

See discussions, stats, and author profiles for this publication at: <https://www.researchgate.net/publication/325895565>

# Kurdowie i Kurdystan

Book · June 2018

CITATIONS

0

READS

745

1 author:



Fuad Jomma

University of Szczecin

14 PUBLICATIONS 18 CITATIONS

SEE PROFILE

*Mojej żonie Oldze*



**Fuad Jomma**

# **KURDOWIE I KURDYSTAN**

(Problemy diaspory kurdyjskiej)

Wydawnictwo L&L i DJ  
Gdańsk 2001

Redaktor:  
Ewa K. Jaskulska

Projekt okładki:  
Daniel Obryk

Copyright © by Wydawnictwo L&L i Wydawnictwo DJ, Gdańsk 2001



Wydawnictwa wchodzą w skład TGW

Wydawnictwo L&L  
80-445 Gdańsk, ul. Kościuszki 38/3  
tel. (0-58) 520 35 57, 520 35 58, fax: (0-58) 344 13 38

Wydawnictwo DJ  
80-871 Gdańsk, ul. Twarda 12  
tel. (0-58) 346 14 09

ISBN 83-87227-17-X

Wydanie I

## OD AUTORA

Kurdowie są czwartym pod względem liczebności narodem Bliskiego Wschodu. Jest to największy na świecie naród nie posiadający własnego państwa.

Okolo połowa tej trzydziestopięciomilionowej społeczności zamieszkuje Turcję, duża część Iran (7 mln), Irak (5 mln) i Syrię (2 mln) oraz ok. 1 mln Zakaukazie.

Nazwa Kurdystan funkcjonuje od XVI wieku. Jako naród Kurdowie tworzą społeczność wielce specyficzną, chociażby dlatego, że do dnia dzisiejszego nie wytworzyli jednolitego języka kurdyjskiego. Wykształceni Kurdowie oficjalnie posługują się językiem tureckim, perskim czy arabskim, a w Kurdystanie irackim, gdzie cieszą się autonomią, posługują się dialektem kurdyjskim *sorani*.

Dialekty grupy północno-zachodniej zwane *kurmandži* lub *bahdinani* występują przede wszystkim w Turcji, sięgając aż po Zakaukazie, w Iraku na północ od Mosulu, w Syrii i w Azerbejdżanie irańskim. *Kurmandži* posługuje się alfabetem łacińskim, a na terenach byłego Związku Radzieckiego cyrylicą. W dialektach tej grupy powstały pierwsze pomniki piśmiennictwa kurdyjskiego.

Południowa grupa zwana *sorani* i *gorani*, to dialekty nawiązujące do dziś już nie używanego w Iranie języka średnioeuropejskiego. Posługuje się nimi większość Kurdów irackich i irańskich, od Sulajmaniji i jeziora Urmia na północy po Chanakin na południu, czyli ok. 5-6 milionów osób, co stanowi około 15% ogółu Kurdów. Dialektem *kurmandži* posługuje się około 70% populacji. Dialekty te różnią się od siebie tylko szczegółami, stąd ideą emigracji kurdyjskiej jest utworzenie ogólnonarodowego języka o nazwie *sormandži*.

Kurdowie są w większości wyznawcami islamu – muzułmanami sunnickimi, ale są również wśród nich szyici, a nawet alawici (wyznawcy liberalnej sekty islamskiej mocno zakorzenionej w Turcji).

Przynależność wyznaniowa ma często silny wpływ na postawy polityczne.

Kurdowie należą do rasy europoidalnej. Najczęściej spotykanymi typami fizycznymi są: armenoidalny, orientalny i śródziemnomorski. Niemal z reguły bruneci – czasami z kędzierzawymi włosami i dużymi, głęboko osadzonymi ciemnymi oczami. Skórę mają jasną pod smagłą opalenizną.

Podstawową jednostką społeczną była i jest u Kurdów rodzina złożona z ojca, matki i dzieci, które nie zawarły jeszcze związków małżeńskich, oraz niejednokrotnie dziadków. Rodzina tworzy tak zwany „mal”, czyli dom. Na czele domu stoi patriarcha, najstarszy mężczyzna w rodzinie. Od najmłodszych lat Kurdowie przyuczani są do życia dorosłego. Pomoc starszym, próby dorównywania im w pracy, są źródłem poczucia satysfakcji dzieci. Szkołą życia chłopców jest pomoc ojcu w jego zajęciach, a także doświadczenia zdobyte na bazarach, warsztatach i w herbaciarniach ulicznych, dla dziewczynek zaś – rodzinne gospodarstwo.

Ważną kwestię stanowi etykieta towarzyska. Dzieci uczą się jej, usługując gościom ojca: podają herbatę, myją szklanki.

Mało jest narodów europejskich, które mogłyby się poszczycić równie starymi jak u Kurdów tradycjami piśmiennictwa w swoim języku. Najpomyślniej rozwijała się twórczość poetycka, nawet najstarsze utwory poetyckie są autoryzowane. Należą do nich dzieła Pira Szaliara, zwanego „kurdyjskim Nessredinem”, tworzącego w X wieku.

Kurdowie są narodem o bogatej przeszłości politycznej. Ich współczesne oblicze kształtowały wielowiekowe oddziaływania różnych kultur Bliskiego Wschodu oraz surowe doświadczenia polityczne XIX i XX wieku. Ze względu na położenie geograficzne, warunki przyrodnicze, poziom rozwoju ekonomicznego i kultury należą do kręgu cywilizacji bliskowschodniej. Doświadczenia losów historycznych ukształtowały odrębność kurdyjską. Kurdom nie udało się jednak utworzyć Kurdystanu jako jednolitego państwa, natomiast, poczynając od VII wieku, utworzyli wiele księstw; najwięcej istniało ich w XVIII i XIX wieku.

Po porażce odniesionej pod Wiedniem w 1683 roku sułtan Murad II skoncentrował się na problemach wewnętrznych kraju. Jego polityka zmierzała do umocnienia władzy na terenach kurdyjskich, które dotąd cieszyły się znaczną autonomią, wręcz wiodły niezależny żywot i tylko z nazwy stanowiły część imperium ottomańskiego. W XVII i XVIII wieku było 40 księstw. Najważniejsze z nich, nad którymi imperium ottomańskie przejęło władzę i doprowadziło do ich upadku to: Baban, Botan, Soran.

XX wiek rozpoczął nową erę w dziejach Kurdów, równie złożoną, a nawet tragiczniejszą, niż dotychczasowe ważne dla tej społeczności okresy. Był to czas, gdy Kurdowie zaczęli działać jako jedna solidarna społeczność, a nie jako odrębne plemiona starające się uzyskać jak największe wpływy w obrębie narodu kurdyjskiego lub jak największą autonomię u rozbiorców. W XX wieku zaczęły powstawać kluby i partie polityczne walczące o niezależność według innych zasad niż, te, którym hołdowali po-

jedynicy przywódcy plemienni czy religijni, zainteresowani jedynie czerpaniem prywatnych korzyści. W tym wieku doszli do głosu intelektualiści, którzy, będąc wyedukowanymi przez Turcję potomkami przywódców kurdyjskich, cieszyli się powodzeniem wśród narodu kurdyjskiego i prowadzili politykę społeczną i narodowowyzwoleńczą.

XX wiek to czas nasilenia prześladowań narodowości kurdyjskiej. Funkcjonując wśród czterech organizmów państwowych, Kurdowie zmagają się z czterema odrębnymi sposobami eksterminacji ludzi ich narodowości i jednocześnie asymilacji.

Zdominowane przez siły wojskowe władze tureckie głoszą asymilację. Jako argumenty przytaczają przykład setek tysięcy Kurdów, którzy zintegrowali się ze społeczno-gospodarczą tkanką Istanbuhu, Ankary czy Izmiru. Wspomina się też o trzech byłych prezydentach i 150 deputowanych pochodzących z południowo-wschodniej Anatolii (czterech deputowanych od 1994 roku odsiaduje wieloletnie kary więzienia za to, że w parlamencie przemawiali w swoim języku i domagali się praw dla Kurdów). Władze tureckie zakazują używania dialektów kurdyjskich, prześladują dzienniki, stowarzyszenia i partie. Owładnięte obsesyjnym strachem przed rozpadem państwa ottomańskiego, barykadują przestrzeń polityczną, tłumią wszelkie, nawet umiarkowane, głosy społeczno-polityczne Kurdów.

Irak, wolny od gwałtownych polemik trwających w Turcji, rozwinął sztukę łączenia kompromisu z barbarzyństwem. Już w 1970 roku ówczesny wiceprezydent Saddam Husajn podpisał z legendarnym przywódcą kurdyjskim, Mustafą Barzanim, układ, szybko zresztą złamany, przyznający Kurdom prawa narodowe i kulturowe. Z braku porozumienia – m.in. co do losu Kirkuku z jego bogatymi złożami naftowymi – Bagdad w cztery lata później przyznaje Kurdom status ograniczonej autonomii. Jest to iluzja, która nie wytrzyma wstrząsów w regionie.

W marcu 1988 roku lotnictwo irackie mordowało przy użyciu broni chemicznej ludność Halabcza, miasta zdobytego na irańskim wrogu. Bilans: 5 tys. zabitych i tyłuż rannych. Potem nastąpiła operacja „Al-Anfal” – niszczyielska rekonkwista zbuntowanych prowincji, które w trzy lata później w porywie euforii znów się oderwały. Dopiero po porażce „czwartej armii świata”, poniesionej w awanturze kuwejckiej, „peszmergowie” – ci, którzy stawiają czoło śmierci – opanowują na krótko wszystkie te miasta. Odwet będzie straszny. Opuszczone przez amerykańskich sojuszników dwa miliony Kurdów uciekło do Turcji i Iraku przed żołnierzami Saddama Husajna. Zanim koalicja państw zachodnich ustanowiła na północ od 36 równoleżnika strefę bezpieczeństwa, iracki Kurdystan, pozbawiony kurate-



li baasistowskiej, pogrążył się w bratobójczych walkach między Demokratyczną Walką Masuda Barzaniego i Unią Patriotyczną Kurdystanu (PUK) Dżalala Talabaniego.

Prezydent Syrii Hafiz al-Asad stosuje bardziej „subtelną” strategię. Damaszek, dążący do zarabizowania kraju w latach 60., pozbawił obywatelstwa syryjskiego 150 tys. Kurdów; jednocześnie władze przyjęły w szeregi armii i gwardii prezydenckiej wielu Kurdów, a nawet powierzyły im istotną rolę z stłumieniu buntu Braci Muzułmańskich w Hama w 1982 roku. Nakłaniały tysiące młodych Kurdów do wstępowania do PKK (Partia Robotnicza Kurdystanu). Pozostaje jednak faktem, że ekspansja Kurdów kosztem chrześcijan w regionie Halab (Aleppo) ożywia odwieczny konflikt.

W Iranie marzenia o niepodległości nie przetrwały rewolucji islamskiej w 1979 roku. Partie kurdyjskie rządzące w miastach próbowały wówczas otrzymać od pogromców szacha status autonomii. Ajatollah Chomeini ogłosił nawet świętą wojnę z „największymi niewiernymi”. Irańskie tajne służby w lipcu 1989 roku zabiły w Wiedniu Abdula Rahmana Ghassemlou, sekretarza generalnego Partii Demokratycznej Kurdystanu w Iranie. Ten sam los spotkał także jego następcę. Nie mając lepszego wyjścia, irańscy Kurdowie korzystali z „łask” wyświadczanych przez Teheran. Mieli deputowanych, prasę, ośrodki kultury. W chwili wyborów – głosowali na reformatora Mahommeda Chatamiego, prezydenta wybranego w 1997, oraz na jego zwolenników. Zdarza się jednak, że konflikty wybuchają, choćby z powodu kurdyjskiej solidarności: pojmanie Abdullaha Öcalana wywołało gwałtowne manifestacje w lutym 1999 roku w kurdyjskich osiedlach w Urmi, Sanandadżu i Mahabadzie.

Jedną z konsekwencji burzliwych losów Kurdów było nasilenie się wychodźstwa. Jego początki sięgają XII wieku. Przyczyną tych najwcześniejszych ruchów były względy religijne. Z powodów religijnych emigrowali również w XVIII i XIX wieku jezydzi (jazydzi) – wyznawcy najstarszej religii kurdyjskiej istniejącej przed islamem. Polityczne przesładowania w XVIII i XIX wieku stały się przyczyną masowych deportacji całych plemion kurdyjskich, które nie chciały się podporządkować ówczesnym władzom. Politykę taką prowadzili szachowie Persji i sułtanowie Turcji. Przyczynami emigracji były w przeszłości także względy ekonomiczne. Ośrodki miejskie, takie jak Bagdad, Teheran, Aleppo, Damaszek czy Sztambuł, przyciągały biedotę wiejską, która podejmowała się najprostszyc i najcięższyc prac.

Koniec XIX i początek XX wieku był czasem emigracji kulturalnej. Kurdowie podejmowali studia w Istambule, Kairze oraz w krajach europejskich – w Anglii, w Szwajcarii.

Rozpad imperium otomańskiego i tworzenie się doktryn nacjonalistycznych w nowo powstałych państwach spowodowało wzrost uchodźstwa w pierwszej połowie XX wieku. Masowe deportacje miały miejsce przede wszystkim w Turcji oraz w Iraku i były odpowiedzią na ruchy wolnościowe z lat 1925, 1930, 1937 oraz 1946. Sami Kurdowie uciekali przed prześladowaniami z Turcji do Syrii, z Iraku do Iranu i odwrotnie oraz na radzieckie Zakaukazie. Turcja po 1925 roku prowadziła politykę masowych przesiedleń z rodzinnych obszarów na zachodnie granice kraju. Emigracja kurdyjska do ZSRR była konsekwencją upadku Republiki Mahabadzkiej w 1947 roku.

Wprowadzona w latach 40. i 50. mechanizacja rolnictwa stała się przyczyną emigracji biedoty wiejskiej do miast. Kurdowie z Syrii z Turcji chętnie osiedlali się na obszarach Libanu, ciesząc się opinią zasobniejszych.

W latach 30. wzrosła fala emigracji działaczy politycznych i studentów do krajów bliskowschodnich i do Europy Zachodniej.

W latach 1960 i 1970, w wyniku tworzenia Pasa Arabskiego Bezpieczeństwa, Kurdowie z Syrii zostali zmuszeni do opuszczenia kraju. Osiedlali się głównie w Libanie i w państwach Europy Zachodniej.

W latach 1972, 1979 i 1980 rząd iracki wydalil przedstawicieli plemienia Feyli do Iranu. W 1975 roku, po upadku powstania w Iraku, Kurdowie szukali azylu w Iranie oraz w Europie, Ameryce Północnej i Australii. Kurdowie opuszczali Turcję w wyniku wojskowych zamachów stanu w 1971 i 1980 roku.

W wyniku ogłoszenia świętej wojny w Iranie w sierpniu 1979 roku Kurdowie emigrowali do Iraku, Turcji i do krajów Europy Zachodniej. Konsekwencją ruchów narodowowyzwoleńczych w Kurdystanie irackim w 1976 roku był wzrost liczby uciekinierów do Iranu i Syrii.

Pierwsza (1980-1988) i druga (1990-1991) wojna w Zatoce Perskiej doprowadziły do exodusu Kurdów. Migracje Kurdów, czy to w postaci ucieczki przed zniszczeniami wojennymi, czy to w formie masowych deportacji do państw Bliskiego Wschodu nastąpiły po powstaniach i walkach zbrojnych. Kurdowie przemieszczali się w poszukiwaniu pracy. Poza tym opuszczali tereny celowo zaniebywane gospodarczo i kulturalnie, czyli tereny swojego kraju.

Emigracja kurdyjska do państw Europy Zachodniej nastąpiła dopiero w XX wieku. Początkowo opuszczano kraje osiedlenia w poszukiwaniu

wiedzy, w celu podjęcia studiów. W latach 60. emigracja kurdyjska stała się odpowiedzią na zapotrzebowanie państw europejskich, szczególnie Republiki Federalnej Niemiec, gdzie poszukiwano taniej siły roboczej.

W krajach Europy Zachodniej wielu działaczy politycznych, szczególnie z obszarów Kurdystanu irackiego, podjęło starania o uzyskanie azylu politycznego.

Emigrację kurdyjską w Europie Zachodniej szacuje się na ok. 2 mln osób. Największa zbiorowość znajduje się w Niemczech (ok. 500 tys.) i we Francji (ok. 60 tys.). W Polsce liczy ona ok. 100 osób, z czego większość stanowią studenci.

Emigranci kurdyjscy, przebywający we wszystkich krajach Europy Zachodniej, osiedlają się przede wszystkim w ich stolicach bądź w dużych aglomeracjach miejskich.

Kontakty między diasporą kurdyjską a Kurdystanem są rozwinięte na szeroką skalę. Swobodne kontakty wśród diaspory przedstawicieli różnych regionów Kurdystanu pomagają w wypracowaniu poczucia jedności ogólnonarodowej, co nie pozostaje bez znaczenia dla mieszkańców poszczególnych części Kurdystanu, którzy otrzymują tak społeczne, jak i kulturowe wsparcie pobratymców różnego pochodzenia. Tym samym diaspora wspiera ekonomicznie nie tylko swoje rodziny, ale również innych pobratymców.

Kultura polityczna państw Europy Zachodniej wpłynęła na wzrost świadomości politycznej emigrantów kurdyjskich. A ci wspierają wszelkie działania zmierzające do wzrostu niezależności politycznej, gospodarczej i kulturalnej Kurdów w kraju wychodźstwa. Współpracują z organizacjami politycznymi w Kurdystanie. Partyzantka kurdyjska również znajduje źródła dofinansowania wśród diaspory. Diaspora nie pozwala nie zauważać problemów kurdyjskich. Jest inicjatorem konferencji o tematyce pokojowej, o prawach człowieka czy też demonstracji, na przykład na rzecz uwolnienia Öcalana – lidera Partii Robotniczej Kurdystanu.

Kurdowie na terenie Europy Zachodniej wydają wiele pism, które są adresowane do rodaków w Iranie, Iraku, Turcji i Syrii, i stanowią źródło informacji politycznych oraz kulturalnych. Najbardziej znane wśród nich to „Berxwedan” (Opór) i „Denge Kurdistan” (Głos Kurdystanu). Prasę wspiera radio, szczególnie rozgłośnia „Głos Ameryki” oraz „Głos Kurdystanu”. Znaczącym źródłem oddziaływania społeczno-politycznego jest telewizja satelitarna. Ma ona studia na przedmieściu Brukseli, oraz nadajnik w Londynie; związana z Partią Robotniczą Kurdystanu dociera do milionów domów, od Berlina po anatolijskie wioski poprzez Moskwę i północny Irak. Zauważa się stały wzrost udziału społeczności kurdyjskiej w procesach

politycznych zachodzących w krajach emigracyjnych, chociażby w postaci wzrostu elektoratu wywodzącego się z kręgów diaspory.

Wyedukowani w Europie Zachodniej Kurdowie wnoszą wkład w rozwój nauki poszczególnych krajów. Wywodząc się z innego kręgu kulturowego, wzbogacają kulturę krajów emigracyjnych swoim doświadczeniem.

Diaspora kurdyjska w Europie Zachodniej wzajemnie się wspiera. Roztacza opiekę nad nowymi falami emigrantów. Pomaga im zagospodarować się, poznać język i kulturę kraju wychodźstwa, a przede wszystkim znaleźć pracę. Emigranci wspólnie obchodzą święta narodowe; skupiają się w rozlicznych klubach, instytucjach czy bibliotekach; często zamieszkują w jednej dzielnicy, tworząc „mały Kurdystan” – wyspę kurdyjską w oceanie kultury europejskiej. Obecnie wielu młodych ludzi udaje się na emigrację, mając na celu wykształcenie; niemała społeczność kurdyjska emigruje w poszukiwaniu pracy i godnych warunków życia dla swoich rodzin. Wielu polityków kurdyjskich emigruje w poszukiwaniu azylu politycznego oraz w nadziei na wywalczenie niepodległości kraju. Prognozy na najbliższy czas nie wskazują na zmniejszenie się skali uchodźstwa kurdyjskiego. Decyduje o tym rzeczywistość polityczna krajów, w których zamieszkują, a zatem wzrasta kurdyjski potencjał społeczny i polityczny w Europie Zachodniej oraz w świecie.

Książka ta jest poświęcona emigrantom kurdyjskim – zarówno tym z czasów odległych, jak i współczesnych. Historia Kurdów i losów diaspory jest mało znana w Polsce, tak więc starałem się uzupełnić tę lukę, przygotowując pracę doktorską, na podstawie której powstało niniejsze opracowanie popularnonaukowe.

*Jednocześnie w tym miejscu pragnę serdecznie podziękować za opiekę naukową Prof. dr hab. Andrzejowi Chodubskiemu z Uniwersytetu Gdańskiego, członkowi Komitetu Nauk Politycznych PAN, jak też recenzentom za cenne uwagi: Prof. dr hab. Markowi Malinowskiemu i Prof. dr hab. Stanisławowi Wykrętowiczowi. Dziękuję też członkom Komisji Doktorskiej Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego za życzliwe przyjęcie i ocenę rozprawy: Prof. dr hab. Czesławowi Ciesielskiemu, Prof. dr hab. Adamowi Gwieździe, Prof. dr hab. Mironowi Klusakowi, Prof. dr hab. Władysławowi Pałubickiemu, Doc. dr hab. Izydorowi Sobczakowi, Doc. dr hab. Urszuli Świętochowskiej i Prof. dr hab. Waldemarowi Tłokińskiemu.*

*Autor*

## ROZDZIAŁ I

### KURDYSTAN I KURDOWIE

#### Swoistość geograficzno-przyrodnicza Kurdystanu

Kurdystan jest regionem świata położonym na Bliskim Wschodzie w Azji Mniejszej. Terytorium to jest różnie sytuowane geograficznie. Leży on między 37° a 48° N oraz między 33° a 40° E. Inne źródła podają, iż tereny Kurdystanu rozciągają się między 37° a 46° N i 34° a 39° E albo 32° a 39° N oraz między 39° a 50° E. Na ogół przyjmuje się, że obszar Kurdystanu leży mniej więcej pomiędzy 30° a 40° N i 35° a 50° E.

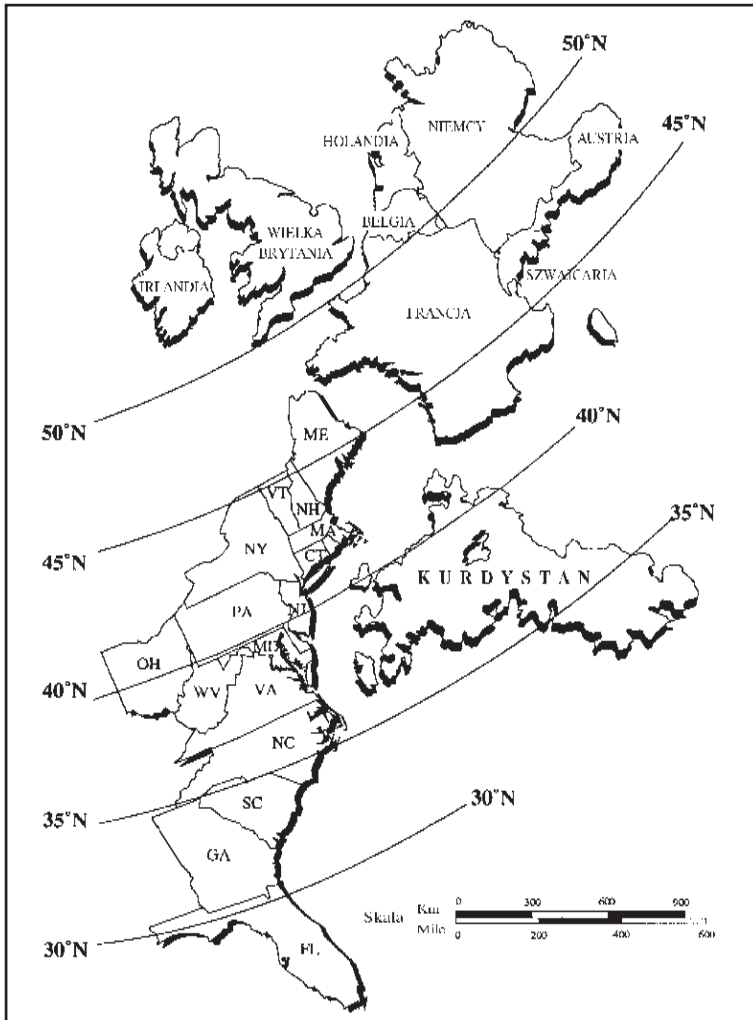
Terytorium Kurdystanu, mierzone z południa na północ, rozciąga się na przestrzeni ok. 1 tys. km, przeciętna jego szerokość wynosi ok. 200 km na południu, w kierunku północnym rozszerza się, osiągając ostatecznie 750 km.

Według „The Encyclopaedia Britannica” długość Kurdystanu wynosi 600 mil, szerokość – 150 mil. Turecki słownik „Kamus al Aalam” (Stambuł 1896) podaje, iż długość kraju wynosi 900 km, a szerokość obejmuje obszar od 100 do 200 km. Kurdowie współcześnie uznają najczęściej, iż rozciągłość równoleżnikowa ich terytorium wynosi 1020 km, natomiast południkowa – 1100 km.

W ustaleniu granic Kurdystanu przyjmuje się zwykle za pomocne trzy charakterystyczne punkty. Są to: góra Ararat (Agri) na północnym wschodzie; zatoka Iskenderun na zachodzie oraz częściowo wybrzeże nad Zatoką Perską na południu<sup>1</sup>.

Określenie granicy państwa rozpoczyna się najczęściej od północno-wschodniego wierzchołka Araratu. Linia graniczna przebiega od gór położonych na granicy turecko – armeńskiej w kierunku zachodnim do miasta

Erzurum, a następnie do Sivasu. Dalej ciągnie się na południe do zatoki Iskenderun nad Morzem Śródziemnym, następnie na wschód przez północne terytorium Syrii do gór Sindżar w Iraku, dalej przesuwa się w kierunku południowym przez Mosul i Kirkuk do Mandali na granicy iracko – irańskiej, a następnie biegnie przez obszar Iranu na południe od miasta Kermanszah (Bachtaran) i do Zatoki Perskiej. Od Zatoki Perskiej linia graniczna przebiega na północ ku miastu Sanandadž, przez jezioro Urmia, w linii prostej do góry Ararat<sup>2</sup>.



Zachodnia Europa, Wschodnia część USA oraz Kurdystan w skali porównawczej

Ogólna powierzchnia Kurdystanu wynosi około 450 tys. km<sup>2</sup>, z tego prawie połowa znajduje się w państwie tureckim. Kurdystan graniczy od północy i północnego zachodu z Turcją, od zachodu z Morzem Śródziemnym, od południa z Syrią i Irakiem, od wschodu z Iranem i od północnego wschodu z Armenią.

Kurdystan charakteryzuje duża różnorodność tak pod względem ukształtowania terenu, jak i warunków klimatycznych. Góry i wyżyny, poprzecinane głębokimi dolinami rwących rzek, stanowią trzon kurdyjskiego obszaru osadniczego. Składają się na nie masywy Zagros, o układzie rusztowym, biegnące z północnego zachodu ku południowemu wschodowi do Zatoki Perskiej; na północy, w Turcji, przechodzą one w płaskowyż Wyżyny Armeńskiej i łańcuch Taurusu Armeńskiego. Obszar wyżynny występuje również między rzekami Eufrat i Tygrys. Na wschodzie, między jeziorami Wan i Urmia, znajdują się Góry Kurdystańskie. Najważniejsze szczyty w paśmie gór Taurus to szczyt Ararat Wielki (5165 m n.p.m.), Raszko w paśmie Dżilo – Dagh (4168 m n.p.m.), Mały Agri (Mały Ararat) (3925 m n.p.m.)<sup>3</sup>

Kurdystan leży na wysokości 1000-1500 m n.p.m. Tereny nizinne zajmują niewielkie powierzchnie i głównie występują w dolinach rzek. Pogórza i dna szerokich dolin znajdują się przeciętnie na wysokości do 900 m n.p.m.

Gleby tego regionu zalicza się do pasów subtropikalnego i tropikalnego. Z uwagi na zróżnicowane warunki klimatyczne są one również różnorodne; w północnej, północno – zachodniej i zachodniej części Kurdystanu obserwuje się klimat podobny do klimatu na obszarze śródziemnomorskim. W rejonach o wysokiej wilgotności występują gleby cynamonowe typowe dla suchych lasów subtropikalnych oraz gleby brunatne. Na terenach wyżynnych, oddalonych od morza, występują szarocynamonowe gleby ziemne dla suchych zarośli i stepów. Gleby cynamonowe tworzą się w zmiennych warunkach wilgotnego klimatu subtropikalnego (śródziemnomorskiego), charakteryzującego się suchym latem oraz wilgotną, ciepłą zimą. Gleby te powstają z reguły na wapiennych łupkach, zawierających węglan wapnia<sup>4</sup>.

W świecie flory charakterystyczne są niskie i jałowe (kserotermiczne)<sup>5</sup> lasy subtropikalne, z pokrywą trawiastą, która jest głównym źródłem materii organicznej w glebie. Gleby są żyzne, nadające się pod plantacje winnej latorośli, drzew cytrusowych i oliwkowych<sup>6</sup>. Na glebach szarocynamonowych typową roślinnością są suche, jałowe zarośla i stepy subtropikalne. W głębi kraju, na obszarach w większej części pustynnych i stepowych,

otoczonych pasmami górskimi, gdzie klimat nabiera cech kontynentalnych, występują głównie szaroziemy pustyń subtropikalnych obok innych gleb pustyń subtropikalnych. Są to bardzo ubogie gleby o skąpej roślinności. W okresach deszczowych pojawia się roślinność trawiasta lub nawet drzewa (np. palma daktylowa w oazach pustyń).

Jeszcze w ubiegłym stuleciu góry Kurdystanu służyły z lasów dębowych; współcześnie lasy te znajdują się w fazie zaniku. Powodem takiego stanu jest postępująca erozja gleb w niższych partiach tej części Bliskiego Wschodu. Erozja występuje także na dnach dolin pociętych meandrami kamienistych wąwozów. Gleby te ze względu na zimowe powodnie nadają się do uprawy ryżu. W dnach dolin uprawiane są również pomidory, bawełna i tytoń<sup>7</sup>.

Dzika fauna Kurdystanu podzieliła losy flory. Ona także, przede wszystkim podczas ostatniego stulecia, została niemal zupełnie wyniszczona przez człowieka. Dotyczy to zwłaszcza dużych zwierząt, na przykład muflonów. Podobny los spotkał także wielkie górskie drapieżniki żyjące na Wyżynie Armeńskiej. Wśród charakterystycznych okazów fauny są białe – żółtawe orły górskie zwane bako, spotyka się jadowite gady i skorpiony, wielkie szerszenie. Duże ilości pastwisk górskich i wyżyn stepowych pozwalają na intensywny chów owiec, kóz i bydła<sup>8</sup>.

Na większości terytorium Kurdystanu zasoby wody są zadowalające, jednak na terenach południowych, w pobliżu pustyń, obserwuje się znaczny ich deficyt. W związku z tym buduje się specjalne urządzenia do głębokiego poboru wody.

Do najważniejszych rzek płynących przez Kurdystan należą Tygrys i Eufrat wraz ze licznymi dopływami. Rzeki te obfitują w wodę przez cały rok, ale występuje też wiele rzek okresowych, które zanikają w porze letniej i jesiennej, gdy nie występują opady. Poziom wody w rzekach znacznie podnosi się wiosną, gdy topnieje śnieg w wysokich partiach gór.

Rzeki wykorzystywane są jako źródło energii; największe znaczenie w tym względzie mają Tygrys i Eufrat. Eufrat ma swoje źródła na terenie Kurdystanu, w dolinie pasm gór Antytaurusu. Rzeka ta w górnym biegu składa się z dwóch rzek: Murat, która ma swoje źródła w dolinie Alaszkar, i Karasu. W jedną rzekę łączą się w pobliżu miasta Elazığ. Jest to najdłuższa rzeka na Bliskim Wschodzie; jej długość wynosi 3065 km, z tego na obszar obecnego Kurdystanu przypadają 463 km. Do głównych jej dopływów na obszarze Kurdystanu należą Balich, Chabur i Serekanie.

W Kurdystanie bierze też początek druga wielka rzeka Bliskiego Wschodu – Tygrys. Jej źródła znajdują się w pobliżu jeziora Gon Hole,



w środkowym Taurusie, na północ od miasta Diyarbakir (Amed). Długość rzeki wynosi 1850 km, w tym w Kurdystanie tureckim 450 km i w Kurdystanie irackim około 150 km. Głównymi jej dopływami są: Wielki Zab (przepływający na przestrzeni 450 km przez Turcję i Irak) i Mały Zab (200 km) oraz Bitlis i Botan w Kurdystanie irańskim i irackim; Gamasiab, Dżaghatu (240 km) i Tatu w Kurdystanie irańskim. Eufrat łączy się z Tygrysem w pobliżu miasta Basra, tworząc rzekę zwaną Szatt al-Arab, która wpada do Zatoki Perskiej. Inne rzeki Kurdystanu to m.in. Arasi Ceyhan<sup>9</sup>.

Dwa największe jeziora Bliskiego Wschodu – Urmia i Wan – położone są również w granicach Kurdystanu. Jezioro Urmia leży na wysokości 1275 m n.p.m., jego powierzchnia ma 5800 km<sup>2</sup>, a głębokość 15 m. Na jeziorze znajdują się wyspy. Największa z nich to Szahi o powierzchni w przybliżeniu 25 km<sup>2</sup>. Urmia jest jeziorem słonym. Drugie jezioro, Wan, o powierzchni 3760 km<sup>2</sup> i 145 m głębokości, jest położone na wysokości 1200 m n.p.m. Wskutek dużej zawartości soli w wodach jeziora może żyć w nim nawet fauna morska<sup>10</sup>.

Kurdystan leży w strefie klimatu podzwrotnikowego, kontynentalnego suchego oraz w klimacie zwrotnikowym kontynentalnym. Klimat podzwrotnikowy obejmuje północ kraju, natomiast klimat zwrotnikowy, również suchy, obejmuje część centralną i południową. Zachodnia część kraju, leżąca nad zatoką Iskenderun, jest pod wpływem powietrza podzwrotnikowego morskiego. W południowej części Kurdystanu, w strefie klimatu zwrotnikowego suchego, temperatura powietrza latem wynosi 35° do 45°C (głównie w lipcu). Latem opady nie występują, co powoduje wysychanie znacznej części roślinności. Pod koniec lata nadchodzą silne wiatry północne. Jesienią zjawiskiem charakterystycznym są burze i duże opady deszczu. Znacznie obniża się wtedy temperatura. Zimy są tu łagodne; średnia temperatura stycznia wynosi +7° C. Zdarzają się jednak w styczniu nagłe, krótkotrwałe mrozy, z temperaturą od minus 9°C do minus 15°C<sup>11</sup>.

Zachodnia część kraju nad zatoką Iskenderun charakteryzuje się znaczną ilością opadów, związanych z napływającym wilgotnym powietrzem z nad Morza Śródziemnego. Obszary leżące w strefie klimatu podzwrotnikowego, czyli w północnej części kraju, charakteryzują się niższymi temperaturami (latem ok. 35°C) i małymi opadami deszczu. Zimy natomiast są surowsze, temperatury spadają poniżej zera i występuje znaczna ilość opadów. Średnie roczne opady wynoszą od 700 do 2000, a niekiedy do 3000 mm. W najbardziej na północ wysuniętej części Kurdystanu – okolice Araratu – średnia temperatura wynosi minus 13°C, występują też mrozy sięgające nawet minus 20°C. Granica wiecznych śniegów

**Tabela 1**

*Warunki klimatyczne w rozmaitych miastach Kurdystanu*

•ródło: *A.R.Ghassemlou, Kurdystan i Kurdowie, Warszawa 1969, s.19.*

leży powyżej 2500 m n.p.m., a mrozy i zadymki kończą się tam w marcu; następnie do końca maja padają deszcze, niekiedy jednak w północnych krańcach gór i wyżyn występują w tym czasie nieoczekiwane śnieżyce. Po krótkiej, zielonej wiosnie, następuje okres długiej suszy i upałów, osiągających 30°–40°C, z charakterystycznymi, codziennymi burzami pyłowymi, i znacznym ochłodzeniem następującym nocą. Różnica pomiędzy najwyższą i najniższą temperaturą sięga nawet 80°C. W Karaköse (północny Kurdystan) temperatury spadają zimą do minus 30°–35°C, a nawet zdarzają się niższe np. w styczniu 1940 r. odnotowano minus 43°C. Latem temperatury w południowym Kurdystanie podnoszą się np. do 35°–45°C w Kermanszah i 40°–45°C w Chanekin.

### **Cechy kurdyjskiego oblicza narodowego**

Coraz popularniejsze opinie o tym, iż Kurdowie są jednym z najliczniejszych narodów świata, który wciąż nie posiada własnej, niepodległej państwowości, nie są bezpodstawne. Będąc bowiem odrębną grupą etniczną, nie posiadają nawet autonomii. Zagadnienie liczebności tej grupy ludności budzi na Bliskim Wschodzie liczne kontrowersje. Jest ono również przedmiotem manipulacji politycznych. Chcąc odmówić Kurdom prawa do samostanowienia, najłatwiej jest argumentować, że nie ma tej

społeczności na mapach demograficznych. Np. w Turcji mówi się o Kurdach jako o tureckich góralach, w Syrii uważa się ich za Arabów syryjskich. Takie informacje zamieszczane są na aktach urodzenia. Po masowej eksterminacji w latach dwudziestych i trzydziestych w Turcji, która jest ojczyzną niemal połowy wszystkich Kurdów, wyraz „Kurd” został wykreślony z języka tureckiego. Nawet w słownikach tureckich podaje się, że tureccy górale „zapomnieli swojego pierwotnego języka ojczystego – tureckiego”.

W 1930 roku Ismet İnönü, znany przywódca Ludowej Partii Republikańskiej w Turcji i późniejszy premier, referując sprawę buntów kurdyjskich, oświadczył:

*„Rozniecone wskutek intryg cudzoziemców bunty, które od pięciu lat szerzą się w naszych wschodnich prowincjach, utraciły obecnie w znacznej mierze swe pierwotne nasilenie (...). Jedyne naród turecki ma przywilej domagania się w naszym kraju ochrony praw etnicznych i rasowych, żadne inne elementy nie są do tego uprawnione”<sup>12</sup>.*

W tym samym roku minister sprawiedliwości, Mahmet Essad, w odezwie do wyborców oświadczył o Kurdach:

*„Żyjemy w Turcji, w najbardziej wolnym kraju na świecie. Jedyнным władcą i panem tego kraju jest Turek. Tym, którzy nie należą do czystej rasy tureckiej, przysługuje jedno tylko prawo – mogą być służącymi i niewolnikami. Fakt ten muszą uświadomić sobie zarówno nasi przyjaciele i wrogowie, jak i mieszkańcy naszych gór”<sup>13</sup>.*

W tej sytuacji od władz tureckich nie można otrzymać miarodajnych danych dotyczących liczby Kurdów. Państwa bliskowschodnie uprawiają manipulacje statystyczne. Istnieje liczna grupa Kurdów, których żadne z państw tego regionu nie chce uznać za swoich obywateli; nie mają oni dowodów tożsamości, nie mają prawa do posiadania paszportu, nie odbywają służby wojskowej, a co za tym idzie nie podlegają statystykom. Są nazywani obcokrajowcami, chociaż zamieszkują na danym terenie od wielu pokoleń. Do precedensów takich dochodzi głównie w Syrii, ale także często przesadne ambicje nacjonalistyczne Kurdów nie pozwalają na ustalenie dokładnych danych liczbowych. Również burzliwe, najnowsze dzieje Kurdystanu, gdy w czasie walk i pacyfikacji dziesiątki tysięcy osób przymusowo przesiedlano, nie pozwalają jednoznacznie określić liczebności tej grupy etnicznej. Nie bez znaczenia jest również fakt, że wielu Kurdów nie ma odwagi przyznać się do swego ojczystego języka w kraju, gdzie zabrania się wymawiania słowa Kurd.

„Encyclopaedia Americana” określa ogólną liczbę Kurdów na 1,7 mln, a „Encyclopaedia Britannica” na 1,5 mln. Wysłana do Kurdystanu przez

Ligę Narodów komisja dla zbadania zagadnienia Mosulu ustala liczbę ludności Kurdystanu na 3,2 mln. W Douglas sędzia amerykańskiego Sądu Najwyższego oświadczył w 1952 roku, że Kurdowie stanowią prawie jedną czwartą ludności Iraku. Najbardziej wiarygodne materiały w tym względzie pochodzą ze źródeł radzieckich. „Wielka Encyklopedia Radziecka” z 1952 roku określa liczbę Kurdów na 7 milionów (2-3 mln w Turcji, 2-2,5 mln w Iranie, 1,2 mln w Iraku, 300 tys. w Syrii, 200 tys. w Afganistanie i Pakistanie i 45.866 w ZSRR)<sup>14</sup>.

Istotnym źródłem informacji są statystyki; niektóre jednak wydają się zbyt wyolbrzymione. W memorandum przedstawionym w 1948 roku Organizacji Narodów Zjednoczonych przez grupę kurdyjskich intelektualistów wymieniono liczbę 8 milionów Kurdów, zamieszkujących Turcję, Iran i Irak. W większości kurdyjskich opracowań z 1969 roku wskazywano liczbę Kurdów: od 9 do 10 mln<sup>15</sup>.

Kwestie demograficzne społeczności kurdyjskiej przykuły uwagę Abdula Rahmana Ghassemou. W 1968 r. zdecydował się przeprowadzić obliczenia ludności całej diaspory kurdyjskiej i posłużył się danymi statystycznymi krajów osiedlania. Otrzymał następujące wyniki: Turcja – 4,6 mln, Iran – 3 mln, Irak – 1,4 mln, Syria – 400 tys. – a zatem ogółem 9,4 mln Kurdów zamieszkałych na terytorium Kurdystanu. Ponad milion Kurdów osiedliło się poza granicami kraju: 300 tys. w Iranie (w Charasan, Quchan i Darigaz oraz w okolicach Qazivin), 200 tys. w Afganistanie, w Gurian, w regionie Herat i w pobliżu granicy między Iranem i Afganistanem oraz w Beludżystanie w regionie Sarhad. 59 tys. Kurdów żyło w Armenii, Azerbejdżanie, Gruzji i Turkmenii. Duże skupiska Kurdów znajdują się w Turcji w pobliżu Ankar-y, w Bagdadzie (Irak) i w Damaszku (Syria).

Dane te wskazują, że ogólną liczbę Kurdów można szacować na około 10,45 mln. W Kurdystanie żyje ponadto 1,2 mln członków innych narodowości i grup etnicznych. Gdy do tej liczby doda się Kurdów osiadłych w Kurdystanie, to można stwierdzić, że ludność Kurdystanu osiąga liczbę 10,6 mln. Na tej podstawie można sporządzić poniższe tabele, ilustrujące liczbę Kurdów zamieszkałych w Kurdystanie i w diasporze świata.

Liczbę Kurdów w Iranie w latach 80. oceniono na podstawie oficjalnej liczby obywateli irańskich wyznających islam sunnicki. Skoro w państwie tym 10% ludności stanowili sunnici, a ich przytłaczającą większość stanowią Kurdowie, zatem jest ich około 3,7 mln.

Tatiana F. Aristowa (zajmująca się problematyką kurdyjską) w 1966 roku liczbę Kurdów w Turcji oceniała na 2,8 mln; w 1984 roku Albert Menteszaszwili w kompendium na temat Kurdów na Bliskim Wschodzie

**Tabela 2**

*Obszar poszczególnych krajów Bliskiego Wschodu i liczba Kurdów*

•ródło: *A.R.Ghassemlou, op.cit., s.26.3*

**Tabela 3**

*Obszar Kurdystanu i liczba Kurdów w poszczególnych krajach Bliskiego Wschodu*

•ródło: *A.R.Ghassemlou, op.cit., s.26*

wskazał, że w latach 70. żyło ich w Turcji 10 mln. Liczbę ludności kurdyjskiej na całym świecie uczeni szacują na od 6 do ponad 20 mln.<sup>16</sup>

W 1985 roku brytyjski badacz David Mc Dowall szacował Kurdów w świecie na 16 mln 320 tys., w tym w Turcji 8,455 mln (19% ludności), w Iraku 3,105 mln (25%), w Iranie 3,701 mln (10%), w Syrii 734 tys. (8%). W Libanie i w ZSRR – odpowiednio 60 i 265 tys.<sup>17</sup>

Na przestrzeni lat liczba Kurdów na Bliskim Wschodzie nie zmieniła się znacząco. Wprawdzie toczyło się na tych ziemiach wiele walk, a ludność była i jest nieustannie prześladowana, jednak współczesne społeczności kurdyjskie mimo trudnych, a niekiedy tragicznych warunków życia

codziennego, cechuje duży przyrost naturalny. Obecnie, według szacunków organizacji kurdyjskich, liczba Kurdów wynosi około 35 mln, w tym w Turcji 15 mln, w Iranie 7 mln, w Iraku 5 mln, w Syrii 2 mln, na terenach byłych republik ZSRR 500 tys. Na emigracji przebywa około 7 mln Kurdów, w tym 2 mln w Europie.<sup>18</sup>

Kurdowie podobni są w wyglądzie zewnętrznym do swoich najbliższych sąsiadów – Turków, Persów, Ormian, Azerbejdżan, Asyryjczyków i Arabów. Jak każda nacja, tak i Kurdowie chętnie widzieliby jakiś zespół wyidealizowanych cech fizycznych, charakterystycznych dla „typowego” swego przedstawiciela. Skomplikowana historia Bliskiego Wschodu i najprawdopodobniej niejednorodny etnicznie skład plemion, które dały początek dzisiejszej populacji kurdyjskiej, nakazują w tej dziedzinie dużą ostrożność w sądach.

Znawca spraw kurdyjskich, Basile Nikitine, w 1943 roku wyraził opinię, iż wygląd zewnętrzny Kurdów zróżnicowany jest przynależnością plemienną<sup>19</sup>. Jedną z pierwszych rzeczowych opinii na temat wyglądu fizycznego Kurdów ukazała się w I połowie XX wieku w dziele „Illustrierte Völkerkunde”. Wskazano tam, iż Kurdowie to lud mieszany pod względem antropologicznym, rosły, brunatnooki. Im dalej ku wschodowi, poczynając od Diyarbakir, tym więcej spotyka się blondynów o jasnych oczach.

Według wielu badaczy, Kurdowie zamieszkujący Bliski Wschód różnią się swoją ciemną karnacją od ludności zachodniej część regionu. Zauważa się, że Kurdowie zachodniej części Kurdystanu charakteryzują się jasną karnacją, jasną barwą oczu, wysokim wzrostem i szczupłą sylwetką. Nawet zauważa się, że Kurdowie ci przypominają swym wyglądem ludność zamieszkującą północ Europy i wskazuje się, że prawdopodobnie mają wspólne pochodzenie. Nie ma jednak w tym względzie zgodności poznawczej<sup>20</sup>.

Kurdowie należą do rasy europoidalnej. Najczęściej spotykane typy fizyczne to: armenoidalny, orientalny i śródziemnomorski<sup>21</sup>. Najczęściej są to bruneci, a w tym z kędzierzawymi włosami i dużymi, głęboko osadzonymi ciemnymi oczami; skórę mają jasną, na którą nakłada się opalenizna. Wbrew popularnym opowieściom o rosłych, krzepkich góralach Kurdystanu, nie zawsze jest to populacja o znaczącej posturze. Gdy w zbiorowości Kurdów znajduje się kilku przedstawicieli z Europy, spostrzega się, że cudzoziemcy przewyższają ich wzrostem.

Jeden z pierwszych podróżników angielskich, który dotarł na ziemię kurdyjskie, scharakteryzował Kurdów jako ludzi miłych i towarzyskich, nie tolerujących ciemnoty i małostkowości, niezadrosnych i niezawistnych wobec sąsiadów. Zanotował, że nigdy nie słyszał, by Kurd życzył źle innemu człowiekowi, nawet wrogowi<sup>22</sup>.

Podróżnik francuski zaś pisał o Kurdach, że są silni i mądrzy; reprezentują wszystko, co pozytywne w człowieku<sup>23</sup>.

Podróżnicy, charakteryzując Kurdów, wskazywali, że są oni wierni w każdej sytuacji, nie rzucają słów na wiatr; džentelmeni w każdym calu, o poetyckiej naturze, patrioci dumni ze swego narodu<sup>24</sup>.

Ormiański pisarz w 1846 roku zauważał, że Kurdów charakteryzuje duch walki oraz wierność wobec przywódców. Są to ludzie słowni i gościnni; z drugiej strony potrafią też być mściwi; lubią rabować i podbijać obce ziemie<sup>25</sup>.

XIX-wieczne charakterystyki Kurdów pokrywają się z opiniami wydawanymi i dzisiaj, dowodząc, że społeczność ta mimo upływu lat i zmiany warunków ekonomicznych nie zmieniła się w sposób istotny.

W 1975 roku na łamach „National Geographic” przedstawiono następującą charakterystykę Kurdów:

*„Wkrótce zacząłem podziwiać te przystojne, ciężko pracujące, nigdy nie narzekające kurdyjskie kobiety, które cieszą się większą wolnością niż ich arabskie siostry. Lubią być fotografowane, rzadko zasłaniają swoje twarze. Już wkrótce na tyle zaprzyjaźniły się ze mną, aby pogawędzić i pożartować (...). Polubiłem kurdyjskich mężczyzn za ich wspaniałą gościnność. Silni, żywi i weseli, śpiewali i tańczyli z werwą i pasją. Byli zarówno wielkimi mówcami, jak i gorąco wierzącymi muzułmanami”<sup>26</sup>.*

Nie wszyscy Kurdowie jawią się jako ludzie przyjaźni. Wśród większości państw bliskowschodnich funkcjonuje inny obraz Kurdów. W 1992 roku na łamach „National Geographic” ukazała się następująca charakterystyka:

*„Podczas gdy na zachodnich terenach Kurdowie są obwołani twardymi, romantycznymi i zuchwałymi, nie jest wyjątkowym, że ich najbliżsi sąsiedzi opisują ich jako całkowicie nieokrzesanych, zachłannych na ropę i sprzedających za najwyższą ofertę. Dla niecierpliwych, dumnych państw w tym regionie, które już cieszą się stabilizacją, Kurdowie są społecznością, która stoi <<na drodze>>. Na drodze marzeniom Saddama o potężnym Babilonie, chwale Arabów. Na drodze tureckim planom pozyskania międzynarodowego szacunku za zmodernizowanie i zasymilowanie kurdyjskich prowincji. Na drodze irańskiej koncepcji utworzenia republiki opartej na islamie szyickim. Na drodze syryjskiemu życzeniu utworzenia zmilitaryzowanego narodu będącego całością złożoną z różnych religii i różnych mniejszości etnicznych”<sup>27</sup>.*

Istnienie obrazu Kurdów jako zbrodniarzy i kryminalistów łatwo wytłumaczyć interesami politycznymi. Państwom-zaborcom zależy na takim przedstawieniu cech charakteru Kurdów, by nie pomogły im one

w zyskaniu sympatii i współczucia międzynarodowego. Kurdowie często sami o sobie mówią, że są ludźmi o “podwójnej osobowości”. Swym wrogom ujawniają tylko te kontrowersyjne cechy, które dają pretekst do negatywnej oceny całego społeczeństwa. Tak więc, wobec Arabów, Turków i Persów są agresywni, wojowniczy, gwałtowni, okrutni, zawzięci i nieulekli, z desperacją walcząc o swoje prawa. Wobec przyjaciół Kurdowie ukazują pogodną twarz, łagodność, szczerłość oraz gościnność – czyli drugą osobowość.

Można mówić o kilku okolicznościach mających ważny wpływ na kształtowanie się cech tej grupy etnicznej. Istotne znaczenie ma ukształtowanie terenu, na którym przyszło Kurdom żyć. Górzyste, ubogie we florę i faunę obszary zmuszały do stawiania czoła wielu przeciwnościom losu. Dzięki warunkom geograficzno-przyrodniczym Kurdowie stali się wytrzymali, uparci w dążeniu do celu, zdolni do długotrwałych wysiłków oraz odporni na trudy.

Ważny wpływ na kształtowanie się osobowości mieszkańców Kurdystanu miała toczona od wieków walka narodowowyzwoleńcza.

Nieustanne boje uczyniły z Kurdów ludzi twardych, odważnych, zawziętych, nieugiętych, gwałtownych i mściwych, w wielu sytuacjach wręcz mało wrażliwych emocjonalnie oraz surowych.

Oblicze Kurdów kształtowała też kultura duchowa, a więc opowieści religijne i baśnie, przesady i zabiegi magiczne, jakie obserwuje się i poznaje od dzieciństwa. Ważną rolę spełniają w tym względzie matki, babki oraz inne kobiety w rodzinnym otoczeniu. W ciągu ponad tysiąca lat mity i tradycje przeniknęły tak głęboko w świat pojęć Kurda, że wyeliminowanie owej rzeczywistości kulturowej staje się niemożliwe. Kurdowie są więc przesadni i skłonni interpretować niepożądane wydarzenia jako ingerencję sił nadprzyrodzonych.

Fakt, iż przez wieki Kurdowie przyznają oficjalnie, że są wyznawcami islamu, również nie pozostał bez wpływu na kształtowanie się wielu cech wyróżniających tę społeczność. Kurdowie są słowni i wierni. Potrafią panować nad swoimi popędami oraz emocjami, mogą wieść pustelnicze życie, nie rezygnując jednocześnie z pogody ducha. Religia, ale nie tylko islam, ukształtowała ich mentalność i wyrobiła wiele zasad moralnych i norm społecznych, które Kurdowie przestrzegają od wieków.

Kurd jest podporządkowany normom plemiennym, posłuszny wobec wodza czy przywódcy. Jeżeli wódz oraz cały lud uzna za konieczne, by jego przedstawiciel zemścił się na wrogim plemieniu, zabijając jego członka, jednostka nie powinna sprzeciwiać się decyzji, chociaż wie, że zostanie



ukarana przez prawo. Stosunek Kurdów do swoich rodów w zestawieniu ze sposobem postępowania względem wrogów wyraźnie wskazuje na podwójną osobowość Kurda: oddany, pokorny i usłużny z jednej strony, a z drugiej buntowniczy, nieugięty i porywczy<sup>28</sup>. Tradycyjne rodziny są wielkimi wspólnotami, co również wpływa na charakter Kurda. Życie w tak wielkich zespołach nauczyło tych ludzi, że trzeba być otwartym, współczującym, tolerancyjnym i wyrozumiałym dla niedoskonałości innych ludzi. Poza tym życie społeczne ułatwia fakt, że Kurdowie są towarzyscy, gościnni, pogodni, posiadają ogromne poczucie humoru i ogólnie można ich uznać za ekstrawertyków.

Złożone dzieje Bliskiego Wschodu i niejednolity etnicznie skład plemion nie tylko nie pozwalają na nakreślenie wizerunku „typowego” Kurda, ale sprawiają, że zastrzeżenia budzi również przynależność poszczególnych plemion do narodu kurdyjskiego. Na przykład Lurowie są stałym przedmiotem dyskusji zarówno wśród orientalistów, jak i wśród samych Kurdów. Niektórzy badacze wskazują, że istnieją dwie zasadnicze koncepcje dotyczące Lurów. Pierwsza, lansowana przez Kurdów, a wyłożona m.in. przez Muhammada Amina Zaki w książce „Historia państw i księstw kurdyjskich w czasie islamu”, zalicza wszystkich Lurów, a także i Bachtiarów do Kurdów; zgodnie z drugą koncepcją są to odrębne narodowości, spokrewnione z Kurdami, lecz nie należące do tego narodu<sup>29</sup>.

Badacze wskazują, że należy rozróżnić Lurów od Bachtiarów. Lurowie żyją na obszarze na północ od rzeki Ab Diz w kierunku Kermanszah, Bachtiarowie zamieszkują obszar położony na południe od tej rzeki w kierunku wschodnim. Lurów – ludność osiadła na północ od Ab Diz – uważa się za Kurdów. Dzieje polityczne przekonują, że w dawnej przeszłości Lurowie i Kurdowie żyli w bezpośrednim sąsiedztwie. Kurdowie wywodzą się od potomków plemienia Guti, Lurowie zaś z plemienia Lulubit. Oba te plemiona zamieszkiwały tuż obok siebie na terenach południowego Zagros już około roku 2500 p.n.e. Tereny te tworzyły na przestrzeni dziejów jedną całość. Aż do XIII stulecia Kurdystan irański wraz z Lurestanem stanowił część okręgu nazywanego przez Arabów Dżibal. Dialekt, jakim posługują się po dziś dzień Lurowie jest tak podobny do języka kurdyjskiego, że w zasadzie nie ma zasadniczych różnic między narzeczem rejonu Kermanszah a narzeczem Lurów.

W dziele pochodzącym z 1596 roku pt. „Szeref-name” podzielono Kurdów na cztery odłamy: Kurmandżowie, Lurowie, Kalhurowie, Guranowie. O utożsamianiu niegdyś ze sobą Kurdów i Lurów świadczyły stwier-



dzenia: „Karim Chan był przywódcą plemienia Lurów z Zand” oraz „najznaczniejszym ze wszystkich plemion mówiących językiem kurdyjskim było w XVIII wieku plemię Zand (...), które przejęło koronę i tron królestwa Iranu (...)”, czy też „w Choramabadzie (stolicy Lurestanu) liczne plemiona posługujące się językiem kurdyjskim (...) witały Karim Chana z otwartymi ramionami”.

Jean Jakub Rousseau, wyliczając plemiona kurdyjskie żyjące w XVIII wieku, wymieniał szczepy Kalhur, Makri i Zangana, uważane obecnie powszechnie za Kurdów<sup>30</sup>. Należy zatem przypuszczać, że po dokonaniu procesu konsolidacji narodu kurdyjskiego Lurowie staną się częścią tego narodu.

### Język

Kurdowie, w przeciwieństwie do Arabów, nie wytworzyli do dnia dzisiejszego jednolitego języka literackiego. Ludność kurdyjska posługuje się czterema dialektami należącymi do grup: północno-zachodniej, południowej i południowo-wschodniej. Dialekty grupy północno-zachodniej, zwane *kurmandzi* lub *bahdinani*, występują przede wszystkim w Turcji, aż po Zakaukazie, w Iraku na północ od Mosulu, a także w Syrii i w Azerbejdżanie Irańskim. Język ten obejmuje najszerze obszary, co sprawia, że posługuje się nim najznaczniejszy procent populacji Kurdów; włada nim około 70 proc. społeczeństwa. *Kurmandzi* używa alfabetu łańcińskiego, a na terenach byłego ZSRR cyrylicy. W dialektach *kurmandzi* powstały pierwsze pomniki piśmiennictwa kurdyjskiego. W okolicach Dersim w Kurdystanie tureckim występuje dialekt *zaza*. Południowa grupa, zwana *sorani* i *gorani* to dialekty o cechach nawiązujących do dziś już nie używanego w Iranie języka średnioperskiego. Posługuje się nim większość Kurdów irackich i irańskich, od Sulajmaniji i jeziora Urmia na północy po Chanakin na południu<sup>31</sup>. Tam, w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat, wypracowuje się literacką wersję *sorani*, w odmianie typowej dla Sulajmaniji i jej okolic. Popularyzowana jest ona w Iraku za pośrednictwem szkół i środków masowego przekazu, a posługuje się alfabetem arabskim. Charakterystyczną cechą tego dialektu jest brak zróżnicowania rodzajów żeńskiego i męskiego. Południowo-wschodnią grupę, obejmującą dialekty *sinei* z okolic Sanandadżu, *kermanszahu* czy *leki*, spotyka się niemal wyłącznie na południowych obszarach zamieszkałych przez Kurdów irańskich. Strukturą swoją najbliższe są współczesnej persz-

czyźnie i jak dotąd nie miały szans na stworzenie własnej, pisanej wersji literackiej<sup>32</sup>.

Granice grup dialektycznych są płynne, podobnie jak przenikają się w praktyce obszary, na których ludność mówi po kurdyjsku, persku, arabsku czy turecku. Kurdowie posiadają zdolność przyswajania sobie obcych języków, zapamiętywania słów niezbędnych do prowadzenia rozmowy i wymiany myśli. Tak więc porozumienie nie jest niemożliwe, tym bardziej, że podobnie jak języki: perski, afgański i tadżycki, język kurdyjski należy do grupy języków indoeuropejskich<sup>33</sup>. Dlatego też wiele słów kurdyjskich jest analogicznych w pisowni jak i w znaczeniu ze słowami polskimi (język polski również należy do grupy języków indoeuropejskich), jak np. baran, cielak, brwi czy cyfry: pięć, sześć, pięćset i sześćset. Do grupy języków indoeuropejskich zbliża język kurdyjski również fakt, że kiedy w latach trzydziestych w Turcji wprowadzono do powszechnego użytku alfabet łańciński, także kurdyjski językoznawca i mir, Jeladet Badirkhan, podjął decyzję o zmianie alfabetu na łańciński, który bardziej niż alfabet arabski odpowiada głoskom języka używanego przez Kurdów. Użycie tego alfabetu jest o tyle proste, że jednej głosce odpowiada pojedyncza litera, jeden osobny znak graficzny. Alfabet łańciński jest po dziś dzień stosowany na obszarach zamieszkałych przez Kurdów w Turcji i Syrii. Składa się on z 31 liter, z czego sześć to znane nam samogłoski:

A – E – I – O – U – Y

i spółgłoski, których jest dwadzieścia:

B – C – D – F – G – H – J – K – L – M – N – P – Q – R – S – T – V – X – W – Z. Oprócz tego trzy litery z dodanym „daszkiem” wymagające specyficznej, nieznannej w języku polskim artykulacji: Ė – Î̇ – Û̇ oraz litery z „ogonkami” wprowadzone, by oddać dźwięki charakterystyczne dla języka kurdyjskiego: Ç – Ş<sup>34</sup>.

Kurdowie zamieszkujący na obszarze republik byłego ZSRR stosują cyrylicę w formie przystosowanej do języka kurdyjskiego. Językoznawcy twierdzą, że cyrylica równie trafnie oddaje głoski języka kurdyjskiego jak alfabet łańciński. Kurdowie z Iranu i Iraku posługują się alfabetem arabskim.

Brak jednolitego alfabetu niewątpliwie wpływa ujemnie na rozwój języka kurdyjskiego i jest poważną przeszkodą w ujednoczeniu kurdyjskiego języka literackiego na terenie całego Kurdystanu. Najwłaściwszym dla Kurdów alfabetem wydaje się być pisownia łańcińska. Wprowadzenie pisma łańcińskiego ułatwiłoby w znacznej mierze likwidację analfabetyzmu, a równocześnie umożliwiłoby naukę tego języka cudzoziemcom. Analfabetyzm w Kurdystanie jest obecnie istotnym problemem. Większość Kurdów

nie potrafi pisać ani czytać w swym języku. Kurd zamieszkujący Turcję i Syrię może nabyć te umiejętności tylko za pośrednictwem tajnych organizacji politycznych i kulturalnych<sup>35</sup>.

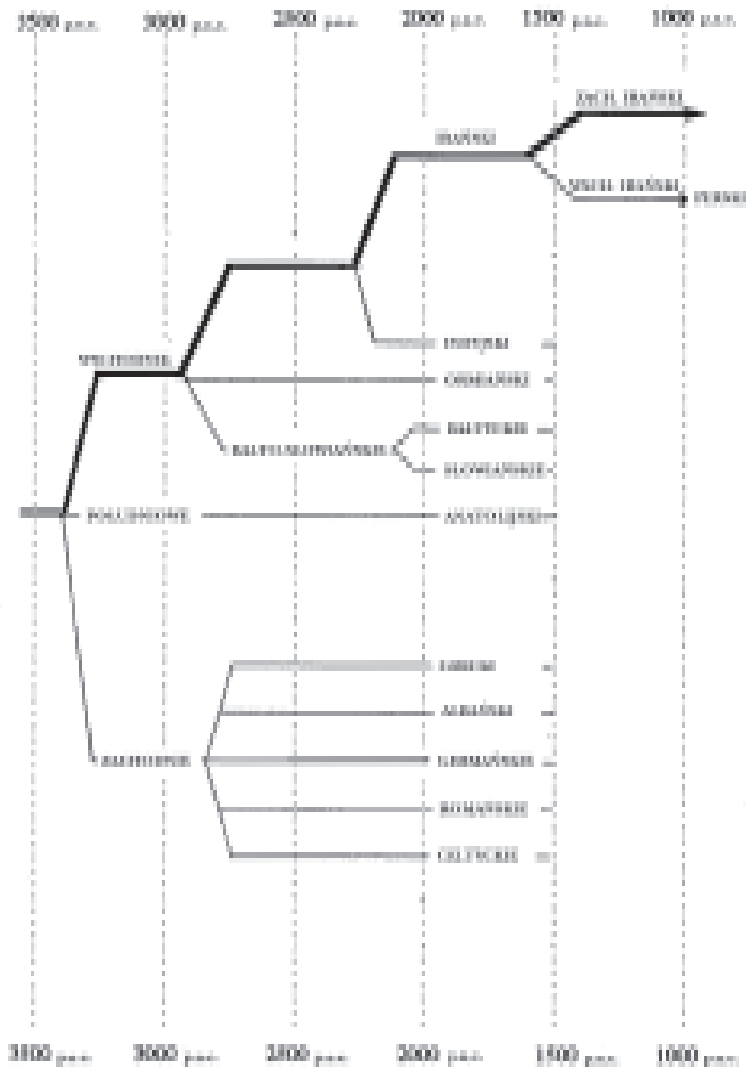
Jedynie Kurdowie zamieszkujący autonomiczne okręgi w Iraku uczą się pisać i czytać w legalnych szkołach, jednak posługują się alfabetem arabskim. Nauka języka ojczystego we wszystkich kurdyjskich szkołach podstawowych Iraku została wprowadzona po rewolucji w 1958 roku przez utworzony w tym czasie Centralny Urząd Nauczania Języka Kurdyjskiego. Na Uniwersytecie Bagdadzkim zorganizowano Wydział Kurdyjskiego Języka, Literatury i Historii, którego zadaniem stało się kształcenie nauczycieli. Po wojnie w Zatoce Perskiej w roku 1995 w mieście Arbil powstała samodzielna uczelnia wyższa przyznająca tytuły doktorskie.

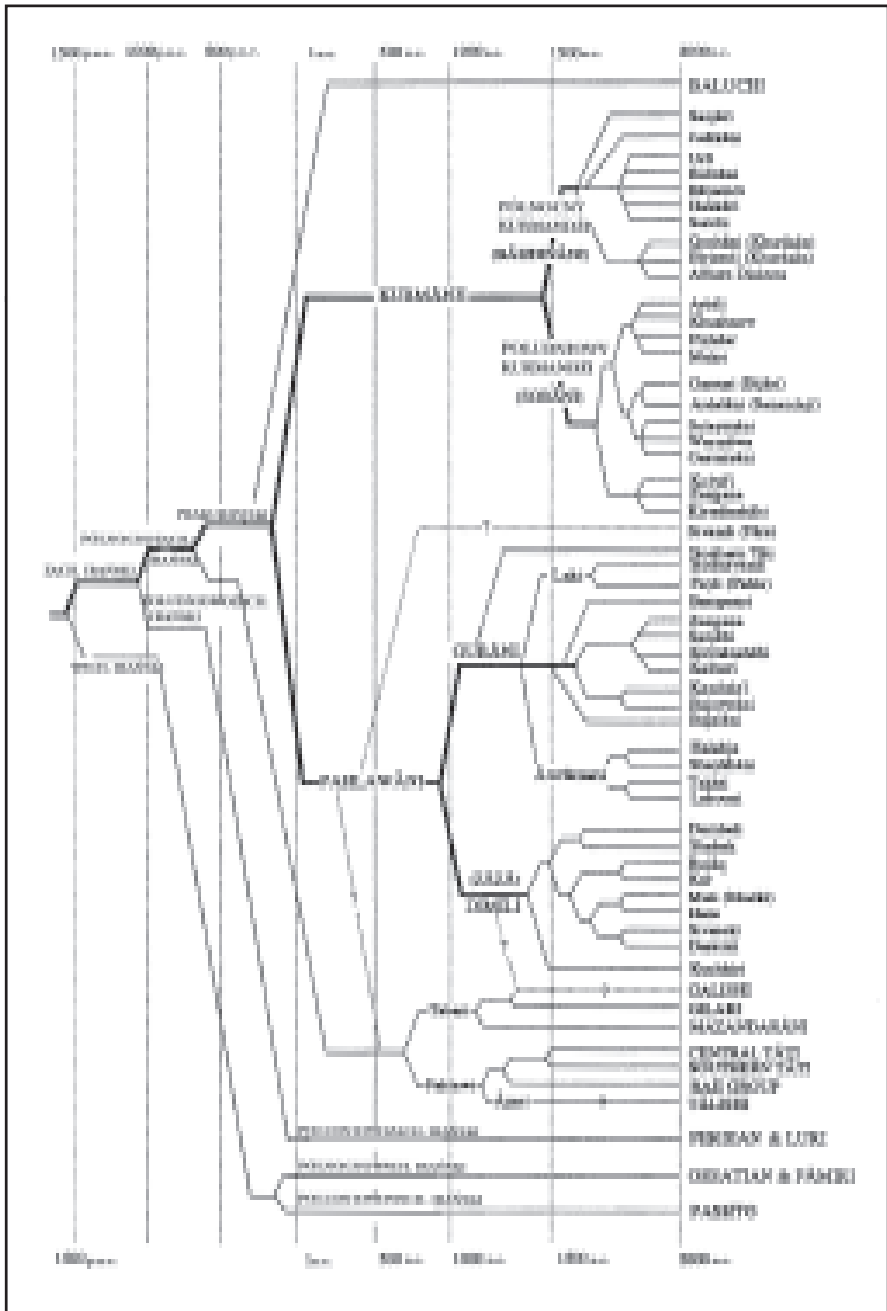
Istotne zasługi dla umacniania języka kurdyjskiego mają światowi językoznawcy, m.in. Amerykanin E.N. Mc Carus, Anglik D.N. Mac Kenzie oraz Rosjanin J. Tsukerman. Zajmowali się oni nie tylko badaniem struktury języka, ale również studiami nad literaturą kurdyjską oraz tłumaczeniami. Wśród naukowców kurdyjskich powstała też idea stworzenia na bazie dialektów jednolitego, obowiązującego w całym kraju języka. Poza tym uznano za istotne zadanie „wyczyszczenie” języka kurdyjskiego z naleciałości arabskich i tureckich powstałych na przestrzeni wieków. Polegałoby to na tym, by w miejsce słowa obcego pochodzenia funkcjonującego w jednym dialekcie wprowadzić słowo rodzime, które mogło zachować się w innym z dialektów używanych przez Kurdów. W Szwecji podjęto próbę stworzenia języka o nazwie *sormancî*. Nazwa ta powstała jako „zlepek” nazw dialektów *soráni* i *kurmandži*. Wprowadzenie tego języka na terenie Kurdystanu wydaje się tym bardziej realne, że już posługują się nim emigranci kurdyjscy na terenie Europy, próbujący stworzyć solidarną grupę narodowościową.

Władze Turcji i Iranu nie podejmują żadnych kroków, które zmierzałyby do zapewnienia Kurdom nowoczesnego wykształcenia. W krajach na terenach kurdyjskich nie ma wyższych uczelni, liczba szkół średnich jest mała, a szkoły podstawowe zupełnie nie zaspokajają potrzeb ludności w tym względzie. W rejonie Mahabadu (w Iranie) na 250 tys. ludności w 1955 roku było zaledwie 17 szkół. W całym Kurdystanie było w tym czasie około 300 szkół podstawowych i 30 szkół średnich, a zatem jedna szkoła przypadała na ponad dziesięć tysięcy ludności.

Obecnie sytuacja ta przedstawia się korzystniej: ilość szkół podstawowych i średnich jest zadawalająca, jednak nauka odbywa się w językach poszczególnych państw.

*GRUPA JĘZYKÓW INDOEUROPEJSKICH*





**Tabela 4**

*Ilości szkół i uczniów w rejonie Mahabad (w Iranie) w roku szkolnym 1954/55*

•ródło: *A.R.Ghassemlou, op.cit., s.33.*

### **Religia i obyczaje**

W cywilizacji Bliskiego Wschodu przez całe stulecia na podziały etniczne nakładała się religia. Do najstarszych wierzeń należał kult przodków, drzew i kamieni, uprawiany przez mieszkających w Azerbejdżanie północnym muzułmańskich szyitów kurdyjskich. Czciłi oni swych legendarnych świątobliwych pirów na kurhanach, gdzie pośród kamieni tkwiły żerdzie z kawałkami materii. Przechodzień miał obowiązek dołożyć od siebie kamyk na wzgórzu takiego pira<sup>36</sup>.

Przed podbojem arabskim Kurdowie mogli wyznawać zoroastryzm, panujący w Królestwie Perskim Sasanidów. Religia ta wchłonęła w siebie liczne elementy islamu i chrystianizmu, których wpływy były dość silne. Przyjmuje się, że początek dała im grupa plemion kurdyjskich, która wyodrębniła się w Syrii jako synkretyczna sekta zwana przez swych sąsiadów „Czcicielami Diabła”. Przez setki lat ludzie ci byli prześladowani przez najbliższe otoczenie<sup>37</sup>. Dopiero w powojennym Iraku jezydzi doczekali się oficjalnego uznania jako wspólnota posiadająca prawo do istnienia. W rzeczywistości religii tej obce jest pojęcie szatana. Także i piekło nie istnieje u jezydów. Kara i odrodzenie duchowe ma odbywać się przez wędrówkę dusz. Religia ta żąda od swych wyznawców nie tylko uczciwości, lecz także ascezy, wyrzeczenia się zbytku oraz trzymania się z daleka od innowierców i ich grzesznych form życia. Wśród praktyk religijnych znajduje się modlitwa odmawiana dwa razy dziennie z twarzą zwróconą ku słońcu. Jezydzi nie posiadają świątyń. Modły poza otwartą przestrzenią mogą być odprawiane tylko w izbach zwanych „oda” lub „kojadasi”.

Jezydzi modlą się też w świętym dla siebie miejscu, jakim jest grób – sanktuarium Adiego w Lalisz. Na pamiątkę tego szecha (duchownego) zostało ustanowione święto, które jest obchodzone między 6 a 13 października



ka. W tym okresie jezydzi wyjeżdżają w góry Sindżaru do doliny Lalisz Nurani. Tam spotykają się z przewodniczącymi ruchu, duchownymi, modlą się i wspólnie spożywają posiłek o nazwie *smaq* przygotowany z chleba oraz mięsa zabijanego codziennie w okresie święta byka.

Szanowany przez jezydów *szech* Adi Ibu Mustafira urodził się około 1075 roku w Libanie. Długo wędrował po Bliskim Wschodzie, odwiedzając uczonych teologów muzułmańskich, nim osiadł w Lalisz, gdzie zmarł w 1162 roku. Podaje się, że gdy wyniszczony postami starzec pochyłał się w czasie modłów ku ziemi, jego mózg grzechotał mu w czaszce jak ziarna we wnętrzu wyschniętej tykwy<sup>38</sup>.

W dzień powszedni jezydzi wpatrują się w słońce, widząc w nim oblicze Boga – stwórcy wszechrzeczy, Malika Tawusa, to znaczy Pawiego Króla. Podlega mu siedmiu innych królów o imionach: Azrael, Derdael, Israfil, Mikali, Dżibrail (chrześcijański anioł Gabriel), Szammael i Torael<sup>39</sup>. Tym władcom nieba odpowiada na ziemi siedmiu duchownych (*szechów*), będących ich reprezentantami i przekazicielami ich woli. Są to: Hassan, Szemys, Nasredin, Abubakir, Fahredin, Sydżadin, Udaj. *Szechowie*, czyli nosiciele najwyższej świętości, korzystają z pomocy pirów, czyli naczelników plemion. Społeczeństwo jezydów jest hierarchiczne. Poszczególne sfery społeczne żyją własnym życiem. Zarówno krewni *szechów*, jak i pirów, zawierają związki małżeńskie tylko między sobą.

Obowiązkiem *szechów* jest odwiedzanie domów swoich wyznawców, by poświęcić te miejsca i wypędzić z nich złe moce. Poza tym przewodniczą oni modlitwom, chrzczą nowo narodzone dzieci, przygotowują ofiarę ze zwierząt przyprowadzonych przez wiernych Bogu, obmywają nieboszczyka przed pogrzebem i modlą się nad jego grobem.

Poza *szechami* i pirami do duchownych zalicza się *fakirów*, stanowiących niższy stan duchowny, *koczeków*, którzy przepowiadają przyszłość i pełnią posługi w sanktuariach, oraz *faraszich*, którzy zapalają lampy na grobach świątobliwych mężów. Wyróżnia się też grupę zwaną *fakrai*, w skład której wchodzi kobiety: wdowy i niezamężne niewiasty. *Fakrai* pomagają w opiece nad sanktuariami.

Członkowie świeckiej części społeczeństwa jezydckiego nazywani są *muridami*. Stanowią oni około 75-80 proc. populacji. Obowiązuje tam podział kastowy. Pomimo posiadania dwu świętych ksiąg: Księgi Objawienia i Czarnej Księgi, napisanych tajemnym pismem w dialekcie *mukti*, *laikat* jezydcki przekazuje sobie prawdy wiary ustnie<sup>40</sup>.

Obecnie jezydzi stanowią pod względem liczebności drugą po islamie religię wyznawaną na terenach kurdyjskich. Liczbę jezydów szacuje się na

około pół miliona. Przede wszystkim mieszkają w Kurdystanie syryjskim i irańskim, w okolicach gór Sindzar i Szejkan oraz na Kaukazie. Obszary te zamieszkiwało, wedle spisu ludności z 1957 roku, 55.129 jezydów<sup>41</sup>.

Wielu wyznawców Boga Yzdy, dawniej zamieszkujących Turcję, wyemigrowało – przeważnie do Niemiec – i tam uzyskało stały pobyt jako osoby prześladowane przez muzułmanów.

Większość Kurdów wyznaje islam sunnicki, podobnie jak Turcy i Arabowie. Charakterystyczną cechą wśród kurdyjskich wyznawców islamu, tak sunnitów jak i szyitów, jest wiara w rolę duchownych jako pośredników między Bogiem a człowiekiem. Szech przede wszystkim jest żywym świętym, osobą czczoną jako przywódca i nauczyciel bractwa mistycznego. Każdy znaczniejszy szech ma wśród ludności, szczególnie w okręgach wiejskich, licznych wiernych (muridowie, derwisze, sufisi), którzy podlegają tzw. kalifowi, faktycznemu przedstawicielowi szecha. Każdy murid musi odwiedzić swego szecha przynajmniej raz w roku i wręczyć mu podarki, w zamian za co otrzymuje błogosławieństwo. Jest to jedyna hierarchia duchowna wśród kurdyjskich sunnitów<sup>42</sup>.

Po ukończeniu nauki kapłan (mułła) otrzymuje z rąk ogólnie uznawanego arcykapłana zezwolenie (dyplom) na wykonywanie swych obowiązków. Dochody młodego kapłana ograniczają się do datków otrzymywanych od wiernych w postaci dziesięciny. W okręgach wiejskich, gdzie ludność żyje w skrajnej biedzie, kapłan często musi zdobywać środki do życia, uprawiając rolę lub hodując bydło, żyje zatem i pracuje podobnie jak otaczająca go ludność. Odgrywa niekiedy pozytywną rolę w ruchu narodowyzwoleńczym. To samo dotyczy szechów. Wśród Kurdów znanych jest wielu szechów, którzy dzięki polityce, organizowaniu powstań i dowodzeniu nimi, stali się postaciami historycznymi, np. Said z Piranu – legendarny bohater powstania antytureckiego, Mahmud z rodu Barzindzi – występujący w latach dwudziestych przeciwko Anglikom, czy Ahmed z rodu Barzani – dowódca powstania z 1931 roku. Całe rody szechów, takie jak Qazi czy Husseini, angażowały się w walkę Kurdów o autonomię lub niepodległość, ryzykując prześladowania ze strony władz lub nawet płacąc życiem<sup>43</sup>.

Szechowie należeli do tej kategorii społeczeństwa bliskowschodniego, która odgrywała ważną rolę pośredników między autokratycznymi władzami a resztą poddanych.

Współcześnie wśród szechów parających się polityką jest szech Said z Nurs, nazywający siebie Saidem Kurdi. Zasługuje on na miano bohatera narodowego. Więziony i zsyłany, lekceważył represje i pisał na wygnaniu odezwy religijne, krótkie pamflety, które miały być interpretacją Koranu dla potrzeb współczesnego świata.

***Tabela 5***

*Procentowy rozkład wyznawców poszczególnych religii w populacji Kurdów*

•ródło: *M.R.Izady, The Kurds, Washington 1992, s.132-133.*

W Kurdystanie od ubiegłego wieku obserwuje się ekspansję dwóch bractw. Są to bractwa: Kadiri i Nakszbandi. Ich członkowie wywodzą się od zięcia Mahometa, Alego, i najbliższego krewnego proroka – Abu Bakra, co jest oczywiście przekazem wiary. Starsze bractwo, Kadiri, za protoplastę duchowego – niezależnie od Alego – uważa żyjącego na przełomie VI i VII wieku Abd al-Kadira Gailaniego. W Kurdystanie ostoją bractwa były

rody Barzindzi, Sadate Nekri i Talabani. Bractwo Kadiri dopiero w XIV i XV wieku zaczęło zyskiwać zwolenników w Syrii i Iraku<sup>44</sup>.

Bractwo Nakszbandi tradycjami sięga do obszaru Azji Środkowej. Żyjący tam Baha ad-Din Nakszbandi zreformował „tarikát” innego teologa, Abd al-Chalida Ghudżdawaniego, który zmarł w XIII wieku. Bractwo przeniosło się do Kurdystanu z północnych Indii. Propagatorem tego bractwa wśród Kurdów miał być, żyjący w latach 1779-1826, Mawlana Ziaad-din Chalidi. Założył on „chanake” w Sulajmaniji oraz Bagdadzie<sup>45</sup>.

Oba bractwa różnią się zasadniczo między sobą. W przeciwieństwie do Kadiri, które dopuszczało wyłącznie dziedziczność godności szecha, Nakszbandi godziło się, by szechami zostawali także pełnomocnicy (chelife) wysyłani w świat przez mistrza.

Wyznawcy Kadiri wyrażają swe poglądy religijne krzykliwie. Zupełnie inaczej postępują zwolennicy bractwa Nakszbandi. Loża Kadiri jest budynkiem wzniesionym zazwyczaj ze składek uczniów szecha. Wnętrze przypomina na ogół pospolity meczet. Loża Nakszbandi mieści się najczęściej w zwyczajnym publicznym meczecie, jest też urządzona skromniej<sup>46</sup>.

Kurdystan był od czasów starożytnych terenem penetracji i krzewienia się chrystianizmu. Inwazja islamu w VII wieku nie wykorzystała miejscowych kościołów chrześcijańskich, jak też nie zlikwidowała innych, wcześniejszych wierzeń, choć znacznie ograniczyła je liczebnie i nadała chrześcijanom status wspólnot podległych władzy muzułmanów. Stosunki między chrześcijanami a innymi wyznaniem układały się na ogół poprawnie.

W Kurdystanie istniały też inne wyznania, np. sekta Ahl-e-Hagg, która funkcjonuje do dziś (inna pisownia tej nazwy Ali Allahi lub Ahle Hag czyli „Żarliwa Prawda”). Jej hasłem były i są słowa: „czynić dobrze, mówić dobrze, szukać dobra, chcieć dobrze dla wszelkiego stworzenia, szczególnie dla człowieka”<sup>47</sup>.

W co najmniej dwustu miastach i wsiach wszystkich regionów Kurdystanu żyli do lat pięćdziesiątych XX wieku reprezentanci religii mojżeszowej. W XV i XVI wieku kurdyjscy Żydzi posiadali własne szkoły religijne, w których pobierali nauki nawet przybysze z ówczesnej Palestyny.

Coraz częściej młodzież kurdyjska deklaruje swój negatywny stosunek do ruchów muzułmańskich. Jego przyczyną jest nie tylko proces społeczny – charakterystyczny również dla rozwiniętych kulturowo i ekonomicznie społeczeństw zachodnich – ubożenie (pauperyzacja) społeczeństwa. Przeważają powody natury politycznej<sup>48</sup>. Wyznawcy islamu, wśród których znajdują się też zaborcy ziem kurdyjskich, nawołują do zjednoczenia, gło-

sząc, że wszyscy muzułmanie są braćmi i powinni solidaryzować się ze sobą. Nie przeszkadza to oczywiście w prześladowaniu i mordowaniu Kurdów. Widząc siłę propagandy i dostrzegając w niej jeszcze jedną próbę złamania ducha Kurdów, młodzi ludzie nie uczestniczą w praktykach religijnych.

## Przypisy do rozdziału I

- <sup>1</sup> Por. A.R. Ghassemlou, *Kurdystan i Kurdowie*, Warszawa 1969, s. 14-16.
- <sup>2</sup> A. Tigris, N.Razazi, F.Gardawan, *Gografya Kurdistane*, Sztokholm 1993, s. 15-18.
- <sup>3</sup> Tamże.
- <sup>4</sup> E. Ghareeb, *Kurdyjskie ruchy narodowo-ściowe*, Bejrut 1973 (w j. arabskim)
- <sup>5</sup> kserotermiczne lasy – ksero – w złożeniach: suchy, jałowy; suche środowisko, produkowane na sucho; *Encyklopedia PWN*, Warszawa 1974, t. 2, s. 627.
- <sup>6</sup> Ch. Hitchens, *Struggle of the Kurds*, „National Geographic”, April 1992, s. 32-61.
- <sup>7</sup> M.R. Izady, *The Kurds*, Washington 1992, s. 1-8.
- <sup>8</sup> F. Jomma, *Swoistość narodu kurdyjskiego na tle Bliskiego Wschodu*, (Praca magisterska), Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1994.
- <sup>9</sup> E. Ghareeb, *Kurdyjskie ruchy ...*, s. 9-12.
- <sup>10</sup> A. Tigris, N.Razazi, F.Gardawan, *Gografya...*, s. 15-18.
- <sup>11</sup> M.R. Izady, *The Kurds...*, s. 1-8.
- <sup>12</sup> „Millet” nr 1636, 31 VIII 1930, A.R.Ghassemlou, *op.cit.*, s. 53-55.
- <sup>13</sup> „Millet”, nr 1655, 9 IX 1930, A.R.Ghassemlou, *op.cit.*, s. 53-55.
- <sup>14</sup> A.R. Ghasselmou, *Kurdystan...*, s. 26.
- <sup>15</sup> Tamże.
- <sup>16</sup> T.F. Aristowa, *Kurdy Zakawkazja. Istoriko-etnograficzeskij oczerk*, Moskwa 1966.
- <sup>17</sup> D. McDowall, *The Kurds*, „Minority Rights Group”, London 1985, nr 25.
- <sup>18</sup> F. Jomma, *Swoistość narodu kurdyjskiego...*, s. 16-19.
- <sup>19</sup> B. Nikitine, *Les Kurdes Etude sociologique et historique*, Paris 1956, s. 27-28.
- <sup>20</sup> Tamże.
- <sup>21</sup> S.C. Pelletiere, *The Kurds. An Unstable Element in The Gulf, Boulder, Colorado* 1984, s. 45-48.
- <sup>22</sup> C.J.Rich, *Narrative of the Residence in Koor-distan*, London 1936, s. 33-34.
- <sup>23</sup> H. Binder, *Au Kurdistan, en Mesopotamie et en Perse*, Paris 1887, s. 15-18.
- <sup>24</sup> E.B. Soane, *To Mesopotamia and Kurdistan in Disguise*, London 1926, s. 85-87.
- <sup>25</sup> H. Abovian, *Kultura wschodnia*, Moskwa 1914, s. 40-42.
- <sup>26</sup> Le Roy Woodson Jr., *We Who Face Death*, „National Geographic” March 1975, s. 364-387.
- <sup>27</sup> Ch. Hitchens, *Struggle of the Kurds*, „National Geographic” August 1992, s. 32-61.
- <sup>28</sup> L. Dziegiel, *Węzeł kurdyjski*, Kraków 1992, s. 183-185.
- <sup>29</sup> A.R. Ghassemlou, *Kurdystan...*, s. 27-28.
- <sup>30</sup> M.A. Zaki, *Historia państw i księstw kurdyjskich w czasach islamu*, Bagdad 1945 (w j. arabskim).
- <sup>31</sup> D.N. Mac Kenzie, *Kurdish Dialect Studies*, London 1962, s. 20-22.
- <sup>32</sup> M.R. Izady, *The Kurds...*, s. 172-174.
- <sup>33</sup> D.N. Mac Kenzie, *Kurdish Dialect...*, s. 60-61.
- <sup>34</sup> F. Jomma, *Swoistość narodu kurdyjskiego...*, s. 31.
- <sup>35</sup> Tamże.
- <sup>36</sup> R. Peters, *The Doctrine of Jihad in Modern History*, The Hague 1979, s. 81-85.
- <sup>37</sup> M. Bruinessen, *Agha, Shaikh and State. On the Social and Political Organization in Kurdistan*, Utrecht 1978, s. 91-92.
- <sup>38</sup> K.F.F. Al Jabiri, *The Yezidis of North Iraq*, Maszynopis, Institute of Social Anthropology, Oxford 1967, s. 2-3.
- <sup>39</sup> Tamże.
- <sup>40</sup> A.M. Menteszaszwili, *Kurdy. Oczerki ob-szczestwiennoekonomiczskich odnoszenij, kultury i byta*, Moskwa 1984, s. 16-22.
- <sup>41</sup> L. Dziegiel, *Węzeł kurdyjski...*, s. 141-146.
- <sup>42</sup> K.F.F. Al Jaribi, *The Yezidis of North Iraq...*, s. 28-29.

<sup>43</sup> M. Bruinessen, Agha, Shaikh and State..., s. 112-114.

<sup>44</sup> D. McDowall, The Kurds..., s. 74-75.

<sup>45</sup> O.I. Žigalina, Niekotoryje osobienosti socjoreligioznych processow w iranskom Kurdistanie, [w:] Islam i socjalnyje struktury. Stan Bliźniego i Średniego Wostoka, Moskwa 1990, s.207-222.

<sup>46</sup> L. Dziegiel, Węzeł kurdyjski..., s. 151-157.

<sup>47</sup> B. Elahi, Droga do doskonałości, Warszawa 1991, s. 79-82.

<sup>48</sup> F. Jomma, Swoistość narodu kurdyjskiego..., s. 9-15.

Pir (*kurd.*) – starzec

Szech (*kurd.*) – duchowny

## ROZDZIAŁ II

### HISTORIA NARODU KURDYJSKIEGO

Historia Kurdów jest nader złożona. Społeczność ta, nie posiadając nigdy własnego państwa, była związana z dziejami poszczególnych organizmów politycznych, jakie w ciągu stuleci istniały na Bliskim Wschodzie. Im bliżej naszych czasów, tym bardziej zawily obraz losów Kurdów utrudnia jednoznaczną prezentację ich przeszłości i sytuacji obecnej. Na terenach kurdyjskich stykały się wpływy takich kultur, jak: babilońska, asyryjska, perska, ormiańska, hebrajska, arabska a nawet turecka. Były to ziemie, przez które na przestrzeni wieków przemaszerowało wiele wojsk, ziemie które były świadkiem wielu najazdów, bitew, wojen<sup>1</sup>.

Skomplikowaną sytuację społeczności dodatkowo determinowało ukształtowanie terenu. Górzysty obszar, poprzecinany rzekami, mógł być sprzymierzeńcem w czasie walk, np. chronił w starożytności przed atakiem Greków, a w XIII i XIV wieku – Mongołów, ale też stał na przeszkodzie kontaktom wewnątrzspołecznym, np. w średniowieczu istniało około czterdziestu niezależnych od siebie księstw kurdyjskich, a powstania nigdy nie wybuchały na terenie całego państwa.<sup>2</sup>

Kurdowie należą do najstarszych narodów Bliskiego Wschodu. Istnieją różne poglądy na temat ich pochodzenia i historycznego rozwoju. Niekiedy dowodzi się semickiego lub tureckiego pochodzenie Kurdów, przekonuje się, że są oni potomkami Arabów lub Turków; niekiedy, wykorzystując pokrewieństwo między językiem kurdyjskim i perskim, uważa się Kurdów za Irańczyków<sup>3</sup>.

Początki Kurdów nie są w pełni poznane. Znaną i przekonującą hipotezę zaproponował rosyjski orientalista, Władimir Fiodorowicz Minurski. Dowiódł on, że znaczący udział w powstaniu plemion kurdyjskich miały wędrowki Medów i Persów w końcu drugiego tysiąclecia przed Chrystusem. Pierwszy raz źródła asyryjskie wspominają o wystąpieniu plemienia



„Parsa” na obszarze położonym na południu od jeziora Urmia (dzisiejszy Kurdystan irański) w 844 r. p.n.e. Pierwsze wzmianki o Medach pojawiły się w 836 r. p.n.e. Mało jest znanych słów pochodzenia medyjskiego, ale imiona przywódców medyjskich i perskich brzmią analogicznie. Może to przekonywać o tym, że Persowie i Medowie są spokrewnieni. Ze źródeł charakteryzujących ziemie leżące na południu od jeziora Urmia stopniowo zanikała nazwa Parsa. Prawdopodobnie społeczność ta przeniosła się bardziej na południe i tam znana była pod nazwą Parsa. Nowe zamieszkiwane przez to plemię tereny zwano Pars (dzisiejszy obszar Persji)<sup>4</sup>.

Najprawdopodobniej Medowie pozostali nad jeziorem Urmia i podbijali okoliczne państewka, m.in. Orarto w okolicach jeziora Wan. Najważniejszym zwycięstwem Medów było zdobycie państwa asyryjskiego. W 550 r. p.n.e. nastąpił rozpad państwa i upadek króla Isturegu. Plemiona medyjskie dostały się pod panowanie<sup>5</sup> króla perskiego, Cyrusa Starszego. Persowie zorganizowali powstanie, które zostało stłumione, a jego organizatorzy schronili się w górach Zagros i Taurus, które do dzisiejszego dnia są zamieszkiwane przez Kurdów<sup>6</sup>.

Plemiona medyjskie, osiedliwszy się na ziemiach obecnego Kurdystanu, stworzyły prawdopodobnie układ militarny i polityczny, włączając w niego pierwotnych mieszkańców. Przypuszcza się, iż jedno ze znaczących plemion układu nosiło nazwę Kurd lub Kurmandzi. Od tego plemienia mogły przejść nazwę i inne strony układu, tworząc jedną organizację polityczną.

Niekiedy wskazuje się, że ludy, które zamieszkiwały obszary na zachód od jeziora Wan, już w 400 r. p.n.e. nazywały się Kurtysami. Niektórzy badacze kojarzą dzisiejszą nazwę „Kurdowie” z dawnymi Karduchoiami, o których wspominał Ksenofont w dziele „Anabaza”. Ksenofont opisał walki toczone z Karduchoiami podczas odwrotu 10 tysięcy greckich żołnierzy z Persji do Grecji<sup>7</sup>. Ksenofont był jednym z wodzów podczas tego odwrotu.

Słowo „Kurd” pojawiło się pierwszy raz w pismach perskich. Zostało ono zapisane w języku pahlawani przez Avtaxsira Babkana, założyciela państwa Sasanidów w 226 r. n.e. Wymienił on słowa „Magi” i „Kurdan” jako imię wrogiego sobie króla i rządzonego przez niego państwa<sup>8</sup>. Wskazuje się również, że Kurdowie są potomkami plemion Zagros (Guti, Lulubit i innych), dawnych mieszkańców okręgu Zagros, oraz indoeuropejskich plemion, które przybywały na te tereny w drugim tysiącleciu p.n.e. Dokumenty historyczne z epoki Akadu potwierdzają, że ponad dwa tysiące lat przed naszą erą plemiona Lulubit i Guti nawiązały kontakt z władcami Akadu, a nawet same sprawowały rządy w Akadzie<sup>9</sup>.

Badania archeologiczne na ziemiach kurdyjskich nie dostarczyły przekonujących informacji dotyczących powstania społeczności kurdyjskiej.

Naukowcy zajmujący się tym problemem są zgodni, że Kurdowie pochodzą z ludów indoeuropejskich. Zaświadcza o tym język, religia, wiara w Zaratustrę, która była wyznawana tylko przez narody indoeuropejskie, a wśród Kurdów przetrwała po dzień dzisiejszy.

Istnieje wiele legend o pochodzeniu Kurdów. Jedną z nich przedstawił około 1000 lat temu Ferdusi w dziele „Szaraf-name”. *„Dawno, dawno temu żył król imieniem Azhdehak. Był on bezlitosny wobec swych poddanych, a czara jego okrucieństwa była ustawicznie napełniana przez dwa węże, które wyrastały z jego ramion i wily się dookoła nich. Każdy wąż musiał codziennie otrzymywać mózg młodej istoty ludzkiej. Ludność uginąca się pod tym brzemieniem i w całym kraju nie było domu ani chaty, gdzie nie obchodzono by żaloby po ofiarach znieprawionego króla. Wielu ludzi zastanawiało się, jak położyć kres tym okrucieństwom, a dwaj przebiegli przyjaciele, Armaiel i Garmaiel, wymyślili podstęp, który miał zmniejszyć cierpienia ludności. Przekonali oni kucharza króla i zamiast dwóch mózgow ludzkich dostarczali codziennie jeden, który kucharz mieszał z mózgiem barana i podawał żarłocznym wężom. Uratowaną ofiarę wysyłano daleko w góry, tak by nikt jej już nigdy nie ujrzał. Każdego miesiąca trzydziestu młodych ludzi udawało się w góry, a gdy liczba ich dochodziła do dwustu, kucharz dawał im kilka kóz i owiec, które zabierali ze sobą. Kurdowie są potomkami owych młodych ludzi, uratowanych przed wężami króla Azdehaka”<sup>10</sup>.*

Kurdystan w starożytności i wczesnym średniowieczu był obszarem buforowym, na którym ścierały się wpływy Partów i Sasanidów oraz Rzymu i Konstantynopola. Królowie Armenii, nominowani wasale Persów, a z czasem i Rzymu, również rościli sobie pretensje do Kurdystanu. W VII wieku kalifowie arabscy podbili obszary kurdyjskie aż po Dersim i Kaukaz. W tym okresie większość Kurdów przyjęła islam, bowiem kalifowie arabscy, których celem było zdobywanie dla swej wiary nowych wyznawców a nie bezwzględny podbój, zwrócili ziemiom kurdyjskim autonomię. Kurdowie od tego czasu chętnie brali udział w kampaniach arabskich przeciwko niewiernym. W tym okresie rosły w siłę i zdobywały znaczenie takie dynastie, jak Hasnawajdzi, Szaddadydzi, Marwanidzi czy Ajjubidi<sup>11</sup>.

Dynastia Hasnawajdów została zapoczątkowana przez Hussejna, przywódcę plemienia Berzikani. Rosła ona w siłę w latach 970-1045 n.e., tj. w latach 330-405 hirdżri według kalendarza muzułmańskiego. Ziemie Hasnawajdów obejmowały obszar Dinoru, Szecherezuru, Hamezanu, Nahawendu, Semganu oraz część Azerbejdżanu.

Najbardziej znanym członkiem tego rodu był przywódca Badyr, sprawujący rządy silnej ręki. Spowodował rozwój kraju pod względem ekonomicznym. Jego polityka finansowa sprawiała, że skarbiec był pełen, a poddanych nie nękano podatkami przerastającymi ich możliwości. Badyr wypłacał ludności odszkodowania w przypadku takich katastrof, jak na przykład powódzie. Rozkładał na raty spłaty pożyczek. Unowocześnił oraz przebudował drogi i szlaki handlowe. Zajmował się edukacją poddanych<sup>12</sup>.

Znaczącą średniowieczną dynastią byli Szaddadydzi. Rządzili w Arranie w latach 951-1174, czyli według muzułmańskiego kalendarza hidżri w latach 340-468. Z czasem większość z nich podbili Seldżukowie. Po Szaddadydach pozostały mosty wybudowane na rzece Araks. O ich osiągnięciach architektonicznych świadczą liczne zabytki, które przetrwały po dziś dzień.

W latach trzydziestych XX wieku archeologowie odkryli w miejscowości Ani tabliczkę z nazwiskami przywódców tej dynastii oraz datami ich panowania. Jako pierwszy wymieniony był Muhammad Szaddad, sprawujący rządy pod imieniem Fadlun I. Ostatnim władcą wypisanym na tabliczce był Nuszirwan, rządzący w latach 1120-1148.

Wielką dynastią byli również Marwanidzi. Ich panowanie przypadało na lata 990 – 1096. Stolicą władanych przez nich ziem był Amed, obecny Diyarbakir. Panowali oni też w innych miastach Armenii. Najważniejszy z wodzów, Mansur, bił monety ze swoim wizerunkiem. W meczecie wymieniano jego nazwisko jako przywódcy muzułmanów. Nasyr Addaula Ahmed wsławił się jako reformator. Wysyłał on ambasadorów do Konstantynopola, Bagdadu i Egiptu. Utrzymywał dobre stosunki polityczne z sąsiadami; był mecenasem nauki i sztuki. Dzięki niemu spopularyzowana została w Kurdystanie doktryna muzułmańskich szafi'itów. Zbudował wiele zamków, meczetów, łaźni. Doprowadził do miast kanalizację. Wiele zabytków pozostało po dzień dzisiejszy, np. Nasyria jest nazywana miastem Nasyra Addaula Ahmeda ze względu na bogactwo pamiątek architektonicznych<sup>13</sup>. Kurdyjskich Hasnawajdów, a potem Marwanidów, cenili nie tylko kalifowie, ale również Bujidzi irańscy oraz tureccy Seldżukowie.

Współcześnie tradycja kurdyjskiego nacjonalizmu nawiązuje do tych średniowiecznych dynastii; królowie formalnie uzyskiwali inwestyturę od kalifów i otaczali się „zarabizowanym” dworem<sup>14</sup>.

Znaczącą pozycję zdobyła też dynastia Ajjubidów. Utrzymywała się ona długo, rządziła też na terytorium Egiptu, Syrii oraz na terenach między Eufratem a Tygrysem. Znanym przedstawicielem dynastii był Saladyn. Zwycięska walka Saladyna Ajjubi z europejskimi krzyżowcami była jedym z najchlubniejszych rozdziałów w historii Bliskiego Wschodu. Saladyn

wywodził się z kurdyjskiego plemienia Rawandów, osiadłego w okręgu Dwina, w regionie Erwan z dynastii Ajjubidów, panującej przez 81 lat (1169-1250). Saladyn panował nad wspólnotą wielu ludów. Trzon jego armii stanowili, poza Kurdami, Arabowie i Turcy. Zbudowane przez niego imperium obejmowało Mezopotamię, Syrię, Egipt, Tunezję, Jemen, obecną Arabię Saudyjską (dawniej zwaną Hidżaz)<sup>15</sup>. Dlatego też Saladyn nie faworyzował otwarcie nacji, z której się wywodził. Pod sztandarem Saladyna służyli przedstawiciele takich plemion kurdyjskich jak Hakkare, Mihrani i Hedbanî (czytaj: Hakkare, Mihrani i Hedbani). Do dziś Arabowie często nazywają Kurdów potomkami Saladyna. Ten bohater kurdyjski był przywódcą, któremu udało się utworzyć armię wielonarodowościową.

Saladyn większość życia spędził w siodle. Sam twierdził, że woli zginąć na koniu, niż umrzeć, leżąc w łóżku. Poza podbojami wsławił się jednak również inną działalnością<sup>16</sup>. Dbał o rozwój szkolnictwa. W 1170 roku otworzył w Egipcie szkołę, w której wykładano szafi'icką doktrynę islamską. W 1176 roku przysłała kolej na szkołę, w której uczono doktryny hanafi. Saladyn rozszerzył wpływy sunnitów. Zasłynął jako budowniczy okrętów w Egipcie. Budował też szpitale. Wprowadził systemy irygacyjne w rolnictwie. Zniósł wiele podatków. Za jego rządów rozwinął się system feudalny, którego nauczyli się Krzyżacy i który z czasem przenieśli na ziemie średniowiecznej Europy<sup>17</sup>. Saladyn dbał również o rozwój handlu, który uważał za drogę do cywilizacji. Utrzymywał szerokie kontakty handlowe z Europą. Dzieła architektoniczne tworzone pod protektoratem Saladyna przetrwały do naszych czasów, wciąż budzi zainteresowanie np. zamek Al Husun w Syrii.

Saladyn obdarzał ogromnym zaufaniem członków swojej rodziny. To przy ich pomocy kontrolował ważne dziedziny życia społecznego i gospodarczego. Jego bracia i synowie byli dowódcami wojskowymi, nadzorcami budowniczymi, przywódcami podbitych obszarów. Armia Saladyna była tylko w części złożona z zaciężnych żołnierzy. Drugą część stanowili mamelukowie. Byli to dawni niewolnicy wykupieni przez zamożnych Ajjubidów i wychowywani od najmłodszych lat w surowych warunkach, w reżimie wojskowym. Z czasem, gdy dynastia Ajjubidów po 81 latach sprawowania rządów zaczęła podupadać, to właśnie Mamelucy przejęli rządy w Egipcie.

Saladyn zmarł w 1193 roku. Po jego śmierci rozgorzały walki o władzę. Imperium Ajjubidów właśnie w tym okresie rozpadło się. Powstało wiele księstw, m.in. na terenach obejmujących Aleppo, Szam (obecny Damaszek), Hanię Humus, księstwo w Jemenie i w Egipcie.

Księstwo w Egipcie upadło, gdy władzę przejęła część zbuntowanych żołnierzy Memluków.

Inne księstwa, ostoja państwowości i kultury kurdyjskiej, upadły pod wpływem najazdów Mongołów na obszary obecnej Syrii. W ruinę zmieniły się takie miasta kurdyjskie, jak Szahrizor w 1247 roku, Diyarbakir w 1252 roku czy Batan w 1259 roku.

Jednak Kurdowie mniej ucierpieli od najazdów mongolskich niż inne narody. Nomadzi kurdyjscy, wykorzystując znajomość górzystego terenu i posiadając przeważnie tylko ruchomy dobytek, z łatwością ukrywali się przed najeźdźcami.

Ilchan Ghazan Mahmud przyjął islam i po roku 1295 część księstw kurdyjskich poddała mu się, uznając go za władcę mogącego sprawować rządy również nad kurdyjskimi muzułmanami. Dzięki temu podczas najazdów mongolskich Kurdowie ponosili mniejsze straty, niż na przykład Ormianie czy Asyryjczycy. Z biegiem czasu Kurdowie zaczęli uczestniczyć w wyprawach mongolskich. Na przykład w 1297 roku pomagali oblegać twierdzę w Arbilu, gdzie zamknęli się tamtejsi chrześcijanie nestoriańscy. Trzy wielkie inwazje kolejno niszczyły kraje Bliskiego Wschodu i poważnie osłabiły również pozycję ludności Kurdystanu: najazd Turków seldżuckich w 1051 roku, Mongołów w 1231 roku, od którego Kurdowie najmniej ucierpieli, oraz Tamerlana w 1402 roku<sup>18</sup>.

W XV wieku na obszarach Kurdystanu pojawiły się dwa państwa rządzone przez konfederację plemion turkmeńskich: Karakojunlu i Akkojunlu. Karakojunlu, czyli Czarne Barany, rozprzestrzeniło się z obszaru leżącego na północnym wschodzie od jeziora Wan i podbiło niemal cały Azerbejdżan, podporządkowując sobie większość emigrantów kurdyjskich. Akkojunlu (Białe Barany) początkowo miało pod swoją władzą tylko Amed, czyli dzisiejszy Diyarbakir i najbliższą okolicę. Jednak w wyniku okrutnych wojen prowadzonych przez Uzuna Hasana podbiło terytoria Karakojunlu z Kurdystanem i Azerbejdżanem, a także większość Iranu.

Niebawem turkmeńskie państwo Akkojunlu znalazło godnych siebie przeciwników. Najpierw poniosło klęskę w wojnie z Turkami ottomańskimi, następnie w początkach XVI w. zostało zlikwidowane przez założyciela dynastii Safawidów, szacha Izmaela (1502-1518). Izmael popierał muzułmańską sektę szyitów przeciwko oficjalnym wyznawcom islamu – sunnitom w imperium ottomańskim. Ottomańskiemu sułtanowi Selimowi udało się wykorzystać uczucia religijne północnych Kurdów – sunnitów i sprowokować ich do walki z Safawidami<sup>19</sup>. W ten sposób Turcy, wspomagani przez część Kurdów, rozbili armię szacha Izmaela w przełomowej

dla historii Kurdów bitwie 23 sierpnia 1514 roku w Chaldyranie, na północny zachód od jeziora Urmia. W wyniku bitwy Kurdystan został faktycznie podzielony między Safawidów irańskich a imperium ottomańskie, co znalazło wyraz w traktacie zawartym w 1639 roku między szachem Iranu Abbasem i ottomańskim sułtanem Muradem IV. Obaj ci wodzowie starali się pozyskać sobie lojalność kurdyjskich władców plemiennych przygranicznych obszarów za cenę nieraz daleko idącej autonomii. W okresie między 1514 r. a drugą połową XIX wieku powstało dzięki temu wiele drobnych księstw, m.in.: Bitlis, Botan, Baldinan, Hakkari, Hesen-Kef, Baban, Sasun, Szerewan, Soran, Baradost. Ogółem istniało około trzydziestu księstw. Najpotężniejsi z władców tych księstw uzurpowali sobie prawa suwerenów: bili własną monetę, a podczas uroczystości religijnych, gdy jako najwyższą władzę duchowną należało wymienić suwerena, z ust kapłana padały ich imiona.

Nie tylko feudalni władcy, ale również całe księstwa, choć korzystały z pewnej niezależności, nie żyły ze sobą w zgodzie, lecz stale toczyły wojny. To był cel polityki prowadzonej przez Hakima Idrisa, który był w swojej ojczyźnie człowiekiem wpływowym, a zarazem zręcznym dyplomata i doradcą sułtańskim. Sułtan w uznaniu jego zasług wyróżnił go, wręczając mu złoty miecz.

Idris, pragnąc umocnić granice imperium ottomańskiego, osiedlił plemiona kurdyjskie wzdłuż granicy i zwolnił je od wszelkich podatków pod warunkiem, że zorganizują stałą milicję, pozostającą na usługach państwa tureckiego. W czasie wojny księstwa kurdyjskie miały wspierać oddziały sułtana.

Po okresie zaciętych wojen rządy w Iranie sprawowała w latach 1752-1795 kurdyjska dynastia Zand, której założycielem był Karim Chan Zand. Epoka panowania Karima Chana, w szczególności w latach 1752-1779, była jednym z pomyślniejszych rozdziałów w historii Kurdów. Zaistniała wtedy wspaniała okazja do ogłoszenia niepodległości Kurdystanu, ale Karim Chan – podobnie jak Saladyn, który został władcą innych narodów – objął rządy nad Iranem. Był to pierwszy król, którego ludność obdarzyła przydomkiem Wakil – przedstawiciel narodu.

Konsul francuski w Bagdadzie w liście wysłanym do Paryża w 1763 roku pisał:

*„Wydaje się, że kraj ten wkroczył ponownie na drogę wielkości i rozkwitu, a to dzięki rządowi Karima Chana, dzięki jego rozsądkowi i autorytetowi osobistemu. Pokój i bezpieczeństwo zapanowały tam, gdzie szerzyła się straszliwa anarchia i niekończące się wojny”*<sup>20</sup>. Konsul informował też,

że drogi są bezpieczne, handel rozwija się, z Bagdadu do Iranu wyrusza wiele karawan, a piętnasto- czy dwudziestotysięczna rzesza ludności irańskiej, która znalazła azyl w Bagdadzie, powraca stopniowo do ojczyzny<sup>21</sup>.

O Karimie Chanie pisano, że był znanym mecenasem nauki i kultury, a równocześnie wielkim budowniczym. Angielski podróżnik Malcolm zanotował też, że Karim żył życiem człowieka szczęśliwego, a jego śmierć przypominała śmierć ojca, umierającego na łonie rodziny<sup>22</sup>.

Po porażce pod Wiedniem w 1683 roku sułtan Murad II zaczął wnikliwiej interesować się problemami wewnętrznymi kraju. Jego polityka zmierzała do umacniania władzy na tych terenach, które wcześniej cieszyły się znaczną autonomią, wręcz wiodły niezależny żywot i tylko z nazwy stanowiły część imperium. Takim księstwem kurdyjskim, nad którym kontrolę zaczął przejmować Murad II, a z czasem nawet doprowadził do jego upadku, był Baban. Okres jego pomyślności przypadał na II połowę XVIII i początek XIX wieku, acz samo księstwo istniało około trzystu lat. Wpływy polityczne Babanu sięgały południowo-wschodnich granic imperium otomańskiego. Księstwo to obejmowało ziemie dzisiejszego Kurdystanu irackiego i irańskiego ze stolicą w Sulajmaniji. Księstwu Babanu Sulajmanija zawdzięcza rozwój i znaczenie po dzień dzisiejszy<sup>23</sup>.

XVIII wiek wypełniały na terenach księstwa starcia zbrojne z Turkami i Persami. Po zawarciu traktatu turecko – irańskiego w 1639 roku obszar Babanu został podzielony na dwie części. Dalsza polityka księcia Babanu polegała na uciekaniu się pod protektorat raz władców tureckich, to znów irańskich. Tym samym zawsze jedna ze stron traktatu była sprzymierzeńcem Babanu, a druga bezwzględny agresorem. Do upadku Babanu przyczynili się Kurdowie, tocząc spory między sobą i doprowadzając ostatecznie do wcielenia ziem swego księstwa w 1851 roku w skład obszarów tureckich.

Bahdīnan było księstwem położonym na północ od Mosulu, między rzekami Tygrys i Wielki Zab. Graniczyło od zachodu z Botanem, od północy z księstwem Hakkari, od wschodu z Soranem. Stolica mieściła się w Amadii. Obszar ten zamieszkiwały liczne plemiona kurdyjskie, z których najważniejszymi były Mezderi i Zibani. Obok Kurdów zamieszkiwali tam zarówno jezydzi jak i Asyryjczycy. Księstwo Bahdīnan powstało w XIII wieku, upadło jednak w 1843 roku pod naporem armii otomańskiej<sup>24</sup>.

Księstwo Soran graniczyło od północy z księstwem Hakkari i częścią ziem Iranu, od południa z księstwem Baban, od zachodu z Bahdīnanem, a od wschodu z Iranem. Najodważniejszym przywódcą był Muhammad Pasza-Kore, zwany tak ze względu na słaby wzrok, bardziej jednak znany pod prze-

zwiskiem Mir Rawanduz. W czasie jego panowania można wyróżnić dwa okresy. Pierwszy – to czas walk o władzę i wojen domowych, drugi – to okres umacniania władzy i zabiegi mające na celu zjednoczenie ziem kurdyjskich. Mir Rawanduz zorganizował ponadto regularne oddziały wojskowe i zapoczątkował produkcję broni siecznej, karabinów, a nawet armat. Wyprodukowano wówczas ponad dwieście dział; niektóre z nich zachowały się w Rawanduz oraz w Muzeum Bagdadzkim. Wódz ten otworzył również mennicę, w której bił złote, srebrne i miedziane monety. Najprawdopodobniej Muhammadowi Paszy utworzenie silnego państwa umożliwiła korupcja tureckich urzędników. W 1826 roku ogłosił on niepodległość Kurdystanu. W krótkim czasie zajął rejon Mosulu, Mardin i Dżaziry w Botanie. Władza Mira Rawanduz sięgała od Bagdadu aż po obecne granice iracko – syryjskie i iracko – irańskie. Mir nawiązał kontakt ze zwalczającym tureckiego sułtana synem wicekróla Egiptu, Ibrahimem Paszą, i zaproponował mu wspólną akcję przeciwko imperium otomańskiemu. Gdy sułtan dowiedział się o spisku, interweniował zbrojnie. Okazało się to zbyt kosztowne, bowiem sam Mir, ulegając wpływowi pewnego mułły, wg którego walka z kalifem była wielkim grzechem, poddał się sułtanowi i udał do Konstantynopola. W drodze powrotnej został podstępnie zamordowany przez tureckich najemników pod Trabzon.

Następnym przywódcą Kurdów, który przeciwstawił się Turkom, był książę Botanu w Dżazirze – Badirchan. W 1842 roku stworzył on jednostkę terytorialną obejmującą region ograniczony od północy jeziorami Wan i Urmia, i sięgający na południu po Mosul i Rawanduz. Przywódcy księstw kurdyjskich zjednoczonych przez Badirchana płacili mu podatki. Federacja księstw kurdyjskich objęła nie tylko te z obszaru Turcji, ale również te z obszaru Iranu. Badirchan stworzył potężną armię, a także flotę handlową na jeziorze Wan. Nie bez znaczenia w tworzeniu silnego i rozwijającego się gospodarczo państwa był fakt, że ludzie darzyli Badirchana szacunkiem. W umacnianiu władzy i zdobywaniu terenów pomogły mu wojny toczone między Turkami a egipskimi wojskami Ibrahima Muhammada Paszy.

W owych czasach na terenie Kurdystanu przebywało wielu misjonarzy. Oni to podburzyli przeciwko Badirchanowi ludność chrześcijańską, namawiając ją do niepłacenia podatków<sup>25</sup>. Chrześcijanie zostali przez Badirchana surowo ukarani, bowiem bał się on wzrostu ich wpływów i przejęcia przez nich kontroli nad państwem. Francja i Wielka Brytania zwróciły się do sułtana z nagłym apelem o opiekę nad społecznością chrześcijańską. Turcja wykorzystyła tę okazję, by zlikwidować ostatnie potężne księstwo kurdyjskie.

W 1850 roku Badirchan, zdradzony przez swego bratanka Jazdanszera, odniósł porażkę i został wzięty do niewoli. Zesłano go na Kretę, a z cza-



sem, za zgodą sułtana, osiedlił się w Damaszku, gdzie zmarł w 1868 roku<sup>26</sup>. Jego potomstwo objęło ważne funkcje administracyjne. W ten sposób sułtan chciał pozyskać lojalność przedstawicieli ogromnego rodu, którego nie był w stanie osłabić nawet po śmierci Badirchana.

Na jego miejsce wodzem został mianowany Jazdanszer. Pozyskał on zaufanie Kurdów, czego Turcy się nie spodziewali. Przeciwdziałając wzrostowi jego sił, odsunęli Jazdanszera od władzy. Ten poczuł się oszukany. Wykorzystał niezadowolenie Kurdów spowodowane wysokimi podatkami i korupcją urzędników, by we własnym interesie rozpętać powstanie. Trwało ono od 1853 do 1856 roku. W tym czasie Turcja prowadziła również wojnę z Rosją. Powstanie wybuchło w okręgach Hakkar i Botan. Rozprzestrzeniło się tak szybko, że w krótkim czasie Jazdanszer oswobodził cały obszar, położony między jeziorem Wan a Mosulem. W przeciwieństwie do rewolty pod dowództwem Badirchana, do Jazdanszera przyłączyła się również ludność chrześcijańska oraz Ormianie i Grecy. W styczniu 1855 roku armia Jazdanszera liczyła 30 tysięcy zbrojnych. W lutym 1855 r. liczebność wojska wzrosła do 60 tysięcy, a w końcu osiągnęła 100 tysięcy, w tym również Greków i Arabów. Jazdanszer usiłował połączyć swe siły z armią rosyjską, zamierzenie to nie doszło jednak do skutku, bo zakończyła się wojna rosyjsko – turecka.

Powstanie ciągnęło się przez dwa lata. Po upływie tego czasu Wielka Brytania wysłała na pomoc Turcji wojska, a konsul angielski zdołał nakłonić Jazdanszera do pojednania się z sułtanem. Ten, podobnie jak jego poprzednik, zaufał przyrzeczeniom sułtana i udał się do Konstantynopola, kładąc tym samym kres rewolcie.

Bunt Jazdanszera wywarł jednak poważny wpływ na dalsze etapy walki Kurdów, a jego imię lud pamięta do dziś. Również dzieci Badirchana próbowały utworzyć własne państwo. W 1877 roku zdezerterowały z armii tureckiej wraz z innymi żołnierzami narodowości kurdyjskiej, by w Dżazirze proklamować Kurdystan. Sułtan uwolnił z więzień przedstawicieli wysokich rodów kurdyjskich, a krajowi obiecał autonomię – tym samym powstrzymał walki.

W 1880 roku wybuchło kolejne powstanie pod przewodnictwem popularnego w Kurdystanie szecha Obaidullaha Nehri z Szamzinanu. Rozpętane przez niego walki miały na celu doprowadzenie do zjednoczenia plemion kurdyjskich pod protektoratem sułtana tureckiego. Szech Obaidullah opanował teren położony między jeziorami Urmia i Wan<sup>27</sup>. Nie tylko wyzwolił ziemie kurdyjskie, ale jako reformator przyczynił się do

ich pomyślności gospodarczej. Stał na stanowisku, że tylko zjednoczenie Kurdów i przyjazny stosunek do innych mniejszości narodowych umożliwiają osiągnięcie zamierzonego celu. Gdy w 1885 roku radzono mu, by nakazał masakrę ludności chrześcijańskiej, Obaidullah odparł: „*Jesteśmy potrzebni Turkom jedynie jako przeciwwaga dla ludności chrześcijańskiej; gdy zabraknie chrześcijan, ostrze represji tureckich zwróci się przeciwko nam*”<sup>28</sup>.

W kwestię tę byli zaangażowani brytyjscy agenci. Szech w przemówieniu wygłoszonym w Naw Chia, wspominając o brytyjskim konsulu w Wan, stwierdził: „*Nie przywiązuję żadnej wagi do słów tego cudzoziemca. Jestem zdania, iż w obecnym pomyślnym momencie, gdy rząd irański zaatakował kurdyjskich naczelników plemion, nie wolno nam zaprzepaścić możliwości odebrania Turcji i Iranowi wszystkich terenów zamieszkałych przez Kurdów, a podlegających mej władzy. Jest to jedyna sposobność utworzenia niepodległego księstwa kurdyjskiego*”<sup>29</sup>.

Charakterystyczne, iż tym razem rządy turecki i irański, dowiedziawszy się o zamiarach szecha, połączyły swe siły, by stłumić ów ostatni poważniejszy bunt Kurdów w XIX wieku. Po pokonaniu Obaidullaha, zesłano go do Stambułu. Stamtąd próbował zbiec na ziemie kurdyjskie. Po nieudanej próbie ucieczki zesłano go do Mekki<sup>30</sup>.

Od tego czasu Turcja zaczęła stosować wobec Kurdów bardziej „elastyczną” politykę, której celem stała się indoktrynacja Kurdów poprzez odpowiednią „prawomyślną” edukację młodego pokolenia dzieci przywódców kurdyjskich. W 1892 roku zorganizowano klanowe szkoły „Aszirat Maktablari” do szkolenia przyszłych kurdyjskich huzarów, zwanych „hamidia” od imienia panującego w owym okresie sułtana Hamida. Turcy posłużyli się tymi oddziałami podczas wojny z Rosją, na ogół jednak używali ich głównie do masakrowania ludności ormiańskiej. Oddziały „hamidia” nie odegrały w wojnie turecko-rosyjskiej istotniejszej roli; istniały i po wojnie, choć rząd ottomański nie darzył ich zaufaniem. Artykuł 28 ustawy z 1895 roku, dotyczącej zachowania bezpieczeństwa w kraju głosił:

„*Zabrania się huzarom „hamidia” noszenia broni i mundurów poza służbą. W przypadku naruszenia tego przepisu podlegają oni kompetencji sądu wojskowego*”<sup>31</sup>.

XX wiek rozpoczął nową erę w dziejach Kurdów. Ujawniła się ich działalność jako jednolitej, solidarnej społeczności, a nie odrębnych plemion, starających się uzyskać jak największe wpływy i autonomię u zaborców. W XX wieku zaczęły powstawać kluby i partie polityczne, walczące

o niezależność według innych zasad, niż te uznawane przez pojedynczych przywódców plemiennych lub religijnych, którym w gruncie rzeczy szło o prywatne korzyści. Doszli do głosu intelektualiści edukowanymi przez Turcję. Cieszą się oni zaufaniem narodu kurdyjskiego, prowadzą politykę prospołeczną i narodowowyzwoleńczą<sup>32</sup>.

Rewolucja młodoturecka, która w 1908 roku zapowiadała reformy konstytucyjne ludom w imperium ottomańskim, budziła też nadzieje nacjonalistyczne Kurdów. Kurdyjscy intelektualiści i oficerowie, którzy przyczynili się w znacznym stopniu do zwycięstwa, zaczęli tworzyć narodowe organizacje społeczne i kulturalne oraz kluby polityczne, np. takie jak „Hevija Kurd” – „Nadzieja Kurdów”. Zakładano też szkoły z kurdyjskim językiem wykładowym, zaczęto wydawać kurdyjską prasę. Pojawiły się takie tytuły jak „Hatawi Kurd” („Kurdyjskie Słońce”) czy „Roja Kurd” („Dzień Kurdów”)<sup>33</sup>.

Wolność nie trwała długo, tylko tyle, ile wystarczyło partiom młodotureckim do umocnienia swej władzy w państwie. Wkrótce życie polityczne i kulturalne Kurdów znów musiało zejść do podziemia. Rozbicie ideowe w szeregach młodotureckich i zdobycie dominacji przez grupę „wolnych” – nacjonalistyczną grupę, prowadzącą politykę „dziel i rządź” – spowodowało, że nadzieje Kurdów w zetknięciu z rzeczywistością zaczęły wygasać<sup>34</sup>.

Nową nadzieję przyniósł wybuch I wojny światowej. Kurdowie, walcząc u boku Turcji, mieli nadzieję na korzystne dla siebie zmiany polityczne. Po zakończeniu działań zbrojnych zdarzenia zdawały się rzeczywiście przebiegać po ich myśli.

Wprawdzie przed wojną Kurdowie znajdowali się pod rządami Turcji i Iranu, a w nowej rzeczywistości zostali otoczeni przez pięć państw: Turcję, Syrię, Irak, Iran i ZSRR – to jednak 14 punkt pokojowego programu prezydenta Wilsona stwierdzał, że wszystkim nietureckim mniejszościom z imperium Ottomanów należy zapewnić swobodny rozwój autonomii<sup>35</sup>. Poza tym ustęp III, artykuły 62, 63, 64 układu podpisanego w sierpniu 1920 roku w Sèvres gwarantowały utworzenie państwa kurdyjskiego na północnym wschodzie Turcji<sup>36</sup>. Układ ten podpisały Wielka Brytania, Francja, Grecja, Włochy, Rumunia, Jugosławia, Czechosłowacja, Polska, Belgia, Japonia, Hidżaz oraz Armenia dasznacka z jednej, a sułtańska Turcja z drugiej strony. Na konferencji była również obecna delegacja kurdyjska pod przywództwem szeryfa Paszy, dotychczasowego wysokiego urzędnika tureckiego, którego wydelegowało zrzeszenie o nazwie Odrodzenie Kurdystanu.

Traktat zawierał następujące artykuły, dotyczące Kurdystanu:

### **Ustęp III, artykuł 62**

*Komisja zasiadająca w Konstantynopolu, w skład której wchodzi po trzech członków wyznaczonych przez rządy: brytyjski, francuski i włoski, opracuje w ciągu sześciu miesięcy od wejścia w życie niniejszego traktatu projekt lokalnej autonomii dla obszarów o przeważającej liczbie ludności kurdyjskiej, położonych na wschód od Eufratu, na południe od południowej granicy Armenii, która zostanie w przyszłości wyznaczona oraz na północ od granicy Turcji z Syrią i Mezopotamią, ustalonej w artykule 27, II (2) i (3). Jeśli jakakolwiek kwestia nie zostanie rozstrzygnięta jednomyślnie, członkowie komisji zreferują ją swym rządóm. Projekt zabezpieczy ochronę praw mniejszości asyro-chaldejskiej oraz innych mniejszości rasowych i religijnych na tych terenach. W tym celu komisja złożona z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Persji i Kurdystanu uda się na miejsce, aby zbadać i zdecydować, czy i jakich poprawek należy dokonać na tym odcinku granicy Turcji, gdzie w myśl postanowień niniejszego traktatu zbiega się ona z granicą Persji<sup>37</sup>.*

### **Artykuł 63**

*Rząd turecki niniejszym akceptuje i zgadza się na wykonanie decyzji obu komisji wymienionych w artykule 62. w ciągu trzech miesięcy od zakomunikowania ich rzeczonemu rządowi.*

### **Artykuł 64**

*Jeśli w ciągu jednego roku od wejścia w życie niniejszego traktatu ludność kurdyjska na ziemiach wymienionych w artykule 62. zwróci się do Rady Ligi Narodów i wykaże, że większość tych terenów pragnie uzyskać od Turcji niepodległość i jeśli Rada uzna, że ludność ta dojrzała do niepodległości i zaleci zagwarantowanie jej tej niepodległości, Turcja zgadza się niniejszym wykonać takie zalecenie i zrezygnuje ze wszystkich praw i tytułów do tych ziem.*

Szczegółowe klauzule dotyczące takiej rezygnacji miały być przedmiotem oddzielnego układu między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Turcją. Jeśli rezygnacja taka miała nastąpić, Główne Mocarstwa Sprzymierzone nie miały czynić zastrzeżeń przeciw dobrowolnemu przyłączeniu się do niepodległego państwa kurdyjskiego Kurdów zamieszkałych w tej części Kurdystanu, która należała dotychczas do wilajetu Mosulu.

Alianci nie byli wierni swoim ustaleniom. Wykorzystywali problem kurdyjski dla osiągnięcia własnych zysków płynących z tych roponośnych terenów. Poza tym Mustafa Kemal próbował za wszelką cenę przekonać Kurdów o pożytkach pozostania pod rządami tureckimi. Istniała grupa osób, które w federacyjnych związkach ze Stambułem widzieli dla siebie większe korzyści. W ten sposób w latach 1918-1923 propaganda turecka odniosła zwycięstwo.

Traktat z Sèvres opierał się na kruchych podstawach. Ostatecznie o jego losie zdecydowało zwycięstwo kemalistowskiej armii tureckiej nad armią grecką u brzegów rzeki Sakarie pod koniec lata 1921 roku. We wrześniu 1922 roku obce wojska opuściły Turcję, a w listopadzie 1922 r. upadł rząd sułtana. Traktat z Sèvres stał się bezwartościowym dokumentem. Dla Kurdów jednak, mimo wszystko, był bardzo ważny, bowiem po raz pierwszy upomniał się o prawa społeczności kurdyjskiej na płaszczyźnie międzynarodowej.

Po wojnie z Grecją nastąpiła koncentracja wojsk tureckich na granicy irackiego Kurdystanu w rejonie Mosulu – przedmiotu pożądania Turcji. Turcja weszła w kontakt z Mahmudem Barzindżim, walczącym z wojskami brytyjskimi na terenach Kurdystanu irackiego o niepodległość tych obszarów.

Kemal Pasza wykorzystał spór i podpisał z Mahmudem Barzindżim traktat o niepodległości dla południowego Kurdystanu. Turcja miała nie ingerować w sprawy wewnętrzne Kurdów, a Mahmud miał być faktycznym przywódcą tych obszarów. W wypadku wojny Turcja miała zagwarantowaną możliwość wciągnięcia do walk wojsk południowego Kurdystanu. Tym samym miała wesprzeć zbrojnie wojska Mahmuda w walce z Wielką Brytanią, co uczyniła. Działania zbrojne zostały przerwane, by za porozumieniem obu stron, Turcji i Wielkiej Brytanii, podpisać traktat w Lozannie w lipcu 1923 roku.

Kurdystan stał się kartą przetargową. Turcja rezygnowała z pomocy Kurdom na terenach irackich i z pretensji do Mosulu. Wielka Brytania obiecywała, że przestanie się interesować kwestią kurdyjską. Na mocy traktatu Turcja miała zachować swe rdzenne tereny, alianci zapewnili sobie zdobycze w postaci Mezopotamii oraz Syrii.

Układ ten nie poruszał w ogóle kwestii niepodległości kurdyjskiej. W artykule 38. i 39. nakazywał jedynie respektowanie kulturalnych i religijnych praw mniejszości narodowych. Nie bez znaczenia dla takiego obrotu spraw była postawa samych Kurdów, a raczej zdrajców narodu, bo tak nazywano ówczesnych parlamentarzystów kurdyjskich. W czasie prac nad trakta-

tem lozańskim zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie parlamentu tureckiego, w czasie którego przedstawiciele kurdyjscy podpisali dokument, że ten kraj jest ojczyzną zarówno Turków jak i Kurdów, a społeczności te mają równe prawa. Te dwa narody mają same zdecydować o swoim losie, bez zewnętrznych interwencji.

Po otrzymaniu dokumentu z kurdyjskimi podpisami, państwa tworzące traktat lozański wykreśliły nazwę Kurdystan ze wszystkich ustaleń. Usprawiedliwieniem kurdyjskich parlamentarzystów mogło być tylko to, że liczyli na szeroką autonomię. Początkowo rzeczywiście Kemal nie chciał ich zniechęcać zbyt drastycznymi posunięciami politycznymi. Jednak po obaleniu sułtana w 1922, a kalifatu w 1924 roku, obowiązującą doktryną stał się populizm nacjonalistyczny. Realizowano ideę „halcilik”, która wykluczała istnienie w państwie jakichkolwiek mniejszości narodowych<sup>38</sup>. Przekreślono odrębność etniczną mieszkających tam od stuleci Greków, Ormian, Lazów, Czerkiesów i - naturalnie – także Kurdów. Było to i jest przyczyną powstań wybuchających po dzień dzisiejszy.

Pojawiły się traktaty „naukowe” pisane na zamówienie rządowe. Dowodziły one, że Turcja od wieków była monolitem etniczno-kulturalnym. Wszystkie zamieszkujące ją grupy są i były odmianami plemion tureckich. Prowadząc taką polityką wewnętrzną, kemaliści dali dowód, że zapomnieli o obietnicach poczynionych Kurdom, nie przestrzegając „Paktu Narodowego” z 1920 roku, który kładł nacisk na poszanowanie praw mniejszości narodowych.

Wraz z umacnianiem się pozycji kemalistów wzmagały się ich ataki na charakterystyczne prawa mniejszości narodowych. Zamykano kurdyjskie stowarzyszenia i szkoły. Trwała szowinistyczna polityka asymilacji ludności kurdyjskiej. Podupadała pozycja polityczna plemiennej starszyny i duchowieństwa – szechów, którzy nie czuli się związani z prezydentem w stolicy tak jak wcześniej z kalifem-sułtanem. Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. Niechęć do kemalistów wzrosła jeszcze bardziej, gdy przeprowadzili przymusowe osiedlanie nomadów kurdyjskich na rolniczych gruntach<sup>39</sup>.

W istniejących warunkach nie trudno było rozpuścić powstanie, co planowali zrobić nacjonaści kurdyjscy z organizacji „Azadi”, czyli „Wolności”. Rozpoczęcie walk pod dowództwem pułkownika armii tureckiej, Xalida Jibrana Bega (czytaj: Kalida Dżibrana Bega), zaplanowano na 21 marca 1925 roku w kurdyjskie święto narodowe – Newroz. Powstanie wybuchło jednak wcześniej, w połowie lutego 1925 roku, czego przyczyną mogły być dwa zdarzenia.<sup>40</sup> Członkowie organizacji „Azadi” chcieli siłą uwolnić swych przywódców aresztowanych pod pretekstem knozań prze-

ciwko rządowi tureckiemu. Drugi incydent miał miejsce w rodzinnej wsi szecha Saída z Piranu. Przebywał on tam ze swoimi muridami (czyli mułmańskimi uczniami), wśród których prawdopodobnie ukrywali się też sprawcy napadu na więzienie, gdzie przetrzymywano członków organizacji „Azadi”. Wojsko tureckie chciało ich aresztować, czemu przeciwstawił się Saíd, twierdząc, że obrażają go podejrzenia rzucane na jego uczniów. Doszło więc do potyczek, w wyniku których zginął żołnierz, a kilku innych raniono.

Więści o tych wydarzeniach rozprzestrzeniły się bardzo szybko. Ponieważ szech Saíd cieszył się ogromnym szacunkiem jako członek mistycznego bractwa Nakszbandi, posiadającego w Kurdystanie tureckim tysiące zwolenników, walki rozgorzały na terenie prawie całego kraju. Saíd ogłosił się przywódcą mudżahedinów – walczących mułmańców. „Stworzenie niezależnego Kurdystanu i przywrócenie kalifatu” – oto naczelne hasło rewolty<sup>41</sup>.

Poza hasłem wyrażającym rzeczywiste dążenia znalazło się też hasło „przywrócenie kalifatu”, mające na celu zjednanie rewolcie większych rzesz prostych, religijnych ludzi. Dwa miesiące to pasmo zwycięstw, w czasie których, wraz z przejściem ziem, przejmowano również aparaty administracyjny i gospodarczy. Władze tureckie musiały podjąć natychmiastowe decyzje, by zapobiec przyłączeniu się do powstańców ubogich, gnębionych podatkami rolników tureckich. Dlatego też wkrótce zdecydowano o zniesieniu dziesięciny. Jednocześnie 25 lutego 1925 roku do konstytucji została dopisana ustawa numer 556, zabraniająca pod karą śmierci tworzenia związków polityczno – religijnych lub wykorzystywania hasel religijnych w celach politycznych. Ustawa ta członków organizacji, przeciwko którym została utworzona, określała mianem zdrajców ojczyzny. Oczywiście, konstytucja została znowelizowana pod wpływem wysuniętego przez Saída hasła przywrócenia kalifatu. Pod koniec marca 1925 r. wojska tureckie w liczbie 40 tysięcy nowocześnie uzbrojonych żołnierzy zaatakowały powstańców – jednocześnie z północy, południa i z zachodu. Stało się to możliwe dzięki temu, że wojska francuskie, okupujące obszar Syrii, zezwoliły na wkroczenie wojsk tureckich do tego kraju<sup>42</sup>.

Tego posunięcia Saíd nie był w stanie przewidzieć. W połowie kwietnia zostały okrążone główne siły rewolty. Saíd i najważniejsi przywódcy zostali ujęci, gdy wycofywali się w kierunku Iranu. Dnia 29 czerwca 1925 roku, po rozprawie sądowej, zostali powieszani. Przewodniczący sądu oświadczył w trakcie procesu: „Niektórym z was jako pretekst do buntu posłużyły nadużycia rządowego aparatu administracyjnego, innym – obro-

na kalifatu, wszyscy jednak dążyliście zgodnie do stworzenia niepodległego Kurdystanu”<sup>43</sup>.

Specjalnie wyznaczone sądy zajęły się rozpatrywaniem win innych powstańców. Podczas sześciomiesięcznej działalności wydały one decyzje w 602 sprawach: na śmierć skazano 25 osób, 13 osób zesłano dożywotnio na ciężkie roboty, inni członkowie rewolty zostali zamknięci na wiele lat w więzieniach, część osób spotkała kara wydalenia z kraju, część przymusowo przesiedlono w głąb ziem tureckich.

Oddziały tureckie dewastowały Kurdystan, stosując metody kolonialne. Wymordowano tysiące spokojnych mieszkańców, nie oszczędzając kobiet ani dzieci. Zniszczono 206 wiosek, spalono 8758 domów, zabito 15.200 osób<sup>44</sup>.

H.C. Armstrong, będący naocznym świadkiem tych wydarzeń, zapisał w książce „Szary Wilk Mustafa Kamal”:

*„Kurdystan jest atakowany mieczem i ogniem. Mężczyzn torturuje się i wiesza. Morduje się kobiety i dzieci. Wsie są rabowane i podpalane, uprawy tratowane. Dokonuje się w ramach zemsty masakra społeczności kurdyjskiej. Krótko mówiąc, Turcy w swoim zapale do niszczenia i przelewania krwi dorównują swoim przodkom z czasów sultanatu, gdy to zabijali Greków, Ormian i Bułgarów”<sup>45</sup>.*

Po zdławieniu rewolty Turcy zaczęli rozpowszechniać opinie, że powstanie to było działaniem fanatycznego, reakcyjnego ruchu popieranego przez wielkie państwa kolonialne, głównie przez Wielką Brytanię.

Powstanie szecha Saida tylko pozornie przypominało rozruchy dawnych przywódców charyzmatycznych. Tę rewoltę przygotowała organizacja o charakterze partii politycznej, a jej celem było utworzenie państwa kurdyjskiego, w którym miały być przestrzegane zasady islamu. W pewnym sensie powstanie to można porównać do wojny, jaką w II połowie XX wieku wszczął przeciwko Irakowi Mela Mustafa Barzani.

Powstańcy, którzy uniknęli śmierci, ukrywali się w górach Ararat. W październiku 1927 roku w Libanie powstała organizacja Xwebun (czytaj Chojbun). Zjednoczyły się w niej za sprawą intelektualistów i właścicieli ziemskich wszystkie kurdyjskie organizacje narodowe<sup>46</sup>. Wskutek działania tej organizacji uaktywnili się uciekinierzy z gór Ararat. Chociaż założeniem było tylko lepsze zorganizowanie się w celu obrony przed turecką agresją, jednak doszło do działań zbrojnych podjętych przez samych Kurdów.

W latach 1929-1931 wybuchały powstania w górach Agri (Ararat). Dowodził nim dawny generał wojsk tureckich, Ihsan Nuri Pasza, wraz z lokalnymi agami<sup>47</sup>. Powstańcy pozyskali ówczesnego szacha Iranu, Rezę



Pahlawiego. Wyparli wojska tureckie ze znacznych obszarów Anatolii między Bitlisem, jeziorem Wan i Araratem. Liczba powstańców obejmowała od 2 do 3 tysięcy osób zbrojnych. Wojska powstańcze zaskoczyły władze tureckie, których oddziały nie potrafiły poradzić sobie z powstańcami<sup>48</sup>. Niebawem, przy udziale sił z Iranu, liczba powstańców wzrosła do 10 tysięcy. Turcja, by zyskać na czasie, rozpoczęła negocjacje. Propozycja uniewinnienia rebeliantów, a Nuriego Paszę i Ibrahima Paszę próbowała „przekupić” przywilejami. Nie wspomniano jednak o prawach dla Kurdów, czy o polepszeniu sytuacji rolników. Czas poświęcony negocjacjom, które spełzły na niczym, bo Kurdowie odrzucili nędzne, nic nie znaczące deklaracje, wystarczył, aby Turcja przerzuciła w okolice walk posiłki zbrojne w liczbie 45 tysięcy żołnierzy.

Rządowi tureckiemu z pomocą przyszedł szach Iranu, dając zezwolenie na dokonanie manewru oskrzydającego, uniemożliwiającego transport żywności i amunicji przez terytorium irańskie. Przy pomocy lotnictwa i artylerii górskiej zdołano powstanie ostatecznie stłumić w 1931 roku. Organizacja Chojbun podawała, że liczba ofiar sięgała od 10 do 15 tysięcy osób. Zniszczono 600 wsi kurdyjskich, paląc 6816 domów<sup>49</sup>.

Pacyfikację kurdyjskich obszarów w Anatolii ułatwiły specjalne rozporządzenia władz. Uchyłono obowiązek ścigania przez sądy sprawców zabójstw, jeżeli popełniono je w pościgu lub w celu eksterminacji rebeliantów. W 1932 roku wydano akt o masowych deportacjach. Kurdów przesiedlano na tereny, gdzie stanowili 5 proc. ludności. Akt głosił, że „*tym, którzy mówią innym językiem ojczystym niż turecki, zabrania się odbudowy wiosek oraz ponownej organizacji ugrupowań rzemieślniczych, urzędniczych i innych*”<sup>50</sup>.

W okręgu Dersim władze tureckie rozpoczęły stosowanie metod ideologicznych w celu asymilacji Kurdów. Z map zniknęła nazwa Dersim, a miasto zostało nazwane Tunceli. Zabroniono również używania języka kurdyjskiego, narodowych tańców i innych przejawów odrębności narodowej. Młodzi Kurdowie zostali poddani obowiązkowi służby w tureckim wojsku.

Jak faktycznie wyglądała sytuacja Kurdów Zaza wyjaśniała petycja wystosowana przez nich do Ligi Narodów 20 listopada 1937 roku, wyrażająca protest przeciwko represjom władz tureckich, które „*zamykały kurdyjskie szkoły, zabraniały używania kurdyjskiego języka, usuwały słowa, Kurd i Kurdystan z rozpraw naukowych, barbarzyńskimi metodami zmuszały ludność kurdyjską, nie wyłączając kobiet i dziewcząt, do pracy nad wznoszeniem obiektów wojskowych w Anatolii, deportowały dziesięcioosobowe*

*grupy Kurdów do okręgów tureckich, gdzie stanowią oni zaledwie 5 proc. ludności itd.*"<sup>51</sup>.

O rezultatach polityki tureckiej można dowiedzieć się też ze słów Osmana Mete, redaktora „Son Posta”:

*„(...) Rozmawiałem również z mieszkańcami tego okręgu. Jedyńi funkcjonariusze rządu, których widuję, to poborca podatkowy i żandarm (...) Usiłowałem zapoznać się bliżej z ludnością, z jej życiem wewnętrznym i nastrojami, nie zdołałem jednak odnaleźć żadnych śladów naszych dawnych osiągnięć. W okręgu tym nie ma przemysłu ani rolnictwa, ani handlu (...) nie ma lekarza, ludność nie wie, co to lekarstwo, nie ma dróg, które łączyłyby ze sobą poszczególne wioski”*<sup>52</sup>.

Skonfiskowane ziemie zajmowali Turcy przesiedlani z innych obszarów. Stało się to przysłowiową kroplą przepelniającą czarę. Trzecie powstanie w okręgu Dersim wybuchło w 1937 roku pod dowództwem Seyeda Rezy. Rząd turecki wysłał przeciwko rebeliantom znaczną ilość wojska, w niektórych rejonach dokonano masowych rzezi, zrównano z ziemią całe wsie i okręgi. Pod hasłem szerzenia cywilizacji mordowano ludność cywilną. Bunt został stłumiony, a Seyeda Rezę wraz z dziesięcioma innymi przywódcami skazano na śmierć i stracono.

Minister Spraw Wewnętrznych, Dżelal Beg, zdając przed rządem relację ze swej działalności, poinformował: *„Od dnia dzisiejszego już nie istnieje problem kurdyjski, a bandytom siłą zaaplikowano zastrzyk cywilizacji”*<sup>53</sup>.

Po tych wydarzeniach znów nastął okres przymusowych przesiedleń Kurdów. Liczba ludności w regionach Elazığ, Corox, Erzurum, Mus i Wan zmniejszyła się o 298 865 osób, co ilustruje tabela 6. Przyrost naturalny wśród rodzimej ludności tych regionów wzrósł o 10 proc.

5 czerwca 1937 roku podpisano w Saadabadzie pakt pomiędzy Turcją, Iranem, Irakiem i Afganistanem, dotyczący zachowania wewnętrznego bezpieczeństwa. Patronowała mu Wielka Brytania. Układ ten wymierzony był przeciwko kurdyjskiemu ruchowi narodowemu. Artykuł 7. paktu brzmiał:

*„Każdy z wysokich sygnatariuszy zobowiązuje się poczynić w swojej strefie kroki zapobiegające organizowaniu i działalności zbrojnych band, stowarzyszeń lub innych organizacji zmierzających do obalenia instytucji odpowiedzialnych obecnie za zagwarantowanie porządku i bezpieczeństwa każdego odcinka granicy współsygnatariuszy tego paktu”*<sup>54</sup>.

Pakt ten stracił aktualność z chwilą wybuchu II wojny światowej. Dziennik „Son Posta”, w numerze z 11 kwietnia 1946 roku informował: *„W Turcji nie zamieszkiwała nigdy żadna mniejszość kurdyjska – koczownicza czy osiadła, uświadomiona czy nieświadomiona narodowo”*<sup>55</sup>.

**Tabela 6**

*Dane liczbowe o ilości Kurdów przymusowo przesiedlonych po powstaniach narodowyzwoleńczych*

•ródło: *M.A.Hesertian, Problemy narodowościowe w Turcji, Kameshli 1991, s.122.*

Tą maksymą rząd turecki kieruje się po dzień dzisiejszy w postępowaniu z Kurdami. W 1950 roku ucisk policyjny niekończącego się stanu wojennego na ziemiach Kurdystanu tureckiego uległ pewnemu złagodzeniu. Wiązało się to z pierwszymi wolnymi wyborami powszechnymi. Kemaliści przegrali na rzecz Partii Demokratycznej, popieranej przez kurdyjskich wyborców. Wydawało się, że nowa ekipa rządząca będzie rozumowała innymi kategoriami, jednak nowe nadzieje się nie ziściły.

W tym okresie Kurdystan turecki nie angażował się politycznie. Jedyną istniejącą partią był konspiracyjny odłam Partii Demokratycznej Kurdystanu, utworzonej przez irackich Kurdów pod przewodnictwem Faîqa Bocaqa (czytaj: Faika Bodziaka). Został on zamordowany przez MIT – tajne służby tureckie w 1966 roku<sup>56</sup>. Po nim przewodnictwo objął Sait Kiziltoprak, zwany Doktor Ševan (czytaj: Szwan).

Partia Demokratyczna Kurdystanu nie prowadziła wrogiej działalności przeciwko Turcji. Miała jednak ogromne znaczenie, bowiem podnosiła na duchu kurdyjską społeczność, dawała nadzieję na lepszą przyszłość, zdawała się krzyczyć: „Jeszcze Kurdystan nie zginął, póki my działamy”. Zawieszona była wtedy również działalność kulturalno-oświatowa. W Istambule ukazywało się w podziemiu kilka tytułów o ograniczonym nakładzie.

Lata 1965 i 1966 przyniosły pewne zmiany w tureckiej polityce wewnętrznej i zagranicznej. W wyniku wywołanego tymi zmianami procesu demokratyzacji w sprawie kurdyjskiej dawało się zauważyć odprężenie. Zaistniała możliwość rozszerzenia kurdyjskiej działalności wydawniczej. Jednym z popularniejszych pism wydawanych w tym okresie był „Yeni Akis”, czyli „Nowy Prąd”.

27 listopada 1978 roku dwunastoosobowa grupa studentów kurdyjskich utworzyła „marksistowską” – Partię Robotniczą Kurdystanu (Partiya Karkere Kurdistan – PKK), działającą w podziemiu. Na czele tej partii stanął Abdullah Öcalan – ówczesny student politologii Uniwersytetu w Ankarze. Początkowo nikt nie wierzył w przetrwanie nowo utworzonej partii pod przewodnictwem Öcalana, człowieka pochodzącego z ubogiej, wielodzietnej, chłopskiej rodziny. Do tej pory to członkowie arystokratycznych, majątnych rodzin zakładali i finansowali działalność organizacji partyjnych. Öcalan jest pierwszym w historii walki narodowowyzwoleńczej Kurdów przywódcą wywodzącym się z ubogich sfer społecznych.

Po zamachu stanu w Turcji w roku 1980 Öcalan razem ze swoimi towarzyszami schronił się w Syrii, a później w Libanie. Działacze PKK, korzystając z pomocy władz syryjskich, utworzyli na terenie Libanu (pod kontrolą wojsk syryjskich) obozy szkoleniowe dla przyszłych partyzantów. 15 sierpnia 1984 roku, w dniu rozpoczęcia operacji partyzanckiej przeciwko Turcji, siły kurdyjskie liczyły jedynie kilkaset osób. Z czasem liczba partyzantów doszła do kilkudziesięciu tysięcy osób.

Syria była przychylna partyzantce Öcalana z różnych powodów. Głównie chodziło o spór terytorialny graniczących ze sobą państw. Będące pod kontrolą turecką graniczne obszary Iskenderun i Antakya nad Morzem Śródziemnym historycznie należały do Syrii. Innym powodem był spór o rzeki Eufrat i Tygrys, na których Turcja zbudowała wiele zapór i tam wodnych, ograniczając naturalny dopływ wody na obszary syryjskie i irackie.

Punktem spornym była przynależność obu państw do zwalczających się bloków polityczno-militarnych. Z jednej strony Turcja, należąca do NATO i prowadząca politykę proamerykańską, a z drugiej strony Syria, opowiadająca się za polityką państw Układu Warszawskiego.

Öcalan stał się elementem rozgrywek politycznych Turcji i Syrii. Przywódca PKK dużą wagę przywiązywał do propagandy. Polityka informacyjna spotkała się z zainteresowaniem, a przede wszystkim z poparciem dla Öcalana emigracji kurdyjskiej w państwach Europy Zachodniej oraz Kurdów syryjskich. Tym bardziej, że władze syryjskie starały się nie dostrzegać działalności PKK. Öcalanowi zależało na przychylności spo-

łeczności kurdyjskiej zamieszkałej na terenie państw europejskich z dwóch powodów: stanowiła ona zaplecze finansowe dla walczących o wyzwolenie Kurdystanu i była ambasadorem sprawy kurdyjskiej w krajach emigracyjnych.

W ten sposób Öcalan nagłośnił i umiędzynarodowił problem kurdyjski w świecie. Liczne demonstracje uliczne, ataki na tureckie placówki dyplomatyczne, przedstawicielstwa handlowe i lotnicze były wynikiem propagandy<sup>57</sup>. Naczelne hasło PKK „Niepodległość dla Kurdystanu”, bezwzględna walka przeciwko Turcji oraz rezygnacja z haseł marksistowskich przyciągnęły wielu Kurdów na stronę bojówek Öcalana. Doszła do tego bezduszna i brutalna polityka władz tureckich wobec Kurdów zamieszkałych na obszarach granicznych. Oskarżeni o wspieranie partyzantów kurdyjskich, chroniących się w górach, zostali przymusowo wysiedleni.

Prowadzona przez Turcję polityka „spalonej ziemi” wzmogła tylko nienawiść oraz połączyła rozproszoną społeczność kurdyjską.

W 1991 roku, gdy Irak stracił kontrolę nad obszarami kurdyjskimi w północnym Iraku, PKK przeniosła swoje bazy szkoleniowe z Syrii i Libanu na tę ziemię, skąd prowadziła regularne ataki na oddziały wojsk tureckich. Stało się podłożem nowego konfliktu, gdyż Turcja żądała od Partii Demokratycznej Kurdystanu Irackiego współpracy przeciwko „wspólnemu wrogowi”.

Do dnia dzisiejszego trwa oficjalna współpraca władz tureckich i przywódców PDK, objawiająca się częstymi wypadami zbrojnymi wojsk tureckich na bazy bojówek Öcalana w Kurdystanie irackim, co spowodowało zmniejszenie popularności i spadek zaufania wobec Masuda Barzaniego – przywódcy PDK.

Na wniosek ówczesnego prezydenta Turcji, Turguta Özala, w 1993 roku ogłoszono półroczny rozejm między Turcją a PKK. Jednak po śmierci Özala wojska tureckie wznowiły walki przeciwko partyzantom kurdyjskim. Öcalan w 1995 i 1998 roku ogłaszał jednostronny rozejm i bezskutecznie próbował renegocjować warunki rozejmu pokojowego z rządem Ankary. Do chwili obecnej Turcja nie jest zainteresowana pokojowym rozwiązaniem konfliktu.

We wrześniu 1998 roku Turcja skoncentrowała swoje siły zbrojne na granicy z Syrią, grożąc jej wojną, jeżeli ta nie odda w „ręce sprawiedliwości tureckiej” wroga numer jeden – Abdullaha Öcalana. Przywódca PKK w październiku 1998 roku szukał schronienia w Moskwie, ale władze rosyjskie w obawie przed pogorszeniem stosunków z Turcją i Stanami Zjednoczonymi nie udzieliły mu azylu politycznego.

Na zaproszenie kilku deputowanych Włoskiej Partii Komunistycznej, Öcalan w listopadzie 1998 roku udał się do Włoch i tam poprosił o azyl poli-

tyczny. Rząd turecki domagał się ekstradycji Öcalana, oskarżając go o przeprowadzenie licznych zamachów terrorystycznych i o śmierć 30 tysięcy osób. Jurysdykcja włoska przeciwstawiła się tym żądaniom, powołując się na prawo międzynarodowe, które wyklucza karę śmierci, a ta jest praktykowana w Turcji. Nacjoniści tureccy rozpoczęli wewnętrzną walkę przeciwko postanowieniom rządu włoskiego, bojkotując chociażby import towarów włoskich. Ostatecznie, w wyniku nacisków tureckich, Włochy odmówiły azylu. 16 stycznia 1999 roku władze Włoch oficjalnie ogłosiły, że Öcalan opuścił kraj<sup>58</sup>. Bezskutecznie szukał schronienia w życzliwych mu państwach. Prawdopodobnie przy współpracy tajnych służb wywiadowczych: amerykańskich (CIA), tureckich (MIT) oraz izraelskich (Mosad), 15 lutego 1999 roku Öcalan został uprowadzony z ambasady greckiej w Kenii, przewieziony do Turcji i tam oskarżony o zdradę stanu.

Proces sądowy trwający od 30 maja do 29 czerwca 1999 roku zakończył się wyrokiem skazującym „Apo” (pseudonim Öcalana) na karę śmierci – przez powieszenie. 29 czerwca 1999 został celowo wybrany dniem ogłoszenia wyroku, gdyż tego samego dnia wykonano wyrok śmierci na szechu Saidzie z Piranu, przywódcy powstania w 1925 roku.

Aresztowanie Öcalana zwiększyło jego popularność na arenie międzynarodowej, sprawa kurdyjska odbiła się szerszym echem w świecie, wiele stacji telewizyjnych transmitowało przebieg procesu „Apo”, a dla rodaków stał się on bohaterem narodowym. Po jego aresztowaniu nastąpiło zjednoczenie wszystkich Kurdów. PKK uzyskała większe poparcie wśród społeczeństwa kurdyjskiego, stała się partią numer jeden w Kurdystanie.

Nie tylko na terenach Kurdystanu tureckiego, ale również w Kurdystanie irańskim od początku XX wieku, a dokładniej od I wojny światowej, toczono walki narodowowyzwoleńcze o utworzenie niepodległego państwa kurdyjskiego. Znaczniejsze z nich to powstanie w rejonie Urmii dowodzone przez Ismaila Ağę, zwanego „Simką” (1880-1930) z plemienia Szikak. Plemię to istnieje po dzień dzisiejszy i jest sławne z powodu swojej walczności<sup>59</sup>. Simko był osobistością posiadającą zarówno cechy dawnego, awanturczego wodza kurdyjskiego, jak i współczesnego przywódcy nacjonalistycznego. Od początków swego dorosłego życia toczył prywatne wojny, broniąc własnych interesów. Nie uznawał władzy irańskiej i w rejonie jeziora Urmia prowadził zupełnie niezależną politykę. Irańczycy bali się go. Przygotowano na niego zamach, przesyłając w 1915 roku paczkę z ukrytą bombą. Otworzył ją brat Simki. Mszcząc śmierć brata, Simka dokonał pogromu wojsk irańskich w miejscowości Selmas. Zabito ponad 400 żołnierzy i 8 oficerów. Walki te przyniosły Simce sławę i sprawiły, że pod

jego dowództwo zgłaszało się coraz więcej mężczyzn, a inne plemiona w 1920 roku utworzyły z Simką konfederację. Armia powiększyła się do 10 tysięcy zbrojnych. Brytyjscy agenci sprowokowali Simkę do wystąpienia przeciwko Asyryjczykom i do zamordowania ich wodza, Mar Szamuna, co osłabiło pozycję Simki. Dodatkowo Simka nie zdawał sobie sprawy z faktu, że Reza Chan – ambitny minister wojny – systematycznie unowocześniał armię irańską. Jako głównodowodzący pobił Simkę w 1922 roku i wypędził go z Iranu do Iraku. Simka w trzy lata później ukorzył się przed Rezą, by wkrótce znów wspólnie z wodzem plemienia Herki wzniecić powstanie w okolicy miasta Szahpur. W wyniku wspólnej akcji wojsk irańskich i tureckich Ismail Aga dostał się w ręce Turków, a jego ludzi rozbrojono. Dnia 29 czerwca 1930 roku pozyskano go do kraju, oferując mu godność gubernatora miasta Sznu. W parę dni po powrocie do kraju został zamordowany.

Następny poważniejszy bunt przeciwko uciskowi rządu irańskiego wybuchł na południu jesienią 1931 roku. Przewodził mu sułtan Hamadanu, Dżafar<sup>60</sup>. Bunt ten, podobnie jak tyle innych, został okrutnie zdławiony, po czym przedstawiciel Kurdystanu w irańskim parlamencie oświadczył, że w Iranie problem kurdyjski już nie istnieje. Kurdowie winni uważać się za Irańczyków. Podobnie jak w Turcji, pozbawiono tu Kurdów praw narodowych.

W 1941 roku armia radziecka od północy, a oddziały sprzymierzone od południa wkroczyły do Iranu, kładąc kres dyktaturze szacha Rezy i przywracając ustrój demokratyczny. Obszar Mahatadu, który znalazł się pod wpływami działań zbrojnych, w rzeczywistości był terenem neutralnym. W 1942 roku powstało na tych ziemiach utworzone przez grupę nacjonalistów kurdyjskich zrzeszenie polityczne o nazwie „Jiyanewey Kurd” (czytaj Żijanelej Kurd), czyli „Odrodzenie Kurdystanu”. Zrzeszenie to było w gruncie rzeczy zlepkiem różnych ugrupowań. Na jego czele stanął mułła Muhammad Qazi.

W 1945 roku przywódcy tego ruchu spotkali się w Baku (stolicy Azerbejdżanu) z przedstawicielem rządu radzieckiego, który proponował Kurdom przyłączenie się do Republiki Azerbejdżanu. Nacjonaliści kurdyjscy nie przyjęli tej propozycji i zdecydowali się, idąc za przykładem swych sąsiadów, utworzyć własny rząd. Przedstawiciel ZSRR podsunął wtedy ideę utworzenia partii z „Odrodzenia Kurdystanu”. 25 lipca 1945 roku w Mahabadzie oficjalnie proklamowano powstanie Partii Demokratycznej Kurdystanu i ogłoszono jej program. Zawierał on następujące idee: „*wolność i samorząd dla ludności Kurdystanu w obrębie państwa irańskiego;*

*nauczanie w języku kurdyjskim oraz posługiwanie się nim jako językiem urzędowym w sprawach administracyjnych; wybór prowincjonalnej Rady Kurdystanu, która stałaby się organem rządzącym w tym okręgu; objęcie stanowisk administracyjnych przez samych Kurdów; nawiązanie łączności i bratnich stosunków z ludnością Azerbejdżanu oraz innymi mniejszościami narodowymi; poprawa sytuacji gospodarczej poprzez wykorzystanie bogactw naturalnych Kurdystanu; unowocześnienie rolnictwa i handlu, higieny i oświaty; umożliwienie ludności kurdyjskiej swobodnego dążenia do szczęścia i postępu kraju”<sup>61</sup>. Kurdowie nie zapowiadali reform rolnych. Zdawano sobie sprawę, że nadal lokalną siłą militarną są wodzowie plemienni, a tych nie chciano do siebie zrazić.*

22 stycznia 1946 roku odbył się zjazd KPD, podczas którego ogłoszono utworzenie Kurdyjskiego Rządu Narodowego; na czele rządu stanął prezydent Muhammad Qazi. Dowództwo sił zbrojnych objął Mustafa Barzani, który w okresie Republiki Mahabadzkiej został mianowany generałem. Premierem mianowano Hacı Seyxana Cemyana (czytaj: Hadzi Szejhan Dżemian), któremu też powierzono utworzenie rządu. Powstało 11 ministerstw.

Rząd Narodowy działał niespełna rok, lecz zdołał w tym okresie wywalczyć przywileje dla ludności kurdyjskiej<sup>62</sup>. Język kurdyjski uznano za oficjalny. Dzieci kurdyjskie po raz pierwszy w historii uczyły się swej ojczystej mowy. Liczba kurdyjskich gazet, czasopism i książek wzrosła do niespotykanej dotąd wysokości. Pomocy udzielił tu ZSRR, dając w prezencie wyposażenie drukarni i rozgłośni radiowej. Otwarto pierwszy „własny” teatr, a kurdyjskie kobiety zaczęły brać udział w politycznym i kulturalnym życiu kraju. Najpoważniejszym osiągnięciem rządu demokratycznego była niezawisłość narodowa, uzyskana przez ludność kurdyjską po tylu latach walki. W Kurdystanie i Azerbejdżanie zorganizowano ośrodki rewolucyjne, które stały się następnie filarami ruchu demokratycznego całego Iranu. Dnia 23 kwietnia 1946 roku rząd Azerbejdżanu oraz Kurdyjski Rząd Narodowy zawarł układ o przyjaźni i braterstwie.

W 1946 roku premier Iranu złożył wizytę w Moskwie. Wynikiem rozmów z rządem radzieckim było zawarcie umowy o wycofaniu wojsk ZSRR z Iranu. Umowa ta przewidywała również, że problem republik Azerbejdżanu i Mahabadu będzie rozwiązany w sposób pokojowy i bez użycia siły. Osłabiona walkami na frontach drugiej wojny światowej armia radziecka rzeczywiście wycofała się z kurdyjskich i azerskich ziem, znosząc jednocześnie swój protektorat, swoją pomoc. Z chwilą wycofania z Iranu oddziałów radzieckich, Teheran, nowocześnie uzbrojony przez siły alianckie, przystąpił do likwidacji obu republik, które próbo-



wały pertraktować, a świadomie zrezygnowały – mimo sugestii Barzaniego – z działań zbrojnych.

17 grudnia 1946 roku Muhammad Qazi skapitulował. 31 marca 1947 roku powieszono go wraz z dwoma innymi członkami rządu – z bratem Sadyrem Qazi oraz kuzynem Saifem Qazi. Zamknięto drukarnie kurdyjskie, spalono wydane przez nie książki i zabroniono nauczania języka kurdyjskiego w szkołach. Tuż przed kapitulacją Barzani wraz z rodziną i tłumem uchodźców zaczął wycofywać się do Iraku.

Po zadaniu armii irańskiej ciężkich strat, Barzani i jego ludzie 15 kwietnia 1947 roku wkroczyli do Iraku, gdzie oczekiwały ich oddziały Nuri Saida wyposażone w broń palną i sieczną. Kobiety, dzieci i starcy pozostali w Barzanie, a około 500 wojowników pod wodzą Mustafy Barzaniego ponownie przekroczyło granicę Iranu. Rząd irański zmobilizował przeciwko nim armię. Ludność kurdyjska udzieliła jednak poparcia swym wojownikom. Po decydującej bitwie Barzani ze swoimi ludźmi sforsował rzekę Araks i wkroczył do ZSRR. Bojownicy wrócili do ojczystego kraju dopiero po zwycięstwie rewolucji w Iraku w 1958 roku.

Republika Mahabadzka przetrwała tylko jeden rok, miała jednak olbrzymie znaczenie polityczne. Nie bez przyczyny A.Roosevelt pisał: „*Powstanie i specyfika tej małej republiki kurdyjskiej, jej krótka i burzliwa historia, jej nagły upadek – to jedno z najwspanialszych wydarzeń we współczesnej historii Bliskiego Wschodu*”<sup>63</sup>.

Po próbie utworzenia pierwszego w historii kurdyjskiego państwa, inne walki miały charakter epizodów o lokalnym znaczeniu politycznym i militarnym. Swym bohaterstwem w roku 1950 i w lutym 1956 wślawiło się plemię Cewanro (czytaj: Dżuanro). Iran oskarżył je o nielegalną uprawę haszyszu, opór przy płaceniu podatków, a przede wszystkim o trzymanie w domach broni. Oskarżenia były pretekstem służącym ujarzmieniu również i tego plemienia żyjącego w górach na północ od Kermanszahu<sup>64</sup>.

Irańczycy, by uchronić się przed kolejnym powstaniem i pozyskać lojalność Kurdów względem rządu, złagodzili reżim i nadali Kurdom prawo do posługiwania się językiem narodowym, do wydawania publikacji w tym języku (na przykład tygodnika „Kurdystan” w 1959 roku w Teheranie), zezwolili na utworzenie kurdyjskiej rozgłośni radiowej i dopuścili do rozwijania wszelkich form kultury narodowej. W latach pięćdziesiątych szach Iranu poparł również udział Kurdów w utworzonej przez siebie partii politycznej „Paniranizm”. Jej celem propagandowym było zjednoczenie w konfederacji wszystkich ludów irańskich (Kurdów, Persów, Afgańczyków, Pakistańczyków). Iran poparł też ruch

narodowowyzwoleńczy w Iraku, udzielając mu wszechstronnej pomocy, w tym militarnej.

W rzeczywistości Iran bronił swoich własnych interesów. Osłabienie Iraku niesło ze sobą prawdopodobieństwo odzyskania ziem, które Iran uważał za swoje. O takim kierunku myślenia świadczył podpisany w Algierze w 1975 roku między Iranem i Irakiem traktat, w myśl którego w zamian za rejon Szatt al-Arab Iran zrzekał się pomocy Kurdom irackim.

Rząd irański zmodyfikował swój stosunek do problemu kurdyjskiego na skutek wydarzeń w okresie poprzedzającym iracką rewolucję z lipca 1958 roku. Wtedy to egipskie radio rozpoczęło nadawać w języku kurdyjskim audycje podburzające Kurdów w Iraku przeciw reżimowi Nuri Saida. Irańska propaganda rozpoczęła ożywioną działalność i, by konkurować z innymi stacjami arabskimi, uruchomiono siedem stacji radiowych nadających audycje w języku kurdyjskim oraz zaczęto wydawać tytuły prasowe. Dzienniki zajmowały się problemami kulturalnego życia Kurdów. Mimo że czas antenowy i pisma były kontrolowane przez rząd, to jednak na plus zaistniałej sytuacji trzeba uznać możliwość zapoznania z kulturą narodową i ojczystym językiem prostych mas społeczności kurdyjskiej.

Innym pożytkiem, płynącym z zainteresowania kwestią kurdyjską na skutek odpowiedniego układu sił na arenie międzynarodowej, było podjęcie przez członków rządu irańskiego decyzji o odbyciu propagandowej podróży po Kurdystanie, w wyniku której przyznano temu krajowi 7 milionów dolarów na rozbudowę.

Sytuacja polityczna w Kurdystanie irackim zmuszała Iran do obserwacji zachowań politycznych Kurdów. Zawieszono działalność organizacji politycznych, wielu polityków i działaczy organizacji „Komele” (co znaczy zrzeszenie) przyłączyło się w 1959 roku do Partii Demokratycznej Kurdystanu Irackiego, gdy jej przewodnictwo objął Mela Mustafa Barzani po powrocie do kraju z ZSRR.

W styczniu 1979 roku upadła władza szacha. Zwyciężyła muzułmańska rewolucja fundamentalistów, której obawiano się w Iraku nie mniej, niż powstańców kurdyjskich. Stosunki polityczne z Teheranem zaczęły się pogarszać, a na północnym wschodzie, wzdłuż granicy iracko – irańskiej, wybuchło powstanie irańskich Kurdów. Do Iraku zaczęły napływać masy uchodźców z Iranu. Lokowano ich w obozowiskach namiotowych.

Obalenie szacha ożywiło ruch nacjonalistyczny w Kurdystanie irańskim. Przewodziła mu opanowana przez inteligencję miejską Partia Demokratyczna Kurdystanu Irańskiego. Od 1973 roku sekretarzem partii był dr Abul Rahman Ghassemlou, lewicujący polityk, który studiował swego czasu na

Uniwersytecie Karola w Pradze, następnie w Paryżu. 13 lipca 1989 roku Ghassemlou został zamordowany w Austrii podczas konferencji, której celem było wynegocjowanie autonomii dla Kurdów irańskich. Wydarzenie to znacznie osłabiło Partię Demokratyczną Kurdystanu, bo Ghassemlou był znanym i szanowanym politykiem nie tylko w Kurdystanie, ale również w Europie<sup>65</sup>.

Po śmierci Abdula Ghassemlou przedstawiciele Partii Demokratycznej wybrali na przewodniczącego dr Sadiq Šeref Qndî (czytaj: Sadik Szaraf Kandi). On również został zamordowany. W 1993 roku w Berlinie, na zlecenie Iranu, wyrok wykonali członkowie Partii Boga – Husballa. Obecnie partii przewodniczy Abdalla Hesen Zada<sup>66</sup>.

Działalność Kurdów irańskich zrzeszonych w Partii Demokratycznej Kurdystanu nie wykraczała poza cele propagandowe. Układ sił międzynarodowych, a także sytuacja wewnętrzna w Iranie nie pozwalała na rozszerzenie działalności partii oraz nie dawała szans na zmianę sytuacji gospodarczo – kulturalnej Kurdów.

Spektakularne dążenia niepodległościowe Kurdów ujawniły się w Turcji w latach dwudziestych i trzydziestych, a w latach czterdziestych Iran stał się widownią próby utworzenia pierwszego w historii kurdyjskiego państwa.

W 1917 r. Brytyjczycy opowiedzieli się za jego utworzeniem, i na północnych krańcach Iraku powstała autonomiczna prowincja miejscowych plemion kurdyjskich, luźno związana z projektowanym państwem Arabów i wraz z nim pozostająca pod brytyjskim protektoratem. Jednocześnie przedstawiciele rządu brytyjskiego stwierdzili, że jeżeli Liga Narodów zadecyduje o utworzeniu niepodległego państwa kurdyjskiego w północnym Kurdystanie (Kurdystan turecki), to zgodzą się na przyłączenie Kurdystanu południowego (Kurdystan irański) do tego państwa<sup>67</sup>.

Wówczas Kurdowie, których świadomość narodowa znacznie wzrosła po pierwszej wojnie światowej, postanowili wpłynąć na losy swej państwowości i pod wodzą szecha Mahmuda Barzindzi (1880-1956), znanego przywódcy religijnego, a zarazem przedstawiciela potężnego rodu arystokratycznego, ogłosili niepodległość Kurdystanu. Brytyjczycy zgodzili się, aby to właśnie Barzindzi został gubernatorem Sulajmaniji.

Szech dążył jednak do niepodległości całego Kurdystanu, co w krótkim czasie spowodowało pogorszenie się jego stosunków z Brytyjczykami. Doszło do walk, w wyniku których w maju 1917 r. udało się Barzindziemu przejąć kontrolę nad całym obszarem Sulajmaniji. Jednak już 9 czerwca 1919 roku w bitwie pod Darbandi Bazyan szala zwycięstwa przechyliła się na stronę brytyjską. Szech Mahmud został ranny i dostał się do niewoli.

25 lipca 1919 roku sąd brytyjski skazał go na śmierć. Wyrok złagodzono na dożywotnie więzienie i szecha wywieziono do Indii<sup>68</sup>.

Niechęć Kurdów do Brytyjczyków stawała się powszechna. Armia i władze tureckie usiłowały wykorzystać to nastawienie i zjednać sobie Kurdów. Dlatego też u boku Turków walczył brat Mahmuda, Kadyr, pragnąc doprowadzić do powrotu szecha z wygnania i przejęcia przez niego rządów.

W 1922 roku na konferencji lozańskiej przedstawiciele Turcji stwierdzili, że większość ludności regionu mosulskiego jest narodowości tureckiej. Tym samym domagali się przyłączenia tych ziem do Turcji. Rozważania na tematy kurdyjskie rozgorzały z nową mocą, wynikiem czego było przywrócenie szecha Mahmuda Barzindzi do łask i powierzenie mu wcześniej sprawowanego urzędu gubernatora Sulajmaniji<sup>69</sup>.

Szech nie zamierzał jednak ograniczyć swej władzy jedynie do prowincji Sulajmaniji. Nadał więc sobie tytuł króla Kurdystanu, a w listopadzie 1922 roku powierzył bratu urząd premiera<sup>70</sup>.

Najważniejsze było, oczywiście, sprawowanie władzy nad roponośnymi obszarami Kirkuku. Anglicy sprzeciwili się tym planom. W walkach nie mogli uzyskać przewagi i 4 marca 1923 roku zdecydowali się na przeprowadzenie nalotów RAF-u. Szech opuścił miasto, a do Sulajmaniji wkroczyły wojska brytyjskie.

Upokorzonemu szechowi po raz trzeci pozwolono uzyskać kontrolę nad Sulajmaniją za zgodą Brytyjczyków. Urzędowanie rozpoczął od zbrojnego ataku na sąsiadów, licząc na wsparcie Związku Radzieckiego, z którym prowadził rozmowy. Wkrótce został pokonany na mocy porozumienia między Brytyjczykami i Irakijczykami. Ujawnił się na widowni politycznej w 1930 roku, gdy w Sulajmaniji wybuchło powstanie jako wyraz protestu Kurdów przeciwko traktatowi brytyjsko-irackiemu. Traktat ten włączył Irak do Ligi Narodów, tym samym wycofując protektorat brytyjski nad tym obszarem oraz włączał okręg Mosulu w obręb Iraku. Powstanie trwało do wiosny 1931 roku, zostało stłumione przy pomocy brytyjskiego RAF-u, a szecha Mahmuda wygnano na rdzennie arabskie obszary<sup>71</sup>.

Mahmud nie mógł sprostać potrzebom politycznym czasu. Następny przywódca Kurdów okazał się człowiekiem innego wymiaru. Był on przedstawicielem rodu Barzanich, wywodzącego się spod Arbilu<sup>72</sup>. Ród ten stopniowo wzrastał w siłę w wiosce Barzan położonej w dolinie Wielkiego Zabü. Dziadek Mustafy Barzaniego – Muhamad – rozstawił ród w całej okolicy jako wybitny przedstawiciel bractwa Nakszbandi. Życie rodu toczyło się zgodnie z kurdyjskimi tradycjami. Po śmierci Muhamada religijne przywództwo nad rodem i okoliczną ludnością przejął jego najstarszy

syn, Abdul Rahim, ojciec Mustafy Barzaniego. Otworzył on szkołę religijną nurtu Nakszbandi i tym samym rozslawił małą wioskę Barzan w świecie muzułmańskim. Po śmierci Abdula Rahima, zgodnie z tradycją władzę po nim i obowiązki przejął najstarszy syn – Abdul Salam. On również był ambitnym przywódcą i na fundamencie utworzonym przez swoich przodków budował coraz większą potęgę rodu. Wymógł na swoich sąsiadach obowiązek płacenia podatków sobie zamiast tureckim najeźdźcom. Jego władza sięgała na wschodzie do miasta Rawanduz, na zachodzie do miasta Amidi, na północy do gór Hakkari, na południu po rzekę Wielki Zab. Jego władzy nie poddawało się plemię Zibari, z którym to, wraz z wybuchem I wojny światowej, Abdul Salam toczył częste walki zbrojne.

Abdul Salam złamał wcześniej zawarty z Turcją traktat o udzieleniu pomocy zbrojnej w razie konieczności i nie wysłał swoich wojsk na front. Odmówił również płacenia podatków na rzecz tego kraju. Korzystając ze zbrojnego zaangażowania Turcji w I wojnę światową, zaatakował miasto Akra. Osądzono go za ten czyn w Mosulu i tam też w 1914 roku powieszono<sup>73</sup>. Jego rodzeństwem, w tym szechem Ahmedem i Mustafą, zaopiekował się przywódca plemienia Zibari – Farys Aga. Szech Ahmed poślubił córkę wodza Zibari i tym samym znów zyskał władzę nad obszarem Barzanu.

Gdy w 1930 roku wygasł mandat brytyjski na obszarze Iraku, a więc i problem mosulski przestał istnieć, władze zdecydowały o umocnieniu kraju poprzez reformy administracyjne. Planowano przeprowadzić je na obszarach zarządzanych przez Barzanich – na ziemiach, gdzie władza szecha była jedyną wyrocznią. Ze względu na obawy przed utratą swych wpływów szech Ahmed nie zgodził się na wdrażanie rządowych reform na tych terenach. W 1931 roku rozpoczęły się walki. W powstaniu tym odegrał po raz pierwszy poważniejszą rolę brat szecha – 27-letni Mustafa. Rewolta została niebawem stłumiona przy udziale brytyjskiego lotnictwa. Ahmed Barzani z innymi wojownikami uciekł do Turcji, gdzie poprosił o azyl.

Z czasem, gdy powstanie poszło w niepamięć, pozwolono Ahmedowi osiedlić się w Sulajmaniji. Tam młody Mela Mustafa, towarzyszący bratu, po raz pierwszy chyba zetknął się z grupami wykształconej inteligencji kurdyjskiej, wyznającej nowoczesne ideały nacjonalistyczne. Wyrosły w obrębie tradycyjnego rodu Barzanich, chociaż przejął wiele ideałów nacjonalistycznych, bardziej wierzył w lojalność prymitywnych wojowniczych górali z odległych wiosek. W wykształconej elicie miejskiej widział grono konkurentów do władzy i intrygantów. Jedną z przyczyn klęski powstania Barzaniego mógł być brak owej współpracy i niedocenianie wykształconej, dysponującej koneksjami miejskiej inteligencji.

W 1935 roku wybuchło kolejne powstanie przeciwko władzy irackiej. Zorganizował je i dowodził walkami Xalil Xosawî (czytaj: Halil Hoszaî) – przedstawiciel rodu Barzanich. Dołączył do niego Mela Mustafa, który uciekł ze zsyłki. Przyczyną działań zbrojnych było nałożenie na Kurdów wysokich podatków. Zdławienie tego powstania kosztowało rząd iracki o wiele więcej wysiłku, niż stłumienie walk w 1931 roku. Straty po obu stronach, rządowej i powstańczej, były znaczne. O przechyleniu się szali zwycięstwa na stronę iracką zdecydowała interwencja RAF-u. Pomocną dłoń w tropieniu i pojmowaniu przywódców powstania podała również Turcja. Sam Mustafa Barzani poddał się i przyjął warunek rządu dotyczący zamieszkania na stałe na wygnaniu w Sulajmaniji.

Kolejne powstanie wybuchło w Barzanie w 1943 roku i tym razem również pod dowództwem Meli Mustafy Barzaniego. Walki były dowodem sprzeciwu wobec złego traktowania przedstawicieli rodu Barzanich. Przyjmuje się też, że ich przyczyną były wygórowane roszczenia wysunięte do Bagdadu o przyznanie autonomii dla okręgów Kirkuku, Sulajmaniji, Arbilu, Dohuku i Chanakinu. Zamiast nalotów podjęto rokowania na prośbę Wielkiej Brytanii zaangażowanej w walki na frontach II wojny światowej. Irak postąpił dyplomatycznie i wysłał na rozmowy z powstańcami przedstawiciela rządu, ministra stanu a zarazem Kurda z pochodzenia, Macîda Mustefa (czytaj: Madżida Mustafa)<sup>74</sup>.

7 stycznia 1945 roku w wyniku negocjacji podpisano traktat. Mela Mustafa godził się żyć poza ziemiami Barzanich. Jego ludzie mieli zostać rozbrojeni, rejony kurdyjskie natomiast miały się znaleźć pod protektorem rządu, który będzie respektował wiele z praw narodowych tej społeczności, m.in. zezwoli na otwieranie szkół z wykładowym językiem kurdyjskim. Okręgi Kirkuku, Sulajmaniji, Arbilu, Dohuku i Chanakinu miały zostać poddane jednolitej kurdyjskiej władzy administracyjnej. Policja miała się znaleźć również w rękach kurdyjskich. Miało to ogromne znaczenie, biorąc pod uwagę fakt, że funkcjonariusze wywodzili się z inteligencji miejskiej i wykonując obowiązki służbowe, siłą rzeczy przyczyniali się do wzrostu świadomości narodowej Kurdów. Przedstawiciele Kurdów mieli też mieć dostęp do sprawowania urzędów ministerialnych, wiceministrowie musieli legitymować się kurdyjskim pochodzeniem. Jedną z tek ministerialnych miała znaleźć się w kurdyjskich rękach. Traktatu nie uznał król Iraku. Toczone rokowania, uwieńczone podpisaniem powyższego układu, przydały znaczenia Meli Mustafie Barzaniemu.

Gdy losy II wojny światowej w 1944 roku były już przesądzone, Wielkiej Brytanii przestało zależeć na lojalności Kurdów i na utrzymaniu rów-

nowagi na Bliskim Wschodzie. Wręcz przeciwnie, niepokoje sprzyjały zachowaniu mandatu brytyjskiego i francuskiego na roponośnych obszarach. Irak wykorzystał konflikt między plemionami kurdyjskimi jako pretekst do wszczęcia działań zbrojnych i zadeklarował obronę tych plemion, które były prorządowe. Siły partyzantów liczyły około 2,5 – 5 tys. osób. Większość uzbrojenia stanowiły zdobycze z wcześniejszych walk z wojskami irackimi. Oddziałami dowodzili zbiegli oficerowie armii irackiej.

Walki trwały od 25 sierpnia do 7 października 1945 roku, gdy rząd iracki ponownie posłużył się samolotami RAF-u oraz wysłał na powstańców 30 tys. żołnierzy piechoty i 12 tys. sił porządkowych. Zmuszono Mełę Mustafę Barzaniego i jego brata Ahmeda wraz z 3 tys. partyzantów i 15 tys. ludności cywilnej do ucieczki na irańską stronę, gdzie miała powstać Republika Mahabadzka. Losy tej republiki oraz losy Barzanich zostały już wcześniej opisane.

Decyzję rządu irackiego, zezwalającą na rozwój kulturalno-oświatowy społeczności kurdyjskiej po krwawych walkach powstańczych, można uznać za zadowalającą. 16 sierpnia 1946 roku nacjonaliści kurdyjscy, wykorzystując pobłażliwość władz, ośmielili się utworzyć tajną lewicującą partię polityczną o nazwie Partia Demokratyczna Kurdystanu<sup>75</sup>. Na jej czele stanął Axmed Ebrahîm (czytaj: Ahmed Ibrahim), obecnie przebywający na emigracji w Europie. Partia rozpowszechniała program działalności w dwóch pismach: „Azadî” („Wolność”) i „Rezgarî” („Wyzwolenie”).

Zarówno Komunistyczna Partia Iraku, jak i Partia Demokratyczna Kurdystanu w Sulajmaniji organizowały w latach 1948-49 liczne demonstracje i zamieszki<sup>76</sup>. W konsekwencji tych wystąpień aresztowano wielu z przywódców partyjnych. Kurdyjska działalność polityczna została zawieszona aż do powrotu w 1958 roku Meli Mustafy Barzaniego – po 11 latach pobytu w ZSRR. Barzani przebywał tam głównie wśród pobratymców na Zakaukaziu, odwiedzał też Moskwę i Baku, czekając na przychylniejszy moment historii. Jego towarzysze broni podejmowali studia, niektórzy zakładali rodziny<sup>77</sup>. Ten jedenastoletni pobyt na Zakaukaziu posłużył potem za pretekst wrogom Barzaniego, dowodzącym, że wódz powstania i jego „świta” zostali poddani indoktrynacji komunistycznej. Utrzymywano również, że Barzani otrzymał tytuł generała z rąk radzieckich i że dowodził oddziałem Armii Czerwonej, co było nieprawdą. W rzeczywistości otrzymał on szlify generalskie w Republice Mahabadzkiej z rąk prezydenta Muhammada Qazi .

14 lipca 1958 roku Abdulkerim Kasim dokonał zamachu stanu, obalając króla. Tym samym powstały warunki sprzyjające powrotowi Barza-

niego z ZSRR. W związku z faktem, że Abdulkarimowi Kasimowi zależało na umocnieniu swej pozycji, dla Kurdów otworzyły się nowe możliwości. Udział ich w walce z reżimem Nuri Saida znalazł swe odbicie w Tymczasowej Konstytucji Republiki Iraku, która głosi: „*Irak jest wspólną ojczyzną Arabów i Kurdów*”. W skład trzyosobowej Suwerennej Rady wszedł jeden z Kurdów, a w skład rządu – czterech kurdyjskich ministrów. Nowe godło państwowe (arabski miecz skrzyżowany z kurdyjskim sztyletem) symbolizowało nową erę równości. Partia Demokratyczna Kurdystanu została oficjalnie uznana. Zaczęto wydawać prasę. Ukazało się 15 czasopism, a w tym 4 dzienniki w języku kurdyjskim<sup>78</sup>. Zaczęła działać kurdyjska rozgłośnia radiowa w Bagdadzie. Zapewniło to Kasimowi udział Kurdów w stłumieniu antyrządowego powstania w Mosulu i w zdławieniu rozruchów ludności turkmeńskiej w Kirkuku. Kasim posłużył się siłami kurdyjskimi, bowiem obawiał się, że arabskie wojska rządowe przyłączą się do arabskich powstańców. Kierowały nim również obawy o swoją pozycję. Prezydent Iraku nie był zainteresowany wzmacnianiem pozycji Kurdów. Postanowienia artykułu III konstytucji nie stały się nigdy polityczną rzeczywistością.

Gdy okazało się, że Kurdów nie da się zadowolić połowicznymi rozwiązaniami, że uparcie dążą oni do uzyskania wszelkich swobód, że postępują, według prezydenta Kasima, zgodnie z zasadą „dać palec a złapią rękę”, zmienił kierunek swej polityki. Wzmógł nacisk i terror wobec ludności kurdyjskiej.

W październiku 1960 roku dziennik „Khabat”, wydawany przez Partię Demokratyczną Kurdystanu, opublikował artykuł, w którym otwarcie zaatakował Kasima za niewypełnianie warunków artykułu III konstytucji oraz za odmowę wprowadzenia swobód demokratycznych. Komentując artykuł III, że Irak jest częścią „ojczystego kraju Arabów”, artykuł wstępny wyjaśniał: „*Jeśli Irak jest częścią arabskiej ojczyzny, Kurdystan iracki jest częścią ojczyzny Kurdów*”<sup>79</sup>. W ten sposób przypieczętował rozejście się dróg współdziałania obu narodów. „Khabat” przestał się ukazywać, a wydawców aresztowano. Przestały się ukazywać inne pisma kurdyjskie.

W czerwcu 1961 roku delegacja kurdyjska zwróciła się do Kasima z apelem o uznanie praw Kurdów do rozwoju kulturalnego oraz o powstrzymanie akcji przesiedlania osadników arabskich na rdzennie kurdyjskie ziemie. Roszczenia Kurdów zostały uznane za niebezpieczne dla Iraku. Wiosną 1961 roku sytuacja Kurdów uległa znacznemu pogorszeniu.

Tymczasem rząd Kasima – w porozumieniu z naczelnikami niektórych kurdyjskich plemion i feudalnymi obszarnikami – zorganizował zbroj-



ne prowokacje, które posłużyły za pretekst do wszczęcia na północy działań wojennych. Kurdowie znaleźli się w sytuacji bez wyjścia; musieli bronić swego życia i majątku.

We wrześniu 1961 roku oddziały Barzaniego miały do dyspozycji tylko 700 starych karabinów. O przebiegu walk zadecydowały jednak jego umiejętności wojskowe i powszechny szacunek ze strony ludności, jak też organizacja ruchu rewolucyjnego i desperacja walczących. Dzięki odwadze, poświęceniu i solidarności Kurdów zbrojne utarczki przemieniły się w wojnę wyzwolenczą. Te walki były wyjątkowe również ze względu na fakt, że świadomość narodowa Kurdów znacznie wzrosła na przestrzeni lat. Wcześniejsze walki były wyłącznie plemienne. Tym razem, mimo że pewne plemiona, uznane za prorządowe i zaopatrywane w broń przez rząd, kierowały się prywatnymi interesami przywódców, to jednak część członków przeszła na stronę powstańców, nie chcąc się bić w imię tylko i wyłącznie swojego przywódcy.

Operacje wojskowe rządu – bombardowanie ludności kurdyjskiej, dewastowanie wiosek i nie mająca precedensu presja polityczna, wojskowa, a nawet ekonomiczna – nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Polityka Kasima w Kurdystanie stała się jedną z głównych przyczyn upadku jego dyktatorskiego reżimu.

8 lutego 1963 roku władza generała Kasima została obalona przez grupę wojskowych Baas, reprezentujących Socjalistyczną Partię Odrodzenia Arabskiego. Przed przewrotem baasiści przyrzekli Kurdom daleko idącą autonomię, pragnęli bowiem pozyskać poparcie kurdyjskiego ruchu zbrojnego. Na problem autonomii wskazywali w pierwszych dniach po objęciu władzy. W miarę umacniania swych pozycji, zwracali coraz mniejszą uwagę na wcześniejsze obietnice.

30 marca 1963 roku 14-osobowa delegacja kurdyjska pod przewodnictwem Dżalala Talabaniego (reprezentant lewicującego skrzydła Partii Demokratycznej Kurdystanu) spotkała się w Bagdadzie na rozmowach z baasistami. Delegacja domagała się urzeczywistnienia obietnic i przyznania autonomii oraz wytyczenia granic kurdyjskich. Kopia traktatu miała być przesłana do ONZ. Rząd iracki w tym czasie prowadził rozmowy z Syrią, w której baasiści dokonali przewrotu 8 marca 1963 roku, i Egiptem, dążącym do utworzenia Zjednoczonej Republiki Arabskiej (ZRA). Irak „grał na zwłokę”, bo w rzeczywistości nie był zainteresowany rokowaniami iracko-kurdyjskimi.

Obserwując splot wydarzeń, Dż. Talabani zdecydował o wyjeździe do Egiptu na spotkanie z prezydentem Naserem, znanym socjalistą i popu-

larnym w świecie arabskim wodzem dążącym do zrealizowania wizji zjednoczenia wszystkich Arabów. Talabani przedstawił mu notę określającą stanowisko kurdyjskiego ruchu zbrojnego wobec planów panarabskich. Domagano się tam przede wszystkim dokooptowania do irackiej delegacji w Kairze przedstawicieli kurdyjskich rewolucjonistów i podkreślano, że ludność kurdyjska nie wystąpi przeciwko unii państw arabskich, jeżeli spełnione zostaną następujące warunki:

1. Jeśli Irak pozostanie całkowicie niezależny, ludność kurdyjska będzie domagać się jedynie respektowania jej autonomicznych praw narodowych na bazie decentralizacji, jak to zostało już uzgodnione.

2. Jeśli Irak przystąpi do Federacji Arabskiej, Kurdystanowi irackiemu należy przyznać daleko idącą autonomię w klasycznym tego słowa znaczeniu.

3. Jeśli Irak stanie się częścią składową Zjednoczonej Republiki Arabskiej, należy bezwarunkowo stworzyć terytorium kurdyjskie wyłączone z terytorium irackiego; terytorium to będzie również podlegało centralnemu rządowi ZRA (na tej samej podstawie co Irak arabski lub Syria), i to w sposób gwarantujący ludności kurdyjskiej zachowanie w pełni jej odrębności narodowej<sup>80</sup>.

Naser poparł autonomiczne dążenia Kurdów. Nie przeszkodziło to Irakowi w roztoczeniu nadzoru nad uczestnikami delegacji i pozbawieniu ich immunitetu. Bagdad rozpoczął koncentrację wojsk w głównych miastach kurdyjskich. Mimo że rząd iracki ignorował dyplomatyczne zabiegi Kurdów, ci ponownie złożyli 24 kwietnia 1963 roku memorandum, które precyzowało żądania Kurdystanu.

Projekt kurdyjski przewidywał powołanie centralnego rządu irackiego dla całego Iraku oraz „aparatu rządowego”, który zarządzałby autonomicznym terytorium Kurdystanu w Iraku. Aparat ten miał składać się z kurdyjskiego Zgromadzenia Ustawodawczego, wyłonionego w drodze wolnych wyborów oraz z Rady Wykonawczej, mianowanej przez to zgromadzenie i przed nim odpowiedzialnej. Do kompetencji władz centralnych należałyby następujące resorty: urząd szefa państwa, sprawy zagraniczne, obrona narodowa, finanse, przemysł naftowy, cła, porty morskie i międzynarodowe porty lotnicze, poczta, telegraf i telefon, sprawy obywatelskie, budżet państwa, nadzór nad centralnymi stacjami radia i telewizji oraz energia atomowa. Lista owa jest ostateczna. Władze kurdyjskie odpowiadałyby za następujące resorty w obrębie granic Kurdystanu: ustawodawstwo, wymiar sprawiedliwości, sprawy wewnętrzne, szkoły i wychowanie, zdrowie publiczne, rolnictwo, przemysł tytoniowy, okręgi miejskie, zagadnienia pra-

cy, sprawy socjalne, rozbudowa gospodarcza oraz wszystkie inne sprawy nie pozostające w gestii rządu centralnego. Udział Kurdystanu w centralnym rządzie i administracji byłby proporcjonalny do procentowego stosunku ludności kurdyjskiej wobec ludności całego Iraku.

Kurdyjski budżet państwowy opierałby się na wpływach:

1. ze źródeł lokalnych, podatków i danin płaconych Kurdystanowi;
2. z proporcjonalnego do liczby ludności Kurdystanu w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców Iraku udziału w dochodach z przemysłu naftowego, cel, portów lotniczych i morskich, dewiz, banków państwowych, usług pocztowych, telefonicznych i telegraficznych oraz kolejowych, po potrąceniu jednak – w tej samej proporcji – wydatków rządu centralnego na resorty podlegające jego kompetencji;
3. z udziału Kurdystanu w zagranicznych pożyczkach i pomocy;
4. z wewnętrznych i nie przeznaczonych na cele wojskowe pożyczek oraz pomocy otrzymywanej przez Kurdystan;
5. z dochodów z przemysłu tytoniowego, z lasów i miejscowości lotniskowych;
6. Kurdystan będzie partycypował – w wymienionym stosunku – w irackich inwestycjach, przedsiębiorstwach oraz w usługach, w których zainteresowane są obie strony.

Kurdystan będzie składał się z prowincji: Sulajmanija, Arbil i Kirkuk oraz z zamieszkałych przez kurdyjską większość okręgów i gmin w prowincjach Mosul i Dijala. Wiceprezydentem Republiki Iraku i zastępcą szefa sztabu irackiej armii będą Kurdowie w pełni korzystający z uprawnień. Konstytucja ustalająca odrębność narodową Kurdystanu zagwarantuje mniejszościom etnicznym i religijnym (Turkom, Asyryjczykom, Chaldejczykom, Ormianom) ich prawa kulturalne, społeczne i ekonomiczne, swobody demokratyczne i religijne oraz reprezentację – proporcjonalną do ich liczebności – w Zgromadzeniu Ustawodawczym i Radzie Wykonawczej Kurdystanu.

Rząd centralny będzie miał prawo wysyłania do Kurdystanu dodatkowych oddziałów wojskowych tylko w przypadku obcej agresji lub groźby takiej agresji; w warunkach normalnych każde dodatkowe przesunięcie tam wojsk musiałoby uzyskać aprobatę Zgromadzenia Ustawodawczego i Rady Wykonawczej Kurdystanu. Armia iracka może być użyta do akcji represyjnej w Kurdystanie tylko za zgodą tamtejszego Zgromadzenia Ustawodawczego lub na wyraźne żądanie Rady Wykonawczej. Jeśli flaga iracka zostanie zmieniona (na arabską), należy umieścić na niej również emblemat Kurdystanu. Jeśli narodowość iracka zostanie zmieniona (na arabską),

nazwa „Kurdystan” musi widnieć na paszportach i dowodach tożsamości wszystkich wywodzących się z Kurdystanu obywateli kurdyjskiego pochodzenia. Wszelkie zarządzenia prawne ograniczające narodowe, gospodarcze, kulturalne, społeczne i demokratyczne uprawnienia ludności kurdyjskiej utracą ważność. Jeden z kurdyjskich ministrów, wchodzących w skład rządu irackiego, zobowiązany zostanie do misji utworzenia prowizorycznej Rady Wykonawczej Kurdystanu, sprawującej prowizoryczne funkcje przyszłej rady.

Memorandum z 24 kwietnia stwierdzało ponadto, że wszystkie te żądania są „podstawą do dyskusji” z rządem irackim, mogą więc być za obopólną zgodą zmienione<sup>81</sup>.

Rząd baasistów nigdy nie udzielił odpowiedzi na te propozycje. W pierwszych dniach czerwca 1963 roku rząd Abdula Salama Arefa rozpoczął koncentrację wojsk w Kurdystanie. Wycofał bowiem zbrojne oddziały z granicy iracko-kuwejckiej, rezygnując tym samym z podboju Kuwejtu. 7 czerwca 1963 roku wojska rządowe zaatakowały posterunki wojskowe kurdyjskich sił zbrojnych. Żołnierze mordowali kobiety i dzieci, palili wioski, stosując taktykę „spalonej ziemi”. Masowy terror stosowany wobec irackich patriotów oraz eksterminacyjna wojna przeciwko ludności kurdyjskiej pozbawiły baasistowski rząd poparcia w społeczeństwie.

18 listopada 1963 roku obalono rząd baasistów. Już w lutym 1964 roku nowy prezydent Abdul Salam Aref zawarł z Barzanim porozumienie o przerwaniu ognia. Stało się to powodem rozłamu między nim a kierownictwem Partii Demokratycznej Kurdystanu Irackiego. Zarzucono Barzaniemu, że bez konsultacji z członkami partii zgodził się na zawieszenie broni. Coraz wyraźniej rysował się spór między tym politykiem a miejskimi działaczami nacjonalistycznymi. Konflikt wewnętrzny Kurdów miał jednak wyraźnie oblicze regionalne. Większość członków biura politycznego partii kurdyjskiej wywodziła się z regionu Sulajmaniji, posługującego się dialektem *sorani*. Natomiast Barzani prawie wyłącznie polegał na ludziach z gór Zagros i znad Wielkiego Zabú, gdzie używano dialektu *kurmandzi*<sup>82</sup>. Talabani i jego frakcja mieli poparcie społeczne tylko w miastach i na pogórzach. Ich program tworzenia rad mieszkańców wsi, szkolenia politycznego i walki z analfabetyzmem, a także regularnego poboru podatków na cele ruchu stanowił niebezpieczeństwo dla tradycyjnej, górskiej starszyny plemiennej.

Barzani potrafił równocześnie za pomocą swoich wojowników panować nad własną opozycją. Na 6. Zjazd Partii Demokratycznej nie stawili się Ibrahim Ahmed i Talabani, zdecydowani przeciwnicy Barzaniego, zostali tym

samym skreśleni z listy członków PDK; domagano się zwrotu funduszy partyjnych, które znajdowały się w ich rękach. Gdy odmówili spełnienia żądania, Barzani to wykorzystał, zmuszając opozycję do ucieczki do Iranu.

10 lutego 1964 roku, po zawarciu rozejmu między Barzanim a Arifem, przedstawiciele rządu irackiego uznali prawa ludności kurdyjskiej i oświadczyli, że znajdują się one w nowej konstytucji. Rząd Iraku zobowiązał się do wycofania wojsk na pozycje z września 1961 roku przed konfliktem, do rozwiązania najemnych oddziałów złożonych z opłacanych zdrajców sprawy kurdyjskiej, do zapoczątkowania rozbudowy przemysłu i innych gałęzi gospodarki w Kurdystanie, do wypłacenia odszkodowań tym, którzy podczas wojny ponieśli straty oraz do uwolnienia wszystkich więźniów politycznych w Iraku.

Przez rok nie spełniono żadnej z obietnic. Ogłoszono nową konstytucję, która nie zawierała żadnej nawet wzmianki o prawach Kurdów. Był to krok wstecz w porównaniu z konstytucją z 1958 roku, gwarantującą Kurdom równe prawa i stwierdzającą, że Irak jest ojczyzną Arabów i Kurdów.

W październiku 1964 roku wznowiono walki; trwały one do grudnia 1965 roku. W styczniu 1966 roku Irak oficjalnie zaprotestował przeciw wszelkiej zewnętrznej pomocy udzielanej Kurdom. Chodziło głównie o Iran, który wspierał kurdyjską mniejszość już od 1962 roku, a pomocy zaprzestał dopiero w 1975 roku. Państwa zachodnie: Stany Zjednoczone, Francja i Wielka Brytania również zostały skrytykowane. Za wzór słusznego postępowania podawano Turcję, której granice były szczelne i nieprzychylne kurdyjskim powstańcom.

14 kwietnia 1966 roku Abdul Salam Arif zginął w katastrofie helikopterowej w pobliżu Basry, tym samym plany wojenne uległy dezaktualizacji.

Kolejnym prezydentem Iraku został brat zmarłego – generał Abdul Rahman Arif. W Kurdach znów obudziły się nadzieje na pokój, ku któremu uczynili pierwszy krok, oznajmiając w audycji „Głos Wolnego Kurdystanu”, że są gotowi do rokowań. Spotkał ich kolejny cios, gdy 3 maja 1966 roku pierwsza i druga dywizja armii irackiej rozpoczęły ofensywę w rejonie Rawanduz; 12 maja kurdyjska armia rozpoczęła kontratak w rejonie szczytu Handren. Walki były tak ciężkie, że w ich wyniku 4. brygada iracka niemal przestała istnieć. Na polu walki pozostało około 2 tys. poległych osób oraz 6 działek 75-milimetrowych, 4 ciężkie moździerze kaliber 4,2, 4 moździerze 81-milimetrowe, 4 karabiny bezodrzutowe typu B-10, 5 karabinów maszynowych Vickersa, 45 lekkich karabinów maszynowych typu Bren, 1000 karabinów typu Mauzer, 300 karabinów półautomatycznych typu Sterling, 46 radiostacji i wielkie ilości amunicji.

Na decyzję o wszczęciu pertraktacji miała wpływ nie tylko wewnętrzna sytuacja w Iraku. Nie bez znaczenia był fakt, że państwa Europy Zachodniej zaczęły lansować nowe koncepcje układu stosunków na Bliskim Wschodzie. Dążyły one, pod pretekstem obrony religii, do skonsolidowania sił „reakcji” nie tylko w krajach arabskich, lecz również w Iranie, Pakistanie i innych krajach, i stworzenia paktu islamskiego. Na decyzje rządu w Bagdadzie wpłynęła również postawa przedstawicieli ZRA, którzy wielokrotnie wyrażali niezadowolenie z irackiej polityki kontynuowania wojny z Kurdami. Rozejm został zawarty również w celu zdezawuowania negocjacji, jakie prowadził w Bagdadzie Dżalal Talabani<sup>83</sup>.

W komunikacie z 29 czerwca 1966 roku rząd Iraku przedłożył dwunastopunktowy program. W programie uznawano naród kurdyjski za równorzędnego partnera Arabów, w ramach Kurdystanu irackiego. Rząd zobowiązywał się wynagrodzić straty poniesione przez ofiary wojny i zwolnić powstańców kurdyjskich z więzień. Planowano również powołanie do życia Ministerstwa Obrony Północnego Iraku i dopuszczenie Kurdów do udziału w dochodach z ropy.

Jesienią 1966 roku premier Bazzaz podał się do dymisji. Nowy rząd N. Taliba wprowadził respektował „prokurdyjską” politykę starego gabinetu, jednak nie czynił nic, by wcielić w życie postanowienia programu. Obie strony, kurdyjska i iracka, nie ufały sobie. Kurdowie obawiali się, że irackie deklaracje pokojowe nie będą przestrzegane. Arabowie zaś stali na stanowisku, że Kurdowie dążą w rzeczywistości nie do autonomii, ale starają się o odseparowanie.

26 października 1966 roku prezydent Arif przybył pierwszy raz do Kurdystanu. Jego autorytet dawał gwarancję, że plany Bazzaza będą realizowane. Kurdowie zwrócili wtedy ciężką broń, zdobytą podczas walk oraz zaprzestali prowadzenia antyirackich audycji radiowych. Rozejm trwał do 17 lipca 1968 roku, kiedy to powróciła do władzy w Bagdadzie partia Baas.

W tym czasie Talabani dokonał otwartego rozłamu w ruchu niepodległościowym. Rozpoczął rozmowy i zadeklarował utrzymywanie stosunków między Kurdami a Arabami, w zamian oczekując zaspokojenia żądań autonomii. Jako przedstawiciel lewicującego odłamu Partii Demokratycznej był bliższy ideologicznie partii Baas, co spowodowało, że armia rządowa zaczęła go wypierać. Barzani zachowywał dla Kurdów charyzmat wodza nieustępliwego wobec władz. Wspierany przez siły polityczne i szacha Iranu, stał się narzędziem w sprzecznych interesach międzynarodowych. Walki były krwawe. Według szacunków ONZ w ciągu dekady 1960-1970 zginęło lub odniosło rany 60 tys. ludzi. Dalsze 30 tys. straciło mienie bądź zostało

wysiedlone. W 700 wsiach zniszczono około 40 tys. budynków. Dopuszczano się aktów przemocy wobec ludności cywilnej. Starcia zbrojne trwały też od listopada 1969 roku aż do 11 marca 1970 r., po podpisaniu rozpropagowanego porozumienia, które na zawsze miało położyć kres waśni kurdyjsko-arabskiej w Iraku. Dokumenty podpisali Saddam Husajn, jako zastępca prezydenta, i Mela Mustafa Barzani. Rząd iracki powołał Wysoki Komitet, składający się z dziewięciu członków, spośród których pięciu było Arabami a czterech Kurdami. Powierzono mu kontrolę nad wdrożeniem uchwał.

Zgodnie z dokumentami, należało przeprowadzić spis ludności arabskiej i kurdyjskiej w celu wytyczenia granic przyszłego Kurdyjskiego Regionu Autonomicznego. W ciągu roku przeprowadzono kilka reform. Mianowano kilku kurdyjskich ministrów, dwóch ambasadorów, a wielu dyplomatów kurdyjskiego pochodzenia skierowano do służby dyplomatycznej w międzynarodowych pałcówkach. Ministerstwo Edukacji Narodowej dokonało zmian: wprowadzono do szkół język kurdyjski i posługiwano się nim jako językiem wykładowym. Nauczano historii Kurdystanu. Zaczęły się ukazywać dzienniki i inne pisma w języku narodowym Kurdów. Partia Demokratyczna Kurdystanu Irackiego ponownie podjęła jawną działalność. Partyzantom kurdyjskim gwarantowano legalny status i wypłacano żołd. Zaczęto budować szkoły i szpitale. Zbudowano 2700 domów mieszkalnych. Członkowie Demokratycznej Partii Kurdystanu Irackiego zostali gubernatorami prowincji Dohuk, Arbil i Sulajmanija. Zgodnie z tajnymi klauzulami, rząd zdystansował się wobec Talabaniego, oskarżonego przez odwiecznego rywala o zdradę narodową, a jego czasopismo „Nur”, („Jasność”) zamknięto. Rozwiązano też plemienne oddziały kurdyjskie, które walczyły przeciwko Barzaniemu po stronie Bagdadu. Siły te, jak i negocjacje z Talabanim oraz z Ibrahimem Ahmedem, okazały się już niepotrzebne po podpisaniu układów z reprezentantem większości społeczeństwa, jakim był Barzani. Wypełnienie warunków porozumienia miało nastąpić w ciągu 4 lat<sup>84</sup>.

Z postanowień rozejmu nie były zadowolone rządy Syrii, Turcji ani Iranu. Obawiały się one, że Kurdowie wchodzący w skład ich państw zaczęną domagać się autonomii analogicznej jak w Iraku.

Po roku od popisania rozejmu zaczęły się pierwsze rozdzwigi. Nie przeprowadzono spisu ludności. Dokonano dwu nieudanych zamachów na życie Meli Mustafy Barzaniego. Odmówiono Kurdom uczestnictwa w rządzącej Irakiem Radzie Dowództwa Rewolucji. Nasilały się aresztowania i przesłuchiwanie członków Partii Demokratycznej Kurdystanu Irackiego. Utrudniano prowadzenie śledztwa w sprawie o zamachy zbrojne na Barza-

niego. Plemię Fejli (znane też jako plemię Lurów) postanowiono wysiedlić do Iranu, bo za obywateli tego właśnie państwa uważał ich Irak.

Obie strony, kurdyjska i iracka, zaczęły się wzajemnie oskarżać o próby zawładnięcia bogatymi w ropę naftową okręgami Kirkuku i Chanakinu. Kurdowie obawiali się arabizacji Kirkuku, rząd Iraku natomiast niepokoił się, że na obszar ten napłyną Kurdowie z Iranu i Turcji.

11 marca 1974 roku weszło w życie rozporządzenie o autonomii regionu kurdyjskiego. Nie odpowiadało ono oczekiwaniom Barzaniego i jego ludzi. Było znacznie ograniczone wobec manifestu z 1970 roku. Rząd uznawał wprawdzie Kurdów za odrębną grupę etniczną, ale autonomia była ograniczona ścisłą kontrolą władz centralnych. Granice regionu autonomicznego obejmować miały zaledwie 2/3 obszaru, jakiego domagali się powstańcy, bez Kirkuku i Chanakinu. Barzani, pamiętając o zobowiązaniach szacha Iranu oraz mając zapewnienie pomocy ze strony Amerykanów, zdecydował się wystąpić zbrojnie. Jednak już w pierwszym miesiącu ofensywy rządowej armia iracka zdobyła Zakho, przechwytyjąc strategiczny most na rzece Chabur, łączący Irak z Turcją. W połowie lata 1974 r. Kurdów wyparto z większości wielkich dolin, a u progu zimy utracili takie miasta, jak Amidiya, Rawanduz, Rania i Qala Diza.

Teheran, zaniepokojony sukcesami armii irackiej, wysłał na granicę jednostki ciężkiej artylerii. Posunięcie to uświadomiło irackim władzom, że bez zneutralizowania zagranicznej pomocy, stłumienie powstania Barzaniego nie będzie możliwe. Dlatego też Irak ustąpił w 1975 roku w sporze o prawa do żeglugi po Szatt al-Arab, w zamian za zaniechanie udzielania pomocy Kurdom<sup>85</sup>.

Amerykanie nie dotrzykali zobowiązań i nie udzielili wsparcia zbrojnego. W marcu 1975 roku zrezygnowano z dalszych walk. Rząd iracki ogłosił amnestię dla powstańców, ale odmówił negocjacji z Barzanem, zmuszając go do emigracji. Barzani przekroczył granicę z Iranem i na stałe osiedlił się z rodziną w USA.

2 września 1975 roku dziennik „Al-Anwar” w Libanie zamieścił wywiad z szachem Muhammadem Rezą Pahlawim. W wywiadzie poruszano kwestię kurdyjską. Szach wyraził opinię o swojej polityce względem Kurdów. Twierdził, że rząd Iranu pomagał rewolucjonistom w Iraku, a ich klęska to skutek zaprzestania owej pomocy. Umotywował posunięcia polityczne wrogością Iraku wobec Iranu. Wskazał, że po prostu posłużył się Kurdami w walce ze swym odwiecznym wrogiem – Irakiem<sup>86</sup> (przyp. red.).

Muhammad Hasanain Haykel – arabski publicysta – cytował słowa dyplomatów amerykańskich dotyczące pomocy USA udzielonej rewolucjoni-



stom kurdyjskim przed 1975 rokiem. Amerykanie przyznawali, że: „*Nasza polityka nie była uczciwa względem Kurdów. Ani nie pomogliśmy im, ani nie pozostawiliśmy ich samych z własnymi problemami, które mogli rozwiązać na drodze negocjacji, niejako „mierząc siły na zamiary”.* Gdy wybuchły walki przez nas sprowokowane, nie udzieliliśmy żadnego istotnego wsparcia w celu przechylenia szali zwycięstwa na stronę kurdyjską”<sup>87</sup>.

Inny dokument CIA z dnia 24 marca 1974 roku głosił: „*Ani nasz sojusznik Iran, ani my nie chcemy, by problem kurdyjski został ostatecznie zażegnany*”<sup>88</sup>.

W polityce wobec Kurdów zarówno szach, jak i Amerykanie nie wykazali dalekowzroczności. W czasie kapitulacji, w marcu 1975 roku, kilka tysięcy powstańców złożyło broń, ale około 200 tys. udało się do Iranu. Po paru miesiącach zaczęli powracać do domów. Większości z nich władze pozwalały przebywać w rodzinnych wsiach i miastach. Wiele tysięcy osób jednak przymusowo osiedlono w południowoirackich prowincjach Al-Diwanija, Al-Amara i An-Nasirija. Uciekinierów powracających dopiero w październiku 1975 roku osiedlono poza obszarem Kurdyjskiego Regionu Autonomicznego pod pretekstem, że jako element niepewny, muszą się znajdować pod szczególnym nadzorem, skoro nie skorzystali z amnestii w terminie. Wysiedlono także Kurdów z terytoriów prowincji Kirkuk i Sindżaru, których rząd nie włączył do Regionu Autonomicznego. Zniszczono dziesiątki wiosek, a około 300 tys. ludzi przesiedlono do zbiorczych „wsie nowoczesnych”, położonych około 10 – 20 km od granicy. Jednocześnie, korzystając ze środków, jakie przynosiła eksploatacja pól naftowych, rząd przystąpił do prowadzenia działalności inwestycyjnej na obszarach kurdyjskich. Czyniono to nie tylko z powodów propagandowych. Przede wszystkim dążono do udowodnienia, że to nie Irak, lecz Barzani hamował rozwój gospodarczy Kurdystanu. Poza tym polityka ta pozwalała prowadzić przez kraj szosy strategiczne i budować „wsie zbiorcze” pilnowane przez posturunki policyjne. Wraz z podejmowaniem coraz większej ilości inwestycji gospodarczych, coraz bardziej zmniejszały się nastroje do walki wśród ludności kurdyjskiej.

Wedle zapewnień rządowych, każda rodzina kurdyjska otrzymała jednorazowy zasiłek w wysokości 500 dinarów. W 1980 roku w telewizji pokazywano prezydenta wręczającego ludności kurdyjskiej prezenty w postaci telewizorów, lodówek oraz innego nowoczesnego sprzętu domowego.

Rozpoczęto budowę rowów irygacyjnych, rozbudowywano „nowoczesne” wsie. Rząd przeprowadził reformę rolną, likwidując formalnie władzę feudałów nad chłopami; wsie zelektryfikowano.

Oficjalna liczba studentów w Kurdystanie irackim wzrosła ze 113 tys. w 1974 roku do 333 tys. w roku 1978. Istniejący od 1968 roku w Sulajmaniji uniwersytet przeniesiono do Arbilu i poddano silniejszej kuratelii administracji i wykładowców arabskich. Motywowano to niepokojami i zamachami. Policja prześladowała profesorów, którzy nie godzili się na inwigilowanie i denuncjowanie studentów zamieszanych w działalność konspiracyjną<sup>89</sup>.

Irakowi nie udało się wprowadzić ładu pokojowego na ziemiach kurdyjskich. Ludność nie ufała władzom. Przyzwyczaiła się do stanu wojennego. W górach wciąż działali partyzanci. W czasie, gdy Barzani przebywał na emigracji, a społeczność dążyła do usankcjonowania swych roszczeń narodowościowych, działalność polityczną wznowił Dżalal Talabani. Założył on lewicową partię polityczną – Unię Patriotyczną Kurdystanu, tym samym otwierając nowy etap w historii ziem kurdyjskich, bowiem do tej pory działała jedynie Partia Demokratyczna Kurdystanu<sup>90</sup>. Partia zawiesiła swą działalność od 1975 roku, a następnie rozpadła się. Grupa działaczy utworzyła wtedy Sztab Tymczasowy. Organizacje polityczne działające w latach 1976-1978 zdecydowanie „odcinały” się od praktyk poprzedników i liczyły wyłącznie na swoje siły, tak dyplomatyczne, jak i zbrojne. Mimo że krytykowano Barzaniego i jego zwolenników, po 1978 roku zrezygnowano ze szczytnych ideałów i wyciągano ręce po wszelką pomoc<sup>91</sup>.

W styczniu 1979 roku, gdy upadła władza szacha Iranu, ożywił się ruch nacjonalistyczny. Patrioci kurdyjscy głosili bowiem, że szach, wróg numer jeden Barzaniego, który w marcu 1979 roku zmarł na obczyźnie, ich „sprzedał”. Synowie Barzaniego, Idris i Masud, stali się kontynuatorami dzieła ojca. Powrócili do Iraku, gdzie zwołali IX Konferencję Partii Demokratycznej Kurdystanu. Zgodnie z wolą ojca Masud Barzani został przywódcą partii. Uczestnicy konferencji wystąpili o przyjęcie programu działania zgodnego z nurtem socjalizmu naukowego<sup>92</sup>.

Sami Abdul Rahman, szef Sztabu Tymczasowego, sprzeciwił się uczestnictwu braci Barzanich w konferencji. Nie popierał idei objęcia przez nich przywódczych stanowisk. Wyjechał do Syrii, gdzie utworzył własną nową partię – Socjalistyczną Partię Kurdystanu. Jej działalność nie odgrywała znaczącej roli. Wtedy też powstały inne partie polityczne np. Ludowa Demokratyczna Partia Kurdystanu, Związek Demokratyczny Kurdystanu czy Partia Basok. Przy układzie sił politycznych, jaki istniał w 1979 roku, nie było zainteresowania zmianami w wewnętrznej równowadze Iraku, walkami Kurdów i innymi mniejszościami narodowymi.

Stan ten istniał do czasu obalenia szacha Iranu; w 1979 roku rządy przejęli fundamentaliści islamscy (szyici). Ogłosili oni wrogość wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki, które nazywali „dużym szatanem”, w przeciwieństwie do Związku Radzieckiego, któremu przysługiwała nazwa „mały szatan”. Kraje Zachodu i Wschodu wiązały z Irakiem plany utworzenia zapory przeciw rozlewowi idei fundamentalistycznych<sup>93</sup>.

Irak, nie usatysfakcjonowany postanowieniami traktatu algierskiego z 1975 roku, domagał się zwrotu części terytorium Szatt al-Arab. Poza tym obawiał się wpływu fundamentalistów szyickich z Iranu na licznie zamieszkałych w południowym Iraku wyznawców tej doktryny.

Saddam Husajn, nowy prezydent, przejawiał ambicje stania się znaczącym przywódcą narodowym i pragnął doprowadzić do realizacji idei panarabizmu. Jednak, rozpoczynając 4 września 1980 roku wojnę, nie docenił siły armii irańskiej. Uważał bowiem, że zdemoralizowane wojsko i braki w sprzęcie bojowym przeciwnika zapewnią mu szybko zwycięstwo. Początkowo rzeczywiście Iran pozwolił wojskom irackim opanować znaczne połacie swego kraju.

Oba kraje zaangażowane w walki wycofały swe oddziały z obszarów kurdyjskich. Jednocześnie obie strony starały się wykorzystać kurdyjski ruch narodowowyzwoleńczy i wciągnąć do walki siły kurdyjskie. Kurdowie iraccy byli bardziej doświadczeni w prowadzeniu walk niż ich pobratymcy z Iranu, a poza tym od lat osiemdziesiątych byli militarnie wspierani przez Syrię – jednego z największych i najbardziej zawziętych wrogów Husajna.

W 1982 roku w Damaszku opozycja iracka zwołała konferencję pod patronatem Syrii. Na mocy postanowień konferencji powołano do życia Demokratyczny Front Narodowy, który zjednoczył partie kurdyjskie (poza Unią Patriotyczną Kurdystanu), przedstawiciele organizacji islamskich (szyickich) oraz komunistów irackich. Jego program działania zakładał obalenie reżimu irackiego i utworzenie demokratycznego państwa, w którym Kurdowie uzyskaliby autonomię. Domagano się też zaprzestania działań zbrojnych<sup>94</sup>. Różnice pomiędzy poszczególnymi partiami były tak znaczne, że nie potrafiły one znaleźć wspólnej płaszczyzny porozumienia. Kilka lat później ponowiono próbę utworzenia frontu o nazwie Demokratyczno-Patriotyczny Front Narodowy. Idea współpracy tylu organizacji politycznych pod jednym sztandarem nie była jednak możliwa do zrealizowania.

W 1983 roku armia irańska, wspierana przez oddziały braci Barzanich oraz przez oddziały Dżalala Talabaniego, wkroczyła na obszary irackie. W konsekwencji przygraniczne miasteczka znalazły się pod ich rządami.

Bracia Barzani nawiązali kontakty z działającą w Turcji Partią Robotniczą Kurdystanu (PKK), której założeniem programowym była walka zbrojna. Tymczasem, gdy Barzani „upajali się” władzą, rząd w Bagdadzie próbował nawiązać układ z Dżalalem Talabanim, ich wrogiem i konkurentem do władzy od 1982 roku.

W latach 1987-1988 Irak zdecydował się przesunąć działania wojenne na obszary zajmowane przez ludność cywilną. W ten sposób chciał zmusić Iran do podpisania traktatu pokojowego. Tymczasem armia irańska i partyzantka kurdyjska w Iraku przejęły kontrolę nad miejscowością Helepece (Halabjach, czytają: Halabcza).

W marcu 1988 roku Husajn podjął decyzję o zrzuconiu bomb z gazem trującym na ludność tego miasta, czym chciał unieszkodliwić Kurdów i zapewnić swym oddziałom przewagę na froncie. Rozkaz użycia gazów podpisał minister administracji terenowej Ali Hassan al-Madżid, były szef władz bezpieczeństwa, kuzyn Saddama Husajna. Ataki miały miejsce w dniach 16, 17 i 18 marca 1988 roku. Zgodnie z szacunkami Nizara Hassana (ordynatora jednego z irańskich szpitali) opublikowanymi w magazynie „National Geographic” z sierpnia 1992 roku, w wyniku bombardowania zginęło około 5 tys. ludzi. Około 100 tys. Kurdów opuściło północny Irak w obawie przed dalszymi atakami broni chemicznej. Okrucieństwo wstrząsnęło opinią publiczną, nie zobligowało jednak polityków do działań na rzecz Kurdów czy na rzecz pokoju w tym regionie. Zawieszenie broni między Iranem a Irakiem nastąpiło latem 1988 roku. Nie oznaczało to pokoju dla Kurdów. Bagdad wysłał przeciwko nim wojska na pogranicze Turcji i Iraku. W rok później przystąpił do realizacji planów przesiedleń tysięcy Kurdów do kolejnych wsi „nowoczesnych”, niszcząc zarazem setki wiosek w prowincjach Dohuk, Arbil i Sulajmanija.

W wojnie zginęło i zostało rannych około 2 mln ludzi; gospodarka Iraku pograżyła się w ruinie, długi w zagranicznych bankach wynosiły około 80 miliardów dolarów.

Saddam Husajn szukał możliwości zmniejszenia narastających napięć i poczucia krzywdy obywateli; rozwiązanie widział w podporządkowaniu sobie Kuwejtu. Inwazja na to państwo miała być również kolejnym krokiem Saddama Husajna do zdobycia przywództwa w świecie arabskim.

16 lipca 1990 roku Irak wystosował list otwarty do Ligi Arabskiej. Oskarżał w nim Kuwejt o kradzież 2,4 miliarda dolarów w ropie naftowej poprzez prowadzenie wierceń na polu Rumaila. Według Iraku należało ono do niego, mimo że pięciokilometrowy, południowy skrawek pola leży na terytorium Kuwejtu. Irak oskarżył również Kuwejt, mający 17 tys. ludzi

zmilitaryzowanych wobec milionowej armii irackiej! – o agresję przeciwko Bagdadowi.

Saddam Husajn rozpoczął działania wojenne 2 sierpnia 1990 roku. W ciągu kilku godzin zajął cały obszar Kuwejtu, nazwał go Kazymija i uznał za dziewiętnastą prowincję Iraku. W dniu inwazji zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ i uchwaliła rezolucję (nr 660) potępiającą agresję i wzywającą Irak do wycofania się z Kuwejtu. W odpowiedzi na apele Kuwejtczyków o pomoc międzynarodową prezydent USA George Bush wysłał okręty wojenne USA do Zatoki Perskiej, a czynniki oficjalne Rosji wstrzymały dostawy broni do Iraku. Natomiast wiosną 1991 roku Husajn doznał druzgocącej klęski ze strony wojsk sprzymierzonych<sup>95</sup>.

Po porażce wojsk Saddama Husajna w walkach o Kuwejt, siłom kurdyjskim wydawało się, że będą w stanie pokonać znacznie osłabiony Irak. 28 lutego 1991 roku doprowadzili do wybuchu powstania. Powstańcy zajęli znaczne obszary Kurdystanu irackiego i przejęli wiele z militarnych i strategicznych stanowisk. Okazało się jednak, że siły sprzymierzone milczeniem wyraziły zgodę na użycie ocalałego lotnictwa irackiego i broni pancernej w celu stłumienia powstań tak Kurdów, jak i szyitów na południu Iraku.

Rozpoczął się wtedy wielki exodus. Około miliona Kurdów irackich udało się do Iranu. Pół miliona znalazło schronienie na przygranicznych obszarach południowo-wschodniej Turcji. Międzynarodowa opinia publiczna, wstrząśnięta reportażami z miejsc exodusu, zmusiła wojska sprzymierzonych do roztoczenia opieki nad wydzielonymi obszarami północnych krańców Kurdystanu irackiego i powstrzymania marszu oddziałów Saddama Husajna ku granicom irańskiej i tureckiej.

Na mocy rezolucji ONZ (nr 688) zakazano też lotnictwu penetrowania wyznaczonych stref w północnym i południowym Iraku<sup>96</sup>. Latem 1991 roku rząd iracki podjął negocjacje z Masudem Barzanim i Dżalalem Talabanim, lecz nie prowadziły one do wiążących rozwiązań pokojowych, a w miarę wycofywania się wojsk sprzymierzonych z Kuwejtu i Turcji zaprzestano i tych zabiegów mających świadczyć o dobrej woli Iraku. Kurdyjskie oddziały partyzanckie zdobyły kluczowe miasta, jak Zakho, Dohuk, Sulajmanija i Arbil, a nawet część Kirkuku.

W miarę upływu czasu część uchodźców zaczęła powracać do rodzinnych wsi, korzystając z roztoczonego przez ONZ „parasola ochronnego”.

19 maja 1992 roku, przy poparciu państw sprzymierzonych, Partia Demokratyczna Kurdystanu (50,8 miejsc) oraz Unia Patriotyczna Kurdystanu (49,2 miejsc) utworzyły parlament. Poza przedstawicielami tych par-

tii znaleźli się w nim przedstawiciele ugrupowań asyryjskich i ugrupowań Turkmenów zamieszkujących Kurdystan iracki; powołano rząd; premierem został Cewher Namiq (czytaj: Dżoher Namyk). Władza ta była jednak mało skuteczna ze względu na sankcje gospodarcze wprowadzone przez Irak, który chciał w ten sposób zmusić Kurdów do rezygnacji ze swoich dążeń do federacji (dążenia do federacji zastąpiły bowiem po wojnie w Zatoce Perskiej dotychczasowe plany autonomiczne). Problemy rządu kurdyjskiego wynikały również z faktu, że państwa ościenne czyniły wszystko, by zdestabilizować ten nowo powstały organizm państwowy, gdyż obawiały się dążeń Kurdów zamieszkających w granicach tych państw. Syria, Turcja Iran i Irak zwołują co pół roku konferencję, której obrady są tajne, jednak wiadomo, że dotyczą planów zwalczania kurdyjskiego ruchu narodowego. Po jednej z takich konferencji, 8 maja 1993 roku minister spraw zagranicznych Syrii ogłosił, że sytuacja w Kurdystanie irackim to nic innego, jak tylko chaos<sup>97</sup>.

Pozostawieni sami sobie Kurdowie zaczęli wydobywać ropę naftową znajdującą się na zajmowanych przez nich terenach i nielegalnie transportowali ją do Turcji, co pozwoliło zebrać znaczne fundusze na działalność rządu. Innym źródłem dochodów było pobieranie opłat celnych. Część tych funduszy została przekazana na prywatne konta kurdyjskich notabli M.Barzaniego i Dż.Talabaniego, a nie – zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami między Partią Demokratyczną Kurdystanu (PDK) i Unią Patriotyczną Kurdystanu (PUK) – na cele gospodarcze i społeczne.

Wzajemne oskarżenia o defraudację pieniędzy publicznych oraz nieokreślony podział stanowisk ministerialnych stały się kolejnymi spornymi punktami w rozszerzającym się konflikcie.

W maju 1994 roku Unia Patriotyczna Kurdystanu (PUK) zajęła siedzibę parlamentu kurdyjskiego w Arbilu, przejmując kontrolę nad miastem oraz Sulajmaniją, powołując jednocześnie „własne” Zgromadzenie Narodowe.

W sierpniu 1996 roku Masud Barzani, przewodniczący PDK, zwrócił się o pomoc wojskową do rządu Bagdadu. Władze irackie przyjęły propozycję i zaatakowały obszary kontrolowane przez PUK. Siły partyzanckie Dżalala Talabaniego znalazły schronienie na przygranicznych obszarach Iranu. Miesiąc później dobrze uzbrojone oddziały Talabaniego przy wsparciu armii irańskiej odzyskały utracone wcześniej ziemie oprócz miasta Arbil. Mimo nacisków, szczególnie ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz Turcji i Iranu, aby zakończyć konflikt, walki zbrojne trwały do 1998 roku. 16 września 1998 roku doszło do spotkania przywódców kurdyjskich: M.Barzaniego i Dż.Talabaniego z udziałem sekretarza stanu

USA, Madeleine Albright. Rozmowy doprowadziły do porozumienia zwalczających się stron i powołania Tymczasowej Komisji Wspólnej, której celem było przygotowanie „gruntu” do przeprowadzenia wolnych, powszechnych wyborów parlamentarnych. Planowane na maj 1999 roku wybory nie doszły do skutku, ale nie zaprzęściły trwającego po dzień dzisiejszy rozejmu pokojowego. Wojna od 1994 roku do 1998 roku pochłonęła blisko 3 tys. ofiar.

Zaangażowanie Turcji i Iranu w konflikcie kurdyjskim nie było bezinteresowne. Turcja liczyła na zakończenie wewnętrznego sporu między Partią Demokratyczną Kurdystanu i Unią Patriotyczną Kurdystanu, a ich wspólne działanie miało zostać skierowane przeciwko Partii Robotniczej Kurdystanu. Iran dążył do odseparowania „problemu kurdyjskiego” od wpływów polityki amerykańskiej i tureckiej na tym obszarze. Mimo że Kurdystan iracki jest terytorium niezależnym politycznie od Bagdadu, określanym przez naród jako federacja w granicach Iraku, to nie widać perspektyw na utworzenie niepodległego państwa.

Angielsko-francuska umowa z 1916 roku, uznając zasadę arabskiej niepodległości, zawartą w korespondencji z szarifem Al-Hussajnem, podzieliła cały obszar imperium ottomańskiego na strefy stałych wpływów (umowa Sykes-Picot, maj 1916). Pełnomocnictwa formalnie przyznane przez Ligę Narodów w 1922 roku dawały Wielkiej Brytanii mandat nad Irakiem i Palestyną, natomiast Francji nad Syrią i Libanem<sup>98</sup>.

Ziemie kurdyjskie po I wojnie światowej po raz pierwszy w historii znalazły się w granicach Syrii. Granice państw wyznaczono, kierując się nie kryterium pochodzenia narodowego ludności, lecz położeniem geograficznym. Niziny weszły w skład Syrii, góry Taurus przyznano Turcji. Kurdowie zamieszkują obszary, które znalazły się w granicach Syrii. Pierwsze wzmianki o nich pojawiają się w XII wieku. Ziemie te nie cieszyły się zainteresowaniem osadników z powodu rozbojów, dokonywanych przez beduinów arabskich i kurdyjskich górali. Dopiero po I wojnie światowej wzrosła atrakcyjność tych ziem. Po klęsce antytureckiego powstania szecha Saïda z Piranu w 1925 roku, wielu Kurdów przeszło pod jurysdykcję mandatową Francuzów właśnie do Syrii.

Po I wojnie światowej obok Kurdów znalazły tam schronienie chrześcijańskie grupy Asyryjczyków jakobitów z anatolijskiego masywu Tur Abdin i asyryjskich nestorian z masywu Hakkari. Obok nich, od 1915 roku, zamieszkiwali tam Ormianie, którzy osiedlili się w Dżazirze (Dżazira w języku kurdyjskim oznacza wyspę – obszar położony między rzekami Eufrat

i Tygrys, stąd nazwa). Natomiast regiony Kurd Dagh i Dżerablus były zamieszkałe przez Czerkiesów i Turkmenów.

Kurdystan syryjski stał się obszarem wieloetnicznym i wielokulturowym.

Francuzi wykorzystywali antagonizmy między poszczególnymi narodowościami zamieszkującymi Kurdystan syryjski, i spośród Kurdów oraz Asyryjczyków formowali wojskowe oddziały specjalne.

Trudno było jednak mówić o wyraźnej niechęci między Arabami i Kurdami. Pierwsze zamachy stanu spotykały się z poparciem oficerów pochodzenia kurdyjskiego. Dopiero po upadku dyktatora Sziszakli w 1954 roku stopniowo zaczęto rugować Kurdów z syryjskiego korpusu oficerskiego. W 1957 roku założono Demokratyczną Kurdyjską Partię Syrii, która to partia domagała się swobód narodowych, zjednoczenia ziem i rozwoju zacofanych obszarów kurdyjskich. Nastąpiły masowe aresztowania członków partii. W latach 1960-1961 uwięziono 150 osób. Kurdów usuwano ze szkół wojskowych i policyjnych, konfiskowano wydawnictwa w języku kurdyjskim.

5 października 1962 roku przeprowadzono spis ludności kurdyjskiej w Syrii. Następstwem spisu stała się odmowa obywatelstwa syryjskiego dla 150 tys. Kurdów, zakwalifikowanych jako „napływowa ludność cudzoziemska”. Pozostawiono obywatelstwo syryjskie dzieciom, a pozbawiano go rodziców, np. jedno z rodzeństwa posiadało obywatelstwo, a drugie nie, jeden z małżonków posiadał obywatelstwo, a drugi nie<sup>99</sup>.

Po przejęciu władzy w 1963 roku przez syryjskie skrzydło partii Bass, nastąpiły działania zmierzające ku arabizacji obszarów Dżaziry.

W 1963 roku wyższy oficer służb bezpieczeństwa, Mohamed Talab Hilal, opublikował studium, w którym udowodnił, że Kurdowie nie są narodem i nie posiadają odrębnych dziejów politycznych, języka, kultury. Wskazywał, że Kurdów cechuje drapieżność typowa dla mieszkańców górskich obszarów i że przez wieki Kurdowie pasożytowali na kulturach sąsiadów. Studium to wykorzystano jako pretekst do utworzenia w 1966 roku „pasa osadnictwa arabskiego”. Rozciągał się on wzdłuż granicy Syrii z Turcją na długości 375 km i miał szerokość 10-15 km. Kurdowie zamieszkujący ten teren mieli go opuścić, na ich miejscu miano osiedlić Beduinów arabskich. W wyniku tej akcji założono kilka wzorcowych gospodarstw rolnych, kierowanych przez arabskich agronomów. Zmieniono nazwy wiosek kurdyjskich na arabskie<sup>100</sup>.

Dopiero w 1967 roku złagodzono nieprzychylność wobec Kurdów. Przeprowadzono reformę rolną w Dżazirze. W 1976 roku prezydent Asad



oficjalnie odwołał wcześniej zawieszony plan tworzenia „pasa osadnictwa arabskiego”. Tolerowano stopniowy napływ wychodźców kurdyjskich z Turcji i Iraku<sup>101</sup>.

Zmiana polityki wobec Kurdów była następstwem zmian programowych Demokratycznej Kurdyjskiej Partii Syrii. Zrezygnowano z hasła wyzwolenia i zjednoczenia Kurdystanu na rzecz hasła „Kurdowie – drugim narodem w Syrii”. Mają prawa polityczne, kulturalne i społeczne w ramach państwa syryjskiego. Zmiana polityki względem Kurdów była również wynikiem planów prezydenta Hafiza al-Asada umocnienia władzy przeciwko ruchom islamskim, które chciały przejąć władzę w Syrii.

W 1990 roku kilku przedstawicieli kurdyjskich weszło do parlamentu. Do dnia dzisiejszego Kurdowie w Syrii nie mają praw narodowych, a posługiwanie się językiem kurdyjskim w instytucjach publicznych jest zabronione. Kurdowie nie są też członkami syryjskiego korpusu dyplomatycznego.

## Przypisy do rozdziału II

- <sup>1</sup> L.Dzięgiel, Węzeł kurdyjski..., s. 57-58.
- <sup>2</sup> D.Dżalil, Z historii księstw kurdyjskich w imperium otomańskim, Damaszek 1987, s. 49-76.
- <sup>3</sup> A.R.Ghassemlou, Kurdystan i Kurdowie..., s. 39-41.
- <sup>4</sup> V.F.Minurski, Kurdowie..., s. 32-34.
- <sup>6</sup> Tamże.
- <sup>7</sup> M.A.Zaki, Historia państw i księstw kurdyjskich w czasach islamu, Bagdad 1945 (w j. arabskim), s. 15-18.
- <sup>8</sup> B.Shergo, Sprawa kurdyjska, „Przeszłość Kurdów i teraźniejszość”, Kair 1930 (w j. arabskim), s. 11.
- <sup>9</sup> B.Nikitine, Les Kurdes..., s. 32-33.
- <sup>10</sup> A.R.Ghassemlou, Kurdystan i Kurdowie..., s. 44.
- <sup>11</sup> L.Dzięgiel, Węzeł kurdyjski..., s. 60-63.
- <sup>12</sup> M.A.Zaki, Historia państw i księstw kurdyjskich..., s. 392-398.
- <sup>13</sup> A.Tigris, A.Germiyani, Dîroka Kurd u Kurdistan, Stockholm 1990.
- <sup>14</sup> L.Dzięgiel, Węzeł kurdyjski..., s. 60-63.
- <sup>15</sup> M.A.Zaki, Historia państw i księstw kurdyjskich..., s. 167-168.
- <sup>16</sup> A.R.Ghassemlou, Kurdystan i Kurdowie..., s. 45-46.
- <sup>17</sup> M.A.Zaki, Historia państw i księstw kurdyjskich..., s. 180-186.
- <sup>18</sup> H.Arfa, The Kurds, London 1966, s. 70-72.
- <sup>19</sup> A.Hourani, Historia Arabów, Gdańsk 1995.
- <sup>20</sup> A.R.Ghassemlou, Kurdystan i Kurdowie..., s. 55-57.
- <sup>21</sup> Tamże.
- <sup>22</sup> Tamże.
- <sup>23</sup> D.Dżalil, Z historii księstw kurdyjskich..., s. 20-22.
- <sup>24</sup> Tamże.
- <sup>25</sup> R.E.Waterfield, Christian in Persia, London 1973.
- <sup>26</sup> S.Osman, Książę Jaladet Badyrhan. Jego życie i myśli, Damaszek 1992 (w j. arabskim), s. 59-62.
- <sup>27</sup> M.A.Zaki, Historia państw i księstw kurdyjskich..., s. 320-321.
- <sup>28</sup> B.Nikitine, Les Kurdes..., s. 186.
- <sup>29</sup> A.R.Ghassemlou, Kurdystan i Kurdowie..., s. 43.
- <sup>30</sup> H.M.Aysa, Problem kurdyjski na Bliskim Wschodzie, Bur Said 1992, s. 252-254.
- <sup>31</sup> A.R.Ghassemlou, Kurdystan i Kurdowie..., s. 43.
- <sup>32</sup> M.H.Tschawisch, Die Kurdisch Exilliteratur in Deutschland von den der Jahren bis heute, Marburg 1996, s. 20-25.
- <sup>33</sup> Z.Słopi, Dla Kurdystanu. Pamiętniki, Bejrut 1987 (w j. arabskim), s. 37-42.
- <sup>34</sup> M.A.Hesertian, Kurdystan turecki między I a II wojną światową. Bejrut 1987, s. 13-16.
- <sup>35</sup> Z.Słopi, Dla Kurdystanu..., s. 51-52.
- <sup>36</sup> H.Arfa, The Kurds..., s. 20-21.

- <sup>37</sup> M.A.Hesertian, *Kurdystan turecki...*, s. 30-31.
- <sup>38</sup> M.Bruinessen, Agha, Shaikh and State..., s. 60-62.
- <sup>39</sup> B.Shergo, *Sprawa kurdyjska...*
- <sup>40</sup> M.A.Hesertian, *Kurdystan turecki...*, s. 78-85.
- <sup>41</sup> O.Ballance, *Edgar Kurds Revolt 1961*, London 1961, s. 95-99.
- <sup>42</sup> Dz.Talabani, *Kurdystan i ruch narodowy*, Bejrut 1971, s. 37-41.
- <sup>43</sup> M.A.Hesertian, *Kurdystan turecki...*, s. 108.
- <sup>44</sup> Tamże.
- <sup>45</sup> N.Dersimi, *Kurdistan Torihinde Dersim...*, s. 55-58.
- <sup>46</sup> T.Boris, *Cannaissonce des Kurdes*, Bejrut 1966.
- <sup>47</sup> B.Shergo, *Sprawa kurdyjska. Przeszłość Kurdów i teraźniejszość*, Kair 1930.
- <sup>48</sup> Z.Słopi, *Dla Kurdystanu...*, s. 149-156.
- <sup>49</sup> A.R.Ghassemlou, *Kurdystan i Kurdowie ...*, s. 55.
- <sup>50</sup> E.Ghareeb, *Kurdyjskie ruchy narodowościowe...*, s. 25.
- <sup>51</sup> H.Arfā, *The Kurds...*, s. 55.
- <sup>52</sup> A.R.Ghassemlou, *Kurdystan i Kurdowie...*, s. 61-62.
- <sup>53</sup> M.A.Hesertian, *Kurdystan turecki...*, s. 166.
- <sup>54</sup> L.Dzięgiel, *Węzeł kurdyjski...*, s. 76.
- <sup>55</sup> A.R.Ghassemlou, *Kurdystan i Kurdowie...*, s. 63-64.
- <sup>56</sup> M.R.Izady, *The Kurds...*, s. 215.
- <sup>57</sup> D. Warszawski, *Atak Kurdów*, „Gazeta Wyborcza” 25.06.1993, s.1.
- <sup>58</sup> T.Stylińska, *Kara za separatyzm*, „Rzeczpospolita” 30.06.1999, s. A5.
- <sup>59</sup> A.R.Ghassemlou, *Kurdystan i Kurdowie...*
- <sup>60</sup> A.R.Ghassemlou, *Kurdystan i Kurdowie...*, s. 79.
- <sup>61</sup> Tamże, s. 79.
- <sup>62</sup> H.M.Aysa, *Problem kurdyjski na Bliskim Wschodzie...*, s. 398-412.
- <sup>63</sup> A. Roosevelt Jr., *The Kurdish Republic of Mahabad*, „The Middle East Journal”, New York 1947.
- <sup>64</sup> T.Boris, *Cannaissonce des Kurdes...*, s. 53.
- <sup>65</sup> F. Jomma, *Swoistość narodu kurdyjskiego...*, s. 9-15.
- <sup>66</sup> Tamże.
- <sup>67</sup> A.R.Ghassemlou, *Kurdystan i Kurdowie...*, s. 64-65.
- <sup>68</sup> Z.Słopi, *Dla Kurdystanu...*, s. 74-93.
- <sup>69</sup> C.J.Edmonds, *Kurds, Turks and Arabs. Politics, Travel and Research in North-Eastern Iraq 1919-1925*, London 1957, s. 30-33.
- <sup>70</sup> Sz.Husbak, *Kurd i problem kurdyjski*, Bejrut 1989, s. 46-49.
- <sup>71</sup> A.Garrod, *Recent operations in Kurdistan*, „Journal of Royal United Service Institute”, maj 1933, s. 15-18.
- <sup>72</sup> L.Dzięgiel, *Węzeł kurdyjski...*, s. 86.
- <sup>73</sup> A.Tigris, *A.Germiyanî, Dîroka Kurd...*, s. 39.
- <sup>74</sup> Z.Słopi, *Dla Kurdystanu...*, s. 219.
- <sup>75</sup> A.Tigris, *A.Germiyanî, Dîroka Kurd...*, s. 45-47.
- <sup>76</sup> K.J.Rashouf, *The movement of national liberation in Southern Kurdistan*, Stockholm 1994.
- <sup>77</sup> W.N.Howell, *The Soviet Union and the Kurds: A Story of National Minority Problems*, Virginia, Anri Arbor, Michigan 1965.
- <sup>78</sup> A.R.Ghassemlou, *Kurdystan i Kurdowie...*, s. 266-267.
- <sup>79</sup> Tamże, s. 267.
- <sup>80</sup> Tamże.
- <sup>81</sup> Tamże, s. 268.
- <sup>82</sup> Tamże, s. 279.
- <sup>83</sup> S.C.Pelletiere, *The Kurds...*, s. 60-62.
- <sup>84</sup> A.Grgies, *Sprawa kurdyjska w XX wieku*, Warszawa 1997, s. 56-57.
- <sup>85</sup> H.M.Aysa, *Problem kurdyjski...*, s. 212-218.
- <sup>86</sup> K.Khalid, *A Point of View Regarding the Contradiction Which Govern the Kurdish Question and the Demands of the Realities of the Present Situation*, Stockholm 1989.
- <sup>87</sup> M.H.Haykel, *Rozwiązanie i wojna*, Bejrut 1977 (w j. arabskim).
- <sup>88</sup> K.Khalid, *A Point of View Regarding the Contradiction...*, s. 23-24.
- <sup>89</sup> L.Dzięgiel, *Węzeł kurdyjski...*, s. 102-104.
- <sup>90</sup> M.R.Izady, *The Kurds...*, s. 212-215.
- <sup>91</sup> H.M.Aysa, *Problem kurdyjski...*, s. 257-264.
- <sup>92</sup> M.R.Izady, *The Kurds...*, s. 212-215.
- <sup>93</sup> H.M.Aysa, *Problem kurdyjski...*, s. 427-435.
- <sup>94</sup> J.Bulloch, H.Morris, *Wojna Saddama*, Poznań 1991, s. 162-164.
- <sup>95</sup> Tamże, s. 149-152.
- <sup>96</sup> A.Grgies, *Sprawa kurdyjska...*, s. 85.
- <sup>97</sup> Tamże.
- <sup>98</sup> A.Hourani, *Historia Arabów...*, s. 314-318.
- <sup>99</sup> S.Badir Adin, *Kurdowie w Syrii*, Dresden 1993, s. 15-18 (w j. arabskim).
- <sup>100</sup> M.M.Ahmed, *Karty z historii narodowych ruchów wyzwoleniczych w Syrii*, cz. II, Bejrut 1992, s. 40-44 (w j. arabskim).
- <sup>101</sup> S.Badir Adin, *Kurdowie w Syrii...*, s. 20-22.

Mir (*kurd.*) – książkę

## ROZDZIAŁ III

### GOSPODARKA I KULTURA KURDYSTANU

We wszystkich historycznych opisach i relacjach podróżniczych Kurdowie byli przedstawiani jako koczowniczy pasterze<sup>1</sup>.

W połowie XIX wieku plemiona koczownicze stanowiły 1/3 ludności Kurdystanu. Obecnie plemiona te należą do wyjątków. Tradycyjny nomada pasterski Azji Zachodniej musiał mieć zapewniony wolny przemarsz dla swoich stad, które w zależności od pory roku wymagały innych pastwisk. Ten typ gospodarki można było uprawiać w górach Kurdystanu tak długo, jak długo granice nie były strzeżone, a władcy imperiów patrzyli tolerancyjnie na sezonowe wędrówki nomadów<sup>2</sup>.

Poczynając jednak od XIX stulecia, rządy Turcji i Persji zaczęły coraz uważniej śledzić ruchy koczowników na pogranicznych obszarach. Rabunek i handel, hodowla i przemysł były nieodłącznymi elementami gospodarki koczownika, czego administratorzy nadgranicznych prowincji po obu stronach granicy nie mieli ochoty tolerować<sup>3</sup>.

Proces osiedlania się plemion koczowniczych na szerszą skalę rozpoczął się w XVI i trwał do końca XIX w. Ostatnie stulecie znacznie go utrwaliło. W czasie osiedlania występowały równocześnie trzy formy stosunków feudalnych:

- \* rolnicza forma plemion osiadłych,
- \* kombinowana forma plemion półkoczowniczych,
- \* pasterska forma plemion koczowniczych.

Przekształcanie się plemienia koczowniczego w osiadłe przebiegało w określonym porządku:

*„Koczownicze plemię bądź przejmuje ziemię innych plemion, bądź nabywa te grunty, na których znajdują się ich zimowe i letnie siedziby. Grunty te plemię uprzednio dzierżawiło od państwa lub od prywatnych właścicieli. Stopniowo pewna część plemienia pozostaje w siedzibie zimo-*

*wej również latem, a reszta nadal koczuje. W ten sposób plemię zaczyna prowadzić półkoczowniczy tryb życia. Plemiona półkoczownicze mogą niekiedy przybierać inną formę – jedna część plemienia osiedla się w zimowisku, druga – w siedzibie letniej. W tym przypadku stada całego plemienia wędrują – w zależności od pory roku – z jednych terenów na drugie, plemię pozostaje jednak na miejscu. W obu przypadkach nad przeganianymi z siedziby do siedziby stadami czuwa niewielka grupa ludzi. W następnym stadium procesu grupa ta stopniowo maleje, aż wreszcie wszystkimi zwierzętami plemienia opiekują się tylko pasterze, a reszta ludności prowadzi całkowicie osiadły tryb życia. W ten sposób pierwotne plemię koczownicze rozpada się na trzy główne odłamy:*

- *feudalni panowie, właściciele ziemi, pastwiska i bydła;*
- *osiadli chłopci, uprawiający ziemię feudalną;*
- *pasterze*<sup>74</sup>.

W XX w. nastąpiło administracyjne ograniczenie wędrowek nomadów w Iranie, Turcji, Iraku i Syrii, co prowadziło niejednokrotnie do zjawisk kryzysowych. Wielkie stada ginęły z głodu lub sprzedawano je za niskie ceny. Zdarzało się, że po ostatecznym wytyczeniu granic plemię zostawało podzielone między dwa lub więcej krajów. Stało się tak na przykład z plemieniem Harki. Znalazło się ono częściowo w Iraku, częściowo w Iranie i w Turcji. Inne plemię, Szikak, zostało rozdarte między Iran i Turcję.

Sytuacja ustabilizowała się w końcu lat siedemdziesiątych XX wieku. Od tego okresu można już mówić o ekstensywnej gospodarce transhumancyjnej<sup>5</sup> w jej różnych stadiach.

Współczesny chłop kurdyjski hoduje przeciętnie w swym gospodarstwie zaledwie jedną lub dwie krowy, od kilku do kilkunastu owiec i tyle kóz, nadto osła lub muła, rzadko konia. Na niewielu obszarach Kurdystanu (tam, gdzie panują mniejsze upały i rośnie bujniejsza trawa) bydło daje człowiekowi więcej zysku niż owce i kozy; najbardziej popularne są odmiany kurdi i karradi ze względu na ich przystosowanie do miejscowych warunków.

Największe znaczenie w chowie przydomowym mają owce. Ich najpopularniejszą odmianą jest od wieków „tłustoogoniasta kurdi”. Rozmiarami i wagą przewyższa owce polskie i francuskie. Roślejsza na obszarach kurdyjskich jest odmiana „handani”. Razem z owcami z reguły wypasa się kozy, które w wypasie przejmują inicjatywę wyszukiwania pożywienia, natomiast instynkt stadny owiec nie pozwala na nadmierne rozbieganie się zwierząt po stoku. Sierść pospolitej kozy kurdyjskiej wykorzystuje się do produkcji grubych, brunatno-czarnych płacht namiotowych i wojłoków oraz do wyrobu kołder i materacy.

Mimo rozwoju transportu kołowego chłopci kurdyjscy nadal wykazują przywiązanie do osłów.

Amerykański archeolog, Robert Brainwood, odkrył po II wojnie światowej w irackim Kurdystanie, w Dżarmo, ślady istnienia wsi sprzed około 8 tysięcy lat, co przemawia za długotrwałym procesem osiedlania się plemion na drodze ewolucji<sup>6</sup>. Osada składała się z 25 glinianych domostw posiadających piec i jamy na ziarno. Kamienne ostrza sierpów, zachowane w glinie odciśki ziarna pszenicy i jęczmienia oraz ręczne żarna świadczyły, że neolityczni mieszkańcy prowadzili żywot osiadły i uprawiali zboże. Umiejętności rolnicze Kurdowie przejęli od ludów zamieszkujących na Bliskim Wschodzie. Przyjmuje się, że właśnie w górach Zagros doszło przed 9 tysiącami lat do pierwszych prób uprawiania zbóż na Bliskim Wschodzie<sup>7</sup>.

Cały Kurdystan znajduje się w strefie tzw. rolnictwa deszczowego. Fakt, że na tym obszarze systematycznie następuje pora deszczów i śniegów powoduje, że na stokach gór i w dolinach można uprawiać bez irygacji pewne gatunki roślin: zboża (pszenicę i jęczmień), rośliny strączkowe (soczewicę, ciecierzynę zwaną groszkiem włoskim), melony i arbuzy oraz pewne odmiany ogórków. Już jednak uprawa tytoniu, słonecznika, bawełny, buraków cukrowych czy warzyw wymaga utrzymywania rowów nawadniających. Z innych upraw nawadnianych Kurdowie hodują dziś w dużych ilościach bakłażany i kawony. Tam, gdzie zimą nie ma mrozów i deszczów ze śniegiem, w zimowych uprawach nawadnianych ważne miejsce zajmują: rzodkiew, rzepa, seler, pietruszka, buraki ćwikłowe, marchew i kalafior oraz kapusta<sup>8</sup>.

Uciążliwość robót irygacyjnych ogranicza areal pól nawadnianych, którego powiększenie jest dążeniem każdego rolnika.

Rozróżnia się 3 systemy nawodnień: bruzdowe, basenowe i zalewowe. W pierwszym z nich woda płynie między grzędami roślin, w drugim okresowo zalewa się rośliny taflą wody w obrębie prostokątnego baseniku, trzeci system polega na wypuszczaniu na stok szerokiej strugi wody, dobywającej się ze zbudowanego z darni zbiornika zwanego „astiet”.

Ze względu na ważne znaczenie gospodarcze, nawadnianie ziem uprawnych obwarowane jest wieloma zasadami zarówno tradycyjnymi, jak i ustawowymi. Zgodnie z zasadami islamu woda, która jest „darem boskim”, nie może być nabywana ani sprzedawana. Jednak w okolicach, w których jest duży jej brak, obowiązuje prawo regulujące użytkowanie wód kanałów i rzek: właściciel nie może odmówić korzystania z wody podróżnym lub bydłu, lecz nie wolno z niej korzystać bez jego zgody dla celów melioracyjnych.

Wobec dużej ilości rzek ubogich w wodę, ziemie położone w górze rzeki znajdują się w lepszej sytuacji niż grunty położone u jej ujścia. Prawa tych ostatnich reguluje jednak zasada, że wieś położona wyżej nie może zbudować śluzy ani tamy. Nikomu także nie wolno zmienić biegu rzeki ani kierunku kanału w przypadku, gdy działki ziemi należące do dolnej wioski zostały uprawione wcześniej niż grunty w wiosce górnej.

W Kurdystanie irańskim artykuł 159 Kodeksu Cywilnego stanowi, że grunty nadrzeczne mogą być uprawione po raz pierwszy tylko wówczas, gdy istnieje nadwyżka wody i gdy nie dzieje się to z krzywdą właścicieli działek będących już w uprawie. Artykuł 158 podaje, że roszczenia ziem uprawionych wcześniej mają pierwszeństwo przed roszczeniami gruntów uprawionych później. W tych jednak przypadkach, gdy pierwszeństwo to jest dyskusyjne, ziemie położone bliżej źródeł rzeki mają pierwszeństwo przed gruntami położonymi niżej, jak to stwierdza artykuł 156 Kodeksu Cywilnego.

Prawo korzystania z wody w kanałach zasilanych wodą z rzeki należy do tego, kto wybudował kanał. Powszechnie znaną zasadą jest też możliwość korzystania z kanału doprowadzającego wodę według pewnego rozdzielnika: każdy chłop może z niej korzystać w określonych dniach lub godzinach.

Dowodów na znaczenie owoców i orzechów w menu starożytnych Kurdów dostarczyły wykopaliska archeologiczne sprzed 2800 lat prowadzone w regionie Hasanlu, we wschodnim Kurdystanie. Znalezione ślady uprawy grusz (*Prymus communis*), jabłoni (*Prymus malus*) i moreli oraz różnych odmian orzechów.

Ze względu na brak przemysłu rolno-przetwórczego i dziś uprawiane owoce przeznaczone są do natychmiastowej konsumpcji. Winogrona natomiast jada się na surowo oraz w postaci rodzynek. Ich syrop służy do wyrobu słodczy. Figi chętnie suszy się na okres zimy.

Przysmakiem w różnych potrawach są orzechy włoskie. Kurdowie cenią też granaty i daktyle. Poza tym popularnymi drzewami owocowymi w Kurdystanie są jabłonie, śliwy, morele, brzoskwinie, grusze, migdałowce oraz pistacje.

O warzywach jako składniku menu kurdyjskiego pisali już dawni podróżnicy europejscy. Powszechnie spożywa się cebulę i czosnek. Popularne również są papryka i okra (piżmian jadalny). Chętnie zjada się też rzodkiew i rzepę, ogórki, kabaczki i bakłażany. Szybko upowszechniają się pomidory, które są spożywane na surowo, w postaci gotowanej, duszonej, a także jako gęsty, pikantny przecier. Posiłki Kurda uzupełniają rozliczne

ziola i przyprawy. Utało się nawet przysłowie: „*Ilu jest Kurdów, tyle gatunków dzikich chwastów i ziół, których używają*”<sup>9</sup>.

Mimo spożywania przez współczesnych Kurdów znacznych ilości owoców i warzyw, podstawą ich menu, tak jak w starożytności, są rośliny chlebowe (przede wszystkim pszenica i jęczmień), z których przygotowuje się placki i kasze.

Większość narzędzi i technik stosowanych w rolnictwie kurdyjskim jest niezwykle prosta. Wykonać potrafi je każdy gospodarz, nabywając tylko części żelazne od kowala. Narzędzia dostosowane są do lokalnych warunków przyrodniczych. Używane jest do dziś drewniane radło zwane „dżot”, które ciągną w jarzmie dwa woły lub dwie krowy. Nowoczesny sprzęt mechaniczny, jaki dociera do Kurdystanu, nie zawsze jest przystosowany do warunków górskich, dlatego też na wielu obszarach nadal trzeba uprawiać ziemię przy pomocy zwierząt. Siew jest z reguły ręczny, chociaż w latach pięćdziesiątych na równinach pod Arbilem pojawiły się także nowoczesne siewniki. Żniwa przeważnie są zespołową pracą mężczyzn i kobiet, chociaż w latach sześćdziesiątych na równinnych obszarach Kurdystanu irackiego i syryjskiego zaczęły się upowszechniać kombajny, należące do spółdzielni lub prywatnych przedsiębiorców.

Najprymitywniejszy sposób dokonywania omlotów polegał na deptaniu stert zboża przez 5 – 10 wołów, ale na Bliskim Wschodzie już od starożytności znano rodzaj maszyn do młocki poruszanych przez parę zwierząt<sup>10</sup>.

Nowoczesną mechanizację rolną w Kurdystanie wprowadzają przede wszystkim feudalowie i przedsiębiorcy z miasteczek oraz ośrodki spółdzielcze. Coraz częściej bogacący się rolnicy, łącząc się po kilku, wspólnie nabywają sprzęt zmechanizowany, który wynajmują sąsiadom. Poza pracą na roli i hodowlą bydła Kurdowie zajmują się wytwarzaniem podstawowych i niezbędnych narzędzi rolniczych, elementów wyposażenia domostw, takich jak: wełniane i bawełniane dywany oraz kilimy; specjalne sznury (z koziej sierści) służące do wiązania stogów zboża (teris). Zajmują się też wyprawianiem koziej skóry, by służyła np. za pojemnik do wyrabiania masła. W obecnych czasach produkcja rzemieślnicza została zachowana w większych miastach. Jest duże zapotrzebowanie rolników górskich na tradycyjne, drewniane narzędzia, np. wytwarzanie drewnianych radeł (dżot), czy maszyn do młocki, poruszanych przez parę zwierząt (dżendżera).

Również wytwarzanie sprzętu dla gospodarstw domowych opiera się na tradycyjnej produkcji rzemieślniczej. Do dnia dzisiejszego używane są naczynia miedziane, stopniowo wypierane przez tańsze aluminiowe, produkowane w rodzinnych, przydomowych fabryczkach.

Na wsiach została zachowana tradycyjna metoda budowania pieców z czerwonej gliny mieszanej z kozią sierścią, co gwarantuje ich trwałość i wytrzymałość. Piece te służą wyłącznie do pieczenia chleba.

Domeną kurdyjskich kobiet jest ręczne szycie kołder i materaców z owczej wełny, przyozdabianie pościeli haftem.

Do dnia dzisiejszego wysoko cenionym towarem eksportowym rzemiosła kurdyjskiego są ręcznie tkane dywany. Wełniane, bawełniane z charakterystycznym wzornictwem i kolorystyką, przyciągają uwagę innych. Wszelkie odpadki tekstylne i zużyta odzież stanowią wyjściowy surowiec do ręcznego wytwarzania chodników dla mniej zamożnych rodzin.

Wysokim kunsztem charakteryzuje się jubilerstwo. Tradycja i duże zainteresowanie kobiet kurdyjskich biżuterią powoduje, że ta gałąź wytwórczości rzemieślniczej silnie się rozwija. Tradycja nakazuje zamężnej kobiecie przyozdabiać się w coraz to nowe precjoza, a tym samym nie pozwala się na stagnację w dziedzinie sztuki jubilerskiej.

Dobrze widziane jest gromadzenie przez kobiety wyrobów jubilerskich; świadczy to o ich gospodarności, zamożności, a także stanowi kapitał na przyszłość.

Istnienie przemysłu (w dosłownym tego słowa znaczeniu) na Bliskim Wschodzie, a tym bardziej w Kurdystanie, jest znikome. Powodem nierozwijania się infrastruktury przemysłowej w Kurdystanie jest jego położenie geograficzne. Tereny przygraniczne Iranu, Iraku, Turcji, Syrii traktowane są jako rynki zbytu dla produktów tych państw. Jedynym opłacalnym i wartym inwestycji przemysłem dla wspomnianych państw jest wydobywanie i przetwórstwo ropy naftowej – szczególnie w Kurdystanie irackim.

Kurdowie nie zajmują się handlem zagranicznym z przyczyn politycznych, a handel wewnętrzny oparty jest na wymianie płodów rolnych: zboża, owoców, bawełny, oliwek, orzechów oraz zwierząt hodowlanych. Od 1991 roku Kurdystan iracki przejął pełną kontrolę nad wydobywaniem i przetwórstwem ropy naftowej. Eksportuje ją do Turcji, a w zamian otrzymuje podstawowe produkty rolno-spożywcze.

## **Kultura**

Mało jest narodów europejskich, które mogłyby się poszczycić równie starymi jak Kurdowie tradycjami piśmiennictwa w swoim języku. Dziedzictwo przeszłości wskazuje, iż dzisiejsi Kurdowie odznaczeni są niegdyś wysoko rozwiniętą kulturą i byli niezależni. Najpomyślniej rozwijała się



i po dzień dzisiejszy rozwija twórczość poetycka. Dawne utwory pisane prozą spotyka się bardzo rzadko. Można stwierdzić, że język kurdyjski jest językiem poetów<sup>11</sup>. Wskutek analfabetyzmu ludności poematy oraz pieśni są przekazywane ustnie z pokolenia na pokolenie. Opiewane są w nich dawne bitwy i heroiczne zmagania narodu z najeźdźcami, historie miłosne, uniesienia religijne oraz żywoty świętych i ludowe legendy.

Od najdawniejszych czasów do końca XIX wieku życie kulturalne skupiało się wokół osób duchownych. Większość poetów pobierała naukę w szkołach przy meczetach. Wykładano w nich, poza teologią, wiele innych przedmiotów, dających obszerną wiedzę ogólną. Poeci tworzący w średniowieczu, ucząc się w tak szczególnych miejscach jak meczety, posługiwali się też specyficznym słownictwem, obfitującym w słowa pochodzenia arabskiego. Tak wyglądała twórczość jednego z najbardziej znanych poetów kurdyjskich, Ahmeda Dżaziriego, piszącego w XII wieku. Autorzy średniowieczni, a nawet ci z czasów nowożytnych nie tylko używali słów zapożyczonych z języka arabskiego, ale również posługiwali się alfabetem arabskim i perskim, do których dodawano odpowiednie znaki fonetyczne, których wymagał język kurdyjski<sup>12</sup>.

Do najstarszych autorów zaliczany jest żyjący w X wieku poeta Pir Szarir lub Szaliar, nazywany „kurdyjskim Nessredinem” ze względu na pisane sentencje, które stały się popularnymi przysłowiami. Jego rady, niezależnie od ich społecznej wartości, są pisane literackim językiem kurdyjskim.

Na przełomie X i XI wieku tworzył poeta Ali Teremachi, który m.in. był autorem pierwszego traktatu na temat gramatyki kurdyjskiej.

Tworzący w tym samym okresie Ali Hariri pozostawił po sobie zbiór lirycznych wierszy („diwan”).

Wiek XII był dla poezji kurdyjskiej epoką literatury dworskiej, której znanymi twórcami byli Axmed Cezîrî czy Feqe Teyran. W tym samym nurcie uprawiał twórczość w wieku XV Mele Bate.

Axmed Cezîrî (czytaj: Ahmed Dżaziri) używał pseudonimu Male Cezîrî. Urodził się w Dżazira Bota, uczył się w szkołach religijnych, a po ich zakończeniu zajmował się działalnością pedagogiczną; był nie tylko literatem, ale i filozofem, sufitem<sup>13</sup>.

Feqe Teyran (czytaj: Fekih Tajran) to znaczy „duchowny ptaków”; poza opiewaniem uroków kobiet, wiele miejsca w utworach poświęcał pięknu przyrody.

Melaye Bate (czytaj: Male Bate) jest pseudonimem twórczym Mele Axmed (czytaj: Male Ahmed), urodzonego w 1470 roku. Ważnym jego osiągnięciem były napisane w języku kurdyjskim utwory w stylu europej-

skich kolęd bożonarodzeniowych i opatrzone tytułem „Maulud”. Są one znane w całym świecie muzułmańskim, gdyż zostały przetłumaczone na wiele języków.

Jednym z szeroko znanych poetów kurdyjskich był Axmede Xane (czytaj: Ehmedi Chani), żyjący w latach 1650-1707. Do dnia dzisiejszego jego poemat „Mem i Zin” jest cytowany w całym Kurdystanie. Jest to epepeja kurdyjskiej literatury feudalnej. Dzieło wydane w 1920 roku zostało w całości spalone przez Turków. Dopiero wydania z Aleppo z 1947 roku oraz z Damaszku (Syria) z 1960 roku i z Duhok (Irak) z 1957 roku trafiły do czytelników. Tworząc romantyczny poemat, opiewający dzieje kochanków – księżniczki Zin z Bitlisu i młodego wojownika Mema – poeta ukazywał problemy narodu i ubolewał nad skłóceniem rodaków, tęskniących do władzy silnej ręki. We wstępie do poematu poeta zachęcał dzieci do nauki oraz w rozważaniach religijnych próbował przekonać rodaków, że język kurdyjski również może być mową godną dobrych muzułmanów. Tradycja muzułmańska jedynie język arabski uważała za wybrany, za język, w którym człowiek w sposób najwłaściwszy może przemawiać do Najwyższego – wszak Bóg objawił swoją wolę w Koranie w tym języku. Akcję utworu umieścił poeta w Bitlisie; naszkicował życie tego księstwa oraz jego okolic. Przedstawił uroczystości związane z wiosennym świętem kurdyjskiego nowego roku, polowania, radości i smutki mieszkańców.

Znanymi utworami poety były „Nobar” i „Akida Iman”. Podobnie jak „Mem i Zin” zostały one przetłumaczone na wiele języków, m.in. na perski, arabski i turecki.

Od czasów średniowiecza w dialektach kurdyjskich poza literaturą dworską i patriotyczną powstało również wiele opisów żywotów świętych, hymnów religijnych, zbiorów modlitw i sentencji.

W nurt dworski i religijno-mistyczny poezji kurdyjskiej od XVIII wieku wkraczały nowe elementy. Poeci tacy, jak Nalî, Kurdi Mustefa Beg, Abdurrahman-beg nawiązywali do ludowych tradycji oraz do wydarzeń historycznych, oplakiwali upadek niezależnych księstw kurdyjskich.

Prawdziwe nazwisko Naliego, żyjącego w latach 1797-1855, brzmiało Hider Sewasî (czytaj: Hyder Szelasi); tworzył on w dialekcie *sorani* po persku i po arabsku. Abdurrahman-beg posługiwał się pseudonimem twórczym Selîm (czytaj: Selim). Znanym jego dziełem był utwór porównywany do dramatu „Romeo i Julia”, a noszący tytuł „Lejla i Medznun”.

Kurdi Mustefa Beg (czytaj: Kurdi Mustafa Beg) żył w latach 1809-1849. Urodził się w Sulajmaniji. Miejsce to jest uważane za centrum kultu-

ralne Kurdystanu; z niego wywodzili się liczni twórcy kultury i tam też pobierali nauki. Najczęściej kończyli szkoły istniejące przy meczetach, często też zostawali w nich jako nauczyciele. Tak było w przypadku poety Pîre Mer (czytaj: Pîre Mer), którego prawdziwe nazwisko brzmiało Taufik. Urodził się w 1886 roku w Sulajmaniji, zmarł w 1950 roku. Był znawcą literatury i brał udział w tworzeniu wielu zrzeszeń kulturalnych, stawiających sobie za cel popularyzowanie edukacji wśród ludności kurdyjskiej. Do znanych i prężnie działających należało utworzone w 1907 roku w Istambule zrzeszenie o nazwie „Kurdystan”. W tym samym roku Pîre Mer założył gazetę o nazwie „Jîn” („Życie”) i był jej redaktorem naczelnym. Sławę przyniosło mu dzieło ukazujące historię o rycerzach walczących w 1935 roku z 12 tys. Persów, noszące tytuł „Dwunastu rycerzy Meriwani”<sup>14</sup>.

Również w szkołach religijnych Sulajmaniji pobierał nauki autor utworów patriotycznych, Muhammad, tworzący pod pseudonimem Bêhût (czytaj: Behut), żyjący w latach 1878-1955. Przez 30 lat nauczał w szkołach przy meczetach Sulajmaniji. Zîwer (czytaj: Ziwer), żyjący w latach 1875-1948, był poliglotą. Jego utwory, pisane w różnych językach, zostały one opublikowane w 1958 roku w Bagdadzie.

Wiek XIX charakteryzował się przede wszystkim poezją Heçî Qdire Kewê (czytaj: Hadzi Kadire Kele), który opowiadał się za pozytywistycznymi ideami modernizacji. Poeta nawoływał w utworach do jedności narodowej, krytykował tradycyjną arystokrację plemienną. Żył i tworzył w latach 1815-1892.

W wieku XX ujawniły się w kurdyjskim życiu literackim nowe idee, sytuacje polityczne, gatunki literackie, a nawet nowy alfabet. Po I wojnie światowej Kurdowie w Syrii i w Turcji zaczęli stosować alfabet łańsiński zaadaptowany do potrzeb swojego języka. Walka polityczna rodziła nowe utwory literackie; wśród twórców okresu międzywojennego w Kurdystanie wyróżniali się: Goran, Dil Dar, Bekas, Ahmad Muchtar, Ahmad Chamda, Ali Kamal Bakir, Nur-szech, Salih Ceger Xwîn i inni<sup>15</sup>.

Goran (1904-1962) urodził się w miejscowości Halabcza. Tam też przez 12 lat był nauczycielem. Znał wiele języków. W latach 1940-1958 był więziony za poglądy polityczne; jego spuścizna literacka obejmuje 4 tomy poezji i 2 sztuki teatralne<sup>16</sup>.

Bekes (czytaj: Bekas) to pseudonim literacki twórcy żyjącego w latach 1905-1948. Jego prawdziwe nazwisko brzmiało Fayeq (Fajek); urodził się w Sulajmaniji i tam skończył szkołę, a później nauczał. Przez 3 lata przebywał w więzieniu za udział w walkach narodowowyzwoleńczych Kurdów. Za najślynniejszy jego utwór uznaje się „Ojczyzno!”.

Dil Dar żył w latach 1918-1948; ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Bagdadzkim, jego najbardziej znanym dziełem był hymn „Ej Rakib!” („Wartowniku!”) napisany w okresie istnienia Republiki Mahabadzkiej. Jest śpiewany po dziś dzień i uważa się go za hymn narodowy<sup>17</sup>.

Ceger Xwîn (czytaj: Džeger Huin) żył w latach 1903-1984; prawdziwe jego nazwisko brzmiało Sexmûs (czytaj: Szechmus), był mułłą. W 1938 roku założył zrzeszenie dla młodzieży, lecz Francuzi zabronili jego działalności. Pierwsze utwory opublikował w 1945 roku; kolejny tom poezji nosił tytuł „Jîn u gul perî” (1947), wydał tom „Sawra Azadî” (1954), a w 1956 roku ukazały się dzieła w tomie „Reso dare”. Znaczną część swego życia spędził w więzieniach, trzymany tam za przekonania polityczne. Pod koniec lat siedemdziesiątych wyemigrował do Szwecji. W Kurdystanie irackim, w okresie autonomii, jego dzieła weszły do programu szkolnego. Do tej pory opublikowano 21 jego książek. Około 30 nie jest jeszcze wydanych<sup>18</sup>.

Abdul Rahman Serefxan (1920-1991) posługiwał się pseudonimem Hejar (Heżar) i pisał zarówno poezję, jak i prozę. Zajmował się tłumaczeniem z dialektu *kurmandži* na *sorani*. W 1961 roku jego poezje zostały wydane w Azerbejdżanie, a dwie z jego książek opublikowano w Moskwie.

Talentem literackim wyróżnia się Hemin (czytaj: Hemen), urodzony w roku 1920; brał udział w utworzeniu Republiki Mahabadzkiej i był jednym z założycieli zrzeszenia „Jîyana Kurd”, czyli „Życie Kurdów”. Poza językiem kurdyjskim tworzył również w języku azerbejdżańskim. Znanym jego utworem, opublikowanym w 1976 roku, jest „Jasność i ciemność”.

Male Muhammad Kele (1876-1943), z wykształcenia prawnik, był parlamentarzystą irackim, a także walczył o prawa Kurdów. Wydał 13 książek z dziedziny religii i filozofii. Tworzył w językach arabskim i kurdyjskim. W 1943 roku jego dzieła zostały wydane w Hawler w Kurdystanie irackim. W 1957 roku jego kolejne utwory opublikowano w zbiorze „Fri Fri”.

W czasie trwania Republiki Mahabadzkiej nastąpił rozkwit piśmiennictwa kurdyjskiego. W składzie doradców rządowych było dwóch poetów: Heżar i Hemen. Prezydent Muhammad Qazi wystawił nawet pierwszą w dziejach kurdyjską sztukę teatralną „Salah ad-Din”, swego autorstwa<sup>19</sup>. Po zakończeniu II wojny światowej pisarze kurdyjscy nie mieli już w większości krajów bliskowschodnich możliwości tworzenia w języku narodowym. Twórczość ta rozwijała się na emigracji, np. w Szwecji istniało w II połowie lat 80. kilkanaście kurdyjskich emigracyjnych ośrodków kulturalnych, m.in. promujących literaturę.

Coraz więcej pisarzy pochodzenia kurdyjskiego tworzy po turecku, arabsku i persku. Yshar Kemal, którego utwory są tłumaczone na co naj-

mniej 20 języków, uważany jest za jednego z najlepszych prozaików współczesnej Turcji. Kurdami są również poeci Cahit Sitki Taranci i Ahmet Arif; duży rozgłos miała twórczość Osmana Sabriego (1905-1993), poety, piewcy socjalizmu, który od 1925 roku był więziony za polityczne przekonania. Po półtora roku więzienia objęła go amnestia, wyemigrował do Syrii i został członkiem zrzeszenia politycznego Xwbûn (czytaj: Hêbun). Pisał artykuły do gazet „Hawar” i “Ronahî”. W 1957 roku był jednym z założycieli Partii Demokratycznej Kurdystanu w Syrii, a w latach 1965-1969 jej przewodniczącym.

Do kurdyjskiego pochodzenia przyznawał się również reżyser filmowy Yimaz Guney, zdobywca w 1982 roku Złotej Palmy w Cannes.

Pierwszy w Kurdystanie nowoczesny zakład drukarski zorganizował po I wojnie światowej w 1915 roku w północnoirackim miasteczku Rawanduz historyk Said Husain Husni Mukrijani<sup>20</sup>.

Muzyka u Kurdów spełniła tę rolę, której nie potrafi spełnić nawet język. Jednoczy ona bowiem całą społeczność. Kurdowie posiadają narodowe instrumenty, których odpowiedników nie można znaleźć w kulturze śródziemnomorskiej. Do najstarszego z nich należy rodzaj fletu zwanego „zerne”. Wykonując jakiś utwór na tym instrumencie, trzeba jednocześnie posługiwać się innym ludowym instrumentem muzycznym, zwanym „dahol”. Po dzień dzisiejszy, szczególnie na wsiach, instrumenty te towarzyszą ważnym uroczystościom, takim jak ceremonia ślubna czy obchody Nowego Roku, przydając im blasku<sup>21</sup>. Na przestrzeni dziejów Kurdowie przejęli od sąsiadów i włączyli do swojej kultury wiele instrumentów muzycznych. Dziś są one tak popularne, że mało kto pamięta miejsce ich pochodzenia. Na przykład znany tambur wywodzi się z Turcji; jest to ośmiostrunowy instrument, przypominający wyglądem i brzmieniem mandolinę. Równie popularne są skrzypce czy dżumbusz o drewnianym gryfie i miedzianym pudle rezonansowym. Popularnie stosowane są też bębni. Dzisiaj już nikt nie potrafi powiedzieć, kto pierwszy zaczął się nimi posługiwać na terenie Kurdystanu. Szybko zjednują sobie zwolenników współczesne instrumenty elektroniczne. Muzycy powszechnie posługują się siedmiostrunowym buzukiem, który przywędrował na ziemię kurdyjskie z Grecji.

Utwory komponowane przez Kurdów to bardzo długie, wierszowane epy bohaterkie, sławiące wojowników walczących z najeźdźcą, ale także pełne wątków romansowych, tragicznej miłości, ucieczek i szaleńczych galopad na wiernym do śmierci, zaczarowanym koniu. W przeszłości i współcześnie, nie zawsze są to improwizacje autorskie. Ich wykonawcy to zawodowi pieśniarze zwani dengbeżami. W gruncie rzeczy recytują oni

swe utwory, dla których trwająca nawet kilka godzin gra na instrumencie muzycznym, w tym samym rytmie, jest jedynie podkładem. Cechą charakterystyczną muzycznych utworów kurdyjskich są rozważania na tematy intymne, które to problemy zupełnie nie pojawiają się w dziełach twórców arabskich. Dla nich są to tematy „tabu”.

Do niedawna wśród Kurdów panował pogląd, że tworzyć i wykonywać utwory muzyczne może jedynie biedota. Ludzie zamożni i wpływowi są tylko słuchaczami. Oczywiście obniżało to prestiż muzyki narodowej i znacznie ją zubożało.

Kurdowie lubią taniec. W średniowieczu tańce towarzyszyły kultom religijnym. Z czasem stały się niezastąpionym elementem wszelkich świąt i uroczystości. Cechą charakterystyczną tańców kurdyjskich („Dilan”) jest, w przeciwieństwie do innych kultur Bliskiego Wschodu, łączenie się kobiety i mężczyzny, którzy tańczą wspólnie, trzymając się za ręce. Do najbardziej znanych i najstarszych zarazem rodzajów tańca należą „kurmandzi” i „szejhani”. Inne popularne tańce noszą nazwy „koczeri”, „huryzi”, „czeczane”, „halaje”, „nanata” i „ez tazema”.

Tradycyjnym domem Kurdów–koczowników jest łatwo demontowany i składany ponownie namiot. Są nim grube, szorstkie płachty z brunatnoczarnej koziej sierści, które rozpościerają się na kilku mocnych palach. Tkanina najczęściej nie styka się z ziemią, a kończy się pół metra nad gruntem i jest mocno naprężona sznurami, co pozwala na swobodny przepływ powietrza. Gdy robi się chłodno, mieszkańcy rozwijają rulony trzciniowych mat, ustawiając je w postaci lekkich ścianek dookoła namiotu<sup>22</sup>.

Formą przejściową między domostwami nomadów a osiadłej ludności są szałas sezonowe, ustawiane dla osób doraźnie pomagających w pracach polowych.

Typowa kurdyjska osada na terenie górskim jest usytuowana blisko źródła wody pitnej. Na równinie wioska skupia się wokół źródeł lub w najdogodniejszym zakolu rzeki i faktycznie przypomina oazę pośród suchych pól i pustkowi. Wieś położona na równinie często posiada plac na wewnętrznym rozstaju dróg, opodal nieduży meczet, a czasem nawet budynek posterunku policji i szkołę. W obrazie równinnej wsi kurdyjskiej brak jest akcentów pionowych.

Inaczej wygląda osada góraska zbudowana w kształcie schodowych szeregów; najczęściej nie ma nawet placu. Podwórka wyżej położonych domów przechodzą w tarasowe dachy szeregu niższego. Kurdyjskie domostwa zarówno swym wyglądem, jak i rodzajem materiałów używanych przy budowie, są głęboko osadzone w realiach klimatycznych obszaru Bliskiego

Wschodu. Długie okresy upalnej posuchy, po których następują gwałtowne ulewy, śnieżyce i - niezbyt długie – mrozy, zmuszały zawsze Kurdów do chronienia się zarówno przed upałem, jak i przed zimnem i wilgocią. Korzystnym budulcem w tych warunkach są glina z siczką, polne kamienie, czy niewypalone cegły. Podłogę stanowi klepisko gliniane lub posadzka z kamienia polnego. Ściany tynkuje się gliną i bieli wapnem lub pozostawia niepomalowane. Okna są niewielkie z uwagi na wdzierający się do wnętrza upał i kurz niesiony przez wiatry. Czasami tuż pod powalą wybija się rząd niedużych okienek. Działają one jak wentylacja. Grube ściany, a nade wszystko dach o specjalnej konstrukcji izolują mieszkańców od gorąca i zimna. Dachy kurdyjskich domów są niemal wszędzie płaskie. Na belkach stropowych kładzie się matę palmową i chrust oraz trzcinę w pęczkach i posypuje wilgotną gliną. Bywa, że na poprzecznych belkach układa się deski, na nich warstwę słomy, którą następnie pokrywa się gliną<sup>23</sup>.

Tradycyjna architektura pozwala wykorzystać kilka godzin porannego i wieczornego chłodu dzięki konstruowanym w zagrodzie licznym tarasom jako miejscu wypoczynku i pracy. Na nich sypia latem cała rodzina, a na wyodrębnionej enklawie dachowej także i goście. W ciągu dnia oazą cienia i świeżego powietrza jest rodzaj izby, a zarazem sieni, pozbawionej frontowej ściany od podwórza.

Wszystkie kurdyjskie domostwa zwrócone są ku południowi. Dzięki temu wpada do nich światło, nie pozwalając, by wdzierać się wilgoć. Plan domu kurdyjskiego („Xani” – czytaj: hani) dzieli jego wnętrze na trzy części. Pierwszą z nich stanowi pokój gościnny, zwany „ode”. Ze względu na rozpowszechniony zwyczaj odwiedzania się między rodzinami pokój ten jest najczęściej bardzo duży. Im zamożniejszy gospodarz, tym większa izba. Druga część domu zwana jest „mal”. Stanowią ją pomieszczenia kobiet i dzieci. Tam przechowuje się też materace i pościel. Trzecia część domu jest mniejsza od dwóch poprzednich, zwana jest „hewan”, a stanowi ją wspomniana już wcześniej sień. Zwykle dobudowane do domu są dwa pomieszczenia. Od strony „mal” umiejscowiona jest kuchnia i spiżarnia zarazem, zwana „kunc” (czytaj: kuncz). Drugie dobudowane pomieszczenie mieści zagrody dla zwierząt i nazywane jest przez Kurdów „axur” (czytaj: ahur). Koło domu znajduje się głęboka (do 30 metrów) studnia<sup>24</sup>.

W Kurdystanie coraz częściej wykorzystuje się nowoczesne europejskie materiały budowlane. Ich użycie może świadczyć o zamożności rodziny, nie jest jednak praktyczne w tutejszych warunkach klimatycznych. Zbudowane z takich materiałów domy nie dają ochłody latem ani nie izolują od chłodu zimą. W Kurdystanie entuzjazm dla nowoczesności wyprzedza adaptację nowych technik do lokalnych warunków klimatycznych.

Miasta różnią się również architekturą od tych znanych Europejczykom. Kurdowie, będąc koczownikami, miasta zaludnili stosunkowo niedawno. Jednak istnieją dane, przekazywane przez XVII-wiecznego podróżnika tureckiego Czelebiego, że w ówczesnym mieście Bitlis, położonym na północny zachód od jeziora Wan, stolicy na poły niezależnego mira (księstwa), obok chrześcijan, Ormian, Asyryjczyków, Arabów, mieszkali również członkowie kurdyjskiego plemienia Rożeki. Miasta dawnego Kurdystanu, szczególnie w XVII i XVIII wieku, w epoce poły niezależnych od sułtana i szacha książąt, przeżywały rozwój rzemiosła i handlu. Późniejszy upadek tej działalności wynikał z różnorodnych układów politycznych i społecznych. Kurdyjskie i mużułmańskie miasta starano się budować zgodnie z zasadą trzech stref przestrzennych: publicznej, półprywatnej i prywatnej. Strefa publiczna obejmowała szerokie ulice przelotowe oraz ciągi bazarów i wielkie meczety. Druga strefa zawierała ciasno zabudowane dzielnice mieszkalne. Ich wąskie, kręte uliczki chroniły od gorącego powietrza. Strefę prywatną stanowił dom, rozbudowany do wnętrza, a ku ulicy zwrócony ślepyimi ścianami. Zmiany publiczne i gospodarcze, inwazje wojsk i policji, uchodźców i przesiedleńców zmieniły oblicze miast Kurdystanu. Śladów owego tradycyjnego modelu przestrzennego nie zostało wiele<sup>25</sup>.

Znamienny jest tradycyjny model rodziny kurdyjskiej. Jest ona złożona z ojca – głowy rodziny, matki i dzieci. Kolejną, wyższą jednostką społeczną jest lineaż, czyli grupa ludzi wywodzących się od zapamiętanego, niezbyt na ogół odległego, przodka płci męskiej. Członkowie tego samego lineażu popierają się nawzajem. We wsi kurdyjskiej funkcjonuje instytucja wspólnoty terytorialnej, zwana „bawik”, „zibari” czy „zakat”<sup>26</sup>. O takiej instytucji mówi się, gdy grupa członków tego samego lineażu popiera się solidarnie wspólnie z sąsiadami, których nie wiąże z lineażem wspólnota krwi. W życiu codziennym wsi ogromną rolę odgrywa tradycyjna pomoc sąsiedzka zwana „zibari”. Na sąsiadów można liczyć w ciężkiej sytuacji. Jedynie u tradycyjnych plemiennych Kurdów ponad lineażem stoi formalnie ród. Jest to grupa ludzi, mająca wspólnego przodka w linii męskiej, najczęściej dosyć odległego w „sztafecie pokoleń”. Ich faktyczne pokrewieństwo może być nawet fikcją. Genealogie rodowe, w miarę bieżących potrzeb, mogą ulegać zmianom; znikają z nich niewygodni protoplaści a pojawiają się inni. Kurdowie znają, podobnie jak Arabowie czy Turkmeni, rody zbiorcze, które wchodzi w skład plemienia<sup>27</sup>.

Taka organizacja społeczna Kurdów pozwalała na prowadzenie z najeźdźcami i wrogami podwójnej gry, która polegała na walce członków tego samego plemienia po obu stronach, tzn. jedna część plemienia ze swoim przywódcą trwała w walce, a druga pertraktowała z wrogiem.



Spotyka się też jeszcze konfederację plemienną jako formę społecznej organizacji Kurdów. Nawet i kilkadziesiąt plemion, czy to z chęci udziału w zwycięskich wojnach i łupach, czy to ze strachu, przyłączało się do triumfującego mira, tworząc właśnie konfederację plemienną. W razie porażki konfederacja zwykle się rozpadała.

Szczególną pozycją w społecznościach cieszyli się przywódcy wspólnot rodowych i plemiennych. Na przestrzeni dziejów przywódcami zostawali ci, którzy posiadali odwagę i wystarczający autorytet, by słuchały ich zwaśnione strony, plemiona. Musieli również posiadać spory majątek. Jako osoby towarzyskie cechowali się gościnnością, co zjednywało im przychylność społeczną. Na przełomie XIX i XX wieku arystokracja kurdyjska weszła w skład bliskowschodniego establishmentu.

Spółczesność kurdyjska nigdy nie stanowiła zamkniętej enklawy. Od II połowy XX wieku obserwuje się nasilenie ruchliwości społecznej Kurdów. Przyczyniły się do tego rządy Syrii, Iraku i Iranu oraz Turcji, które, chcąc osłabić opozycyjne siły, kierowane do niedawna najczęściej przez tradycyjne ośrodki plemienne, usiłują stworzyć dla pospólstwa kurdyjskiego pewne możliwości awansu. W związku z wprowadzeniem obowiązku edukacji duża liczba dzieci i młodzieży ma ułatwiony dostęp do szkolnictwa podstawowego. Część z nich decyduje się na kontynuację nauki i w tym celu przeprowadza się do miast, gdzie najczęściej się osiedla<sup>28</sup>.

Kurdowie, mimo że żyją w różnych organizacjach państwowych, zachowują swą odrębność kulturową. Naród przestaje istnieć, gdy idą w niepamięć tradycje, gdy nikt nie posługuje się wymierającym językiem, gdy dzieła literackie służą za podpałkę, a historia nie jest przekazywana nawet ustnie. Tak się nie stało z narodem kurdyjskim na przestrzeni wieków zniewolenia. Im większym prześladowaniom był on poddawany, z tym większą pieczołowitością chronił i strzegł dawnych tradycji.

Dziecko w Kurdystanie zawsze było uważane za dar niebios i skarb, dlatego nikt nie kontrolował liczby urodzeń. Tkwi tu jednak pewna sprzeczność, bowiem właściwie nikt nie przywiązywał wagi do narodzin dziewcząt, a jedynie do narodzin chłopców odnosiła się sentencja kurdyjska:

**„Dom, w którym jest złoto, może upaść. Nie zginie dom, w którym są synowie”.**

Gdyby jednak nie było takich sprzeczności i nieścisłości, nie można by wypowiadać się o tradycji kulturowej, a jedynie o normie prawnej<sup>29</sup>.

Trudne warunki życia w Kurdystanie sprawiały, że szanse na przeżycie okresu wczesnego dzieciństwa miały jedynie najsilniejsze jednost-

ki. Ludzie dorośli, bezradni wobec faktu śmiertelności noworodków, uciekali się do praktyk magicznych. Uważali, że skoro siły nadprzyrodzone zabierały im dziecko z nieznanymi im powodów i przyczyn, to również siły nadprzyrodzone mogły zapewnić szczęśliwy poród i rozwój nowego członka rodziny. Tradycje kurdyjskie związane z tym etapem życia są ze wspomnianych powodów niezwykle barwne i nadal kultywowane, choć niejednokrotnie są sprzeczne z zasadami islamu. Poród w tradycyjnej rodzinie odbywał się w izbie w obecności dwu kobiet. Czasami mógł być obecny mąż rodzącej. Do zadań tego ostatniego należało strzelanie ze strzelby lub wprowadzenie do domu konia, gdyby pojawiły się trudności w czasie porodu. Huk wystrzałów i rzenie konia miały ułatwiać przyjście na świat dziecka<sup>30</sup>.

Podczas porodu bano się interwencji wiedźmy Ał-Anasy. Rudowłosa olbrzymka o ptasich nogach i długich obwisłych piersiach, które zarzucała sobie na plecy, czała się w izbie rodzącej, aby wyrwać jej serce i uciec. By strzec się przed nią, pod wezłowiem umieszczano nóż, a miejsce porodu otaczano magicznym kręgiem z powroza. Gdy te zabiegi nie pomagały, ponownie wkraczał do akcji mąż rodzącej. Biegł on do najbliższego potoku i wielokrotnie ciął nożem płynącą wodę. Zabieg ten miał na celu przestraszenie żelazem w ostatniej chwili Ał-Anasy, która z wyrwanym rodzącej sercem biegła je obmyć w wodzie<sup>31</sup>.

Pępowinę przecinano nożem lub nożycami. Wierzono, że od rodzaju narzędzia, jakim dokonano tego zabiegu, będzie zależała kariera życiowa dziecka. Kurdowie utrzymywali, że szczególnie niebezpiecznym okresem dla matki i dziecka, kiedy to złe moce czyhają na ich życie, było siedem pierwszych dni po narodzinach. Żadna z kobiet obecnych przy porodzie nie opuszczała w tym czasie budynku. Nie wynoszono też z niego żadnych przedmiotów. W izbie płonął przez cały czas ogień odpędzający duchy. Pod łóżkiem matki umieszczano kawałek metalu, a obok łóżeczka Koran; przedmioty te miały chronić przed złem. Często zdarzało się, że przez pierwsze siedem dni noworodek spoczywał na wywróconym do góry dnem sianie pokrytym materacem. I ten zabieg również miał magiczną moc<sup>32</sup>.

Wprawdzie przede wszystkim pierwszych siedem dni obfitowało w niebezpieczeństwa, jednak i dalsze losy dzieci nie były wolne od zagrożeń, które można było przetrwać tylko za pomocą sił nadprzyrodzonych i zabiegów magicznych.

Aby zabezpieczyć niemowlę przed otruciem mlekiem matki (przed kolkami niemowlęcymi), co miesiąc robiło się dziecku na plecach malutkie nacięcia i upuszczało kilka kropli krwi. Gdy dziecko zaczynało już spoży-

wać posiłki takie jak dorośli, przed nieszczęściem broniły je napisane przez mułkę magiczne teksty, które wszywano w części garderoby<sup>33</sup>.

I tak jak w świecie z powieści fantastycznej, otoczone duchami i magią, upływało dzieciństwo Kurdów. Do wieku 12-13 lat dzieciom kurdyjskim, które przetrwały zagrożenia wczesnego dzieciństwa, wolno było bawić się razem. Zabawy małych Kurdów były odmienne od zajęć ich arabskich czy perskich rówieśników. Do najbardziej charakterystycznych należała gra zwana „gole”. Trudno wytłumaczyć jej zasady, które dla dzieci były na tyle interesujące, że na wiele godzin wyrzywały je z rzeczywistości świata. Dzieci doskonaliły swą sprawność fizyczną, bawiąc się w „babutan”. Koordynację wzrokowo-ruchową rozwijała gra pięcioma kamieniami w „heftok”, będąca świetnym zajęciem po dzień dzisiejszy. Dzieci doskonaliły swoją orientację w przestrzeni, rzucając kij i poszukując go zgodnie z narzuconymi regułami w grze „daryk”. Spośród pospolitych, tradycyjnych gier znanych Kurdom, należy wymienić tę, w którą grają też dorośli, a która przypomina znaną w Polsce grę w „chińczyka”. Linie i pola tej gry wykreśla się na kawałku deski lub tekturze, a pionkami są zwykłe kamyki. Grę tę nazywano „dama”.

Podczas uroczystości ślubnych jest okazja, by podziwiać wyścigi konne. Wśród młodych Kurdów dużą popularnością cieszą się zapasy. Wielu jest zwolenników walk baranów. W przeciwieństwie do podobnych konkurencji, np. walk kogutów czy psów w Europie, wśród Kurdów nikt nie zajmuje się hazardem i nie obstawia zwycięzców.

Znane są też takie zabawy jak „zeze”, „kerwane xwe” (czytaj: kerłane hłe), „bantan”, „kab”. Bawiąc się w „zeze”, dzieci ustawiają wieżę z kamieni. Jedna osoba stara się uchronić tę budowlę przed zburzeniem piłką, a jeżeli już do tego dojdzie, nie może dopuścić „wrogów” w jej pobliżu. Tym razem to ta osoba trzyma piłkę i atakuje nią każdego śmiałka, który spróbuje przybliżyć się do ruin. Gra „kab” mogła być rozgrywana, gdy dzieciom udało się zdobyć jedną z charakterystycznych owczych kości. Dzieci rzucają kością jak monetą, zdobywając punkty, jeżeli upadnie ona w określony sposób. Kurdom nie obce są też zabawy, które można określić jako „międzynarodowe”, ponieważ bawią się w nie dzieci prawie całego świata. Są to: gra w klasy czy zabawa w kulki (nazywana „gar” lub „gula”) lub zabawa w chowanego czy w „ciuciubabkę”. Coraz popularniejsza jest obecnie gra w piłkę nożną.

Dzieciństwo Kurdów nie mija jedynie na zabawach. Od najmłodszych lat chłopcy są wdrażani do prac polowych. Pomagają ojcu w orce, wypasają zwierzęta domowe. Dziewczęta pomagają matce w gospodarstwie domowym, chodzą po wodę, opiekują się młodszym rodzeństwem. W ten

sposób dzieci są przygotowywane do dorosłego życia, a zarazem do pełnienia ról społecznych: chłopcy – ojca i męża, dziewczęta – matki i żony. Wśród Kurdów, podobnie jak wśród Arabów, role te przejmują dzieci w młodym wieku – osiemnastu, a czasem nawet szesnastu lat.

Charakterystyczna dla Kurdów strategia małżeńska wymagała, by związek małżeński był zawierany za pośrednictwem swatów. Oni to zachęcają rodziców chłopca do spotkania się w domu dziewczyny; najczęściej przyszła małżonka przynosi gościom kawę i drobny poczęstunek. Pozostając tam jakiś czas z przybyłymi osobami, ma szansę przyjrzeć się młodzieńcowi i jego rodzicom. Po tej wizycie młodzi dzielą się ze swoimi bliskimi wrażeniami. Jeżeli podobali się sobie, rodzice chłopca przychodzą ponownie do domu panny, tym razem w towarzystwie znanej, cieszącej się autorytetem osobistości. Podczas tego spotkania zostaje wyznaczona suma pieniędzy, którą chłopiec ma wydać na sprzęty gospodarstwa domowego oraz złotą biżuterię dla wybranki. Czasami nie dochodzi do małżeństwa dlatego, że rodzice dziewczyny wymieniają zbyt duże kwoty pieniężne. Ważnym problemem ujawniającym się podczas procedury zawierania związku małżeńskiego, poza pieniędzmi, jest wspólne pochodzenie. Młodych musi łączyć ten sam status społeczny. W procesie zawierania małżeństwa zaszło na przestrzeni lat niewiele zmian. Różnice między przyszłością a teraźniejszością dotyczą tylko takich tradycji, jak zawieranie małżeństw „bardeli”, co dosłownie można przetłumaczyć „kobieta za kobietę”. Dziewczyna z jednego z dwóch zaprzyjaźnionych domów dostaje za męża syna przyjaciół rodziców, przyjaciele rodziców natomiast swoją córkę wydają za męża za brata tej pierwszej. A więc dziewczyny, za ich zgodą, zostają „wymienione” między zaprzyjaźnionymi rodzinami<sup>34</sup>. W przeszłości były zawierane związki małżeńskie między bliskimi kuzynami. Obecnie zjawisko to jest coraz radsze i systematycznie zanika.

Ciekawą tradycją było również prawo kuzyna do zakazania kuzynce ślubu z innym mężczyzną. W przeszłości małżeństwa między członkami zwaśnionych rodów miały załagodzić spory i rzeczywiście wykorzystywano młodych ludzi w tym celu.

Około 90 procent związków małżeńskich wśród Kurdów jest zawieranych latem, ze względu na większą łatwość pozyskania produktów żywnościowych na uroczystości weselne. Zachowanie takie jest charakterystyczne dla Kurdów, którzy na przestrzeni lat stali się typowymi rolnikami. Arabowie raczej nie zajmują się uprawą roli, są przeważnie pasterzami i ich sytuacja ekonomiczna jest kształtowana według innych reguł.

Kurdowie w niewielkim stopniu ulegli wpływowi arabskim, gdzie nie były rzadkością małżeństwa poligamiczne. Te ostatnie były zawierane jedy-

nie przez zamożnych Kurdów lub też tych, którzy aktualnie sprawowali władzę w rodzie. W ten sposób przywódcy mieli możliwość posiadania wielu synów, co dawało im prestiż i przedłużało sprawowanie rządów<sup>35</sup>.

Tradycyjna procedura ślubna składa się z trzech ważnych elementów. Pierwszym z nich są zaręczyny, gdy po wymienionych już wcześniej rozmowach i ustaleniach wstępnych chłopiec, kandydat na męża, ze swoimi rodzicami oraz bliskimi osobami przyjeżdża na uroczysty obiad połączony z tańcami i innymi rozrywkami. Spotkanie to, nazywane „nişani” lub „şerani”, jest okazją, by młodzi wymienili się prezentami zaręczynowymi w postaci obrączek. Chłopiec wręcza obrączkę dziewczynie, a ona jemu. Młodzi zakładają obrączki na palec prawej dłoni. Następnego dnia, wieczorem, tym razem w domu chłopca, odbywa się inna uroczystość. Podczas tego spotkania zaproszone osoby przynoszą ze sobą różne prezenty, często pieniądze, które mają pomóc panu młodemu założyć nową rodzinę i wesprzeć go w organizowaniu uroczystości ślubnych. Gdy wszystkie formalności przedślubne zostaną załatwione pomyślnie, wkrótce następuje najważniejszy dzień, dzień ślubu, zwany przez Kurdów „dawet” lub „dilan”. Tego dnia chłopiec wraz z orszakem weselnym przyjeżdża po dziewczynę. Dawniej wykorzystywano do tego celu konie, obecnie – samochody. Orszakowi towarzyszą muzykanci z tradycyjnymi ludowymi instrumentami. Panna młoda, jadąc do domu pana młodego, zajmuje miejsce na czele orszaku. Pozostałe osoby, kroczące za młodymi, niosą wiano dziewczyny, które zostało przygotowane zgodnie z umową zawartą przed ślubem. W domu urządzonym przez chłopca czeka muła wraz z ojcami oblubieńca i oblubienicy oraz dwoma świadkami. Osoby te są niezbędne do zawarcia małżeństwa na mocy zwyczaju religijnego, po czym zaczynają się uroczystości weselne. U zamożnych ludzi mogą one trwać nawet tydzień.

W domu weselnym gromadzą się goście, a bywa ich niekiedy kilkuset. Zgodnie ze zwyczajem nie odmawia się uczestnictwa w uroczystości weselnej. Takiej liczby osób nie może pomieścić żaden dom. Dlatego wszelkie posiłki i napoje są podawane w namiocie ustawionym przed domem. W pobliżu tego namiotu sytuują się muzykanci, których muzyka pociąga długi orszak postaci, kobiet i mężczyzn, poruszających się w takt tradycyjnych tańców. Jeżeli uroczystości trwają jeden dzień, kończą się około godziny pierwszej w nocy. Goście rozchodzą się do domów, a młodzi zostają sami. Następnego dnia rano sąsiadki odwiedzają nową mężatkę, która ma przygotowane już dla nich drobne prezenty, np. serwetki. Sąsiadki także odwzajemniają się podarkami, a poza tym zapraszają młodych do swoich domów i częstują ich obiadem.

Specyficznym elementem wyróżniającym tę społeczność jest strój. Nie zmienił się on wiele na przestrzeni lat. Na północy Kurdystanu ubiór kobiety jest prosty. Składa się z długiej, sięgającej do kostek sukni o długich rękawach. Suknia ta jest skrojona z materiału zwanego „şal”, o kwiecistych kolorowych wzorach. Spod sukni wystają szerokie spodnie „delling” ściągnięte u dołu gumką. W pasie Kurdyjki przewiązują się długim fartuchem. Na głowę zakładają chustkę, podtrzymywaną dodatkową opaską, wykonaną ze zwiniętej i wielobarwnej chusty (kofi). W przeciwieństwie do Arabek, Kurdyjki nigdy nie mają zasłoniętej twarzy. Dopelnieniem stroju jest złota biżuteria, kolczyki, łańcuszki, bransoletki na rękach i nogach.

W środkowej i południowej części Kurdystanu damskie stroje są bardziej skomplikowane; charakterystyczny jest sposób zakładania przez kobiety sukni „kras” o długich, szerokich, sięgających za palce rękawach. Rękawy te Kurdyjki upinają z tyłu tak, że nie przeszkadzają one w poruszaniu się ani w wykonywaniu prac domowych. Na suknię nakłada się płaszcz „heftan”, mocno przewiązany ręcznie wykonanym, specjalnym paskiem „şohi”. Suknia i płaszcz są uszyte z połyskujących złotem i srebrem tkanin<sup>36</sup>. Pozostałe elementy stroju, a więc nakrycie głowy i specjalne spodnie, są podobne do tych, jakie noszą mieszkanki północnej części kraju. Bywa, że chusty na głowę są narzucone, a nie mocno przywiązane. Strój również jest przystosowany do warunków pogodowych. Znaczne dobowe wahania temperatur, upalne dni i chłodne noce sprawiają, że praktyczne jest zakładanie kilku warstw odzieży. Stroje są luźne, tym samym umożliwiają sprawne poruszanie się po górzystym terenie.

Kurdowie zamieszkujący Wyżynę Armeńską noszą bawełniane koszule, na które zakładają kamizelki lub bluzy. Bluzę z reguły wpuszcza się w spodnie, przypominające krojem bryczesy, o tym samym kolorze, co wierzchnia odzież. Spodnie są opasane szeroką, wzorzystą szarfą, nieraz o długości czterech metrów. Stroju dopełnia pas, za który wetknięte są pistolety, naboje oraz kindżał.

Osobistą straż sultana tureckiego Abdulhamida II na początku naszego wieku stanowili Kurdowie noszący opisane stroje, które były wygodne podczas relaksu, a także w czasie walki. W górach południowego Kurdystanu męskie stroje są obszerne. Spodnie kształtem przypominają pumpy o niskim stanie. Górną część stroju stanowi biała bluza szyta z grubego materiału. Stroju dopełnia kolorowa szarfa przewiązana w pasie. Najpopularniejszym nakryciem głowy w Kurdystanie jest lekka czapeczka typu „piuska”, niekiedy ozdobnie tkana lub wyszywana. Wokół czapeczki Kurdowie wiążą kwadratową chustkę „dżamadan”, najczęściej w czarno białą kratkę. Zimą nosi

się w Kurdystanie obszerne płaszcze bez guzików, z zachodzącymi na siebie połami, ściągnięte pasem. Wkłada się na nie dodatkowo krótkie do bioder kurtki, grube filcowe kamizelki lub owcze serdaki<sup>37</sup>.

Swoistością odznaczają się święta kurdyjskie. Do najważniejszych z nich zalicza się Newroz; jest to zarazem najstarsze święto. Prawdopodobnie pierwsze obchody tego święta odbyły się w 612 r. p.n.e., gdy Medowie zdobyli stolicę Państwa Asyryjskiego – Niniwę. Święto to jest obchodzone nie tylko przez Kurdów, ale również przez Persów i Afgańczyków. Kurdowie jednak nadali charakterystyczny kształt tym obchodom. Święto Newroz, uważane za dzień wolności i pokoju, posiada swoistą symbolikę pochodzenia mitologicznego, legendarnego. Jednym z elementów jest ogień, nawiązujący do starożytnej legendy o okrutnym, despotycznym władcy – Ażdahaku, który uskarżał się na ciągłe bóle głowy. Jedynym skutecznym lekiem na uśmierzenie cierpienia były odpowiednio przyrządzone chłopiące mózgi. Owa „porada”, udzielona Ażdahakowi przez jednego z nadwornych medyków, zapoczątkowała długotrwałą, haniebny proceder mordowania młodych ludzi, któremu kres położył kowal Kała, ojciec jednej z ofiar bestialskich poczynań władcy. Gdy z rozkazu Ażdahaka odebrano mu drugiego syna, podstępnie zabił tyrana, po czym na wieży królewskiego pałacu rozpałił ogień – symbol zwycięstwa<sup>38</sup>.

Niezwykłe uroczyste obchody święta kurdyjskiego zwykle trwają dobę. Inauguruje je wieczorna „procesja Newrozu”, w której uczestniczy cała społeczność, zarówno dorośli, jak i kilkuletnie dzieci, wszyscy w tradycyjnych, ludowych szatach. Każdy uczestnik obrzędu zapala świecę. Wkrótce na okalających miasteczka i wsie wzgórzach płoną tysiące ognisk, przy których zgromadzona ludność tańczy kurdyjskie tańce, śpiewa patriotyczne, rewolucyjne i ludowe pieśni. Święto sprzyja spotkaniom partyzantów kurdyjskich ze swoimi bliskimi. Niejednokrotnie wspólnym zabawom towarzyszy krótka prezentacja dziejów narodu kurdyjskiego, sięgających mitycznej starożytności, a także prezentacja scen ze współczesności. Obchody święta przeradzają się często w żarliwe manifestacje i pochody, będące wyrazem dążności narodu do odzyskania niezawisłości i wolności politycznej.

Tradycyjne uroczystości narodowe są związane z wypasem zwierząt. Gdy rodzą się jagnięta, w Kurdystanie obchodzi się uroczystości zwane „Barodan”. Młode dziewczęta – panny – przewiązują szyję ulubionego jagnięcia wstążką i wypuszczają zwierzęta na pole. Młodzi chłopcy, kawalerowie, starają się złapać jedno z jagniąt. Sukces jest znakiem, iż pannę, która przewiązała szyję jagniątka, oraz kawalera, który złapał zwierzątko, łączy szczególna więź<sup>39</sup>. Jest to znak, że tych dwoje powinno się pobrać.

Często też dochodzi do takiego związku za zgodą rodziców i po wcześniejszych rozmowach.

### Przypisy do rozdziału III

- <sup>1</sup> S.C. Pelletiere, *The Kurds...*, op.cit.
- <sup>2</sup> A.Singer, *Some Problems of Adaptive Nomadic Pastoralism in Western Irak*. Maszynopis, Institute of Social Anthropology, Oxford 1969, s. 2.
- <sup>3</sup> S.C. Pelletiere, *The Kurds...*, op.cit.
- <sup>4</sup> A.R.Ghassemlou, *Kurdystan i Kurdowie...*, s. 118.
- <sup>5</sup> transhumancyjna gospodarka – to wędrowki pasterskie, to zmiana miejsca pobytu pasterzy wraz ze stadami zwierząt dla wykorzystania pastwisk. G.T. jest uprawiana przez ludność mającą stałe siedziby pobytu, ale pasterze zmieniają miejsce pobytu sezonowo, np. w zimie wędrują na górskie pastwiska, gdzie nie występuje pora suszy, w lecie powracają na pastwiska nizinne, gdzie wtedy padają letnie deszcze, w innych dzielnicach klimatycznych – odwrotnie. J.Flis, *Szkolny słownik geograficzny*, Warszawa 1985, s. 217.
- <sup>6</sup> D.G.Bates, A.Rassam, *Peoples and Cultures of the Middle East*, Englewood Cliffs, New York 1983.
- <sup>7</sup> S.Shwan, *Tourismus-Freizeit-Erholung und die Ermittlung der Plänerischen Grundlagen zur regionalen Entwicklung dieses Wirtschaftszweiges in der Region Tschustan des irakischen Kurdistan*, Berlin 1979, s. 87-89.
- <sup>8</sup> L.Dzięgiel, *Uprawa roślin w rolnictwie chłopskim dzisiejszego Kurdystanu irackiego*, „Lud”, t.65, Poznań 1981.
- <sup>9</sup> L.Dzięgiel, *Węzeł kurdyjski...*, s. 294-297.
- <sup>10</sup> H.Field, *Threshing Sledges in Kurdistan*, [w:] *Man*, Vol. XXXII, nr 75, London 1932, s. 120-122.
- <sup>11</sup> A.M.Menteszaszwili, *Kurdy...*, s. 25.
- <sup>12</sup> T.F.Aristowa, *Kurdy Zakawkazja...*, s. 65-66.
- <sup>13</sup> A.M.Al-Zafneki, *Al-Uqd, Al-Jawhri, I i II tom*, Aleppo 1987.
- <sup>14</sup> K.M.Anwar, *Liryka Kurdskiego poeta XIX wieku Maulawi (na dialekcie gorani)*, [w:] *Literatura narodów zarubieźnych stran Azji i Afriki*. Autoreferat, Leningrad 1986.
- <sup>15</sup> T.F.Aristowa, *Kurdy Zakawkazja...*, s. 78.
- <sup>16</sup> K.Maarof, *Le Mouvement De Renouveau Dans La Poesie Kurde Moderne De 1914'a 1965*, tom I, Sztokholm 1992, s. 60-63.
- <sup>17</sup> Tamże.
- <sup>18</sup> T.Boris, *Cannaissonce des Kurdes...*, s. 125-126.
- <sup>19</sup> Tamże, s. 127.
- <sup>20</sup> D.Dżalil, *Kurdyjskie odrodzenie kulturalne i narodowe*, Bejrut 1986 (w j. arabskim).
- <sup>21</sup> F.Jomma, *Swoistość narodu kurdyjskiego...*, s. 23-27.
- <sup>22</sup> T.Boris, *Cannaissonce des Kurdes...*, s. 128.
- <sup>23</sup> T.F.Aristowa, *Kurdy Zakawkazja...*, s. 53-54.
- <sup>24</sup> F.Jomma, *Swoistość narodu kurdyjskiego...*, s. 26.
- <sup>25</sup> F.Jomma, *Swoistość narodu kurdyjskiego...*, s. 26.
- <sup>26</sup> M.Bruinessen, Agha, Shaikh and State..., s. 15-18.
- <sup>27</sup> E.R.Leach, *Social and Economic Organization of the Rawanduz Kurds*, London 1940.
- <sup>28</sup> K.F.F. Al Jabiri, *The Yezidis of North Iraq...*, s. 25-26.
- <sup>29</sup> T.Martynowicz, *Dziecko w tradycyjnej rodzinie afgańskiej*, [w:] „Etnografia Polska”, t. XXI, z. 2, Warszawa 1977, s. 155-174.
- <sup>30</sup> H.H.Hansen, *The Kurdish Woman's Life*, Kbenhavn 1961, s. 10-11.
- <sup>31</sup> T.F.Aristowa, *Kurdy Zakawkazja...*, s. 35-36.
- <sup>32</sup> J.I.Wasiljewa, Dz.Haidari, *K woprosu o socjalizacji kurdskich dietiej*, [w:] *Etnografia dietstwa, tradicjonnyje formy wospitannija dietiej i podrostkow u narodow Pieredniej i Juznoj Azji*, Moskwa 1983, s. 23-36.
- <sup>33</sup> F.Jomma, *Swoistość narodu kurdyjskiego...*, s. 27.
- <sup>34</sup> Tamże, s. 28.
- <sup>35</sup> T.Boris, *Cannaissonce des Kurdes...*, s. 57.
- <sup>36</sup> T.Boris, *Cannaissonce des Kurdes...*, s. 57.
- <sup>37</sup> L.Dzięgiel, *Węzeł kurdyjski...*, s. 316.
- <sup>38</sup> M.Giedz, *Newroz – Kurdyjski Nowy Rok*, „Dziennik Bałtycki” 25.03.1997, s. 9.
- <sup>39</sup> T.Boris, *Cannaissonce des Kurdes...*, s. 128.



## ROZDZIAŁ IV

### EMIGRACJA KURDÓW

#### Przyczyny wychodźstwa kurdyjskiego

Początki wychodźstwa kurdyjskiego sięgają XII wieku. Jego przyczyną były konflikty religijne. W XII wieku Saladyn, wraz z licznymi Kurdami, wyruszył w imię założeń islamu do walki z Zakonem Krzyżackim. Przejął kontrolę nad ziemiami Syrii, Egiptu, Jemenu, Jordanu i Palestyny. Powstały tam księstwa rządzone przez braci i synów Saladyna. W Syrii i Palestynie władzę sprawował Nurdin (1174 r.) – najstarszy syn Saladyna, w Egipcie Osman (1178 r.) – młodszy syn, na terenach z ośrodkiem w Gazie – najmłodszy syn. Kuzyn Saladyna, Śergo (1189 r.) zarządzał okręgiem Humus. Brat Saladyna, Toranszach (1190 r.) rządził w Jemenie. Na obszarze tym osiedlili się zwolnieni ze służby wojskowej Kurdowie. Ich potomkowie przyznają się do korzeni kurdyjskich, chociaż już nie posługują się rodzimym językiem.

Wielu Kurdów, przede wszystkim duchownych, wyruszało na pielgrzymki do Mekki. Nie wszyscy wracali w rodzinne strony, lecz w drodze powrotnej osiedlali się w krajach, przez które wędrowali<sup>1</sup>.

Miejsce zamieszkania zmieniali też w średniowieczu studenci muzułmańscy, którzy w poszukiwaniu wiedzy teologicznej osiedlali się w Damaszku czy w Kairze. Nierzadko szechowie (duchowni) bractw mistycznych, nie podporządkowując się lokalnemu establishmentowi muzułmańskiemu, decydowali się na emigrację. W Damaszku i Bagdadzie często spotykano nazwisko Nakszbandi, co świadczyło, że osiedlili się tam członkowie licznego i silnego ówczesnego bractwa.

Z powodów religijnych emigrowali w XVIII i XIX wieku również jezydzi – wyznawcy najstarszej religii kurdyjskiej, istniejącej przed islamem.

Nie mogli oni znieść prześladowań ze strony Turków, Arabów oraz samych Kurdów. Do ucieczki zmuszały ich wysokie świadczenia, które musieli składać na rzecz muzułmanów. Jezydzi znaleźli schronienie na Zakaukaziu. Ich potomkowie w byłych republikach radzieckich, przede wszystkim w Armenii i Gruzji, po dziś dzień posługują się językiem kurdyjskim. Liczebność jezydów szacuje się na 1 mln osób.

Wielu Kurdów opuszczało swe ziemie z przyczyn politycznych; często przymuszano ich siłą. W XVIII i XIX wieku szachowie Persji i sułtanowie Turcji deportowali całe plemiona kurdyjskie, których nie mogli sobie podporządkować. Taki los spotkał, np. Hamawendów zamieszkałych w Libii. Inne plemiona sułtan polecił przenieść do Sudanu. Dziesiątki rodów kurdyjskich deportowali Persowie do Hamadanu, Chorosanu, Afganistanu i na dzisiejsze pogranicze afgańsko-pakistańskie<sup>2</sup>. Przed przewrotem w 1978 r., w Afganistanie i Pakistanie zamieszkiwało około 200 tys. Kurdów mówiących językiem z grupy *kurmandži*. Większość z nich mieszkała w afgańskiej prowincji Herat, wzdłuż granicy z Iranem<sup>3</sup>. Na ziemiach tych plemion osiedlano Turkmenów, Azerbejdżan i Persów. Nierzadko przywódców buntowniczych plemion osiedlano z rodzinami w metropoliach imperium ottomańskiego, jak Istambuł, Damaszek, Kair. Sułtan powierzał im wysokie stanowiska rządowe, licząc, że w ten sposób pozyska ich lojalność. Tak stało się z rodziną Badirchanów oraz z potomkami Dżamila Paszy oraz synami szecha Obaidullaha<sup>4</sup>.

Istotną przyczyną emigracji były także względy ekonomiczne. Ośrodki miejskie, takie jak Bagdad, Teheran, Aleppo, Damaszek czy Stambuł przyciągały ludność najuboższą, która podejmowała się najprostszych i najcięższych prac.

Koniec XIX i początek XX wieku był czasem emigracji kulturalnej. Decydowały się na nią dzieci ludzi zamożnych – książąt i przywódców politycznych oraz działaczy kulturalnych. Niekiedy młodzież ta podejmowała studia na wyższych uczelniach wojskowych, uniwersytetach czy uczelniach technicznych w Istambule, Kairze oraz w krajach europejskich – w Anglii, Szwajcarii.

Kurdowie opuszczali swe rodzinne ziemie również z powodów politycznych. Zakładali, że na wygnaniu będzie im łatwiej walczyć o polityczne i kulturalne prawa rodaków.

Najtragiczniejszy i obfitujący w przymusowe ruchy emigracyjne był dla Kurdów wiek XX. Rozpad imperium ottomańskiego i tworzenie się doktryn nacjonalistycznych w nowo powstałych państwach spowodowały wzrost uchodźstwa w I połowie XX wieku. Masowe deportacje wystąpiły

przede wszystkim w Turcji i w Iraku; były one odpowiedzią na ruchy wolnościowe, które miały miejsce: w roku 1925, gdy stłumiono powstanie szecha Saida z Piranu; w roku 1930 – po upadku powstania Ibrahima Paszy; w roku 1943 – po upadku powstania Barzaniego przeciwko irańskiemu zaborcy i w roku 1946 – po upadku Republiki Mahabadzkiej w Iranie.

Kurdowie uciekali też przed prześladowaniami z Turcji do Syrii, z Iraku do Iranu i odwrotnie, a także na radzieckie Zakaukazie.

W ciągu dziesięcioleci sytuacja Kurdów pogarszała się. Turcja po 1925 roku prowadziła politykę masowych przesiedleń Kurdów, zwłaszcza z ich rodzimych obszarów. 19 czerwca 1927 roku parlament turecki zatwierdził kodeks Nr 1097<sup>5</sup>, na mocy którego rząd został uprawniony do prowadzenia zbrodniczej polityki. Większość przesiedleńców z czasem zasymilowała się ludnością turecką i nie posługiwała się rodzimym językiem kurdyjskim.

Interwencja państw-kolonizatorów w politykę Bliskiego Wschodu również zaowocowała licznymi deportacjami Kurdów, których zsyłano do Indii oraz na Madagaskar<sup>6</sup>.

Emigracja kurdyjska do ZSRR w XX wieku była konsekwencją upadku Republiki Mahabadzkiej. Wielu żołnierzy Barzaniego zostało stypendystami w ZSRR i tam ukończyły studia, jednak niewielu z nich osiedliło się na stałe w Związku Radzieckim.

Wojny światowe wpłynęły na pogorszenie się sytuacji gospodarczej chłopstwa kurdyjskiego. Wprowadzana w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, z pozoru postępową mechanizacją rolnictwa, w gruncie rzeczy przyczyniła się wkrótce do jeszcze większego upadku ekonomicznego społeczności kurdyjskiej. Okazało się, że duże gospodarstwa miejscowych właścicieli ziemskich nie potrzebują do pracy rzesz wiejskich wyrobników. Okoliczności te zmusiły biedotę do emigracji. Kurdowie z Syrii i z Turcji chętnie osiedlali się na obszarach Libanu, cieszącego się opinią kraju lepiej rozwiniętego pod względem gospodarczym. W Bejrucie zajmowali oni często domy opuszczone przez libańskich Żydów<sup>7</sup>.

W latach 30. wzrosła fala emigracji do ościennych krajów bliskowschodnich oraz do Europy Zachodniej. Decydowały się na nią grupy kurdyjskich działaczy politycznych i studentów, nie godzących się na autorytarny ucisk na rodzinnych ziemiach. Krajami emigracji w tym okresie stały się przede wszystkim Wielka Brytania, Francja, Szwajcaria i Niemcy.

W latach 60. i 70. nastąpiły nowe fale kurdyjskiej emigracji. Rząd syryjski w dekrete z 1962 roku anulował obywatelstwo ponad 150 tys. Kur-

dów z prowincji Dżazira, realizując w ten sposób plan utworzenia wzdłuż granicy z Turcją dziesięciokilometrowego pasa, nazywanego „Pasem Arabskiego Bezpieczeństwa”. Społeczność zamieszkującą ten obszar ogłoszono uchodźcami, tym samym pozbawiając ją obywatelstwa i praw obywatelskich w Syrii. Grupa tych tzw. „uchodźców” trafiła do Libanu. Nikt nie został oficjalnie deportowany, jednak na ich rodzimych terenach zostali osiedleni arabscy chłopci.

Ruchy autonomiczne i wojny narodowe w irackim Kurdystanie dały początek uchodźstwu do Iranu i Turcji. W latach 1972, 1979 i 1980 rząd iracki wydzielił 150 tys. przedstawicieli plemienia Feyli do Iranu, wskazując, że jest to społeczność pochodzenia irańskiego. Największy exodus nastąpił po upadku powstania w 1975 roku, gdy około 350 tys. Kurdów z Iraku poszukało azylu w Iranie. Grupa kilku tysięcy osób osiedliła się w tym czasie w Europie, Ameryce Północnej i Australii. Niektórzy później powrócili do Iraku<sup>8</sup>. Niewielka społeczność kurdyjskich uchodźców opuściła Turcję w wyniku wojskowego zamachu stanu w 1971 roku, a znacznie większa grupa po zamachu stanu w 1980 roku. Systematyczne zmiany w Turcji w kierunku demokratyzacji praw oraz demokratyczna polityka władz tureckich wobec Kurdów zachęciły większość z tych uchodźców do powrotu.

Kurdyjska imigracja z Iranu do Iraku, Turcji i Pakistanu oraz z tych krajów do innych ośrodków były poprzedzone świętą wojną, która została ogłoszona w sierpniu 1979 roku przez reżim Chomeiniego przeciw ruchom autonomicznym w irańskim Kurdystanie. „Święta wojna” dotknęła Kurdów zwłaszcza po 1983 roku, kiedy to rząd przeforsował kontrolę nad obszarami dotąd kierowanymi przez przywódców kurdyjskich, zmuszając ich do emigracji na obszary irackiego Kurdystanu.

Konsekwencją ruchów narodowowyzwoleńczych w irackim Kurdystanie w 1976 roku był wzrost liczby uciekinierów do Iranu i Syrii po 1977 roku, kiedy to Irak rozpoczął pierwszy etap niszczenia wsi przygranicznych i przymusowej kolektywizacji. Pierwsza wojna w Zatoce Perskiej między Iranem i Irakiem (1980-1988) doprowadziła do ucieczki ludności do sąsiednich krajów. W latach 1980 i 1981 Irak zapoczątkował również ogromną kampanię deportacyjną ponad 130 tys. szyitów (głównie Arabów, ale również Kurdów) z Bagdadu do Iranu. Część deportowanych szyitów wybrała kraje Europy.

Użycie broni chemicznej w marcu 1988 roku przez Irak w mieście Halabcza i pod koniec sierpnia 1988 roku w regionie Bahdinan, dało powód do emigracji ponad 200 tys. Kurdów z Iraku do Turcji i Iranu. Irak tym samym kontynuował swój plan całkowitej pacyfikacji kurdyjskich

ziem (około 4 tys. wiosek i 20 średniej wielkości miast) oraz plan przesiedlania ponad 1 mln Kurdów do centralnego i południowego Iraku – na pustynie wzdłuż granic saudyjskich i jordańskich. Ostatnie dokumenty dowodzą, że w operacji o kryptonimie „Al-Anfal”, prowadzonej przez rząd iracki, zostało zabitych w niewyjaśnionych okolicznościach około 182 tys. Kurdów<sup>9</sup>.

Działania zbrojne drugiej wojny w Zatoce prowadzone między koalicją Narodów Zjednoczonych a Irakiem oraz powstanie Kurdów przeciw reżimowi Saddama Husajna wiosną 1991 roku były przyczyną kolejnego exodusu około 2,5 mln uchodźców. Uciekali oni w kierunku Turcji, Iranu, wyjątkowo również Syrii, w obawie przed odwetem Iraku i użyciem broni chemicznej przez siły Saddama<sup>10</sup>. Iran i Syria zezwoliły uchodźcom na przekroczenie granic, podczas gdy Turcja, w obawie przed destabilizacją z powodu tak dużego napływu kurdyjskich uchodźców z Iraku i wpływami patriotycznych idei na własną populację, pozornie otworzyła granice, a w rzeczywistości uszczelniała je. Bazując na wcześniejszych doświadczeniach z 1988 roku, obawiała się, że przyjdzie jej ponieść koszty utrzymania uciekinierów, chociaż społeczność międzynarodowa obiecała pomoc ekonomiczną. Turcja tym razem zaproponowała powrót uchodźców do Kurdystanu irackiego pod międzynarodową eskortą. Prezydent Turcji, Ozal, w wystąpieniu w amerykańskiej telewizji ABC 7 kwietnia 1991 roku, proponował utworzenie „pasa bezpieczeństwa” wewnątrz Iraku.

Pomysł ten dał początek utworzeniu przez brytyjskiego premiera, Johna Majora, planu o nazwie „Bezpieczne niebo”, który to plan polegał na zakazie lotów siłom powietrznym Iraku na obszarach między 36° a 38° szerokości geograficznej północnej, a więc na obszarach Kurdystanu irackiego. Plan „Bezpieczne niebo” został zaakceptowany przez Radę Bezpieczeństwa. Jego skuteczność potwierdziła praktyka. W maju 1994 roku Partia Demokratyczna Kurdystanu i Unia Patriotyczna Kurdystanu wszczęły spór o wpływy i dochody pochodzące z przemytu ropy naftowej do Turcji oraz o fundusze czerpane z ceł granicznych. Unia Patriotyczna Kurdystanu oskarżała Partię Demokratyczną Kurdystanu o to, że nie dzieli zysków. Fala emigracji do Europy zwiększyła się po nałożeniu podwójnego embarga na społeczność kurdyjską. Pierwsze embargo zostało nałożone na Irak przez ONZ. Kolejne, wewnętrzne embargo rządu irackiego, zostało nałożone po to, by zmusić Kurdów do uznania tego rządu.

Drogi uchodźstwa z Iraku prowadziły przez Turcję. Napływ emigrantów nasilił się pod koniec 1997 i na początku 1998 roku. Wtedy to mafia turecka zorganizowała drogą morską przemyt 1200 osób do Włoch. Uciekinierów

zakwaterowano na obszarze nazwanym „włoskim Kurdystanem”. Taki napływ imigrantów zaniepokoił Niemców. Uważali oni, że uchodźcy za punkt docelowy przyjmą Niemcy, gdzie żyli członkowie ich rodzin.

14 i 15 stycznia 1998 roku sprawę Kurdów podnoszono w Parlamencie Europejskim, który uznał, że sprawę uchodźców trzeba rozwiązać za pośrednictwem ONZ. Wówczas Turcja zaniepokoiła się, że zostanie zmuszona do przestrzegania praw demokratycznych i zadeklarowała, że uszczelni swe granice. Emigracja kurdyjska z obszarów Turcji nasiliła się po drugiej wojnie w Zatoce. Grupa uciekinierów z Kurdystanu tureckiego osiedliła się w Kurdystanie irackim w regionie Atrus.

Do państw Europy Zachodniej emigrowali również weterani walk partyzanckich toczących się w Turcji i Iraku. Nie mogli oni liczyć na opiekę socjalną czy medyczną w państwach zaborców. Dzięki pomocy osób bliskich, znajomych czy też niedawnych towarzyszy broni udawali się na Zachód.

Wielu Kurdów widziało w zmianie środowiska, w polepszeniu swej sytuacji ekonomicznej sposób na rozwiązanie problemów osobistych. Niejeden wykształcony Kurd, urodzony i wychowany w atmosferze policyjnego ucisku oraz administracyjnego bezprawia, marzył o możliwości działania jako człowiek wolny. Policyjne represje oraz łapówkarstwo wśród urzędników w Syrii było tak znaczne, że wiele osób emigrowało właśnie z tego państwa. Ważnym powodem emigracji jest również występujące na obszarach kurdyjskich bezrobocie.

Kondycja ekonomiczna państw tzw. Trzeciego Świata jest na ogół zła. Wpływa na nią duży przyrost naturalny, brak inwestycji, brak współpracy gospodarczej z państwami Europy, częste wojny, niedemokratyczne rządy, korupcja urzędników państwowych wyższego i niższego szczebla, brak historycznie uwarunkowanych doświadczeń w zakresie racjonalnego gospodarowania. Na tym tle sytuacja Kurdów przedstawia się niekorzystnie. Bezrobocie potęguje polityka panujących państw, które nie inwestują w rozwój przemysłu w Kurdystanie. Uzasadniają to tym, że ziemie zamieszkiwane przez Kurdów to obszary przygraniczne, dodatkowo nękane potyczkami zbrojnymi, a przemysł powinien być zlokalizowany w centrum państwa, na obszarach z wieloma połączeniami komunikacyjnymi.

Zaborcy nie inwestują ani w rozwój edukacji, ani w rozwój instytucji użyteczności publicznej. Kurdowie nie mają szans na zatrudnienie w instytucjach administracyjnych, bowiem pierwszeństwo w tym względzie mają Arabowie i Turcy, często sprowadzani z głębi kraju. Wszelkie prywatne inicjatywy nie są realizowane, ponieważ uniemożliwiają to skomplikowa-

ne i niejednoznaczne przepisy prawne oraz brak dobrej woli ze strony rządów państw tam panujących. Obecnie bezrobocie na obszarach kurdyjskich przekracza 60%.

Systematycznie wzrasta uchodźstwo do Europy zamożnych obywateli kurdyjskich. Myślą oni o inwestowaniu kapitału za granicą. Korzystne rynki zbytu postrzegają na obszarach Europy Wschodniej, na przykład w Rosji czy na Ukrainie. Nadal wielu młodych ludzi emigruje z kraju w poszukiwaniu możliwości edukacyjnych, wyjeżdżają także działacze polityczni, by w ten sposób przez bezpośredni kontakt poruszyć sumienia i działać aktywnie na rzecz Kurdów.

### **Rozmieszczenie i wielkość diaspory**

Kurdowie, opuszczając ojczyznę, w średniowieczu, za czasów Saladyna, osiedlali się w Mezopotamii, Syrii, Egipcie. Emigracja do państw europejskich to rzeczywistość z końca XIX i początku XX wieku, chociaż wtedy większość Kurdów powracała do ojczystych ziem. Tym ruchom przyświecały też cele polityczne i naukowe; państwami osiedlania się Kurdów były supermocarstwa, takie jak Wielka Brytania, Francja czy Rosja. Emigracja znacznie wzrastała po wojnach światowych.

Po II wojnie światowej państwa, takie jak Niemiecka Republika Demokratyczna, Czechosłowacja, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, Bułgaria, Węgry i Polska, chętnie udzielały stypendiów organizacjom kurdyjskim oraz indywidualnym studentom. Pierwszy raz w historii kurdyjskiego uchodźstwa państwa Europy Wschodniej stały się punktem docelowym emigracji, chociaż większość stypendystów wracała do kraju po zdobyciu wykształcenia. Niewielka grupa, najczęściej młodych i samotnych mężczyzn (około 10 proc.), osiedliła się w krajach Europy Zachodniej. W tym okresie m.in. studiował w Pradze przywódca powstania i działacz Kurdyjskiej Partii Demokratycznej Iranu – Abdul Rahman Ghassemlou.

Rządy państw ówczesnej Europy Wschodniej, utrzymujące dobre stosunki z lewicującymi państwami bliskowschodnimi, nie miały zamiaru otwierać swych granic dla emigrujących rewolucjonistów, a z przyczyn gospodarczych nie poszukiwały dodatkowej siły roboczej, liczyły natomiast na indoktrynację bliskowschodniej młodzieży studenckiej i dlatego udzielały jej stypendiów. Taka sytuacja trwała do 1960 roku. Do tego czasu liczy-

ba uchodźców z Kurdystanu w Europie nie przekroczyła 10 tys. osób, w tym ok. 3-4 tys. studentów przebywało w krajach Europy Wschodniej.

W latach 60. zmieniła się sytuacja gospodarcza w krajach Europy Zachodniej. Wzrosło zapotrzebowanie na tanią siłę roboczą, a więc sytuacja sprzyjała emigrantom. Wielu gastarbeiterów wyjechało z terytorium Turcji w poszukiwaniu pracy; byli to przede wszystkim Kurdowie wcześniej wysiedleni przez rząd turecki z rodzimych terenów. Krajami docelowymi były Niemcy, Francja, Holandia, Dania i Szwecja stały się punktem docelowym wędrowek Kurdów „za chlebem” dopiero w latach 70. Emigrantom nie stawiano barier, udzielano zgody na stały pobyt.

**Tabela 7**

*Szacunkowe dane o ilości Kurdów w diasporze w 1994 roku*

•ródło: O.Sheikmous, *The Estimated Number of Kurds in Kurdistan and the Diaspora*. Maszynopis, University of Stockholm 1994.

Dane są szacunkowe, bowiem Kurdowie legitymują się paszportami różnych państw i trudno precyzyjnie ustalić ich liczbę wśród emigrantów z Bliskiego Wschodu.

O liczbie emigrantów kurdyjskich przebywających w poszczególnych krajach świata, szczególnie w krajach kręgu kultury śródziemnomorskiej, wypowiedział się niemiecki politolog Jochen Blaschke. Według niego



**Tabela 8**

*Szacunkowe dane o ilości Kurdów w krajach byłego ZSRR oraz Bliskiego Wschodu*

•ródło: O.Sheikmous, *The Estimated Number of Kurds...*

w 1991 roku w samych Niemczech przebywało od 300 do 500 tys. Kurdów, którzy przyjechali z Turcji razem z półtoramilionową rzeszą gasterarbeiterów z tego kraju<sup>11</sup>. Najwięcej uciekinierów szukało nowego domu w Republice Federalnej Niemiec.

Emigranci kurdyjscy osiedlali się głównie w stolicach państw Europy Zachodniej lub w wielkich aglomeracjach miejskich. Skupiali się w ubogich dzielnicach, zamieszkiwanych również przez inne mniejszości narodowe. Panuje tam specyficzny „mikroklimat”: emigranci, starając się żyć zgodnie z zasadami rodzimego społeczeństwa, tworzą oazy kultury kurdyjskiej, islamskiej, arabskiej. Takie osiedla Kurdów można znaleźć w Niemczech przede wszystkim w Düsseldorfie, Dortmundzie, Emmerich, Bremen i w Berlinie. Lokalizacja społeczności kurdyjskiej nie jest przypadkowa, lecz związana z zapotrzebowaniem tych ośrodków przemysłowych na siłę roboczą.

Wymogi ekonomiczne państw emigracyjnych sprawiają, że Kurdowie przebywają w dużych ośrodkach i skupiając się w określonych dzielnicach, nie mają trudności z tworzeniem organizacji społecznych, politycznych czy kulturalnych. Stąd ogromna ich liczba na terenie Europy.

We Francji Kurdowie skupiają się przede wszystkim w Paryżu. Tam, pod protektoratem Instytutu Kurdyjskiego przy rue La Fayette numer 106, rozwija się ich życie społeczne i kulturalne. W Paryżu działają partie: Partia Demokratyczna Kurdystanu Irańskiego, Partia Demokratyczna Kurdystanu Irackiego, Socjalistyczna Partia Kurdystanu, Partia Robotnicza Kurdystanu. Niewielka społeczność kurdyjska mieszka w Lille i działa w Amite France – Kurdistan oraz w Tuluzie (Toulouse), gdzie istnieje organizacja Comité de Vigilance.

W przeciwieństwie do Niemiec czy Francji społeczność kurdyjska w Szwecji rozlokowana jest nie tylko w wielkich ośrodkach miejskich, takich jak Sztokholm (w dzielnicach Akalla, Rinkbu i Tensta), Upsala czy Malmö, ale w małych miasteczkach, a nawet we wsiach, gdzie uprawia ziemię. Około połowy emigrantów kurdyjskich w Szwecji wywodzi się z Kurdystanu tureckiego. Pozostałą część stanowią Kurdowie z Iraku, Iranu i Syrii.

W Holandii społeczność kurdyjska osiedliła się głównie w Amsterdamie, Rotterdamie i Arnhem, w Austrii „Mały Kurdystan” znajduje się w Wiedniu, w Danii – w Kopenhadze, w Wielkiej Brytanii – w Londynie. W każdym z tych państw dzielnice kurdyjskie wyróżniają się obrazem życia społecznego. Można tam zjeść narodowy kurdyjski posiłek, w sklepach kupić typowo kurdyjskie produkty, porozmawiać w herbaciarniach i posłuchać narodowej muzyki. Herbaciarnie to również miejsca, w których mężczyźni grywają w szachy i w karty, wymieniają poglądy polityczne. Kluby oraz biblioteki – położone w kurdyjskich dzielnicach – to miejsce spotkań nie tylko mężczyzn, ale również kobiet, młodzieży i dzieci. Jest tam aktualna prasa w języku kurdyjskim. Kluby dbają o uzupełnianie zbiorów literatury narodowej. Coraz powszechniejsze są zbiory audiowizualne. W klubach działają rozliczne kółka zainteresowań: muzyczne, plastyczne, teatralne. Występy zespołów folklorystycznych, wystawy prac plastycznych oraz przedstawienia teatralne są dla diaspory doskonałymi okazjami do spotkań.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki pierwsi kurdyjscy emigranci przybyli we wczesnych latach 30. XX wieku. Przywędrowali do stanu Ohio i centrów przemysłowych wschodniego Michigan. Emigrowali oni po upadku powstań we wschodniej Anatolii: szecha Saida w 1925 roku, Ibrahima Paszy w 1930 roku i Seyeda Rezy w 1937 roku. Liczbę tych uciekinierów szacuje się na 100 osób. Do dnia dzisiejszego społeczność ta zupełnie zasymilowała się z mieszkańcami tych regionów. Kolejna fala kurdyjskich uchodźców napłynęła do Stanów Zjednoczonych Ameryki w latach 70. XX wieku. Jej powodem był upadek powstania generała Barzaniego w Iraku. Obecnie wielkość społeczności kurdyjskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki szacuje się na 35 tys. osób, z czego większość jest pochodzenia irańskiego.

Po rewolucji islamskiej w Iranie w 1979 roku i późniejszej wojnie z Irakiem w latach 80., do Stanów Zjednoczonych wyemigrowało około 75 tys. Irańczyków. Kurdowie stanowią około 12 proc. populacji Iranu. Dlatego przypuszczenie, że wśród irańskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych jest 30 proc. Kurdów, nie wydaje się bezpodstawne. Tak więc wielkość emigracji kurdyjskiej irańskiego pochodzenia szacuje się na 23 tys. osób. Biorąc pod uwagę, że w innych krajach zaborców, poza Iranem, żyje około

75 proc. całej liczby Kurdów, w sumie ich populację w Stanach Zjednoczonych Ameryki można szacować na 35 tys.<sup>12</sup>

Dane rozpowszechniane przez organizacje kurdyjskie w USA: Badlisy Center For Kurdish Studies (Centrum Studiów Kurdyjskich Badlisy), Washington Kurdish Institute (Instytut Kurdyjski w Waszyngtonie) wskazują, że emigracja kurdyjska w Stanach Zjednoczonych liczy około 12 tys. osób. Powodem tak rozbieżnych danych jest asymilacja pierwszej fali emigrantów z lokalną społecznością. Innym powodem jest stosunek Kurdów do społeczności Lorów. Podczas gdy Lurowie oficjalnie są uznawani za plemię kurdyjskie, oni sami stoją na stanowisku, które podziela część społeczności kurdyjskiej, że są oddzielnym narodem.

Kurdowie w USA skupiają się w stanach Ohio, Michigan, Waszyngton i Nowy Jork. Ze względu na stosunkowo niewielką emigrację kurdyjską rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki nie dotuje działalności społecznej czy kulturalnej kurdyjskich organizacji. Ich działalność opiera się przede wszystkim na prywatnych środkach. Z takich środków utrzymują się: Ośrodek Studiów Kurdyjskich w Zachodnim Hemisphere w Nowym Yorku, Biblioteka Kurdyjska i Muzeum Kurdyjskie w Brooklinie.

Emigracja kurdyjska znajduje się także w krajach bliskowschodnich. W Izraelu Żydzi pochodzenia kurdyjskiego nie są rzadkością. Według Stowarzyszenia Izraelsko-Kurdyjskiego około 150 tys. Żydów przybyło do Izraela z obszarów Kurdystanu. Większość osób znalazła się tu po I wojnie światowej w latach 20. i 30. Emigracja do Izraela z obszarów Kurdystanu tureckiego w latach 1951-1952 była równie liczna<sup>13</sup>. Kurdowie w Izraelu osiedlili się wokół Jerozolimy oraz w samej stolicy<sup>14</sup>. Były Minister Obrony Narodowej Izraela, Izaak Murdechaj, jest pochodzenia kurdyjskiego.

W Libanie przed wojną domową przebywało około 100 tys. Kurdów, którzy napłynęli tam głównie z Turcji i Syrii. Jednak w wyniku walk wielu Kurdów, korzystając z azylu, wyemigrowało do Europy. W Libanie pozostało ok. 80 tys. Kurdów w biednych dzielnicach stolicy.

Liczbę Kurdów w Jordanii szacuje się na ok. 20 tys. osób. Jest to stara emigracja. Pierwsi Kurdowie osiedlili się tam w czasach Saladyna. Dlatego też wielu potomków tych średniowiecznych Kurdów skonsolidowało się z rodzimą ludnością Jordanii; o ich pochodzeniu zaświadcza tylko kurdyjskie nazwiska. Istnieje jednak grupa emigrantów, która kultywuje rodzime tradycje i dba o rozwój języka narodowego, stąd w Jordanii ukazują się liczne publikacje o tematyce kurdyjskiej.

Mniejsze grupy żyją w Egipcie i Libii. Emigracja kurdyjska w Egipcie wywodzi się z XII wieku, z czasów Saladyna oraz z XIX wieku, z czasów

*Informacje uzyskane w wyniku własnych badań autora od międzynarodowych organizacji kurdyjskich dostarczyły następujących danych na temat ilości emigrantów kurdyjskiego pochodzenia na świecie.*

**Tabela 9**

*Szacunkowe dane o liczbie Kurdów w diasporze w 1999 r.*

•ródło: Dane uzyskane w 1999 r. z:

- |  |   |
|--|---|
| 1. Institut Kurde de Paris, ... Paris                    | 8. Washington Kurdish Institute                     |
| 2. Institut Für Kurdischen Studien, ...<br>Berlin        | 9. Kurdish Information Center, London               |
| 3. Institut Kurdi ji bo lekolîn u zanistî, ...<br>Berlin | 10. Kurdistan Information Centrum,<br>Amsterdam     |
| 4. Kurdish Association of Sydney                         | 11. Israeli Kurdish Friendship League,<br>Jerusalem |
| 5. Institut Kurde de Bruxelles                           | 12. Kurdiske Kultur Forening, Oslo                  |
| 6. Kurdish Culture Center, USA                           | 13. Kurdistan Informationsbyra, Stockholm           |
| 7. American Kurdish Information Network                  |   |

imperium otomańskiego, kiedy to zsyłano aktywnych przywódców kurdyjskich, ewentualnie, w ramach rekompensaty za skonfiskowane ziemie, przydzielano im w użytkowanie nowe obszary. Taki los spotkał rodzinę Badirchana. Rodzina ta kultywowała i kultywuje kurdyjskie tradycje narodo-

we. Znany egipski reżyser filmowy, Ali Badirchan, przyznaje się do kurdyjskich korzeni. Emigranci kurdyjscy w Egipcie są potomkami urzędników administracyjnych sułtana, którzy na stałe przesiedlili się na obszary, na których przyszło im pracować; należy do nich tłumacz języków orientalnych na dworze króla Faruka – Muhamed Ali Awni, który związał się na stałe z Egiptem. Przetłumaczył na język arabski wiele dzieł literatury kurdyjskiej, m.in. „Historię państw i księstw kurdyjskich w czasach islamu”. Muhamed Ali Awni zmarł w 1952 roku; wychowywana w duchu patriotycznym córka, Durija Awni, kontynuuje jego literacką pracę. Jedną z publikacji jej autorstwa jest książka „Arabowie i Kurdowie, konflikt czy harmonia?”.

Emigracja kurdyjska w Libii wywodzi się z Kurdów, których w XIX wieku za ich działalność polityczną zesłali szach Iranu i sułtan Turcji. W Libii mieszka rodzina Hamawendów<sup>15</sup>. Część emigracji stanowili bojownicy o wolność, członkowie Partii Robotniczej Kurdystanu, którzy od 1984 roku mają w Libii swoje przedstawicielstwo. Prezydent Libii, Kaddafi, sympatyzuje z Kurdami i popiera ich działalność. Wielu Kurdów z Syrii pracuje w Libii. Emigrację kurdyjską w Libii szacuje się na 10 tys. osób.

Kurdowie mieszkają również w państwach, które kolonizują ich ziemię. W Syrii, na wybrzeżu Morza Śródziemnego, mieszka wiele osób, które mimo że nie posługują się językiem kurdyjskim, jednak przyznają się do kurdyjskiego pochodzenia. Rozpoznać ich można po nazwiskach typowo kurdyjskich, jak Zaza, Bozo, Nakszbandi czy Kurdi. Większość emigrantów kurdyjskich w Syrii mieszka w Damaszku. Zamieszkiwany przez nich górzysty teren nosi nazwę „dzielnica kurdyjska”. W ostatnim czasie, by zatrzeć wszelkie ślady kurdyjskie, Arabowie zaczęli nazywać ten obszar „filarem religii”. Przeprowadzali akcje likwidowania nazw kurdyjskich na szyldach sklepowych. Emigrację kurdyjską w Syrii szacuje się na 200 tys. osób.

W XX w. do Turcji masowo deportowano ludność kurdyjską, tak więc emigracja jest tam najliczniejsza na Bliskim Wschodzie. Wg Instytutu Kurdyjskiego w Stambule mieszka 3 mln Kurdów, poza stolicą liczne grupy Kurdów żyją w takich ośrodkach, jak Konya, Izmir i Adana. Ogółem emigrację kurdyjską w Turcji szacuje się na 5 mln osób.

Kurdowie żyją również w Iraku i w Iranie. W Iraku zamieszkują głównie w Bagdadzie. Ich napływ trudno powiązać z ważnymi wydarzeniami historycznymi. Ostatnie duże ruchy migracyjne były konsekwencją upadku powstania w 1975 roku. Prezydent Iraku, Saddam Husajn, dokonał przymusowych przesiedleń ludności kurdyjskiej, szczególnie członków rodziny Barzani, na południowo-zachodnie obszary sąsiadujące z Jordanią i Arabią Saudyjską. Losy wielu z tych ludzi są nieznane. Przesiedleńcy mogą posłu-

giwać się językiem kurdyjskim pod warunkiem, że będą lojalni wobec rządu irackiego. Emigrację kurdyjską w Iraku szacuje się na 100 tys. osób.

Emigracja kurdyjska w Iranie powiększyła się w wyniku deportacji prowadzonych przez władze irackie na początku lat 70. i 80. Przesiedlono wtedy Kurdów mieszkających w Bagdadzie, tłumacząc deportację irańskim pochodzeniem tych ludzi oraz brakiem lojalności wobec Iraku. W Iranie mieszka obecnie około 200 tys. Kurdów.

Również w krajach Zatoki Perskiej przebywa znaczna liczba Kurdów ze względu na zapotrzebowanie tych państw na siłę roboczą. Trudno jednak określić dokładnie liczbę emigrantów, gdyż na tym terenie brak organizacji kurdyjskich.

Wielu Kurdów na przestrzeni dziejów osiedlało się w byłych republikach Związku Radzieckiego, głównie w Azerbejdżanie i Turkmenii. Według spisu z 1970 roku żyło tam odpowiednio 150 i 50 tys. Kurdów. Obecnie szacuje się liczbę Kurdów w tych republikach odpowiednio na 350 i 100 tys. W Azerbejdżanie i Turkmenii osiedlali się przede wszystkim wyznawcy islamu. Są silnie zasymilowani z lokalną ludnością.

Do Armenii emigrowali głównie jezydzi, uciekając przed prześladowaniami muzułmańskimi w Sindżarze i Szejchanie. Według oficjalnego spisu z 1970 roku w radzieckiej Armenii żyło około 40 tys. Kurdów. Do dnia dzisiejszego ich liczba nie zmieniła się, mimo znacznego przyrostu naturalnego, gdyż wielu Kurdów w latach 90. emigrowało do Federacji Rosyjskiej i do Europy Zachodniej ze względu na trudną sytuację ekonomiczną w Armenii. Ludzie ci, najczęściej dobrze wyedukowani, stanowią wsparcie dla rozwoju kulturalnego Kurdów w Europie.

Według spisu z 1970 roku w Gruzji było ok. 21 tys. Kurdów. Tam również osiedlili się prześladowani. Emigracja kurdyjska koncentruje się w stolicy Gruzji w Tbilisi.

Kurdowie byłego ZSRR, których liczbę, zgodnie z opinią profesora N. Nadirowa szacuje się na 1 mln osób, utworzyli komitet, który wysuwał roszczenia co do obszarów kurdyjskich o takiej powierzchni, jaka istniała od 1929 roku, gdy prowadząc politykę wynarodowienia przesiedlono tysiące Kurdów do różnych republik Azji Centralnej<sup>16</sup>.

W ostatnich latach Kurdowie rozesłali emisariuszy do Szwecji i Francji w celu zorientowania się w szansach wychodźstwa do krajów Europy Zachodniej, Kanady, USA, Australii lub części Kurdystanu w wypadku, gdyby ich sytuacja w byłym ZSRR pogorszyła się i były im odmawiane prawa do niezależności etnicznej.

## Trudności adaptacyjne

Podjęcie decyzji o wyjeździe, o „oderwaniu się” od bliskich, wpływa z poczucia beznadziejności. Determinacja była wynikiem wieloletnich bezskutecznych zmagania z zaborcami. Dla niejednego Kurda do postanowienia o emigracji dołącza się obawa, że podejmuje decyzję równą dezercji, podczas gdy jego rodacy znajdują się w trudnej sytuacji. Do tego dochodzą trudności materialne. Przygotowujące się do wyjazdu osoby najczęściej wyzbywają się części dorobku życia. Dla Kurdów legalny wyjazd jest zwykle niemożliwy. Pogłębia to niepewność związana z podjęciem ostatecznej decyzji. Nawet gdy ucieczka dochodzi do skutku, osobę taką czeka męcząca wędrówka, przeważnie bez legalnych dokumentów, często nocą<sup>17</sup>. Sytuacja Kurda, który dotrze do miejsca docelowego, zwykle też nie jest dobra. Przesłuchiwany przez policję emigrant nie wie, jakich pytań może się spodziewać, nie wie, jak odpowiadać na pytania dotyczące nielegalnej ucieczki. Nie wie również, jak zostaną przyjęte jego uwagi dotyczące przyczyn emigracji. Trudno jest ustalić dane personalne uciekinierów, bo nie mogą wylegitymować się wiarygodnymi dokumentami. By zwiększyć szanse na otrzymanie azylu, uciekinierzy szukają kontaktów z organizacjami kurdyjskimi na emigracji. Te jednak niechętnie udzielają poparcia ludziom, którzy w rzeczywistości nie byli politycznymi działaczami prześladowanymi przez rządy zaborców Kurdystanu, ani członkami jakichkolwiek organizacji politycznych czy kulturalnych. Emigranci próbują też zdobyć sfałszowane dokumenty, napisane przez znajomych i krewnych, mieszkających na emigracji, potwierdzające ich trudne położenie. Takie zabiegi podejmują przede wszystkim Kurdowie z Syrii, bo ich sytuacja w oczach rządów Europy Zachodniej nie wydaje się tak trudna, jak z pozostałych trzech części Kurdystanu. Azyl najczęściej umożliwiają dokumenty poświadczające pochodzenie z Iraku.

Po 1988 roku, gdy Husajn posłużył się bronią chemiczną, kurdyjscy obywatele Iraku otrzymywali azyl polityczny bez specjalnych utrudnień ze strony urzędników państwowych krajów, do których emigrowali.

Kurdowie z Syrii, poza dokumentami potwierdzającymi ich pochodzenie z Iraku, starali się zdobyć dokumenty wskazujące na nieokreślone obywatelstwo. Nie było to trudne, bowiem powszechnie wiadomo, że Syria prowadziła politykę polegającą na pozbawianiu Kurdów wszelkich praw obywatelskich przez odmówienie im wydania dokumentów.

Lęk przed przyszłością, charakterystyczny dla każdego człowieka, i poczucie niepewności, kruchości swego położenia nie odstępuje emigranta w tym pierwszym okresie jego życia na obczyźnie. Uczucia te towarzyszą również uciekinierom w kolejnym etapie, w którym emigranci czekają na wydanie ostatecznej decyzji o ich losie przez urzędników zbierających o nich informacje i różne dane. Ten etap może trwać nawet trzy, cztery lata<sup>18</sup>. Najdłużej na stały pobyt oczekują Kurdowie z Syrii i z Turcji. Proces ciągnie się długo, jeśli władze nie mogą ustalić danych personalnych emigrantów. W czasie oczekiwania na stały pobyt uciekinierom nie wolno podejmować pracy zawodowej. Pobierają oni zasiłek, są zakwaterowani w obozach dla uchodźców, gdzie jeden pokój zajmują często dwie, trzy, a nawet cztery, pięć osób z różnych krajów. Ludziom tym nie wolno opuszczać określonego, ściśle wytyczonego obszaru wokół obozu.

Oczekiwanie na uzyskanie azylu bywa dla wielu osób uciążliwe psychicznie. Problemy wewnętrzne odbijają się na przykład w formie licznych sporów ze współlokatorami. Najdotkliwiej cierpią ci, którzy w kraju pozostawili rodziny – żony, mężów, dzieci. Bywa, że przyjeżdżają małżonkowie pełni nadziei, że niedługo uda im się sprowadzić dzieci pozostawione w kraju pod opieką, i doznają zawodu. Przyczyny emigracji są różne, jednak do najczęstszych należą kwestie finansowe oraz obawa przed narażaniem osób bliskich na trudy nielegalnej podróży. Oczekującym w obozach nie wolno również opuszczać kraju, w którym zwrócili się o azyl. Bywają jednak sytuacje, że emigranci kurdyjscy po kilku latach daremnych oczekiwań (najczęściej w Niemczech) decydują się ponownie nielegalnie przekroczyć granicę, by w Szwecji czy w Danii szybciej otrzymać azyl.

Rządy państw, do których najczęściej trafiają uciekinierzy, organizują w obozach kursy językowe, jednak emigranci, pozbawieni kontaktów z żywym językiem, ze społecznością danego kraju, wynoszą niewielkie korzyści z tej edukacji.

Ci, którzy posiadają sfałszowane dokumenty, żyją w niepewności, czy urząd emigracyjny nie wykryje kłamstw i nie deportuje ich do kraju, w którym też nie mają szans godnego życia. W Szwecji problem ten dotyczy około kilku tysięcy Kurdów, którzy przebywają w tym kraju ponad dziesięć lat i nie posiadają obywatelstwa z powodu braku dokumentów potwierdzających podawane przez nich personalia. Rząd Szwecji w istocie uznaje, że pochodzą oni z Turcji i Syrii, a nie – jak deklarowali – z Iraku. Uchodźcy, którzy pozostawili w kraju rodziny, wraz z otrzymaniem stałego pobytu rozpoczynają nową walkę – dążą do sprowadzenia rodzin, czekają na bliższych, angażują wszelkie możliwe służby – Czerwony Krzyż, organizacje



kościelne czy rządowe. Wydaje się, że emigranci nie zaznają w krótkim czasie spokoju. Dopiero ich dzieci mogą adaptować się w rzeczywistości nowych miejsc osiedlenia.

Wszystkie osoby, które otrzymały pozwolenie na stały pobyt, podejmują naukę na kursach językowych. Do momentu ich ukończenia, mieszkanie opłacają i koszty utrzymania pokrywają instytucje socjalne. Nauka języka jest dużym wyzwaniem, szczególnie dla ludzi starszych, bo ci często są analfabetami. Nie potrafią sprawnie posługiwać się rodzimym językiem, tym bardziej więc nie potrafią nauczyć się nowego. Również sam wiek sprawia, że możliwości uczenia są ograniczone. Osoby młode po kursie językowym kierowane są na różne szkolenia lub nawet do techników zawodowych, zwiększających szanse ich zatrudnienia. Konkurencja na rynku pracy jest jednak tak duża, że potencjalni pracodawcy, mimo że nie mają rasowych uprzedzeń, chętniej zatrudniają rodaków.

Środowisko emigrantów wspiera się wzajemnie. Ci, którzy urządzili się finansowo, założyli własną działalność gospodarczą, prowadzą bary i restauracje, chętnie zatrudniają rodaków. Osoby nowo przybyłe nie zdają sobie sprawy, w jaką wpadają pułapkę. Przebywając wyłącznie wśród swoich rodaków, używając jedynie języka narodowego, trafiają do getta kulturowego i dobrowolnie zamykają się w miarę bezpiecznym, lecz bardzo wąskim kręgu społecznym.

Mieszkają najczęściej w jednej z najuboższych dzielnic. Ich sąsiadami są podobni pod względem bytowym inni obcokrajowcy.

Nie jest łatwo skonsolidować się ze społeczeństwem kultury śródziemnomorskiej, zaadaptować do lokalnych norm postępowania w pracy, w szkole, kontaktach towarzyskich.

Społeczeństwo bliskowschodnie jest bezpośrednie i otwarte<sup>19</sup>. Również Kurdowie żyją w kontakcie z licznymi znajomymi i dużymi rodzinami. W tej rzeczywistości wręcz nie ma czasu i miejsca na prywatność. Zupełnie inaczej jest np. w Szwecji czy w Niemczech. Tam prywatność jest rzeczą świętą, a spotkania z bliskimi mają ściśle określone granice. Społeczeństwa nie mogą się porozumieć. Dochodzi do tego, że uczniami szkół i wychowankami przedszkoli są tylko dzieci emigrantów. Brak wzajemnego zrozumienia, liczne różnice sprawiają, że rośnie niechęć wobec cudzoziemców. Mieszkańcy Europy Zachodniej winią uchodźców za wysokie bezrobocie, a nawet powstają ruchy neonazistowskie, uniemożliwiające przybyłom adaptację. Próbując dostosować się do nowych warunków, przybysze z Kurdystanu nie chcą rezygnować z własnej tożsamości narodowej. Pozostają na rozdrożu między dwoma światami – „wszędzie nieszczęśliwi”.

Ich sytuacja jest tym bardziej złożona, gdy w pewnym momencie odkrywają, jak różnią się od nich ich własne dzieci. Wychowane już w innym środowisku prowadzą życie na wzór zachodni. Nawet jednostki wychowywane w „gettach” znają inny, kształtowany przez media czy szkołę świat, niż ich rodzice<sup>20</sup>.

Zmienia się również pozycja kobiet w rodzinie. W 1923 roku brytyjski kurdolog, G.R. Drive, pisał:

*„Kobiety nie chodzą owinięte w czador i cieszą się większą wolnością niż ich arabskie siostry, ale większość ciężkich prac spada na nie”<sup>21</sup>.*

I tak po dzień dzisiejszy wygląda sytuacja Kurdyjki. Wszelkie decyzje podejmuje mężczyzna. On troszczy się o utrzymanie rodziny, rozporządza funduszami. Do obowiązków kobiety należy wychowywanie dzieci i prowadzenie gospodarstwa domowego. Podział ról jest ścisły. Natomiast w kręgu kultury śródziemnomorskiej pracujące i wyemancypowane żony naruszają obraz bliskowschodniej patriarchalnej rodziny, co nie sprzyja adaptacji, a pogłębia zagubienie Kurdów<sup>22</sup>. W momencie, gdy żona pomaga zapewnić byt rodzinie, mąż (mężczyzna) stoi przed koniecznością pomocy w wypełnianiu obowiązków domowych, co ocenia się jako ujmę na męskim honorze.

Ortodoksyjni wyznawcy islamu aklimatyzują się trudniej, ich wiara nakłada pewne wymogi, które nie są przestrzegane w państwach europejskich. Na przykład ubój zwierząt powinien przebiegać w określony rytualny sposób. Uboju może dokonać tylko muzułmanin. Rozpoczyna się on wezwaniem: „W imię Boga”. Zwierzęciu przecina się gardło i upuszcza krew. Nie wolno przed zabiciem ogłuszać zwierzęcia, jak to się dzieje w Europie. Narzędzia do uboju muszą być bardzo ostre. Praktykujący muzułmanie nie spożywają wieprzowiny i produktów pochodzenia wieprzowego.

Muzułmanie powinni tradycyjnie się ubierać i nosić nakrycie głowy. Kobiety powinny być owinięte czadorem – tkaniną w kształcie półkola, który okrywa ramiona, zasłania czoło i podbródek, odsłaniając tylko oczy, nos i usta; przypomina to zakonny habit z dawnych czasów. Strój ten, w sposób widoczny różniący się od ubioru Europejki, budzi zdumienie i wyłącza muzułmanki z tzw. psychologicznego obszaru „my”<sup>23</sup>. Strój muzułmanina nie jest tak kontrowersyjny, jest jednak również podporządkowany pewnym tradycyjnym nakazom. Odsłonięta może być tylko głowa i dłonie. Kołnierzyk koszuli musi być zapięty, to samo odnosi się do rękawów. Najbardziej stosownym kolorem ubioru jest zielony (symbol islamu).

Zwyczaje muzułmanów często drażnią lokalną społeczność. We Francji np. oficjalnie zabroniono dziewczętom nosić chusty na głowach w trak-

cie zajęć w szkole. W 1998 roku, po wielu sporach między władzami a społecznością muzułmańską, mułła Yusef Alkaradawi udzielił dziewczętom dyspensy. Problem ten był na tyle ważki, że omawiano go w międzynarodowych programach telewizyjnych, a rząd francuski zwrócił się do Uniwersytetu Teologicznego „Alazhar” w Egipcie z prośbą o interwencję. Pomimo licznych różnic kulturowych, Kurdowie na emigracji wydają się bardziej skłonni do integracji z miejscowymi społeczeństwami, niż inni przybysze z Bliskiego Wschodu, co jest w dużej mierze spowodowane sytuacją osiedleńczą. W okupowanej ojczyźnie nie mają warunków na życie zgodne z prawami człowieka. Kurdowie nie czują się związani z państwami, których obywatelstwo posiadają, nie uważają tych państw za własną ojczyznę. Powrót często utrudniają związki uczuciowe w Europejkami lub z Europejczykami. Kochający się ludzie, którzy przeżyli uciążliwości przesiedlenia, starają się nie narażać osób bliskich na podobne doświadczenia. Współmałżonek nie znający języka nie ma szans na znalezienie pracy w państwie, w którym stopa bezrobocia przekracza 60 proc. (tzn. w państwach Bliskiego Wschodu). Przed decyzją emigracji powstrzymuje ich często dobro dzieci, które zaaklimatyzowały się w nowej ojczyźnie. Mają na obczyźnie lepszą opiekę medyczną i edukację (arabskie klasy liczą od 35 do 50 uczniów, dozwolone jest stosowanie przez nauczycieli kar fizycznych), a także większe szanse na atrakcyjną pracę. Emigrant po powrocie do kraju znajduje się w grupie ludzi zagrożonych bezrobociem. Zostaje zmuszony do odbycia dwu i półrocznej służby wojskowej.

Atmosfera funkcjonowania w państwie policyjnym jest nie do zaakceptowania przez ludzi, którzy poznali realia demokratycznych rządów. Następuje łatwe przyzwyczajenie do rzeczy dobrych i wygodnych, a powrót do cenzury, korupcji, policyjnego nadzoru bywa psychicznie nie do wytrzymania. Wybierając „mniejsze zło” i mając na uwadze dobro rodziny, Kurdowie pozostają na emigracji. Tak więc tkwią w środowisku, o którym nic nie wiedzieli, decydując się na wyjazd, i nie przypuszczali, że tak trudno będzie zaaklimatyzować się w nowych warunkach. Wydaje się, że ci Kurdowie, którzy założyli rodziny, wiążąc się ze społecznościami obywateli Szwecji, Niemiec czy Francji, mają większe szanse na przystosowanie się do nowego środowiska. Są zmuszeni posługiwać się nowym językiem, utrzymują kontakty z rodziną wybranki (wybrańca), tym samym nie zasklepiają się w środowisku Kurdów na obczyźnie, mają możliwość lepiej poznać kulturę nowej ojczyzny i łatwiej im podjąć decyzję o pozostaniu na stałe. Najłatwiej aklimatyzują się Kurdowie w Kanadzie, Szwecji i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W demokratycznych społeczeństwach tolerancja jest postawą zaakceptowaną wobec odmienności, różnorodności poglądów i zachowań. W Kanadzie, Szwecji i USA ludzie tworzą społeczności szczególnie otwarte na „inność”. Takie społeczeństwa są mozaiką różnych grup etnicznych i charakteryzują się demokratycznym myśleniem oraz wyższym poziomem wykształcenia.

Sfera życia publicznego w diasporze kurdyjskiej jest mało rozwinięta również przez to, że w razie trudności Kurdowie mogą polegać jedynie na pomocy społecznej. W przeciwieństwie do Ormian, Arabów czy Libańczyków nie mają oni możliwych przyjaciół w świecie biznesu i polityki. Będąc muzułmanami, nie oczekują też pomocy ze strony kościoła<sup>24</sup>. Nie akceptują też swej przynależności do świata islamu – świata zaborcy. Nie mogą liczyć na wsparcie bogatych państw naftowych Bliskiego Wschodu. Pozycję, jaką osiągnęli w nowym świecie, zawdzięczają sobie, pracy, zabiegom organizacyjnym. Powoli adaptują się w Europie i starają się zaaklimatyzować, by lepiej służyć ideom narodowyzwoleniczym oraz przyczynić się do rozwoju nowej ojczyzny. Chcą tym samym odwdziżyć się za schronienie i udowodnić, jak wielki posiadają potencjał rozwojowy.

### **Podtrzymywanie więzi narodowych**

Kontakty między diasporą kurdyjską a Kurdystanem są obecnie rozwinięte na szeroką skalę dzięki działalności kurdyjskich organizacji politycznych na Zachodzie. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że wzrasta liczba emigrantów. Swobodne kontakty w diasporze przedstawicieli różnych regionów Kurdystanu z roku na rok umożliwiają wypracowywanie poczucia jedności ogólnonarodowej. Emigranci kurdyjscy, stykając się z kulturą polityczną Europy, nabierają doświadczenia w organizowaniu związków, stowarzyszeń i partii politycznych. Z nieświadomych politycznie gospodarbeiterów, głównie z obszarów Kurdystanu tureckiego, wyrastają działacze, którzy nabywają doświadczenia niezbędnego w demokratyzacji kurdyjskich ruchów wolnościowych. Ujawniają prawdę o prześladowaniach, których doznawali w krajach okupantów, przez co wzrasta poczucie krzywdy narodowej. Wolność emigrantów w krajach europejskich sprzyja kontaktom w obrębie diaspor, wzrostowi dumy i poczucia odrębności narodowej.

Jedną z najbardziej aktywnych partii kurdyjskich na emigracji jest Partia Robotnicza Kurdystanu (PKK). Z jej inicjatywy 12 kwietnia 1995 roku

został powołany Parlament Kurdyjski Na Obczyźnie (PKDW), z siedzibą w Belgii. Parlamentarzyści wywodzą się z różnych regionów i wspierają wszelkie działania zmierzające do wzrostu niezależności politycznej, gospodarczej i kulturalnej Kurdów w kraju i na emigracji.

Kontakty diaspory rozszerzają się wraz z rozwojem telekomunikacji. Unia Europejska sprzyja bezwizowemu poruszaniu się społeczności kurdyjskiej, dzięki czemu wszelkie wydarzenia kulturalne cieszą się dużą frekwencją. Wielką popularnością odznaczają się obchody jednego z najważniejszych świąt – kurdyjskiego Nowego Roku „Newroz”, obchodzonego 21 marca; bierze w nich udział prawie cała społeczność kurdyjska na emigracji. Tego dnia Kurdowie tańczą przy płonących ogniskach, wspólnie spożywają posiłki, ale również demonstrują solidarność z Kurdystanem walczącym, zbierają datki i na wszelkie znane sposoby propagują wiedzę o sprawie kurdyjskiej. W latach 80. najwięcej imprez kulturalnych organizowały partie, których członkowie wywodzili się z Kurdystanu irackiego, a w latach 90. bardziej aktywni byli działacze partii PKK z obszaru Turcji<sup>25</sup>.

O kontaktach diaspory kurdyjskiej w Europie świadczą przede wszystkim demonstracje organizowane w różnych krajach w tym samym czasie, np. akcje zorganizowane w listopadzie 1993 i w marcu 1995 roku, polegające na okupacji placówek tureckich w Europie. Miały one na celu protest przeciwko działaniom zbrojnym, wymierzonym w partyzantów kurdyjskich w Turcji<sup>26</sup>.

Członkowie kurdyjskich partii politycznych w Europie Zachodniej nie tylko współpracują ze sobą, ale utrzymują również kontakty z pokrewnymi organizacjami na ojczystych ziemiach. Wzajemne relacje pozwalają poszerzyć znajomość dialektów kurdyjskich, stały się również pokusą do utworzenia jednolitego języka kurdyjskiego. W Szwecji powstał język *sormandzi*, będący syntezą gramatyki dialektów *sorani* i *kurmandzi*.

Kurdowie diaspory zabiegają o utworzenie frontu jedności narodowej i wszelkimi możliwymi środkami starają się o rozprzestrzenianie idei nowoczesnego narodu kurdyjskiego.

Poza współpracą w sferze polityki i kultury, Kurdowie wspomagają się wzajemnie również w działaniach gospodarczych; kontakty między diasporą ułatwiają wejście na rynki Europy. Ten rodzaj działalności sprzyja pojednaniu Kurdów diaspory i stanowi przeciwwagę dla działań politycznych. Ta sfera życia ma ściśle określone granice, w przeciwieństwie do poczynań natury politycznej i kulturalnej. Bywa, że organizacje polityczne posługują się koncertami znanych muzyków, czy też uroczystymi obchodami świąt narodowych w celu szerzenia swych poglądów.

Działalnością polityczną i kulturalną zajmuje się studencka organizacja KSSE – The Kurdish Students Society in Europe z siedzibą w Berlinie i delegaturami na całym świecie. Może ona liczyć na szerokie poparcie, bowiem zacuje się, że w Europie studiuje około 10 tys. Kurdów. Organizacja KSSE jest znana także w Polsce, a zrzeszeni w niej studenci organizowali obchody świąt narodowych, jak Newroz, oraz demonstracje przed ambasadami krajów okupujących tereny Kurdystanu.

Na obczyźnie działają również organizacje typowo kulturalne, jak Zrzeszenie Pisarzy Kurdyjskich czy Zrzeszenie Dziennikarzy Kurdyjskich, które zajmują się m.in. szerzeniem kultury narodu kurdyjskiego, organizują festiwale kulturalne, tworzą bazę danych o kurdyjskich twórcach na emigracji i wspierają wysiłki wydawania dzieł kultury narodowej<sup>27</sup>. Poczucie tożsamości narodowej Kurdów jest tak silne, że na świecie istnieją nawet kurdyjskie akademie naukowe. W Europie nie są rzadkością kurdyjskie biblioteki i kluby (Klub Artystów i Pisarzy) – najwięcej w Niemczech. Za ich pośrednictwem można prenumerować prasę narodową i uzyskać informacje o organizacjach kurdyjskich na świecie.

Diasporę kurdyjską konsolidują także punkty gastronomiczne, serwujące dania kuchni narodowej, które również przyczyniają się do szerzenia kultury kurdyjskiej w świecie. Typowo kurdyjskimi potrawami podawanymi w barach są:

- samborek** – przygotowany z ciasta z mięsnym farszem doprawionym cebulą,
- kutilk** – rodzaj pierogów z kaszy wypełnionych mięsnym nadzieniem lub faszzerowanych jajkami,
- bamia** – rodzaj leczy z dodatkiem warzywa o nazwie okra (polska nazwa botaniczna to piżmian jadalny),
- zupa z soczewicy**,
- gotowany bób z rozlicznymi dodatkami**,
- faszzerowane kabaczki i bakłażany**,
- pele raza** – potrawa przypominająca polskie gołąbki, zawijane w młode liście winnej latorośli.

Kurdyjskie herbaciarnie, poza herbatą wielokrotnie nalewaną z czajniczka do małych filiżanek, oferują napary ziołowe oraz kawę parzoną zgodnie z gustami mieszkańców Bliskiego Wschodu, w Polsce zwaną kawą po turecku. Sklepy w dzielnicach kurdyjskich są zaopatrzone w specyficzny asortyment. Nie zdziwi tam zakup bami – nieznanego w Europie warzywa. Wyjątkowość asortymentu zapewnia szczególną klientelę. Lokalne sklepy zaopatrują Kurdów w produkty nabiałowe, np. kiszony ser (zblizo-

ny w smaku do sera feta), kozie mleko, naturalny jogurt, a także w produkty mięsne, przede wszystkim w baraninę, w produkty zbożowe, w różne gatunki kasz nieznane w Europie: savor, hurek i sindik. Produkty spożywcze i wszelkie inne towary zaspokajające potrzeby Kurdów sprowadzane są do Europy z Turcji, Syrii, Libanu i Egiptu. Te handlowe układy zapewniają łączność diaspory z ojczyzonymi regionami i podtrzymują żywe kontakty z krajem, przede wszystkim na płaszczyźnie prywatnej. Emigranci wspierają finansowo swoje rodziny w Kurdystanie. Do częstych należą małżeństwa zawierane między emigrantami a rodakami w kraju, którzy dołączają w ten sposób do diaspory. Kurdowie przebywający w Europie zachowali też żywe kontakty z organizacjami, do których należeli w okupowanym kraju, wspierają ich działania, tworzą delegatury organizacji w miejscu zamieszkania. Również partyzantka kurdyjska jest dofinansowywana przez emigrantów.

Powstania w latach 1930 – 1937 były lokalną sprawą, o której nie wiedzieli Kurdowie nawet z obszarów sąsiednich, działalność wydawnicza była ściśle kontrolowana i ograniczana przez zaborców.

Państwa panujące nie pozwalały na uruchamianie kurdyjskich rozgłośni radiowych. Te, które powstały w Iraku w latach 60., miały jedynie lokalny zasięg. Obecnie dla wielkich zachodnich rozgłośni radiowych nie ma granic. Rządy państw okupujących nie dbały o elektryfikację na przygranicznych obszarach zamieszkiwanych przez Kurdów. Komunikację utrudniał brak sieci dróg. Związki między obszarami zaborów kurdyjskich były kontrolowane i świadomie zakłócane przez Iran, Irak, Syrię i Turcję, przez co informacje nie docierały do diaspory. Emigranci kurdyjscy na świecie dopiero po wielu miesiącach dowiadawali się o ważnych wydarzeniach w kraju. To ich zabiegom okupowane obszary zawdzięczają zmianę swojej sytuacji. Rozwój mediów umożliwił Kurdom na emigracji śledzenie wydarzeń w kraju, dlatego w odpowiedzi na każdy atak zbrojny w Kurdystanie tureckim i irackim organizowano masowe demonstracje na ulicach miast europejskich w latach 80. i 90.

Dzięki zabiegom diaspory powstał kurdyjski kanał telewizji satelitarnej, która jest odbierana również w Kurdystanie. Jest to potężne narzędzie propagujące idee nowoczesnego narodu kurdyjskiego, niosące oświatę i rozrywkę<sup>28</sup>. Telewizja dociera nawet na obszary, gdzie posługiwanie się językiem kurdyjskim było surowo zakazane; teraz rozkazy władz mogą być „bezkarnie” łamane. Telewizję wspiera prasa oraz dzieła literatury drukowane na Zachodzie na użytek okupowanego społeczeństwa. Diasporę zbliża też do ojczyznych ziem coraz powszechniejszy internet.

Diaspora utrzymuje również ściśle kontakty gospodarcze z ziomkami w kraju. Coraz więcej firm z kapitałem kurdyjskim zajmuje się importem towarów poszukiwanych na zachodzie Europy czy w świecie. Są to przede wszystkim tekstylia. Kurdyjska bawełna, dobra jakościowo, staje się poszukiwanym towarem. Wełniane dywany tkane w charakterystyczne perskie wzory są typowo kurdyjskimi wyrobami, w świecie osiągają astronomiczne ceny. Coraz większą popularność zdobywają artykuły spożywcze, np. kasza kuskus jest eksportowana w coraz większych ilościach. Przejęcie przez Kurdów kontroli nad obszarami Kurdystanu irackiego po II wojnie w Zatoce Perskiej umożliwiło im eksport ropy naftowej do Turcji.

### Przypisy do rozdziału IV

- <sup>1</sup> A.Hourani, *Historia Arabów*, Gdańsk 1995, s. 93.
- <sup>2</sup> M. Bruinessen, *Agha, Shaikh and State...*
- <sup>3</sup> J. Pstrusińska, *op.cit.*, s. 15-18
- <sup>4</sup> S.Osman, *op.cit.*, s. 45.
- <sup>5</sup> M.A.Hesertian, *op.cit.*, s. 148.
- <sup>6</sup> S. Badir Adin, *op.cit.*, s. 5.
- <sup>7</sup> T.H.Greenshields, *op.cit.*, s. 30-31.
- <sup>8</sup> O.Sheikhmous, *The Kurds in Exile...*, s. 95-96.
- <sup>9</sup> O.Sheikhmous, *Kurdish Refugess...*, s. 2.
- <sup>10</sup> Ch.Hitchens, *op.cit.*, s. 32-61.
- <sup>11</sup> J.Blaschke, *Kurdische communities in Deutschland und Westeuropa*, [w:] *Kurden in EXIL*, R.Schneider (red.), Berlin 1991, s. 1-15.
- <sup>12</sup> M.R.Izady, *op.cit.*, s. 100.
- <sup>13</sup> M.Zaken, *Kurdish Jews...*, s. 1.
- <sup>14</sup> M.Zaken, *Some care for the Kurds...*, s. 2.
- <sup>15</sup> M.Bruinessen, *op.cit.*, s. 82-83.
- <sup>16</sup> O.Sheikhmous, *The Kurds in Exile...*, s. 102.
- <sup>17</sup> L.Dzięgiel, *Węzeł kurdyjski...*, s. 123.
- <sup>18</sup> Tamże.
- <sup>19</sup> G.D.Bates, A.Rassam, *op.cit.*, s. 45-46.
- <sup>20</sup> U.Björklund, *North to Another Country. The Formation of a Suryoyo Community in Sweden*, Stockholm 1981, s. 101-102.
- <sup>21</sup> M.R.Izady, *op.cit.*, s. 193-196.
- <sup>22</sup> G.D.Bates, A.Rassam, *op.cit.*, s. 48.
- <sup>23</sup> J.Reykowski, *op.cit.*, s. 120-122.
- <sup>24</sup> M.Chevalier, *op.cit.*, s. 65.
- <sup>25</sup> O.Sheikhmous, *The Kurds in Exile...*, s. 99.
- <sup>26</sup> D.Warszawski, *op.cit.*, s. 1.
- <sup>27</sup> O.Sheikhmous, *The Kurds in Exile...*, s. 4-5.
- <sup>28</sup> V.Hugueux, *Naród bez ojczyzny*, „Forum” 20 czerwca 1999, s. 8-9.



## ROZDZIAŁ V

### DIASPORA KURDYJSKA

Kurdyjska obecność w Europie datuje się od przełomu XIX i XX wieku. W emigracji zaznaczyły się trzy okresy: pierwszy, przed II wojną światową, w którym charakterystyczne były małe grupy osób wybierające wychodźstwo z powodów kulturalnych i politycznych. Drugi – po II wojnie światowej do 1965 roku – charakteryzował napływ grup studentów do uniwersyteckich miast Europy. I trzeci, od 1965 roku po dzień dzisiejszy, w którym zaznaczyła się emigracja w poszukiwaniu pracy, uchodźcy polityczni oraz podejmowanie wyższych studiów przez młodych Kurdów.

Przed II wojną światową emigracja polityczna i kulturalna koncentrowała się wokół członków rodziny Badirhan, księcia Botanu, zarówno w Bejrucie, Kairze, Lozannie, Portsmount czy St.Petersburgu. Emigracja tworzyła wydawnictwa gazet, magazynów czy kurdyjskiej literatury pięknej. Otwierano szkoły z wykładowym językiem kurdyjskim; pierwszą taką szkołę, przy wsparciu rządu rosyjskiego, założył Abdulrazzaq Badirhan 22 października 1913 roku w Kurdystanie irańskim. Naukę rozpoczęło wtedy 29 studentów<sup>1</sup>.

Kurdyjskich studentów z imperium ottomańskiego w 1913 roku skupiał w Szwajcarii w Lozannie kurdyjski związek „Hevî” (Nadzieja), który prowadził działalność kulturalną i polityczną. Emigracja skupiała się również wokół Związku Wskrzeszenia Kurdów. Organizacja ta w 1920 roku wysłała Sharifa Paszę z Sulajmaniji jako swego reprezentanta na konferencję pokojową po I wojnie światowej<sup>2</sup>. Związek Wskrzeszenia Kurdów, jak i inne związki, rozpowszechniał na wygnaniu broszury i raporty. Opublikowano m.in. memorandum na konferencję pokojową w San Francisco w 1945 roku i raport na temat ludobójczych praktyk w Turcji, dokonywanych na kurdyjskich powstańcach w okręgach Ararat i Dersim. Nakłady nie były jednak wysokie i były trudno osiągalne dla szerszych mas. Również magazyny oraz

tłumaczenia kurdyjskich poematów narodowych czy opowieści ludowych były drukowane na małą skalę. Wspieranie europejskich badań, na przykład antropologicznych czy językowych, też nie było znaczące.

W drugim okresie prawie cała aktywność Kurdów za granicami koncentrowała się wokół organizacji KSSE (The Kurdish Students' Society in Europe), utworzonej w 1956 roku w Wiesbaden w Niemieckiej Republice Federalnej przez siedemnastu kurdyjskich studentów, wywodzących się z różnych części Kurdystanu i studiujących w różnych krajach Europy. Sukces ten był poprzedzony wieloma próbami utworzenia podobnych organizacji studenckich w Bejrucie i w Paryżu. Te jednak zawieszały działalność po roku czy dwóch latach<sup>3</sup>.

KSSE publikowało prasę w językach kurdyjskim i europejskich, informowało o festiwalach młodzieżowych i studenckich, organizowało wieczorki kulturalne. Członkowie organizacji stali się dyplomatycznymi reprezentantami Kurdystanu. Pomagali nowo przybyłym Kurdom zadomowić się na obczyźnie. W początkowym okresie ilość jej członków była ograniczona, bazowano bowiem na małej grupie kurdyjskich studentów w Europie. Większość członków wywodziła się z Iraku i z Syrii, kilka osób pochodziło z Iranu i z Turcji. Studenci pochodzili z zamożnych rodów arystokratycznych lub klasy średniej i sami pokrywali koszty studiów. Zaledwie kilka osób było stypendystami poszczególnych państw europejskich.

Wraz z obaleniem w 1958 roku w Iraku reżimu, zmieniła się sytuacja polityczna Kurdów. W konsekwencji wzrosła liczba studentów posiadających rządowe stypendia i podejmujących naukę w wielu krajach Wschodniej i Zachodniej Europy. Tym samym polepszyła się sytuacja różnych organizacji. Wzrósł ich stan liczebny, poprawiła się sytuacja finansowa. Sprzyjało to rozszerzaniu działalności, umacnianiu wszechstronnych więzi, nawiązywaniu współpracy z różnymi instytucjami. Zwiększyły się możliwości przyznawania stypendiów młodzieży kurdyjskiej z Iranu, Iraku, Turcji i Syrii przez rozliczne kraje europejskie. Jednak nadal większość członków organizacji wywodziła się z Iraku i Syrii. Ta tendencja utrzymywała się do 1975 roku. Zmienił się jednak skład członków organizacji. Zanikła dominacja przedstawicieli klas wyższych na rzecz klas średnich z niewielkim udziałem chłopstwa. Członkami organizacji byli przede wszystkim mężczyźni. Oni też stanowili znaczną większość wśród studentów. Zaledwie kilka dziewcząt, pochodzących ze środkowo-wschodnich społeczności, podjęło naukę w Europie<sup>4</sup>.

Przewaga udziału Kurdów z Iraku i Syrii w działalności KSSE może być skutkiem większego rozwoju ekonomicznego oraz wyższego poziomu edukacji na tych terenach, większej wolności politycznej i szerszych swo-

bód demokratycznych (szczególnie w latach 50.), rozleglejszych kontaktów międzynarodowych tych krajów, np. z Anglią (w wypadku Iraku) i z Francją (w wypadku Syrii) – z krajami, które miały tam mandaty. Takie relacje nie istniały w Iranie i w Turcji. Studenci w Iraku otrzymali rządowe wsparcie po 1958 roku<sup>5</sup>.

We wrześniu 1961 roku, wraz z rozwojem ruchu narodowyzwoleńczego w Kurdystanie irackim, KSSE zajęła się przede wszystkim polityką i pracą dyplomatyczną. Działalność organizacji koncentrowała się na propagowaniu idei, gromadzeniu i rozdzielaniu pomocy humanitarnej, organizowaniu manifestacji protestacyjnych. Przewaga politycznej i dyplomatycznej aktywności mogła wynikać z faktu, że większość członków KSSE należała również do organizacji politycznych w granicach Kurdystanu. Tych, którzy do tej pory byli politycznie niezależni, rekrutowano teraz do społeczności politycznych.

Można stwierdzić, że ucisk gospodarczy kurdyjskiej społeczności i stan ciągłej walki o wolność oraz o tożsamość etniczno-kulturową zmusił nawet najbardziej neutralne organizacje do zaangażowania się w polityczne rozgrywki, do zdobycia statusu odmiennego od tego, jaki posiadają organizacje studenckie w innych pokojowych i demokratycznych społecznościach. W tym okresie KSSE, poza jej polityczną i dyplomatyczną działalnością, co-roczenie organizowała obchody Newroz (Dzień Narodowy i kurdyjski Nowy Rok) we wszystkich krajach, w których znajdowały się odłamy jej organizacji i wydawała dwa magazyny kulturalne: „Chiya-Mountain” oraz „Purshing” w dialekcie *kurmandzi*. Publikowano również w Wielkiej Brytanii w języku angielskim magazyn „Kurdystan”<sup>6</sup>. Liczebność członków KSSE wzrosła z siedemnastu w 1956 roku, do około 3 tys. w 1975 roku. W większości krajów europejskich powstały oddziały tej organizacji.

W latach 60. w USA została powołana siostrzana organizacja o nazwie „Związek Studentów Kurdyjskich”. Z KSSE sympatyzowało również wielu kurdyjskich emigrantów w Australii oraz organizacje podziemne uczących się w Turcji studentów z Iraku i Syrii. Ci ostatni zostali zdekonspirowani w 1963 roku i aresztowani z wyrokami na ponad rok więzienia.

Wraz z kryzysem ruchu kurdyjskiego w Iraku i ostatecznym jego upadkiem w 1975 roku, emigracyjny ruch studencki rozpadł się na dwie organizacje: KSSE i AKSA (The Association of Kurdistan Students Abroad), a z czasem na kolejne dwie w 1978 roku.

Poza tymi działały i inne organizacje, np. NUKSE (National Union of Kurdish Students in Europe) oraz SOKSE (Socialist Kurdish Students in Europe) i YUKSE (Youth and Kurdish Students in Europe).

Rozdrobnienie ruchu studenckiego w znacznym stopniu wpłynęło na ograniczenie aktywności studentów oraz wszelkich innych wspólnot kurdyjskich za granicą. W 1988 roku podjęto próby utworzenia nowej, silnej organizacji z kurdyjskich studentów, ale zamiary te nie powiodły się. Nowa organizacja nosiła nazwę KSSE, lecz skrót ten oznaczał Kurdistan Students Society in Europe<sup>7</sup>.

Struktura kurdyjskiej wspólnoty za granicą zmieniła się radykalnie, a w konsekwencji organizacje studenckie nie mogły odzyskać znaczenia, jakie miały wcześniej. Poczynając od 1965 roku, struktura działalności za granicami zaczęła się krystalizować. W tym czasie do RFN, Belgii, Francji i Szwecji zaczęli napływać kurdyjscy robotnicy, głównie z Turcji. W latach 70. młodzi i samotni studenci z Iraku i Syrii zaczęli ustępować miejsca tej nowej populacji. Chociaż początkowo robotnicy nie byli aktywni politycznie, to jednak systematycznie zostawali wciągani do łączonych związków studencko-robotniczych, a wielu wręcz przyłączało się do związków typowo studenckich. Inni zaczęli działać w związkach zawodowych w kraju swego pobytu. Ta „wprawka” dała robotnikom siłę i niezbędne kompetencje do utworzenia własnych organizacji po 1975 roku. Organizacje te koncentrowały swoją działalność głównie na rozwiązywaniu problemów typowo emigracyjnych oraz pracowniczych, jednak członkowie opowiadali się również za solidarną pracą na rzecz umacniania ruchów liberalnych w Kurdystanie.

Wśród organizacji robotniczych na uwagę zasługują „Komkar”, „Mała Gele Kurd”, „Koch-Kar” czy Federation of Kurdish Societies in Sweden<sup>8</sup>.

Początkowo sytuacja społeczna robotników wyglądała podobnie jak u studentów. Byli oni młodymi, samotnymi mężczyznami, jednak nieco starszymi od studentów. Pochodzili głównie ze wsi i w większości przybyli z obszarów geograficznie położonych poza granicami Kurdystanu, takich jak Konya, lub z centrów przemysłowych Turcji, jak Istambuł, Ankara, Izmir, Adana itd. Opuszczając Kurdystan w poszukiwaniu zatrudnienia, mieli już doświadczenia emigracyjne, tak więc migracja do poszczególnych krajów europejskich nie była dla nich takim problemem, jak dla innych emigrantów.

Upadek kurdyjskiego ruchu narodowyzwoleńczego w 1975 roku w Kurdystanie irackim, masowe deportacje Kurdów w Iraku, które nastąpiły po 1977 roku w połączeniu z okupacją ziem kurdyjskich, doprowadziły do powstania fali uchodźstwa całych rodzin w poszukiwaniu azylu w różnych krajach europejskich. Robotnicy w krajach Europy Zachodniej, którzy po wzbogaceniu się planowali powrót do ojczyzny, zaczęli czynić starania, by połączyć się z rodziną, by sprowadzić na emigrację bliskich.

Wojna w Kurdystanie irańskim, wszczęta w 1979 roku przez klerykalny reżim, w połączeniu z wojną między Iranem a Irakiem, która wybuchła we wrześniu 1980 roku, doprowadziły do kolejnych masowych uciezek całych rodzin Kurdów do krajów ościennych i europejskich. Działania zbrojne w Turcji we wrześniu 1980 roku również doprowadziły do exodusu kurdyjskich uchodźców z tego kraju.

W Syrii ruchy Kurdów – studentów, robotników i uchodźców – nie różniły się od ruchów w innych częściach Kurdystanu. Emigracja Kurdów z ZSRR praktycznie nie istniała, a Kurdowie z Libanu dopiero w ostatnim czasie zaczęli szukać schronienia w krajach europejskich.

Istnieją różnice między wcześniejszą obecnością Kurdów za granicami, a tą po 1965 roku. Nastąpił wzrost liczebności Kurdów za granicami kraju (wg szacunków od 2 tys. do około 700 tys.). Przed rokiem 1965 dominowali studenci aktywiści, podczas gdy późniejsze okresy charakteryzował napływ studentów, robotników oraz uciekinierów. Przed 1965 rokiem cała aktywność (kulturalna i polityczna) koncentrowała się w pojedynczych organizacjach studenckich, natomiast po roku 1965 nastąpił widoczny wzrost liczebności oraz rozwarstwienie wszelkich unii, związków, klubów, centrów kulturalnych i politycznych. Wcześniej większość emigrantów stanowili Kurdowie z Iraku a potem z Syrii, z czasem większość ustanowili Kurdowie pochodzący z Turcji. Za nimi plasowali się Kurdowie z Iraku, Iranu i na końcu z Syrii. Przed 1965 rokiem Kurdowie w Europie stanowili grupę młodych, samotnych mężczyzn, którzy deklarowali powrót do rodzinnego kraju po ukończeniu studiów. Po 1965 roku liczba kobiet i dzieci wśród kurdyjskich emigrantów zaczęła systematycznie wzrastać. Zmienił się wiek i profil socjologiczny Kurdów w Europie. Powrót do kraju stawał się mało realny. Okres przed 1965 rokiem charakteryzował się jednością akcji, entuzjazmem i nadzieją na realizację aspiracji. Okres po 1965 roku to czas wielu porażek, upadków i konfliktów wśród aktywnych społecznie i politycznie Kurdów na emigracji.

Konsekwencją wzrostu liczebności emigracji kurdyjskiej i zmian w jej strukturze po roku 1965 było powiększenie się liczby organizacji, stowarzyszeń i klubów w wielkich miastach Europy, liczby i rozwarstwienia kurdyjskich reprezentacji politycznych i dyplomatycznych. Nastąpiło skupienie działalności kulturalnej i politycznej, np. umocnienie się centrów kulturalnych w różnych krajach (Wielka Brytania, Francja, Republika Federalna Niemiec, Belgia, Holandia, Austria, USA). Organizowano festiwale ludowe, koncerty muzyczne, taneczne oraz tygodnie kurdyjskie.

Powstały liczne publikacje, zaczęto wydawać więcej tytułów gazet i magazynów, czemu sprzyjała atmosfera wolności i braku cenzury. W Szwecji

na przykład od 1977 do października 1983 roku ukazało się 69 książek w języku kurdyjskim. Publikacje te były finansowane przez szwedzkie Ministerstwo Kultury i Sztuki. W latach 1983 – 1989 nie udało się uzyskać wsparcia tegoż ministerstwa dla finansowania dla 165 pozycji. Wśród kurdyjskich wydawnictw w Szwecji na uwagę zasługują: Orfeus, APEC, BEGEH, Hangaw, Kurdiska Kultur Förlaget, PIYA, Roja Nu, SARA, Jina Nu, Shilan, Tara Sätter, Vejin, Weshanê Welat. Działalność wydawnicza poza Szwecją kwitła też w Wielkiej Brytanii, RFN, Francji i Holandii. W większości z tych krajów powstały kurdyjskie domy wydawnicze, drukarnie i księgarnie. Drukowały one w dwóch podstawowych dialektach, ale trafiały się też „rodzynki” w dialekcie kurdyjskim *zaza*<sup>9</sup>. Kurdyjscy pisarze utworzyli za granicami Związek Pisarzy Kurdyjskich i Kurdyjski Pen-Club.

W większości krajów europejskich wzrosła liczba kurdyjskich grup interesu – organizacji lekarzy, artystów, muzyków, prawników, robotników, kobiet, studentów, sportowców. Organizowano więcej spotkań wydawniczych oraz konferencji na temat przestrzegania praw człowieka w Kurdystanie. Konferencje takie odbyły się w Bremie, Paryżu, Londynie, Lozannie, Florencji, Sztokholmie. Emigranci rozpoczęli gromadzenie pomocy humanitarnej dla uchodźców kurdyjskich z Iranu, Iraku i Turcji w postaci wsparcia finansowego, podręczników szkolnych, lekarstw, zabawek dla dzieci. Kurdowie rozpoczęli współpracę z takimi organizacjami, jak Międzynarodowy Czerwony Krzyż, Save the Children Funds, Lekarze bez Granic i inne. Wzrastający poziom akcji solidarnościowych z Kurdystanem walczącym przejawia się w postaci czynnego i finansowego wspierania walk. Obserwuje się stały wzrost udziału społeczności kurdyjskiej w procesach politycznych zachodzących w krajach emigracyjnych. Wzrósł elektorat kurdyjski w tych krajach.

Organizacje pomocowe koncentrują się na kwestiach takich, jak: informacja, nauka języka ojczystego, otwieranie szkół oraz przedszkoli dla kurdyjskich dzieci. Wzrasta liczba kontaktów i kooperacja między różnymi kurdyjskimi ruchami politycznymi i można zauważyć koordynację ich działań.

### **Oblicze prasy emigracyjnej**

Pod koniec XIX wieku, 21 kwietnia 1898 roku po raz pierwszy ukazało się na emigracji czasopismo „Kurdystan” – dwutygodnik o objętości czterech kartek. Zaczął je wydawać przebywający w Kairze arystokrata Meqdad Medhet Bederxan (czyt. Mikdad Midchet Badirchan). Nie było to

pismo polityczne, wydawcy bowiem zależało głównie na propagowaniu i rozwijaniu kultury swego narodu. Drukiem ukazało się pięć numerów „Kurdystanu”, jednak pod naciskiem sułtana tureckiego zaprzestano jego publikacji w Egipcie. Wydawanie tytułu wznowiono w Genewie, a następnie w Folkenstone i w Londynie. Bibliotece w Hamburgu udało się skompletować 31 numerów dwutygodnika przed jego ostatecznym zamknięciem w lutym 1902 roku<sup>10</sup>.

„Kurdystan” ukazywał się w dialekcie *kurmandži* pisanym alfabetem arabskim. W pierwszych pięciu numerach zamieszczono anonimowe artykuły, jednak ich styl niezaprzeczalnie wskazuje na Mikdada Badirchana jako redaktora. W pierwszym numerze autor pisał o nowych odkryciach naukowych, o systemach szkolnictwa istniejących na świecie. Każdą ze swoich myśli autor potwierdzał autorytetem Koranu, cytując stosowne fragmenty. Drugi numer zawiera już całą stronę poświęconą literaturze. Początek dały rozważania nad utworem „Mem i Zin” Ahmada Hane. Na tej stronie ukazywały się również wiersze pisane w dialekcie *sorani* przez Hecego Qdirę Kewę (czyt. Hadzi Kadire Kele) oraz fragmenty dzieła o historii Kurdystanu autorstwa Sz. Bitlisi.

Pierwsze nakłady czasopisma „Kurdystan” liczyły po około 2 tys. egzemplarzy. Część wysłano do Kurdystanu, głównie południowego, przez Syrię, część była przeznaczona dla emigrantów i orientalistów w Europie.

Mikdad Medhet Badirchan był wyznawcą poglądu, że tylko niosąc kaganek oświaty ludności kurdyjskiej, można przeciwstawić się zaborcom i zaangażowanym w konflikt polityczny państwom europejskim. Nie walka zbrojna, ale rozkwit kulturalny miał być prawdziwą siłą narodu.

Po przeniesieniu wydawnictwa do Europy, redakcję pisma przejął Abdurrahman – brat Mikdada. Ani szata graficzna, ani nakład nie uległy zmianie. Dopiero z czasem, ze względu na trudności finansowe, nakład został ograniczony do dwustu sztuk. Jego część była wydawana w językach francuskim i tureckim. W tworzenie pisma, w jego redagowanie, została wciągnięta większa ilość dziennikarzy. Treść artykułów uległa zmianie, bo coraz więcej miejsca zajmowały problemy polityczne. To stało się przyczyną częstych zmian siedzib wydawnictwa, które uciekało przed przesładowaniami tajnych służb sułtana tureckiego<sup>11</sup>.

Obszerna część każdego numeru pisma była poświęcona dobremu stosunkom kurdyjsko – ormiańskim, wspólnej walce tych dwóch narodów o wolność, o prawa do samostanowienia.

Pismo nabrało charakteru konspiracyjnego. Kolportaż był utrudniony. Popularyzację piśmiennictwa utrudniał też analfabetyzm społeczeństwa.

„Kurdystan” nie był dwutygodnikiem nastawionym na zysk, jego ukazywanie się finansował Badirchan i to w pewnym momencie przyczyniło się do ograniczenia nakładu, a z czasem nawet do zlikwidowania pisma. „Kurdystan” zaliczany jest do najstarszych pism wydawanych na Bliskim Wschodzie i stanowi powód do dumy dla Kurdów.

Zrzeszenie „Hevî” (Nadzieja), założone głównie przez studentów kurdyjskich w Istambule, zaczęło wydawać pismo „Roja Kurd” (Dzień Kurdyjski), którego pierwszy numer ukazał się 6 czerwca 1913 roku. Od czwartego numeru pismo zaczęło wydawać pod zmienionym tytułem „Słońce kurdyjskie”<sup>12</sup>. Pierwsze trzy numery liczyły po czterdzieści stron, późniejsze były objętościowo mniejsze. Redaktorem naczelnym pierwszych wydań był Abdul Kerim z Sulajmaniji. Od czwartego numeru kontrolę przejął Abdul Aziz Baban. Czasopismo drukowano w językach tureckim i kurdyjskim (w dialekcie *kurmandži*). Na łamach czasopisma ukazywały się artykuły autorstwa takich osobistości, jak Abdalla Cawdeta (czyt. Abdalla Dżałdeta), jednego z założycieli organizacji „Młodoturcka”, czy ministra oświaty w 1908 roku, Esmaila Heqî Babana (czyt. Esmaila Heki Babana). Gazeta drukowana była alfabetem arabskim, liczne błędy ortograficzne, stylistyczne i gramatyczne utrudniały jej odbiór czytelniczy. Treść artykułów wypełniały nie tylko kwestie polityczne, ale też społeczne, kulturalne i gospodarcze, znalazły tu również swe miejsce informacje o działalności organizacji „Hevî”, która domagała się praw narodowych dla Kurdów. Przed wybuchem I wojny światowej władze zabroniły „Hevî” działalności organizacyjnej i wydawniczej.

W kwietniu 1914 roku w Mahabadzie misjonarze protestancy z Niemiec wydali pismo o nazwie „Kurdystan”. Nazwę prawdopodobnie potraktowano jako chwyt propagandowy, gdyż nawiązywała do jednego z pierwszych kurdyjskich tytułów. Czasopismo skierowane było głównie do mieszkańców Kurdystanu irańskiego. Niemcy, wydając propagandową gazetę, chcieli uzyskać sojusznika w walkach na froncie I wojny światowej. Na łamach pisma „Kurdystan” udowodniano Kurdom, że – podobnie jak Niemcy – mają to samo aryjskie pochodzenie. Drukowane były tu artykuły poświęcone literaturze; wydawca starał się, by treści były ambitne a pisownia poprawna. Pismo ukazywało się przez krótki czas<sup>13</sup>.

W Turcji, od czasów powstania Republiki w 1923 roku, coraz bardziej ograniczano działalność twórczą i wydawniczą Kurdów. Dopiero w latach 50. i 60. zmalał reżim. W latach 70. możliwe stało się wydawanie pism poświęconych teoriom socjalistycznym. Nie znajdowały one czytelników w społeczności nie zaznajomionej z teorią. Po rozwiązaniu ZSRR, gazety



te stały się bliższe kurdyjskiemu społeczeństwu, nie zawierały już bowiem politycznej socjalistycznej propagandy.

W Kurdystanie irackim czasopiśmiennictwo miało korzystniejsze warunki rozwoju niż w innych częściach kraju. Jednym z pierwszych czasopism tam wydawanych był „Peskwitin” (Postęp). Drukowali go w latach 1920-1922 w Sulajmaniji Anglicy. Chodziło im o przekonanie Kurdów, że w istniejącej sytuacji międzynarodowej ich (Kurdów) walki narodowyzwoleńcze są pozbawione celu.

Jednocześnie wydawano dwa inne czasopisma, będące głosem Kurdów walczących o niepodległość. Były to magazyny: „Głos Kurdystanu” i „Słońce Kurdystanu” – pisma typowo polityczne.

Obok nich ukazywały się „Umidi Istiglal” (Nadzieja Niepodległości) – w latach 1923-1924, „Diyari Kurdistan” – w latach 1925-1926, „Zari Kurmanji” – w roku 1926; ich żywot był krótki<sup>14</sup>. W 1924 roku w Sulajmaniji zapoczątkowano wydawanie dziennika „Jîn” (Życie). W latach 1939-1940 ukazywało się w Belgradzie pismo „Gelawej” (Jutrzenka), a w miejscowości Arbil w 1954 roku – „Hetaw”. Pisma te wydawane były w dialekcie *sorani*.

W latach 50. powstał nowy typ piśmiennictwa, nazywany partyjnym. Tego rodzaju pismem był „Xêbat” (Walka) – głos Partii Demokratycznej Kurdystanu<sup>15</sup>.

W 1958 roku, po zamachu lipcowym, prezydent Iraku Kasim zezwolił na legalne wydawanie pism. W 1961 roku, kiedy to Kurdowie żywo zareagowali na antydemokratyczną, wbrew obietnicom, działalność nowego prezydenta i zaczęli go otwarcie krytykować, zawiesił on wydawanie kurdyjskich pism.

W latach 70., gdy Kurdowie w Kurdystanie irackim zdobyli autonomię, zaczęto wydawać dziesiątki pism, między innymi „Xebat” - po kurdyjsku i „Altakai” (Bracia) – w języku arabskim. Po 1974 roku, kiedy znów wybuchły walki między Kurdami a władzami irackimi, legalnie ukazywały się już tylko wydawnictwa książkowe. W tym czasie irackie władze zaczęły publikować propagandowe magazyny w języku kurdyjskim. Sytuacja ta trwała do roku 1991, do wybuchu wojny w Zatoce Perskiej. Po wojnie Irakijczycy stracili kontrolę nad obszarem kurdyjskim i dzięki temu nastąpił gwałtowny rozkwit czasopiśmiennictwa. Obecnie jest wydawanych ponad 80 gazet i czasopism.

Po I wojnie światowej, wraz z powstaniem Republiki Mahabadzkiej, powstało wiele czasopism na terenie obecnego Kurdystanu irańskiego. Ukazywały się tylko rok. Najciekawsze z nich to: „Kurdystan”, „Bangî Kurd” (Wyzwanie Kurdów) i „Bangî Walat” (Wzywanie Ojczyzny).

Pierwszy raz w historii Kurdystanu pojawiło się czasopismo dla dzieci „Wychowanie Dziecka”.

W latach 1959-1963 rząd irański oficjalnie wydawał pismo „Kurdystan”, nie miało ono jednak wspólnych korzeni i wspólnych założeń z gazetą wydawaną przez samych Kurdów. Pisma w Iranie wydawano alfabetem arabskim.

W Syrii bracia Badirchan utworzyli wydawnictwo i publikowali takie tytuły, jak: „Hawar” (Wezwanie) w latach 1932-1935 oraz „Ronahi” (Jasność) w latach 1942-1945. Ogółem ukazało się 57 numerów „Hawar” i 28 numerów „Ronahi”. Były to magazyny typowo kulturalne. Ukazywały się one legalnie ze względu na fakt, że Syria od 1919 roku znajdowała się pod kontrolą francuską. Od tego czasu po dzień dzisiejszy Syria zabrania druku jakichkolwiek legalnych periodyków. Natomiast podziemne organizacje wydają na tym obszarze gazety o charakterze politycznym, np. „Hevgirtin” (Unia). Posługują się przy tym alfabetem łańskim<sup>16</sup>.

Bracia Badirchan wydawali w Libanie pismo o nazwie „Roja Nu” (Nowy Dzień). Ukazały się aż 73 numery tego pisma.

Kurdowie w Armenii też wydają magazyn. Nosi on nazwę „Riya Taze” (Dobra Droga). Ukazuje się on od 1969 roku bez przerwy.

Prasa emigracyjna zaczęła się ukazywać już w latach 60. Jednak rozkwit piśmiennictwa emigracyjnego nastąpił dopiero w latach 80. i 90. Część czasopism jest wydawana przez organizacje partyjne, kulturalne oraz przez niezależnych indywidualnych wydawców.

Prasa ukazuje się najczęściej w języku kurdyjskim lub tureckim. Bywa, że gazety są dwujęzyczne, w połowie kurdyjskie, w połowie tureckie lub arabskie. W Kurdystanie, ze względu na analfabetyzm, prasa nie odgrywa zbyt dużej roli. Dopiero na Zachodzie dziesiątki wydawanych czasopism znajdują czytelników. Najwięcej pism wydaje Partia Robotnicza Kurdystanu.

Najbardziej znane pisma emigracyjne, zaliczane do czasopism polityczno-kulturalnych, to:

- „Berxwedan” (Opór), wydawany od 1982 roku,
- „Dengê Kurdistan” (Głos Kurdystanu), wydawany od 1986 roku,
- „Ozgur Politika” (Wolna Polityka) – dziennik, wydawany od 1993 roku w Turcji,
- „Ozgur Demokrasi” (Wolna Demokracja) – dziennik, wydawany w Turcji,
- „Ulkede Gundem” (Aktualności Dnia) – dziennik, wydawany od 7 lipca 1997 roku.

Dziennikarze „Ozgur Politika”, „Ozgur Demokrasi” i „Ulkede Gundem” odważnie piszą o walce Kurdów przeciwko Turcji i bywa, że Turcja

reaguje, zamykając na pewien czas wydawanie tych tytułów. Wielu dziennikarzy tam publikujących zginęło w niewyjaśnionych okolicznościach, a winę za to Kurdowie przypisują służbom bezpieczeństwa Turcji.

Pismami o charakterze społeczno-kulturalnym wydawanymi przez Kurdów na emigracji są:

- „Roja Nû” – kwartalnik, wydawany w Szwecji od 1983 roku,
  - „Rewşen” (Inteligencja), pismo wydawane od 1988 roku,
  - „Nûdem” (Nowy Czas) – kwartalnik, wydawany w Szwecji od 1991 roku,
  - „Nûbihar” (Nowa Wiosna) – miesięcznik, ukazujący się w Istambule od 1992 roku,
  - „Dugir” – kwartalnik, ukazujący się od 1995 roku w Szwecji,
  - „Zend” – kwartalnik, ukazujący się od jesieni 1996 roku w Istambule.
- Jest to pismo naukowe, a nazwa oznacza świętą księgę jezydów.

Kurdowie nie utworzyli ogólnonarodowej gazety. Wydawane czasopiśma mają ograniczone nakłady i zasięg, są głosem pojedynczych partii. Podobnie przedstawia się sytuacja rozgłośni radiowych i telewizyjnych. Brak jest ogólnonarodowych programów. Media są głosem poszczególnych partii politycznych i na poszczególnych obszarach działają prężnie. Najwięcej rozgłośni radiowych powstało po wojnie w Zatoce Perskiej (1991). Również na emigracji Kurdowie uzyskali po 1990 roku zgodę poszczególnych państw na nadawanie audycji w ojczystym języku.

Na Zachodzie działają następujące rozgłośnie radiowe:

- „Głos Ameryki”. Audycje nadawane są od 27 kwietnia 1992 roku po jednej godzinie w dialektach *kurmandzi* i *sorani*. Są one odbierane prawie na całym świecie, rozgłośnia nadaje programy polityczno-kulturalne.

- „Głos Kurdystanu”. Audycje nadawane są od 14 lipca 1996 roku.

Program odbierany jest we Francji i Szwajcarii.

- „Med-radio” – nadaje z Moskwy od 26 października 1995 roku.

Radio kurdyjskie działa również w Armenii, gdzie nadaje audycje od lat 60. Rozgłośnie radiowe w Szwecji, Szwajcarii i Francji również nadają audycje w języku kurdyjskim.

Najbardziej znaną stacją telewizyjną jest MED-TV, nadająca z Belgii, a reprezentująca Partię Robotniczą Kurdystanu. Działa ona od 15 maja 1995 roku. MED-TV obejmuje swoim zasięgiem Bliski Wschód oraz północ Afryki i Europę (od maja 1999 roku MED-TV zmieniła nazwę na MEDYA-TV). Programy stacji „Kurdystan” nadawane są również drogą satelitarną z Kurdystanu irackiego. Stacja ta obejmuje swym zasięgiem Bliski Wschód i Europę. Jest organem propagandowym Partii Demokratycznej Kurdystanu Irackiego.

Programy w języku kurdyjskim są też emitowane przez satelitarne stacje telewizyjne Iraku i Iranu.

## Edukacja

Nauczanie w języku kurdyjskim na emigracji istnieje od lat 60. W tym czasie powstał Wydział Filologii Kurdyjskiej na Uniwersytecie Moskiewskim w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i na Sorbonie we Francji. Jednak słuchaczami tych wydziałów byli przede wszystkim orientaliści, a nie emigranci. Edukacja emigrantów w narodowym języku datuje się od lat 80. Nie wiąże się to wcale ze wzrostem liczby robotników, emigrantów czy uchodźców kurdyjskich na Zachodzie w tym okresie. Widać raczej wpływ pracy organizacji politycznych i kulturalnych, a w konsekwencji wzrost świadomości narodowej emigrantów. Kursy językowe są potrzebne Kurdom wywodzącym się z Turcji. Ci często nie posługują się językiem kurdyjskim nawet w mowie. W lepszej sytuacji są Kurdowie z Iraku. Ci posługują się językiem narodowym w mowie i w piśmie.

Organizacje kurdyjskie starają się uzyskać pomoc państw emigracyjnych, by na szerszą skalę prowadzić naukę ojczyznojęzyka. Na ten apel zareagowała Szwecja. Powstał tam kompleksowy program edukacyjny dla kurdyjskich emigrantów. Drukuje się podręczniki, zeszyty ćwiczeń i inne materiały do praktycznej nauki języka w dwóch podstawowych dialektach (*sorani* i *kurmandzi*) oraz dwoma alfabetami (łacińskim i arabskim), mając na uwadze różnice między Kurdami z Iraku i z Turcji. W każdej szkole publicznej dla chętnych dzieci i młodzieży prowadzone są dodatkowe lekcje w języku narodowym. Często również organizuje się zajęcia z religii. Ostatnio w Szwecji zaczęto otwierać również przedszkola, w których zatrudniana kadra jest pochodzenia kurdyjskiego. Działania te jednak podejmuje się w tych aglomeracjach miejskich, gdzie są duże skupiska Kurdów.

Na uniwersytecie w Uppsali został otwarty kierunek filologii kurdyjskiej. Absolwenci tych studiów to przyszli nauczyciele języka narodowego w szkołach podstawowych i średnich. Rządy Francji, Austrii i częściowo Niemiec wspierają finansowo publikacje materiałów służących do nauki języka kurdyjskiego, jednak pozostają w tyle za szwedzkim programem kompleksowym. We Francji stara się o dotacje i organizuje kursy językowe Instytut Kurdyjski w Paryżu<sup>17</sup>.

Niewiele dzieje się w dziedzinie edukacji w Kanadzie, Australii i w USA, gdzie też przebywa znaczna grupa Kurdów. Jedyne centra kur-

dyjskich studiów mieszczą się w zachodnim Hemisphere w Nowym Jorku, a są nimi Biblioteka Kurdyjska i Muzeum Kurdyjskie w Brooklynie. Instytucje te utrzymywane są z prywatnych dotacji<sup>18</sup>.

Zajęcia w uczelniach kurdyjskich prowadzone są przez nauczycieli kurdyjskich, pochodzących głównie z Kurdystanu irackiego. Są oni specjalistami w nauczaniu języka ojczystego, historii i geografii oraz literatury pięknej. Te przedmioty nauczania mają przygotować nową kadrę nauczycielską do propagowania wiedzy o ojczystym kraju, do utrzymania poczucia tożsamości narodowej emigrantów kurdyjskich.

Istnieje ścisła współpraca między kadrą nauczycieli-emigrantów a kadrą nauczycielską w Kurdystanie; chodzi o stworzenie jednolitego systemu nauczania. Program nauczania nie obejmuje grupy przedmiotów ścisłych (m.in. chemii, fizyki, matematyki, biologii), gdyż jest on obowiązkowy w szkołach państw zamieszkałych przez emigrację kurdyjską. Wynajmowanie sal lekcyjnych, materiały publicystyczne oraz wszystko, co jest niezbędne do nauki, finansowane jest z budżetu państw zachodnioeuropejskich.

Diaspora kurdyjska, korzystając z dobrodziejstw zachodniego systemu państwa opiekuńczego, przyjęła europejskie idee równości społecznej, które dały możliwość rozwoju emigracji kurdyjskiej. Aktywność polityczna i kulturalna Kurdów na emigracji ma ogromną siłę oddziaływania na zachowanie idei walki narodowyzwolenczej i pobudzanie do działania Kurdów zamieszkałych na Bliskim Wschodzie. Jest to także forma nacisku na rządy państw zachodnich w celu zainteresowania ich sprawą kurdyjską, a tym samym udzielania wsparcia politycznego.

## Przypisy do rozdziału V

<sup>1</sup> D.Dżalil, Kurdyjskie odrodzenie..., s. 177-178.

<sup>2</sup> H.M.Aysa, op.cit., s. 62.

<sup>3</sup> O.Sheikhmous, Kurdish Cultural..., s. 3.

<sup>4</sup> L.Dzięgiel, Węzeł kurdyjski... s. 117-118.

<sup>5</sup> O.Sheikhmous, Kurdish Cultural..., s. 4.

<sup>6</sup> K.Fuad, op.cit., s. 11-21.

<sup>7</sup> O.Sheikhmous, Kurdish Cultural..., s. 2.

<sup>8</sup> O.Sheikhmous, The Kurds in Exile..., s. 105.

<sup>9</sup> O.Sheikhmous, Kurdish Cultural..., s. 6.

<sup>10</sup> D.Dżalil, Kurdyjskie odrodzenie..., s. 41.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> V.F.Minurski, op.cit., s. 63.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> M.R.Izady, op.cit., s. 181.

<sup>15</sup> T.Bois, op.cit., s. 137.

<sup>16</sup> F.Jomma, op.cit., s. 24.

<sup>17</sup> R.Schneider, Kurdischer Widerstand. Fluchtgründe, staatliche Repression und Konfliktlinien zwischen kurdischen Organisationen, [w:] Kurden im Exil, R.Schneider (red.), Berlin 1991, s. 75-77.

<sup>18</sup> M.R.Izady, op.cit., s. 179-180.

## ROZDZIAŁ VI

### KURDOWIE W POLSCE

Polskie piśmiennictwo naukowe poświęcone Bliskiemu Wschodowi jest ubogie. Mimo długich tradycji kontaktów z Orientem i niezbyt odległego sąsiedztwa, polscy etnografowie w minimalnym tylko stopniu zajmowali się kulturami ludów muzułmańskich, w tym Kurdów. Większe osiągnięcia mieli tu orientaliści rosyjscy.

Systematyczne badania naukowe na temat Kurdów Polacy podjęli dopiero w połowie XIX wieku. Jednak za prekursora tych badań należy uznać Augusta Kościerzę Żabę – carskiego konsula w Smyrnie w końcu XIX wieku. To on w 1858 roku namówił Mahmuda Bajazidiego do napisania pracy poświęconej dziełom literatury kurdyjskiej oraz przetłumaczył ten tekst na język francuski. Na uwagę zasługuje też kolekcjonowanie przez Żabę tekstów oryginalnych pochodzących z Kurdystanu<sup>1</sup>.

Aleksander August Żaba (1800-1894) pochodził z polskiej rodziny szlacheckiej z województwa płockiego, pieczętującej się herbem Kościerzka. W 1828 roku ukończył Instytut Wschodni przy Departamencie Azjatyckim Kolegium Spraw Zagranicznych w Petersburgu. Żaba przedsięwziął liczne wyprawy na kurdyjskie ziemie i pozyskiwał współpracę wielu Kurdów, którzy służyli mu za narratorów lub, jak Mahmud Bajazidi, sami nawet zapisywali teksty. Teksty Żaby zostały na zlecenie Rosyjskiej Akademii Nauk wydane przez Lercha i zyskały duże uznanie w kołach naukowych Europy.

W 1867 roku przedłożył rękopis słownika kurdyjsko-rosyjsko-francuskiego (656 stron), po czym dodał do niego słownik francusko-rosyjsko-kurdyjski (721 stron). Sporządził też 100 dialogów kurdyjskich z francuskim przekładem.

Informacje innych Polaków, którzy stykali się z Kurdystanem i z Kurdami w ubiegłym stuleciu można zaliczyć w zasadzie już tylko do katego-

rii opisów podróźniczych. Jednym z pierwszych Polaków – podróźników do Kurdystanu – był generał Wojciech Chrzanowski (1793-1861). Od roku 1833 przebywał w Turcji jako doradca wojskowy z upowaźnienia Anglii, by realizować plany umocnienia pozycji militarnych Turcji zarówno przeciw Rosji, jak i przeciw buntującemu się paszy Egiptu, Mehmedowi Alemu. Chrzanowski zdawał sobie sprawę z kluczowego znaczenia Kurdystanu dla strategicznych pozycji tureckich w Azji i zalecił rządowi tureckiemu ściślej podporządkowanie tego kraju. Aby poznać na miejscu warunki strategiczne, udał się na początek 1837 roku z Üsküdaru nad Bosforem przez Izmit, Iznik, Kütahyę, Ankarę, Tokat i Diyarbakir do Kurdystanu, gdzie pozostał dłużej. Zwiedził „paszalik” diyarbakirski, zbadał przesmyki wiodące przez góry Taurus do okupowanej przez Egipt Syrii. W 1838 roku sporządził i posłał rządowi Turcji topograficzny plan Diyarbakiru i okolicy. Choć nie ma zapisków Chrzanowskiego z podróży, to jednak spostrzeżenia tego człowieka, który znał się na topografii, zwłaszcza na kartografii, zajmują ważne miejsce w dziejach poznania Kurdystanu<sup>2</sup>.

Karol Brzozowski (1821-1904), z wykształcenia inżynier leśnik, wychowanek Instytutu Rolniczo-Leśnego na Marymoncie w Warszawie, rozpoczął pracę w służbie tureckiej w połowie lat 50., początkowo jako konstruktor linii telegraficznych na Bałkanach, potem jako inspektor lasów. W roku 1868 wyruszył w góry centralnego Zagrosu w Kurdystanie, na ówczesnym pograniczu turecko-perskim.

*„Miałem zadanie zbadać góry kurdyjskie, idące wzdłuż granicy perskiej, przeszedłem je we wszystkich kierunkach, wnosząc na kartkę szczegóły topograficzne”.*

W liście do Tadeusza Okszy Przechowskiego w 1869 roku pisał: *„Zwiedziłem całe góry Kurdystanu, wdrapując się na najwyższe i śniegiem pokryte wierzchołki i kilka dni temu złożyłem kartę całego tego terenu Midhatowi”*<sup>1</sup>.

Początkowo Brzozowski podejmował te wyprawy w towarzystwie przydzielonej eskorty, ale potem z niej zrezygnował i samotnie odbywał wycieczki, za jedyne go towarzysza mając Kurda Hassana. Poza notatkami topograficznymi, Brzozowski poczynił wiele obserwacji geologicznych i przyrodniczych. Pozytywnie wyrażał się o ludności tubylczej, o dzielnych Kurdach, „dzikich rozbójniczych, zazdrośnie strzegących swej wolności”.

W tym samym okresie co Brzozowski, w Iraku przebywał Władysław Jabłonowski (1841-1894), lekarz, który na emigracji wstąpił do rządowej tureckiej służby zdrowia. W 1870 roku odwiedził Jabłonowskiego jego brat Aleksander, historyk, publicysta, podróźnik po Wschodzie. Obaj odbyli

szereg wycieczek. Biorąc udział w objazdach wojskowej komisji poborowej, stykał się Jabłonowski także z Kurdami. W 1884 roku został wysłany przez rząd turecki do walki z epidemią dżumy i odbył drogę do Iskanderunu i przez Bylan do Halebu oraz dalej, przez Taane, Czaban-bej, Karagöz, Biredżik, kurdyjską osadę Hajdar Achman, Han Czamarlik do Urfy. 6 czerwca 1884 roku opuścił Urfę, udając się na północny wschód. Etapami dalszej podróży były osady: Czamurłu, gdzie „*okoliczni Kurdzi mają zwyczaj przed zachodem słońca klaskania w ręce dla odpędzenia węży (...). Bicie masła odbywa się w baranich skórach – tulumach – zawieszonych na wysokich drewnianych trójnogach*”, Siverek, Kaynak, gdzie uczestnicy wyprawy była świadkiem kurdyjskiego wesela, wreszcie Diyarbakir. W Diyarbakirze podróżni wsiedli na kelek; płynęli odtąd Tygrysem, wychodząc tylko czasem na ląd np. koło Dżaziry.

„*Trzody tu są własnością plemion koczujących Kurdów, mianowicie plemienia Min, przezywanego w miejscowym narzeczu Geczer*” (prawidłowa nazwa brzmi *Koczer*, czyli koczownicy).

Aleksander Jabłonowski wczesną wiosną 1870 roku odbył wyprawę z Halebu do Diyarbakiru w Kurdystanie. Pamiętniki Władysława Jabłonowskiego zawierały wiele szczegółowych informacji. Jego prace, jak i innych XIX-wiecznych podróżników, zawierają pochlebne świadectwa wystawiane rdzennym mieszkańcom górskich regionów – Kurdom – wojowniczym, lecz gościnnym, dzikim, ale serdecznym.

Polacy w XIX wieku zajmowali się także badaniem języka kurdyjskiego. Szwedzki podróżnik Jacob J. Björnstahl opisał, że w klasztorze dominikanów w Galacie (dzielnica Stambułu) odwiedził ojca Rafała Zerowoniskiego, który miał pochodzić z polskiej rodziny i znał dobrze Kurdów oraz ich język. Dominikanie z Galaty sporządzili wówczas słownik kurdyjski, który pozostał w rękopisie. Klasztor w Galacie, utrzymujący kontakt z misją w Kurdystanie, był ośrodkiem badań nad językiem kurdyjskim. Cenioną do dziś rozprawę o narzeczu kurdyjskim z Sulajmaniji ogłosił w połowie XIX wieku Aleksander Chodźko. Zebrane przez Chodźkę teksty odnosiły się do południowo-wschodniego narzecza.

Leonard Zagórski (1827-1891) zasłużył się na polu badania języka Kurdów. Urodził się w Bakszynie na Wołyniu, ukończył Wydział Filologiczny Uniwersytetu Kijowskiego. Wraz ze znanym badaczem Kurdów, Ormianinem Salomonem Jegiazarowem, wydał słownik rosyjsko – kurmandżyjski i kurmandżyjsko – rosyjski. Była to jego główna praca.

Osiągnięcia polskie w dziedzinie wiedzy o Kurdach świadczą nie tylko o prężności polskiej nauki w trudnych latach niewoli zaborów, ale



o właściwym Polakom zainteresowaniach zapomnianymi, ale zachowującymi własny etniczny charakter ludami Wschodu.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w XX wieku rozpoczął się żywy rozwój polskich badań naukowych. Objęły one również wiedzę o Kurdach, jednak pełniejszy rozkwit tej nauki nastąpił po II wojnie światowej. Na Bliskim Wschodzie powstały nowe państwa, takie jak Syria i Irak. Państwa te pozostawały w dobrych stosunkach z państwami bloku socjalistycznego. Również polscy specjaliści różnych dziedzin wspierali prace nad ich rozwojem gospodarczym. Wymiana pracowników sprzyjała rozwijaniu się zainteresowań i zdobywaniu wiedzy o krajach bliskowschodnich, w tym o Kurdach. W odpowiedzi na zainteresowanie społeczne rozwijało się piśmiennictwo, nauka.

Na uwagę zasługują prace Marii Paradowskiej: „Problematyka kurdyjska w polskich opracowaniach okresu powojennego (lata 1945-1969)”, „Rękopis kurdyjski ze zbiorów Augusta Kościerzy Żaby i jego znaczenie dla etnografii polskiej. Polskie relacje o Iraku w wieku XIX jako źródło etnograficzne”. Etnograf Leszek Dzięgiel specjalizuje się w problematyce zmian kulturowych współczesnych społeczeństw Bliskiego Wschodu. Zwieńczeniem jego prac na temat Kurdystanu i Kurdów jest książka „Węzeł kurdyjski” opublikowana w 1992 roku.

### **Studenci kurdyjscy w Polsce**

Kurdowie w Polsce zaczęli pojawiać się pod koniec lat 50. Byli to studenci, którzy wywodzili się przede wszystkim z Iraku, którym ówczesny rząd, na mocy porozumień międzynarodowych z rządami państw Europy Wschodniej, udzielał stypendiów naukowych. Do Europy Wschodniej wyjeżdżali ci obywatele Iraku, którzy nie mogli liczyć na studia w Europie Zachodniej, a więc właśnie Kurdowie.

Na studia trafiały osoby ambitne, które podejmowały naukę na własny koszt. Ówczesna sytuacja ekonomiczna sprawiała, że studia w państwach socjalistycznych były tanie dla obywateli Iraku, czy Syrii. Jednak liczba studentów kurdyjskich w latach 50. i 60. w Polsce nie przekraczała 30-40 osób. Liczba ta zaczęła wzrastać nieznacznie pod koniec lat 60. Corocznie przyjeżdżało wówczas przeciętnie pięciu stypendystów.

Po upadku Republiki Mahabadzkiej, gdy Barzani ze swymi żołnierzami schronił się w ZSRR, rząd Związku Radzieckiego, przychylny Kurdom,

wyraził zgodę na rozpoczęcie studiów przez wielu byłych partyzantów kurdyjskich. W ślad za ZSRR poszły inne rządy, w tym rząd polski, stąd nastąpił wzrost liczby studentów. Więcej studentów rozpoczynało też naukę „na własną rękę”, bowiem ten dziwny, egzotyczny kraj – Polska – stawał się coraz bardziej znany, a koszty studiów nadal były niewielkie. Pod koniec lat 60. nadal najwięcej kurdyjskich studentów w Polsce pochodziło z Iraku i Syrii. Stypendia te kraje zawdzięczały zabiegom partii komunistycznych: Syryjskiej Partii Komunistycznej i Irackiej Partii Komunistycznej. Do Polski przyjeżdżali też członkowie lub sympatycy Partii Demokratycznej Kurdystanu Irackiego z Syrii lub z Iraku.

Na początku lat 80. liczba kurdyjskich studentów w Polsce nadal wzrastała. Ze względu na coraz lepszy rozwój gospodarczy w Iraku, władze przyznawały stypendia rządowe, coraz więcej osób przyjeżdżało „na własną rękę”, wnosząc opłaty za studia. Syryjska Partia Komunistyczna, Iracka Partia Komunistyczna oraz Partia Demokratyczna Kurdystanu Irackiego w wyniku własnych zabiegów wysyłały coraz więcej chętnych osób. Kurdowie w latach 80. otrzymywali stypendia również w wyniku porozumień Unii Patriotycznej Kurdystanu z rządem Polski. Zgodnie z danymi organizacji KSSE (oddział w Polsce) na początku lat 80. przyjeżdżało około 100 Kurdów rocznie. A w Polsce przebywało ich około 250.

W połowie lat 80. również członkowie i sympatycy Związku Ludowego Kurdów w Syrii zaczęli uzyskiwać stypendia w Polsce. Dzięki temu dotychczasowa liczebna niewielka przewaga Kurdów z Iraku zaczęła zanikać, aby pod koniec lat 80. i na początku 90. Kurdowie z Syrii zaczęli dominować liczebnie wśród społeczności kurdyjskich studentów. Przyczyniła się do tego również wojna między Irakiem i Iranem. Przewaga wynikała też z faktu, że w Polsce przedstawicielem Partii Demokratycznej Kurdystanu Irackiego był Kurd pochodzący z Syrii, Hussein Jomma.

Wielu Kurdów otrzymywało stypendia rządu polskiego. W latach 1986-1993 do Polski przyjeżdżało około 40 Kurdów rocznie, w tym 15-30 osób miało stypendia przyznane przez polski rząd. W tym czasie w Polsce mieszkalo i studiowało około 250-300 osób. 90% tej grupy stanowili mężczyźni.

Od 1992 roku liczba obcokrajowców, w tym również Kurdów rozpoczynających naukę na wyższych uczelniach, zaczęła wyraźnie się zmniejszać. W 1998 roku na studia w Polsce przyjechały z Kurdystanu zaledwie dwie osoby. Rząd polski zaczął wycofywać się ze wspierania krajów tzw. Trzeciego Świata, zaprzestał polityki indoktrynacji ideologicznej, nie przyznawał stypendiów. Również władze irackie nie były przychylnie rozwojowi umysłowemu obywateli w sytuacji, gdy wycieńczony po wojnie

w Zatoce kraj, obarczony embargiem przez ONZ, nie był w stanie wyżywić obywateli. Napływ studentów, podejmujących naukę na własny koszt również uległ zahamowaniu, bowiem Polska stała się droższym krajem. Tańsze studia można obecnie podjąć na Ukrainie czy w Mołdawii.

Kurduwowie przybywający do Polski w celu podjęcia studiów, począwszy od lat 50. aż po lata 90., napotykali na wiele trudności. Nie dla wszystkich przyjazd był sprawą łatwą. Wielu byłych partyzantów kurduwowskich nie mogło legalnie uzyskać paszportów. Posługiwali się przeterminowanymi lub wręcz sfałszowanymi dokumentami.

Syria przyznaje obywatelom dwa rodzaje paszportów: długoterminowe dla obywateli, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową lub wyjeżdżają na stypendia rządu syryjskiego oraz krótkoterminowe – trzymiesięczne paszporty turystyczne dla tych, którzy nie służyli w wojsku. Kurduwom oczywiście wydawano najczęściej paszporty trzymiesięczne, których ważności nie chciano przedłużać w ambasadzie. W konsekwencji studenci mieli problemy z przedłużaniem ważności polskiej wizy i wiele nieprzyjemności z powodu interwencji Urzędu Bezpieczeństwa Państwa. Problem ten został rozwiązany w 1991 roku, po II wojnie w Zatoce, gdy rząd polski, okazując solidarność z narodem kurduwowskim, przyznał Kurduwom studiującym w Polsce tzw. dokument podróży.

W latach 80. Kurduwowie iraccy, którzy mieli trudności z przedłużeniem ważności paszportów, emigrowali do państw Europy Zachodniej, głównie do Szwecji. Ze względu na trudną wówczas sytuację Kurduwów w Iraku łatwo było uzyskać azyl polityczny. Wielu z Kurduwów irackich po uzyskaniu statusu uchodźcy powracało do Polski, by ukończyć studia.

Większość Kurduwów planowała podjąć studia na kierunkach medycznych. W krajach bliskowschodnich zawody medyczne cieszą się wyjątkowym prestiżem społecznym. Wykonując zawód lekarza, można otworzyć własną praktykę, co jest korzystne dla Kurduwów, przed którymi zamknięto dostęp do wielu posad sfery budżetowej. Kurduwowie nie spodziewali się i nie oczekiwali tak wielu trudności związanych z nauką w akademiach medycznych. Nie tylko słaba znajomość języka polskiego, ale również niezgodność dotychczasowego kierunku kształcenia, np. humanistycznego, z wymaganiami uczelni stanowiły trudności w osiągnięciu celu, w zdobyciu dyplomu. Wielu z nich, zniechęconych niepowodzeniami, zrezygnowało z dalszego kształcenia już po pierwszych latach.

Kurduwowskim absolwentom polskich uczelni trudno było uzyskać stały pobyt w Polsce. Powodem mogła być przychylność rządu polskiego do rządu w Iraku, który próbował w latach 80. zmusić Kurduwów do powrotu. Pol-

ska, w przeciwieństwie do państw Europy Zachodniej, nie potrzebowała dodatkowych rąk do pracy w gospodarce i według innych zasad, niż w państwach kapitalistycznych.

Obecnie przyczyną trudności w uzyskiwaniu stałego pobytu może być wzrost atrakcyjności Polski dla emigrantów. Ci spośród Kurdów, którzy otrzymali pozwolenie na stały pobyt, zawdzięczają to małżeństwom z obywatelkami Polski bądź zapotrzebowaniu na rynku pracy. Są to najczęściej osoby z wyższym wykształceniem. Jednak wiele osób nie zdołało przezwyciężyć trudności, związanych z uzyskaniem pozwolenia na stały pobyt i musieli oni opuścić Polskę. Większość z nich nie zdecydowała się na powrót do kraju pochodzenia. Ci, którzy założyli mieszane polsko-kurdyjskie rodziny, osiedlali się głównie w Szwecji. Często również ci, którzy uzyskali pozwolenie na stały pobyt, zdecydowali się na opuszczenie Polski, by na zachodzie Europy szukać lepszych warunków życia. Nawet te osoby, które opuściły Polskę ze względu na trudności wynikające z istniejącego ustroju politycznego lub ze względu na trudności gospodarcze twierdzą, że było im w Polsce dobrze, biorąc pod uwagę stosunki społeczne. Traktowani byli zawsze na równi z obywatelami Polski, nie tworzono tu sztucznych podziałów. Mieszkali nie w wydzielonych dla obcokrajowców dzielnicach, ale przebywali wśród Polaków. Często zapraszani byli do ich domów, rodzin. Brali udział w obchodach świąt religijnych, jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc. Tym samym łatwiej im było poznać polską tradycję, kulturę, obyczajowość, religię katolicką. Nie raz słyszeli powiedzenie ludowe: „Gość w dom, Bóg w dom”.

Dla Polaków życie rodzinne i utrzymywanie więzi z bliskimi jest sprawą bardzo istotną, podobnie dla mieszkańców Bliskiego Wschodu, dlatego Kurdom łatwo było zaadaptować się w polskich warunkach.

Oba narody, zarówno polski, jak i kurdyjski, lubią utrzymywać kontakty rodzinne i towarzyskie. Chętnie spotykają się w domach prywatnych, z rodzinami, na spacerach czy w kawiarniach. To również wpływa na łatwość adaptacji Kurdów w Polsce.

### **Aktywność zawodowa i społeczna Kurdów w Polsce**

Wszystkie dane dotyczące Kurdów w Polsce zebrano w roku 1999 poprzez badania ankietowe. W Polsce obecnie przebywa ponad 100 Kurdów, z czego około 40 kontynuuje studia. W większości są to stypendyści rządu

polskiego. Twierdzą oni, że po ukończeniu nauki zdecydują się na powrót do ojczyzny lub wyemigrują do państw Europy Zachodniej. Nie starają się o stały pobyt w Polsce. W większości są to obywatele Syrii. Zaledwie 60 osób osiedliło się w Polsce na stałe. Najczęściej są absolwentami kierunków medycznych, następnie politechnicznych i sporadycznie – humanistycznych.

Szacuje się, że około 15 osób zajmuje się zdobywaniem wyższych stopni specjalizacji w swoim zawodzie. Są to przede wszystkim osoby z wykształceniem medycznym. Pracują i poszerzają swą wiedzę z zakresu chirurgii, neurologii, ginekologii, anestezjologii i radiologii.

Naukę na studiach doktoranckich kontynuuje 6 osób. Studiują informatykę i politologię. Około 15 Kurdów w Polsce posiada wykształcenie farmaceutyczne. Około 10 osób otworzyło własną działalność gospodarczą. Zajmują się przede wszystkim małą gastronomią, propagują kuchnię kurdyjską.

Na terenie Polski działało kilka partii kurdyjskich: Partia Demokratyczna Kurdystanu Irackiego, Partia Komunistyczna Iraku, Unia Patriotyczna Kurdystanu i Zjednoczona Partia Ludowa Kurdystanu. Przedstawicielstwa tych partii na terenie Polski dbały o rozpropagowywanie idei niepodległościowych, publikowały na łamach polskiej prasy rozliczne artykuły o tematyce kurdyjskiej, organizowały uroczyste obchody świąt kurdyjskich, zapoznając tym samym Polaków z kurdyjskimi tradycjami, zabiegały o wsparcie rządu polskiego. Ich działalności zawdzięczają Kurdowie stypendia naukowe, które rząd polski przyznawał począwszy od lat 60.

Najaktywniej działała Partia Demokratyczna Kurdystanu Irackiego. W 1963 roku sześciu studentów kurdyjskich założyło Zrzeszenie Studentów Kurdyjskich w Europie, Oddział w Polsce. Na czele zrzeszenia stał Ali Ghafour – Kurd z Iraku. Poza nim aktywnie działali: Nihad Amin, Dawood Hursan, Salah Khalali Sherwan, Salim Millo i Abdulah Dżalal Fatah.

Niezależnie od tej organizacji, kurdyjskie partie polityczne (z wyłączeniem Partii Komunistycznej Iraku) założyły w Polsce w 1987 roku oddział organizacji studenckiej KSSE (The Kurdish Students' Society in Europe). Z chwilą założenia jej członkami było 40 Kurdów. Na czele stał Sidki Barwari – pochodzący z obszarów Kurdystanu irackiego student I roku dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Działalność KSSE oddział w Polsce polegała na:

- organizowaniu imprez kulturalnych, np. uroczystych obchodów święta narodowego Newroz we współpracy ze Związkiem Studentów Polskich,
- organizowaniu demonstracji politycznych przed ambasadami krajów-zaborców Kurdystanu,

- propagowaniu wiedzy o historii i kulturze Kurdów,
- tłumaczeniu na język polski prasy publikowanej w Europie Zachodniej przez KSSE,
- pisaniu reportażu o tematyce kurdyjskiej czy dotyczącej Kurdów,
- ułatwianiu dziennikarzom polskim wyjazdu do Kurdystanu i pomocy w ich pracy na miejscu,
- wydawaniu i rozpowszechnianiu broszur,
- pomocy przybyłym w zaaklimatyzowaniu się w nowym otoczeniu.

Członkowie KSSE niejednokrotnie zapraszali na organizowane przez siebie uroczystości przedstawicieli ambasad akredytowanych w Polsce. W ramach organizacji działał taneczny zespół folklorystyczny. Zapewniał on oprawę artystyczną nie tylko uroczystościom kurdyjskim, ale był też zapraszany na gościnne występy przez Palestyńczyków, Libijczyków i Polaków. Brał udział w festiwalach np. w Festiwalu Piosenki i Tańca Studentów Zagranicznych w Poznaniu, gdzie w 1988 roku zdobył wyróżnienie.

Członkiem KSSE był Xosnav Tello (czyt. Hosznaw Tello) – dziś znany piosenkarz kurdyjski – absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W 1989 roku zajął pierwsze miejsce na Festiwalu Piosenki i Tańca Studentów Zagranicznych; już na studiach komponował i pisał teksty, śpiewał pieśni kurdyjskie i polskie.

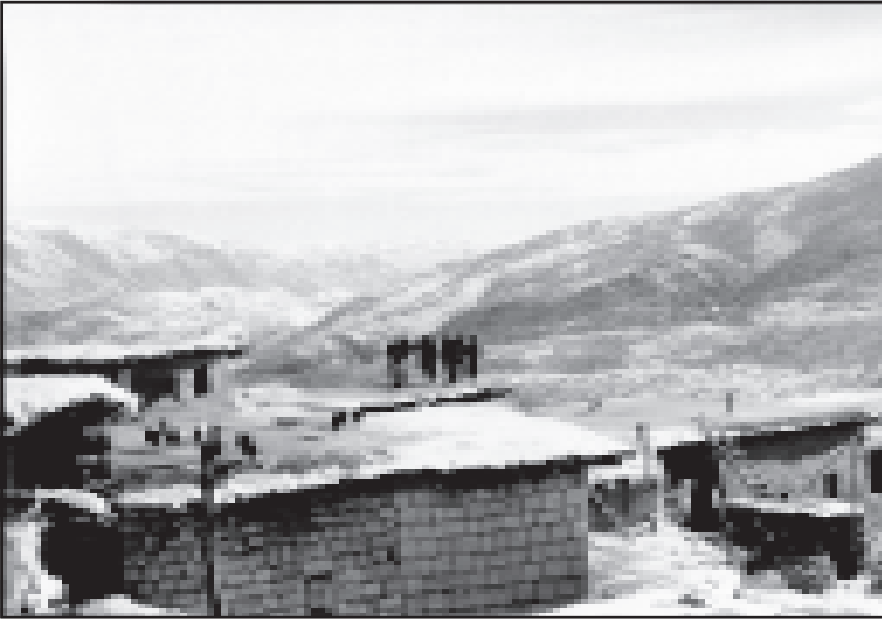
W Polsce działa również Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Kurdyjskiej, założone w 1992 roku w Krakowie. Zrzesza wszystkich zainteresowanych historią Kurdów, ich kulturą i folklorem oraz Kurdystanem – jego przyrodą, geografią, aktualnymi problemami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi. Towarzystwo zajmuje się między innymi organizowaniem akcji humanitarnych na rzecz Kurdów. Zabiega o sprawę kurdyjską przez propagowanie tematyki kurdyjskiej wśród polityków i w mediach.

## Przypisy do rozdziału VI

<sup>1</sup> J. Reychman, *Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX w.*, Warszawa 1927, s. 148-150

<sup>2</sup> Tamże, s. 150-160

## **ILUSTRACJE**



*Wioska kurdyjska w górach Zagros (archiwum autora)*



*Wioska w górach (archiwum autora)*





*Pałac Ishaka Paszy (archiwum autora)*



*Czyszczenie zbóż (archiwum autora)*



*Zaratustra (archiwum autora)*



*Saladyn (archiwum autora)*



*Kurdowie walczący, rycina z roku 1854 (archiwum autora)*



*Mahmud Barzindzi, przywódca powstańców kurdyjskich w latach 20. XX wieku (archiwum autora)*



*Szech Said z Piranu, przywódca powstańców kurdyjskich w 1925 r. w Turcji (archiwum autora)*



*Mustafa Barzani (archiwum autora)*



*Piec do pieczenia chleba (fot. Maria Giedz)*



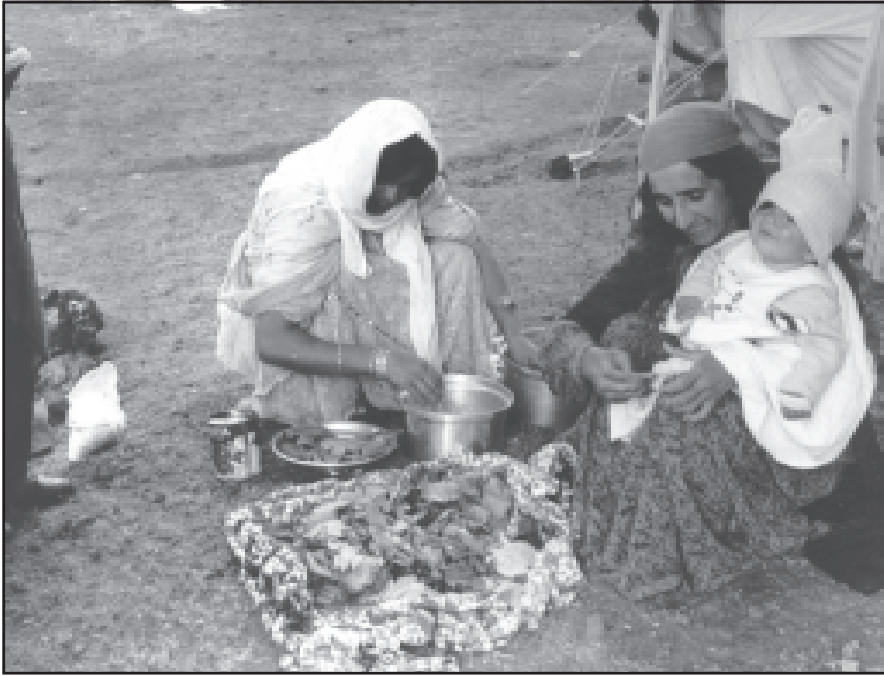
*Wioska kurdyjska w Syrii (fot. Maria Giedz)*



*Kurdyjskie gospodarstwo w wiosce Sorka (archiwum autora)*



*Wykopaliska archeologiczne w wiosce Moza (fot. Maria Giedz)*



*W liście winogron owija się ryż (fot. Maria Giedz)*



*Kuchnia kurdyjskich peszmergów - uciekinierów (fot. Maria Giedz)*



*To był kiedyś piękny dom... (fot. Maria Giedz)*

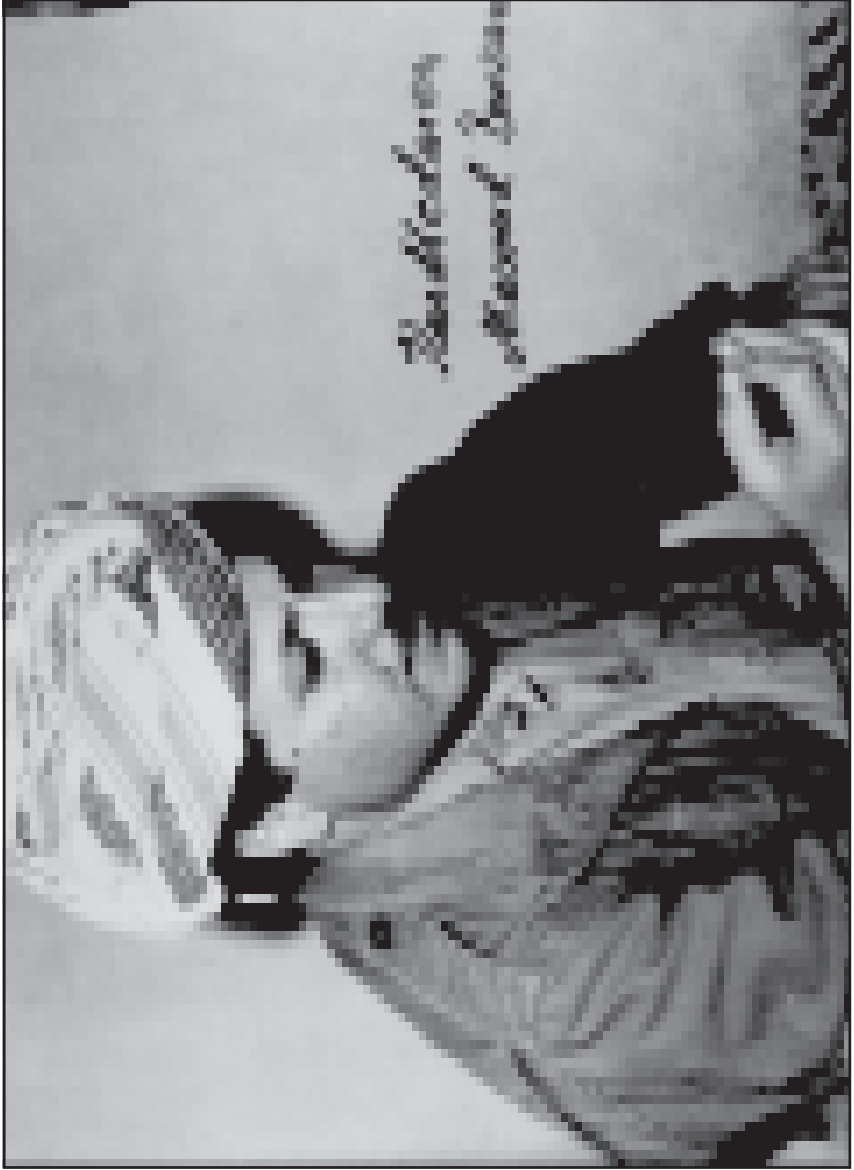


*Obchody narodowego święta Newroz (fot. Maria Giedz)*



*Rodzina kurdyjska podczas posilku (archiwum autora)*





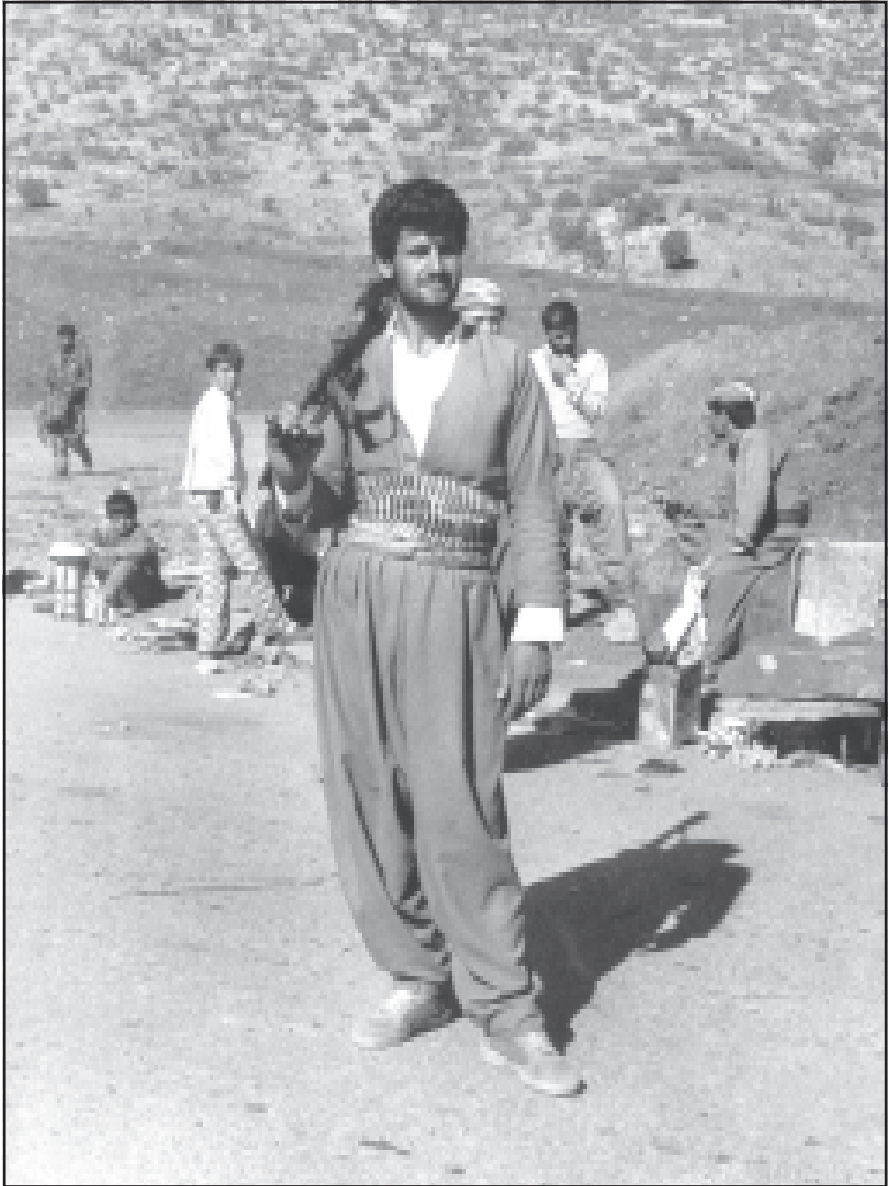
*Masud Barzani - przywódca Kurdów irackich (archiwum autora)*



*Obozy uchodźców kurdyjskich z Iraku w latach osiemdziesiątych XX w.  
(archiwum autora)*



*Peszmergowie w akcji (fot. Maria Giedz)*



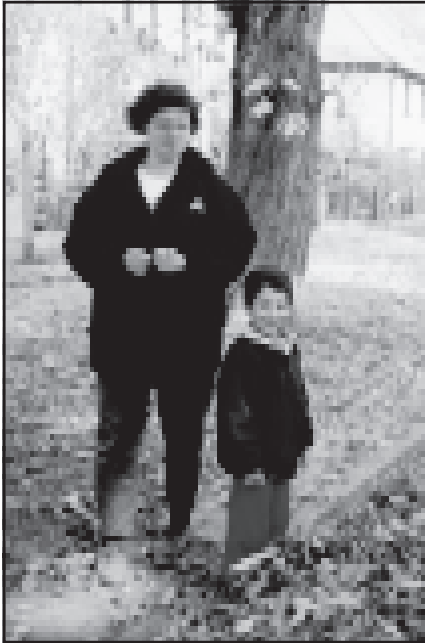
*Posterunek kurdyjski (fot. Maria Giedz)*



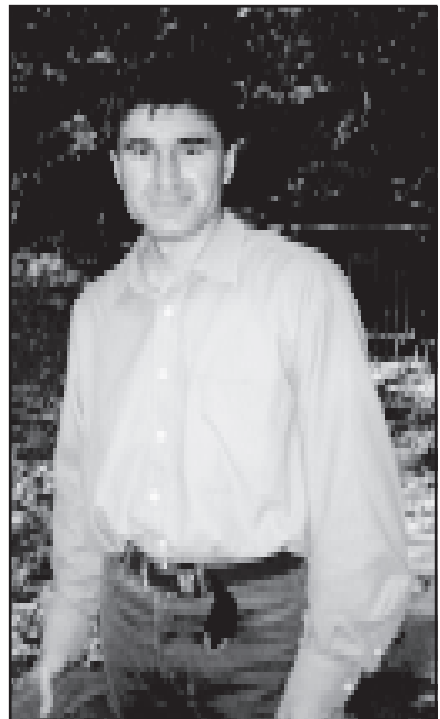
*Rodzice autora (archiwum autora)*



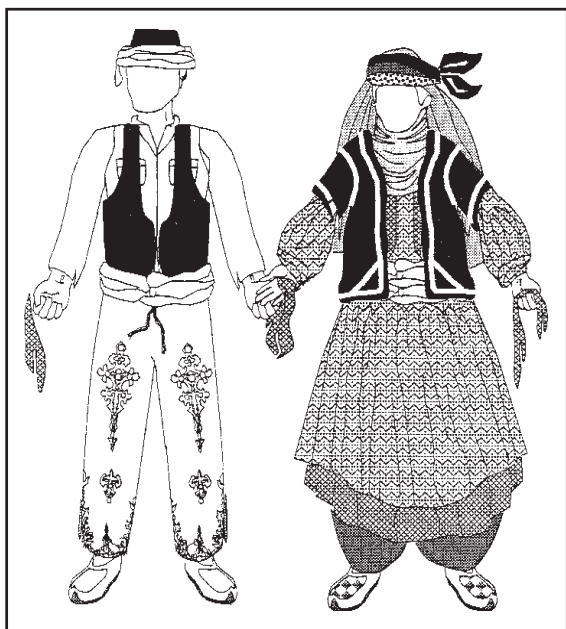
*Siostry autora (archiwum autora)*



*Rodzina autora -  
- żona Olga i syn Kasper*



*Autor - Fuad Jomma*



*Tradycyjne stroje ludowe z obszarów zachodniego i północnego Kurdystanu oraz regionu Chorasanu (archiwum autora)*

## BIBLIOGRAFIA

### I. Dokumenty i materiały drukowane

1. Al-Jabiri K.F.F., The Yezidis of North Iraq. Maszynopis, Institute of Anthropology, Oxford 1967.
2. Busby A., The Development and Maintenance of Kurdish Ethnic Identity Among Kurdish Immigrants in Sweden. Maszynopis, Dept. of Anthropology, Brown University 1985.
3. Howell W.N., The Soviet Union and the Kurds: A Study of National Minority Problems in Soviet Policy. Maszynopis, University of Virginia, Anri Arbor Michigan 1965.
4. Qadir I., Dines M., The Case for Kurdish Independence. Maszynopis, Submission to the Helsinki Citizens Assembly, "New Walls in Europe" - Conference, March 25-29th 1992, London.
5. Sheikhmous O., Kurdish Cultural and Political Activities Abroad. Maszynopis, Berlin 1989.
6. Sheikhmous O., Kurdish Refugees and International Systems After the Gulf War. Maszynopis, University of Stockholm - Centre for Research in International Migration and Ethnic Relations, Stockholm 1992.
7. Sheikhmous O., The Estimated Number of Kurds in Kurdistan and the Diaspora. Maszynopis, University of Stockholm - Centre for Research in International Migration and Ethnic Relations, Stockholm 1994.
8. Sheikhmous O., The Kurds in Exile. Maszynopis, Nordic Conference of Middle East Researchers, January 26-29th 1989, Uppsala.
9. Sheikhmous O., The Kurds in the Iraq-Iran War and since. Maszynopis, International Colloquium - Ethnicity and Interstate Relations in the Middle East, April 20-23th 1989, Berlin.
10. Singer A., Some Problems of Adaptive Nomadic Pastoralism in Western Iran. Maszynopis, Institute of Social Anthropolgy, Oxford 1969.
11. The Güçlükonak Hassacre. Maszynopis, Parliamentary Human Rights Group, June 1996.

12. Turkey - selective protection: Discriminatory treatment of non-European refugees and asylum seekers. Maszynopis, Amnesty International, March 1994.
13. Yalçın A.L., Kinship and Tribal Organization in the Province of Hakkari, Southeastern Turkey. Maszynopis, London School of Economics and Political Science, London 1986.

## **II. Pamiętniki i wspomnienia**

1. Abdulrahman S., Z moich dokumentów, Arbil 1991 (w j. arabskim).
2. Ahmed M.M., Karty z historii ruchów narodowowyzwoleńczych Kurdów w Syrii, Kameshil 1991, t. II (w j. arabskim).
3. Badirchan S., Moje pamiętniki, Damaszek 1991 (w j. arabskim).
4. Slopi Z., Dla Kurdystanu. Pamiętniki, Bejrut 1987 (w j. arabskim).

## **III. Prasa i wydawnictwa periodyczne**

1. Al-Manar, Stockholm 1988, nr 1-3 (kwartalnik w j. arabskim).
2. Al-Manar, Stockholm 1989, nr 4 (kwartalnik w j. arabskim).
3. Çanda Gel, Bonn 1992, nr 4 (kwartalnik w j. arabskim).
4. Hevgirtin, Norsborg 1989, nr 1 (kwartalnik w j. kurdyjskim i j. arabskim).
5. Kurdistan Report, London 1996, nr 23,24, (dwumiesięcznik w j. angielskim).
6. Kurdistan. Information Bulletin, London 1997.
7. Nubihar, Istambuł 1996, nr 50, 51-52 (miesięcznik w j. arabskim).
8. Rewşen, Bonn 1991, nr 6,7,8 (kwartalnik w j. kurdyjskim).
9. Rewşen, Bonn 1992, nr 9 (kwartalnik w j. kurdyjskim).
10. Rewşen, nr 4, Bonn 1990 (kwartalnik w j. kurdyjskim).
11. Welat, Istambuł 1992, nr 23,25 (tygodnik w j. kurdyjskim).
12. Yurtsever Gençlik, Istambuł 1992, nr 6 (miesięcznik w j. tureckim).
13. Zagros, Merrifield 1990, nr 5 (tygodnik w j. arabskim).
14. Zend, Istambuł 1996, nr 1 (kwartalnik w j. arabskim).

## **IV. Encyklopedie, słowniki, leksykony, przewodniki**

1. Bolszaja Sowietskaja Encykłopedija, Moskwa 1973, t.14.
2. Chodubski A., Wstęp do badań politologicznych, Gdańsk 1995.
3. Encyklopaedia Britannica, William Benton Publisher, Chicago, London, Toronto, Geneva, Sydney, Tokyo 1964, t.13.
4. Encyklopedia politologii, Kraków 1999, t. 1.
5. Gellner E., Narody i nacjonalizm, Warszawa 1991.



6. Grand Larousse Encyclopédique, Librairie Larousse, Paris 1962, t.6.
7. Gwiazda A., Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej, Toruń 1998.
8. Huntington S.P., Zderzenie cywilizacji, Warszawa 1998.
9. Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego, Warszawa 1927, t.2.
10. Kennedy P., U progu XXI wieku, Londyn 1999.
11. Kronika ludzkości, Warszawa 1993.
12. Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych, pod red. C. Mojsiewicza, Warszawa 1998.
13. Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych, Wrocław 1997.
14. Mała encyklopedia wiedzy politycznej, pod red. M. Chmaja i W. Sokoła, Toruń 1996.
15. Mały oxfordzki słownik historii świata w XX wieku, pod red. P. Wieczorkiewicza i M. Urbańskiego, Londyn 1992.
16. Mojsiewicz C., Leksykon problemów międzynarodowych i konfliktów zbrojnych, Wrocław 1999.
17. Naisbitt J., Megatrendy, Poznań 1997.
18. Nowa encyklopedia powszechna PWN, Warszawa 1995, t.3.
19. Piskozub A., Cywilizacje w czasie i przestrzeni, Gdańsk 1996.
20. Polak E., Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury, Gdańsk 1996.
21. Świętochowska U., Leska-Ślęzak J., Przemiany cywilizacji współczesnej, Toruń 1996.
22. Tansey S.D., Nauki polityczne, Poznań 1997.
23. Zacher L.W., Globalne problemy współczesności, Lublin 1992.

## **V. Artykuły**

### **a) w języku polskim**

1. Banaś P., Kurdowie - za murem ciszy, „Gazeta Wyborcza” 31.03.1990, s. 10-11.
2. Borkowski M., Świat przeciw nim, „Polityka” 12.08.1995, s. 11.
3. Chodubski A., Emigracja jako zjawisko polityczne, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Nauki Polityczne” 1992, nr 11, s. 131-140.
4. Chodubski A., Mity i fakty w panoramie współczesnej diaspory polskiej [w:] Kultura polityczna w Polsce. Mity i fakty, pod red. M. Kosmana, Poznań 1999, s. 187-198.

5. Dzięgiel L., Kurdowie - czynnik destabilizacji regionu?, „Poznaj Świat” 1989, Nr 1-2, s. 21-23.
6. Dzięgiel L., Kurdyjskie znaki zapytania, „Poznaj Świat” 1989, Nr 1, s. 3-6.
7. Dzięgiel L., O tradycyjnym budownictwie Kurdów Irackich, [w:] Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, Kraków 1983, t. XVIII.
8. Dzięgiel L., Uprawa roślin w rolnictwie chłopskim dzisiejszego Kurdystanu irackiego, „Lud”, Poznań 1981, t. 65.
9. Giedz M., Dolina Kurdów, „Tygodnik Gdański” 23.06.1991, s. 7-10.
10. Giedz M., Kurdowie znowu pod bombami, „Dziennik Bałtycki” 31.03.1995, s. 5.
11. Giedz M., Newroz - kurdyjski Nowy Rok., „Dziennik Bałtycki” 25.03.1997, s. 9.
12. Giedz M., Öcalan jednoczy Kurdów, „Dziennik Bałtycki” 25.02.1999, s. 9.
13. Giedz M., Wolność dla Öcalana, „Dziennik Bałtycki” 17.12.1998, s. 3.
14. Haszczyński J., Funkcjonariusze partii bez ochrony, „Rzeczpospolita” 31.03.1999, s. C6.
15. Hügeux V., Naród bez ojczyzny, „Forum” 20.06.1999, s. 8-9.
16. Jarzymowska J.E., Mordowanie narodu, „Gazeta Gdańska” 4.04.1991, s. 3.
17. Jędrzyk M., Ostatni lot z Moskwy, „Gazeta Wyborcza” 16.11.1998, s. 12.
18. Jomma F., Naród silny, uparty i dumny, „Tygodnik Gdański” 14.07.1991.
19. Kalabiński J., Idący na śmierć, „Polityka” 1979.
20. Kostyrko W., Zniszczyć Kurdów, „Gazeta Wyborcza” 22.03.1995, s. 3.
21. Kurdyjskie święto Newroz, „Głos Wybrzeża” 14.03.1989, s. 4.
22. Kurdystan dla Kurdów, „Gazeta Wyborcza” 25.04.1991, s. 7.
23. Kurkiewicz G., Ognie w górach, „Tygodnik Gdański” 26.05.1991, s. 10.
24. Lefek D., Trzech z paskudnego miejsca, „Gazeta Wyborcza-Magazyn” 31.01.1997, s. 12-15.
25. Łątka J.S., Nieszczęście być Kurdem, „Gazeta Wyborcza” 14.04.1995, s. 9.
26. Martynowicz T., Dziecko w tradycyjnej rodzinie afgańskiej, „Etnografia Polska”, t. XXI, z. 2, Warszawa 1977.
27. Moskwa J., Niemcy nie chcą Öcalana, „Rzeczpospolita” 23.11.1998, s. 5.
28. Moskwa J., Włoski węzeł kurdyjski, „Rzeczpospolita” 17.12.1998, s. 6.
29. Pałasiński J., Potrzask, „Wprost” 28.02.1999, s. 84.
30. Paradowska M., Problematyka kurdyjska w polskich opracowaniach okresu powojennego (1945-1969), „Lud”, Poznań 1970, t. 54.
31. Pawlak B., Czy nowy Wietnam?, „Gazeta Wyborcza” 14.04.1995, s. 9.
32. Pawlak B., Portret pamięciowy, „Gazeta Wyborcza-Magazyn” 5.09.1995, s. 6-11.

33. Płachta M., Model ekstradycji coraz mniej przystaje do rzeczywistości, „Rzeczpospolita” 1.06.1999, s. C3.
34. Radziwinowicz W., Z tobą do śmierci, „Gazeta Wyborcza” 18.11.1998, s. 8.
35. Raof Z., Stół Saddama, stół Irakijczyka, „Gazeta Wyborcza” 18.12.1998, s. 3.
36. Skórzyński J., Kurdowie, „Spotkania” 17.04.1991, s. 48.
37. Sołtyk R., Öcalan na śmierć, „Gazeta Wyborcza” 30.06.1999, s. 1.
38. Stefanicki R., Kara śmierci, „Gazeta Wyborcza” 30.06.1999, s. 3.
39. Stylińska T., Humanitaryzm i polityka, „Rzeczpospolita” 30.06.1999, s. A9.
40. Stylińska T., Pod brzemieniem kwestii kurdyjskiej, „Rzeczpospolita” 30.06.1999, s. A5.
41. Stylińska T., Turcja, Kurdowie, Europa, „Rzeczpospolita” 18.11.1998, s. 7.
42. Stylińska T., Zabiegi o poparcie, „Rzeczpospolita” 24-25.07.1999, s. A6.
43. Surdel T., Druga zemsta Kurdów, „Gazeta Wyborcza” 5.11.1993, s. 6.
44. Turcja grzmi, „Gazeta Wyborcza” 21-22.11.1998, s. 8.
45. Uchodźcy we własnym kraju, „Gazeta Wyborcza” 22.04.1991, s. 7.
46. Urbanowicz J., Głowa Öcalana, „Wprost” 29.11.1998, s. 102-104.
47. Urbanowicz J., Kurdyjska odyseja, „Wprost” 11.07.1999, s. 92.
48. Warszawski D., Atak Kurdów, „Gazeta Wyborcza” 25.06.1993, s. 1.
49. Warszawski R., Okno na świat, „Dziennik Bałtycki” 12.11.1993, s. 4.
50. Wiernikowska M., 35 zabitych dziennie, „Gazeta Wyborcza-Magazyn” 8.10.1993, s. 6-9.

## **b) w języku obcym**

1. Chma-Eoan H.G., Defeat and Flight, „Time” April 1991, s. 14-24.
2. Church G.J., Death Every Day, „Time” 22 April 1991, s. 12-17.
3. Garrod A., Recent operations in Kurdistan, „Journal of Royal United Service Institute”, May 1933.
4. Hitchens Ch., Struggle of the Kurds, „National Geographic” August 1992, s. 32-61.
5. McDowall D., The Kurds, „Minority Rights Group”, London 1985, Nr 25.
6. Roosevelt A. Jr., The Kurdish Republic of Mahabad, „The Middle East Journal”, New York 1947.
7. Theraux P., Syria - Behind the Mask, „National Geographic” July 1996, s. 106.
8. Woodson L., We Who Face Death, „National Geographic” March 1975, s. 364-387.
9. Zaken M., Kurdish Jews making it in Israel, „Post of Opinion” 29 May 1991.

10. Zaken M., Some care for the Kurds, „The Jerusalem Post” 28 February 1993.

## **VI. Opracowania**

### **a) w języku polskim**

1. Dziegiel L., Węzeł Kurdyjski, Kraków 1992.
2. Elahi B., Droga do doskonałości, Warszawa 1991.
3. Ghassemlou A.R., Kurdystan i Kurdowie, Warszawa 1969.
4. Grgies A., Sprawa kurdyjska w XX wieku, Warszawa 1997.
5. Hourani A., Historia Arabów, Gdańsk 1995.
6. Jomma F., Swoistość narodu kurdyjskiego na tle Bliskiego Wschodu, (Praca magisterska) Uniwersytet Gdański 1994.
7. Kisielewski T.A., Nowy konflikt globalny, Warszawa 1993.
8. May K., Przez dziki Kurdystan, Poznań 1990.
9. Przemiany społeczne, kwestie narodowościowe i polonijne, pod red. A.Chodubskiego, Toruń 1994.
10. Reychman J., Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX wieku, Warszawa 1972.
11. Zabłocka I., Historia Bliskiego Wschodu w starożytności, Wrocław 1982.

### **b) w językach obcych**

1. Abovian H., Kultura wschodnia, Moskwa 1914 (w j. rosyjskim).
2. Al-Jabiri K.F.F., Stability and social change in Yezidi society, Oxford 1981.
3. Al-Zafneki A.M., Al-Ugd, Al-Jawhir I i II tom, Aleppo 1987 (w j. arabskim).
4. Ammann B., Kurdische Juden in Israel, [w:] Kurden in Exil, pod red. R. Schneidera, Berlin 1991.
5. Anwar K.M., Liryka kurdyjskiego poety XIX wieku Maulawi (na dialekcie gorani), [w:] Literatura narodów zarubieżnych stran Azji i Afriki, Autoreferat, Leningrad 1986.
6. Arfa H., The Kurds, London 1966.
7. Arif M.H., Odzież i ukraszanie Kurdów Iraka. Polewyje issledowanija Instituta Etnografii Akademii SSSR, Moskwa 1975.
8. Aristowa T.F., Kurdy Zakawkazja. Istoriko-etnograficzeskij oczerk, Moskwa 1966.
9. Aristowa T.F., Matierialnaja kultura Kurdów XIX - pierwoj połowiny XX w. Problema tradicionno-kulturalnoj obszcznosti, Moskwa 1990.

10. Armstrong H.C., *Grey Wolf. Mustafa Kamal*, London 1934.
11. Aysa H.M., *Problem kurdyjski na Bliskim Wschodzie*, Bur Said 1992 (w j. arabskim).
12. Badir Adin S., *Kurdowie w Syrii*, Dresden 1993 (w j. arabskim).
13. Badir Khan K., *Kurdistan. A Divided Nation*, Paris 1958.
14. Bajazidi M.M., *Nrawy i obyczaj Kurdow*, Moskwa 1963.
15. Ballance O., *Edgar Kurds Revolt 1961*, London 1961.
16. Barth F., *Principles of Social Organization in Southern Kurdistan*, Oslo 1953.
17. Bates D.G., Rassman A., *Peoples and Cultures of the Middle East*, Englewood Cliffs, New York 1983.
18. Binder H., *Au Kurdistan, en Mesopotamie et en Perse*, Paris 1887.
19. Bitlisi Sz., *Szeref-name*, Kair 1930 (w j. arabskim).
20. Blau J., *Le probleme kurde. Etude sociologique et historique*, Bruxelles 1963.
21. Boris T., *Connaissance des Kurdes*, Bejrut 1966.
22. Bruinessen M., *Agha, Shaikh and State. On the Social and Political Organization in Kurdistan*, Utrecht 1978.
23. Bullock J., Morris H., *Wojna Saddama*, Poznań 1991.
24. Celîl C., *Gernasiya Kurda Li Kela Dimdim*, Bejrut 1988.
25. Chevalier M., *Les montagnards chretiens du Hakkari et du Kurdistan septentrional*, Paris 1985.
26. Dersimi N., *Kurdistan Tarihinde Dersim*, Aleppo 1925.
27. Dżalil D., *Kurdyjskie odrodzenie kulturalne i narodowe*, Bejrut 1986 (w j. arabskim).
28. Dżalil D., *Wosstanije Kurdow 1880 goda*, Moskwa 1966.
29. Dżalil D., *Z historii księstw kurdyjskich w Imperium Ottomańskim*, Damaszek 1987 (w j. arabskim).
30. Edmonds C.J., *Kurds, Turks nad Arabs. Politics, Travel and Research in North-Eastern Iraq 1919-1925*, London 1957.
31. Field H., *Threshing Sledges in Kurdistan*, [w:] *Man*, London 1932, vol. XXXII, nr 75.
32. Franz E., *Kurden und Kurdentum. Zeigeschichte eines Volkes und seiner Nationalbewegungen*, Hamburg 1986.
33. Fuad K., *On the Origins, Development and State of the Kurdish Language*, [w:] *Yearbook of the Kurdish Academy*, Katingen 1990.
34. Gavan S.S., *Kurdistan, a Divided Nation in the Middle East*, London 1958.
35. Ghareeb E., *Kurdyjskie ruchy narodowościowe*, Bejrut 1973 (w j. arabskim).

36. Greenshields T.H., "Quarters" and ethnicity, [w:] The changing Middle Eastern City, G.H.Blake, R.I.Lawless (red.), London 1980.
37. Guest J.S., The Yezidis, a study of survival, London 1987.
38. Gunter M., The Kurds in Turkey. A Political Dilemma, Colorado 1990.
39. Hamzeh'ee M.R., The Yaresan. A Sociological, Historical and Religio Historical Study of a Kurdish Community, Berlin 1990.
40. Hansen H.H., The Kurdish Woman's Life, Kbenhavn 1961.
41. Hay W.R., Two years in Kurdistan. Experiences of a political officer 1918-1929, London 1921.
42. Haykel M.H., Rozwiązanie i wojna, Bejrut 1977 (w j. arabskim).
43. Hesertian M.A., Kurdystan turecki między I a II wojną światową, Bejrut 1987 (w j. arabskim).
44. Hesertian M.A., Problemy narodowościowe w Turcji, Kameshil 1991 (w j. arabskim).
45. Husbak Sz., Kurd i problem kurdyjski, Bejrut 1989 (w j. arabskim).
46. Izady M.R., The Kurds, Washington 1992.
47. Kahn M., Children of the Jinn. In Search of the Kurds and Their Country, New York 1980.
48. Khalid K., A Point of View Regarding the Contradiction Which Govern the Kurdish Question and the Demands of the Realities of the Present Situation, Stockholm 1989 (w j. arabskim).
49. Kirnane D., The Kurds and Kurdistan, London 1964.
50. Laizer S., Into Kurdistan. Frontiers Under Fire, London 1991.
51. Leach E.R., Social and Economic Organization of the Rawanduz Kurds, London 1940.
52. Learh B., Studia o Kurdach, Damaszek 1992.
53. Maarof K., Le Mouvement De Renouveau Dans La Poesie Kurde Moderne De 1914'a 1965, tom I, Sztokholm 1992 (w j. arabskim).
54. Mac Kenzie D.N., Kurdish Dialect Studies, London 1962.
55. Mehho M., Nowy pogląd na sprawę kurdyjską, Bejrut 1977.
56. Menteszaszwili A.M., Kurdy. Oczerki obszczestwienno-ekonomiczskich odnoszenij, Kultury i byta, Moskwa 1984.
57. Minurski V.F., Kurdowie. Obserwacje i wrazenia, Bejrut 1987 (w j. arabskim).
58. Nikitine B., Les Kurdes Etude sociologique et historique, Paris 1956.
59. Olson R., The Emergence of Kurdish Nationalism and the Sheikh Said Rebellion 1880-1925, Austin 1989.
60. Osman S., Książę Jaladet Badyrhan. Jego życie i myśli, Damaszek 1992 (w j. arabskim).
61. Öcalan A., Raport polityczny, Bejrut 1986 (w j. arabskim).

62. Pelletiere S.C., *The Kurds. An Unstable Emenet in the Gulf*, Boulder, Colorado 1984.
63. Peters R., *The Doctrine of Jihad in Modern History*, Yhe Hague 1979.
64. Peřiška E., *Mítoljiiyen Mezopotamya*, Spanga 1993.
65. Pstrusińska J., *Afganistan 1989 in sociolinguistic perspective*, London 1990.
66. Rashow K.J., *The movement of national liberation in Southern Kurdistan*, Stockholm 1994 (w j. arabskim).
67. Rich C.J., *Narrative of the Residence in Koordistan*, London 1936.
68. Sheikmous O., *The Kurds i Exil*, [w:] *Yearbook of the Kurdish Academy*, Ratingen 1990.
69. Shemo E., *Pasterz kurdyjski*, Damaszek 1988 (w j. arabskim).
70. Shergo B., *Sprawa kurdyjska. Przeszłość Kurdów i terażniejszość*, Kair 1930 (w j. arabskim).
71. Shwan S., *Tourismus-Freizeit-Erholung und die Ermittlung der Plänerischen Grundlagen zur regionalen Entwicklung dieses Wirtschaftszweiges in der Region Tschustan des irakisches Kurdistan*, Berlin 1979.
72. Soane E.B., *To Mesopotamia and Kurdistan in Disguise*, London 1926.
73. Talabani J., *Kurdystan i ruch narodowy*, Bejrut 1971 (w j. arabskim).
74. Tigris A., Germiyanı A., Dıroka Kurd u Kurdistan, Stockholm 1990.
75. Tigris A., Razazi N., Gardawan F., *Gografya Kurdistan*, Sztokholm 1993.
76. Tschawisch M.H., *Die Kurdish Exilliteratur in Deutschland von den 70re Jahren bis heute*, Marburg 1996.
77. Vanly I.C., *Le Kurdistan irakien, entité nationale. Etude de la révolution de 1961*, Neuchâtel 1970.
78. Wahby T., *Origins of Kurds and their Language*, Stockholm 1982.
79. Waheed S.A., *The Kurds and their Country*, Lahore 1955.
80. Wasiljewą J.I., Haidari Dz., *K woprosu o socjalizacji kurdskich die-tej*, [w:] *Etnografia dietstwa, tradicjonnyje formy wospitanija dietej i podrostkow u narodow Pieredniej i Južnoj Azji*, Moskwa 1983.
81. Waterfield R.E., *Christians in Persia*, London 1973.
82. Wilczewskij O.L., *Kurdy*, Moskwa 1961.
83. Yalçın-Heckmann L., *Tribe and Kinship among the Kurds*, Frankfurt am Main 1991.
84. Yetkin M., *Kurderna och Kurdistan*, Stockholm 1984.
85. Zaki M.A., *Historia państw i księstw kurdyjskich w czasach islamu*, Bagdad 1945. (w j. arabskim).
86. Żigalina O.I., *Niekotoryje osobiennosti socjoreligioznych processow w iranskom Kurdistanie*, [w:] *Islam i socjalnyje struktury. Stan Bliź-niego i Sredniego Wostoka*, Moskwa 1990.

## SPIS TABEL

1. Warunki klimatyczne w rozmaitych miastach Kurdystanu.
2. Obszar poszczególnych krajów Bliskiego Wschodu i liczba Kurdów
3. Obszar Kurdystanu i liczba Kurdów w poszczególnych krajach Bliskiego Wschodu.
4. Ilość szkół i uczniów w rejonie Mahabad (w Iranie) w roku szkolnym 1954/55.
5. Procentowy rozkład wyznawców poszczególnych religii w populacji Kurdów.
6. Dane liczbowe o ilości Kurdów przymusowo przesiedlonych po powstaniach narodowowyzwoleńczych.
7. Szacunkowe dane o ilości Kurdów w diasporze w 1994 roku.
8. Szacunkowe dane o ilości Kurdów w krajach byłego ZSRR oraz Bliskiego Wschodu.
9. Szacunkowe dane o ilości Kurdów w diasporze w 1999 roku.



---

**SPIS TREŚCI**

OD AUTORA .....	5
<b>ROZDZIAŁ I</b>	
KURDYSTAN I KURDOWIE .....	13
Swoistość geograficzno-przyrodnicza Kurdystanu .....	13
Cechy kurdyjskiego oblicza narodowego .....	18
Język .....	27
Religia i obyczaje .....	32
Przypisy do rozdziału I .....	38
<b>ROZDZIAŁ II</b>	
HISTORIA NARODU KURDYJSKIEGO .....	41
Przypisy do rozdziału II .....	90
<b>ROZDZIAŁ III</b>	
GOSPODARKA I KULTURA KURDYSTANU .....	93
Kultura .....	98
Przypisy do rozdziału III .....	114
<b>ROZDZIAŁ IV</b>	
EMIGRACJA KURDÓW .....	115
Przyczyny wychodźstwa kurdyjskiego .....	115
Rozmieszczenie i wielkość diaspory .....	121
Trudności adaptacyjne .....	129
Podtrzymywanie więzi narodowych .....	134
Przypisy do rozdziału IV .....	138
<b>ROZDZIAŁ V</b>	
DIASPORA KURDYJSKA .....	139
Oblicze prasy emigracyjnej .....	144
Edukacja .....	150
Przypisy do rozdziału V .....	151
<b>ROZDZIAŁ VI</b>	
KURDOWIE W POLSCE .....	153
Studenci kurdyjscy w Polsce .....	156
Aktywność zawodowa i społeczna Kurdów w Polsce .....	159
Przypisy do rozdziału VI .....	161
BIBLIOGRAFIA .....	179
SPIS TABEL .....	188